

Redakcja Tomasz Malczyk

interdyscyplinarne znaczenie bezpieczeństwa

tom I



Oficyna Wydawnicza
Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej
w Nysie

ZARZĄDZANIE WIEDZĄ W REGIONIE
Bezpieczeństwo

Redakcja
Tomasz Malczyk

INTERDYSCYPLINARNE ZNACZENIE
BEZPIECZEŃSTWA

tom 1

OFICyna WYDAWNICZA PWSZ W NYSIE
NYSA 2011

RECENZENCI

prof. nadzw. dr. hab. Piotr Stawiński
prof. dr. hab. Jerzy Zdanowski

REDAKTOR NACZELNY

Serii wydawniczej
dr inż. Tomasz Malczyk

KOMITET NAUKOWY

prof. dr hab. Marek Czapliński
prof. dr hab. inż. Janusz Łomotowski
prof. dr hab. inż. Andrzej Nowak
prof. dr hab. n. med. Krystyn Sosada
prof. dr hab. Stefan Szymura
dr. hab. Janusz Fałowski
dr hab. inż. arch. Irena Niedzwiecka-Filipiak
dr inż. Tomasz Malczyk

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

dr inż. Ewa Malczyk
mgr Wioletta Skubel

KOREKTA I ADJUSTACJA

mgr Ewa Bernat

PROJEKT GRAFICZNY OKŁADKI

mgr Ryszard Szymończyk

SEKRETARZ OFICYNY

dr Tomasz Drewniak

Monografia pogładowa nr 6

Seria wydawnicza: *Zarządzanie Wiedzą w Regionie (nr 7)*

Nauki Festiwal Nauki

Projekt: „Małe Granty dla uczelni Województwa Opolskiego na zadania dydaktyczno-naukowe”, współfinansowany ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego (12/05/11)

© Copyright by

Oficina Wydawnicza PWSZ w Nysie
Nysa 2011

ISBN 978-83-60081-53-2

ISBN 978-83-60081-54-9 tom 1

ISBN 978-83-60081-55-6 tom 2

OFICyna WYDAWNICZA PWSZ W NYSIE
48-300 Nysa, ul. Armii Krajowej 7; tel.: 77 4090567
e-mail: oficina@pwsz.nysa.pl;
<http://www.pwsz.nysa.pl/oficina>

Wydanie I

Druk i oprawa:

Wydawnictwo i drukarnia PRINTPAP
tel.: 42 6450339, fax: 42 6452346
www.printpap.pl biuro@printpap.pl

Spis treści

Wprowadzenie

Tomasz Malczyk

Interdyscyplinarne znaczenie *bezpieczeństwa* –
jedność w różnorodności 7

Architektura

Grażyna Lasek

Oświetlenie jako czynnik kształtowania architektury sakralnej
(aspekt bezpieczeństwa) 11

Jerzy Potyrała

Historyczne fortyfikacje w aspekcie bezpieczeństwa 24

Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe

Grzegorz Kwaśniak

Ogólna ocena wybranych elementów systemu bezpieczeństwa
narodowego RP 20 lat po odzyskaniu niepodległości 43

Anna Robak

Polska w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego 59

Ekologia

Tomasz Malczyk

Antropopresja jako element systemu bezpieczeństwa 79

Energia

Janusz Kawalec

Bezpieczeństwo energetyczne – rozważania definicyjne 95

Finanse

Mariusz Czekala

Kontrakty opcyjne w praktyce 115

Zofia Wilimowska, Marek Wilimowski,

Danuta Seretna-Salamaj

Bezpieczeństwo finansowe prowadzenia działalności
gospodarczej 122

Historia

Irena Bracichowicz

Rola i działalność urzędów lokalnych i milicji obywatelskiej
w kształtowaniu poczucia bezpieczeństwa w południowo-
zachodniej Opolszczyźnie w latach 1945-1946 163

Paweł Szymkowicz

Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców powiatu nyskiego
podczas konferencji poczdamskiej, w kontekście polsko-
czeskosłowackiego konfliktu granicznego 197

Informatyka

Janusz Dudziak, Robert Dudziak

Zagrożenia związane z korzystaniem z usługi
poczty elektronicznej w Internecie 213

Wprowadzenie

Interdyscyplinarne znaczenie *bezpieczeństwa* – jedność w różnorodności

Szanowni Czytelnicy, kierujemy do Państwa kolejną monografię pogładową, ukazującą się w ramach serii wydawniczej *Zarządzanie wiedzą w regionie*. Nadrzędnym celem przedsięwzięcia jest implementacja wiedzy skumulowanej w poszczególnych instytutach Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie do szeroko rozumianego regionu, w którym Uczelnia realizuje swoją misję naukową i edukacyjną. Obecne wydanie ukazuje się w szczególnym, bo w jubileuszowym roku 10-lecia PWSZ w Nysie. Uczelnia kształci studentów na kilkunastu kierunkach i specjalnościach reprezentujących nauki medyczne, ekonomiczne, inżynierskie, artystyczne, humanistyczne, wojskowe. Nawiązała współpracę z otoczeniem społeczno-gospodarczym regionu i aktywnie włącza się w rozwiązywanie wielu problemów lokalnego społeczeństwa.

Przykładem takich działań są publikacje naukowe i popularnonaukowe, które znajdują odbiorców wśród wielu grup zawodowo związanych z tematyką poruszaną w monografiach pogładowych ww. serii. Obecne wydanie poświęcone jest interdyscyplinarności nauki. Podjęto w niej próbę wypowiedzi na temat szeroko rozumianego *bezpieczeństwa* w aspekcie wielu nauk, które odpowiadają obszarowi kształcenia na kilkunastu kierunkach realizowanych w naszej Uczelni. Wspólnym mianownikiem jest bezpieczeństwo człowieka i społeczeństwa widziane m.in. pod kątem nauk medycznych, technicznych, ekonomicznych, humanistycznych, społecznych, politycznych, wojskowych. Artykuły zgrupowane zostały w dwóch tomach, tworzą spójną całość, dając możliwość wyrobienia sobie poglądu na temat bezpieczeństwa w jego interdyscyplinarnym znaczeniu. Stanowią dobrą podstawę do wynikowego, a tym samym wypadkowego, spojrzenia na problem bezpieczeństwa. Unaoczniają konieczność połączenia wielu obszarów powiązanych z szeroko rozumianym bezpieczeństwem, w celu osiągnięcia optymalnego poziomu zadowolenia człowieka, a ostatecznie społeczeństwa.

Wśród autorów poszczególnych artykułów znajdują się uznani specjaliści reprezentujący Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Nysie oraz inne, znane krajowe ośrodki naukowe. Dzięki temu, publikacja daje możliwość przekrojowego zapoznania się z osiągnięciami nauki, doświadczeniem, opiniami, metodologią badań i interpretacji, które w podłożu merytorycznym poszczególnych artykułów wyrazili ich autorzy.

Zapraszam do zapoznania się i korzystania z wydawnictwa.

*Dr inż. Tomasz Malczyk
Prorektor ds. ogólnych
PWSZ w Nysie*

Architektura

Dr inż. arch. Grażyna Lasek¹

Oświetlenie jako czynnik kształtowania architektury sakralnej (aspekt bezpieczeństwa)

Streszczenie:

W artykule omówiono podstawowe zadania, jakie spełnia oświetlenie światłem naturalnym i sztucznym. Wyeksponowano jego rolę w projektowaniu, użytkowaniu i odbiorze architektury. Poruszono kwestie światła jako środka artystycznego wyrazu wykorzystywanego do modelowania przestrzeni oraz problemy techniczne. Wskazano na najważniejsze uwarunkowania projektowania oświetlenia w obiektach kościelnych. Zaprezentowano iluminację dzwonnicy i kościoła św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie.

Słowa kluczowe:

światło naturalne, światło sztuczne, architektura, architektura sakralna

Wstęp

Światło jest niezbędne do istnienia życia i prawidłowego funkcjonowania organizmów. W wielu aspektach jesteśmy od niego wręcz uzależnieni. Oddziałuje ono na człowieka fizjologicznie. Umożliwia widzenie, bezpieczne wykonywanie różnych czynności. Oświetlenie naturalne oraz sztuczne, a także barwa w powiązaniu z kształtem przestrzeni (wnętrza), budującymi je komponentami tworzą tzw. otoczenie świetlne, wpływające na odbiór psychiczny rzeczywistości, samopoczucie, nastrój. Pełni ono funkcję dekoracyjno-kompozycyjną. Odgrywa ważną rolę w sztukach plastycznych, trójwymiarowych – architekturze, rzeźbie, w wytworach rzemiosła artystycznego, oraz w mających charakter płaszczyznowy – malarstwie, rysunku, grafice. Z każdym dziełem sztuki ściśle związane są wartości estetyczne, zwłaszcza piękno i doznania wizualne. Czynnikiemmi współdecydującymi o ich odbiorze jest zdolność do tzw. widzenia ostrego, posiadana wiedza, doświadczenie, poziom kultury.

¹ *Instytut Architektury PWSZ w Nysie*

W procesie widzenia, reakcji oraz interpretacji przestrzeni bierze udział wzrok, przedmiot, oświetlenie. Zawsze każde z nich będzie posiadało zespół cech charakterystycznych, często indywidualnych. Razem tworzą one układy oparte na współzależności. Dobra jakość widzenia zależy od zdolności widzenia osobników, sposobu oświetlenia, uwidocznienia szczegółów i ich otoczenia poprzez luminację, kontrast, wielkość, kąt widzenia, czas przeznaczony na spostrzeganie. Jakość oraz rodzaj oświetlenia wpływa na bezpieczeństwo zdrowotne człowieka, np. ułatwia poprawność widzenia, ogranicza zmęczenie, rozwój chorób oczu. Jest niezbędne do zapewnienia bezpiecznych warunków pracy.

Z oświetleniem światłem sztucznym związana jest także kwestia doboru sprzętu oświetleniowego. Posiadane przez nie parametry decydują przede wszystkim o jakości iluminacji, energooszczędności, zastosowaniu, wyglądzie i cenie.

Najważniejsze zadania, jakie spełnia oświetlenie, można zatem uporządkować w trzech grupach tematycznych obejmujących: zapewnienie szeroko pojętego bezpieczeństwa związanego z użytkowaniem przestrzeni i sprzętu oświetleniowego, zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego, wygody widzenia oraz kształtowanie form, w tym architektury (kreowanie nastroju) [1, 2].

Światło jako środek artystycznego wyrazu

Wrażliwość oka ludzkiego na natężenie światła i jasność obrazu powoduje, że w odbiorze emocjonalnym ważna jest m.in. rozgrywka pomiędzy światłem i cieniem. Wielokrotnie przyczynia się ona do swobodnego współtworzenia dzieła. Dopelniając je, będzie budować, ożywiać formę, podkreślać sylwetę, trójwymiarowość, kolorystykę, charakter materiałów, kontrast pomiędzy elementami budowy struktury architektonicznej. W ukształtowaniu wnętrza odpowiedni sposób oświetlenia będzie wpływał na jego atmosferę. Manipulując kontrastem pomiędzy strefami oświetlonymi i znajdującymi się w półcieniu oraz zróżnicowaniem oświetlenia można podzielić przestrzeń na strefy funkcjonalne, wydobyć ich rangę [2, 3].

Najważniejszymi parametrami, którymi operują twórcy, są: ilość, jakość i kierunek światła. Wśród problemów do rozwiązania występują przede wszystkim kwestie możliwości technicznych, zgrania kompozycji, odbioru psychologicznego, wpływ czynników środowiska naturalnego.

Projektowanie oświetlenia w obiektach sakralnych

W przypadku projektowania budynków kościelnych i ich detali, w tym oświetlenia, należy także uwzględnić szereg uwarunkowań związanych ze specyfiką obiektów. Problem bezpieczeństwa iluminacji wielokrotnie dotyczył będzie nie tylko stworzenia warunków, w których zostanie wyeliminowany lub maksymalnie ograniczony negatywny wpływ otoczenia na organizm. Wydaje się, że w architekturze sakralnej należy bezpieczeństwo odnieść również do właściwego (prawidłowego) przekazania symboliki chrześcijańskiej i treści związanych z Kościołem. Są one naszym dziedzictwem cywilizacyjnym. Często mają wpływ na kształtowanie ludzkich zachowań, np. odpowiedzialności, wrażliwości na drugiego człowieka, dobra [4].

Każdy budynek kościelny jest symbolem Kościoła, ludu Bożego i niebieskiej Jerozolimy (obrazem świątyni niebieskiej). Celem budowy jest przede wszystkim składanie w nim Ofiary świętej. Dokonuje się to na ołtarzu – duchowym centrum. Architektura, elementy wyposażenia, detal, podobnie jak wierni, koncentrują się wokół niego. *Sama zaś budowla jest tylko efektem promieniowania i poszerzenia poświęconej przestrzeni ołtarza, jej zamknięciem i oddzieleniem od grzesznego świata*². Główne idee biblijno-liturgiczne określają ideę Kościoła: iść do ołtarza, do Chrystusa. Gmach kościelny postrzegany jest w kategoriach przestrzennego symbolu wędrówki człowieka, obrazu pielgrzymującego ludu Bożego.

Sztuka chrześcijańska podporządkowana jest powyższym treściom, a równocześnie na nie wskazuje. Proces jest możliwy dzięki symbolom. *W znaczeniu przenośnym symbole oznaczają rzeczy, które z racji jakiegokolwiek podobieństwa uzmysławiają coś duchowego. (...) Gdy spoglądamy na nieprzejrzanie rozległy świat symboli, spostrzegamy różne dziedziny, które opierają się jedne na drugich, wzajemnie się przenikają i... tworzą hierarchiczną strukturę. Podstawę jej stanowi naturalna symbolika kosmosu, przez który człowiek może dojść do poznania Boga. Dzięki objawieniu biblijnemu i właściwej dlań typice ta naturalna symbolika zostaje wypełniana sensem nowej historiozbawczej symboliki... W kosmosie... wszystko jest symbolem, ponieważ każda rzecz jest na swój sposób wyrazem i nosicielem idei Bożej*³.

² Forstner D. Osb.: *Świat Symboliki (...)*, s. 370.

³ Forstner D. Osb.: *Świat Symboliki (...)*, s. 7.

Sztuka chrześcijańska, będąca z gruntu sztuką symboliczną, posługuje się obrazami zaczerpniętymi z przyrody. Poprzez nie wskazuje na treść duchową. Sens symbolu jest możliwy do określenia dzięki miejscu, w którym występuje. Ważne są także ich wzajemne relacje oraz umiejętność odczytania. Pomędzy symboliką światła i symboliką słońca zachodzi ścisły związek. Niematerialny charakter światła wpłynął na łączenie go z symbolem duchowości Boga. Słońce jest symbolem Chrystusa. Światło określonego koloru odpowiada jego symbolice [5, 6].

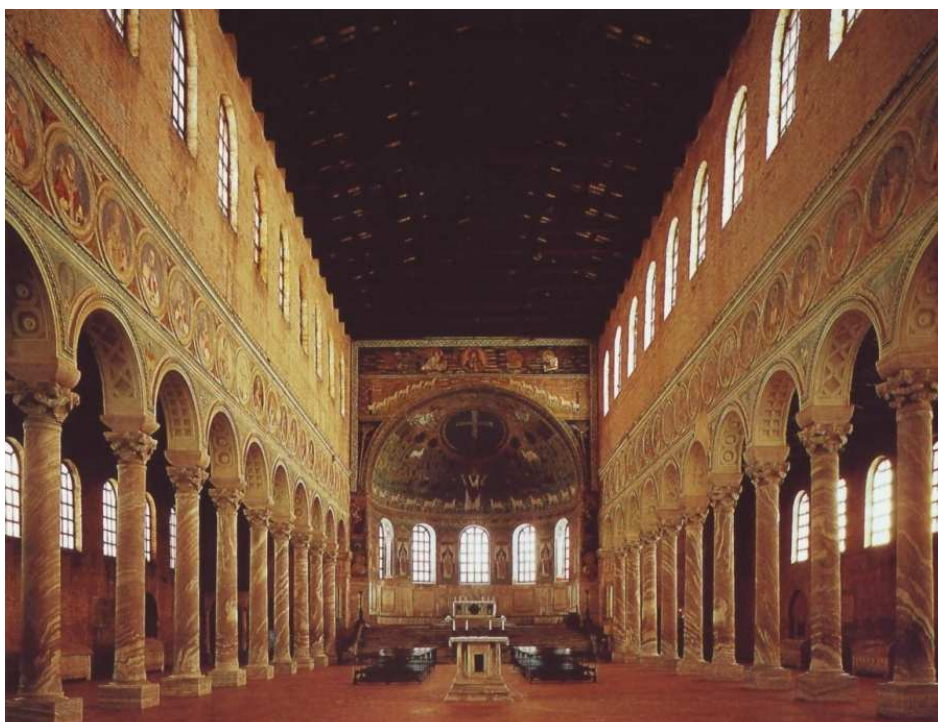
Oświetlenie i jego barwa od wieków są przedmiotem szczególnej troski w kształtowaniu obiektów kościelnych. W trakcie analizy procesu rozwojowego architektury można zauważyć dążenie do coraz większego rozświetlenia wnętrza. Proces nasilał się i przebiegał równoległe z rozwojem myśli teologicznej oraz ze zwiększaniem umiejętności konstrukcyjnych. Często postępowano zgodnie ze „scenariuszem”, w którym z rozświetloną przestrzenią prezbiterium kontrastuje półmrok naw. Po przekroczeniu zachodniego portalu kościoła wyraźnie widoczny jest ołtarz. Przejście przez mroczne nawy do rozświetlonego prezbiterium z ołtarzem jest symboliczną wędrówką człowieka – przejściem od grzesznego świata tonącego w półmroku, do nowego życia – do Chrystusa „skąpanego” w świetle.

Iluminacją zachwycano się zwłaszcza w dwóch okresach historycznych – w gotyku oraz w baroku. Strzeliste kształty kościołów gotyckich zbudowano w taki sposób, aby umożliwić światłu ich przenikanie. Płaszczyzny ścian, które mogłyby znaleźć się pomiędzy elementami konstrukcji zastąpiono witrażami. Pełniły one, i nadal pełnią, funkcję teologiczną, dydaktyczną (ilustracja historii zbawienia) oraz estetyczną. Oddziałują na charakter wnętrza, wzbogacając go o swoją specyficzną strukturę, składającą się z maswerków oraz kolorową poświatę – kolor ożywiony przez światło. Dramaturgię światła spotęgowano w okresie baroku [7, 8].

Problematyka przekazu symboliki chrześcijańskiej światła i barw jest współcześnie kontynuowana. Wykorzystuje się w tym celu dorobek Kościoła, konstytucje, dekryty i deklaracje Soboru Watykańskiego II, tendencje w kształtowaniu nowoczesnych form architektoniczno-plastycznych oraz technologie materiałowo-konstrukcyjne i instalacyjne, w tym systemy pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych. Przed iluminacją stawia się nowe zadania. Możliwość zastosowania struktur przeszklonych o znacznych rozmiarach dodaje bryle i wnętrzu pewnej lekkości. Wpro-

Interdyscyplinarne znaczenie bezpieczeństwa

wadza efekt wizualnego przenikania się wnętrza z otoczeniem. Rozszerza obszar oddziaływania wnętrza, wzbogaca go o przekazywaną symbolikę, np. zieleni lub wody. Oświetlenie wraz ze strukturami przeszklonymi, oprócz korzyści estetycznych i terapeutycznych, może być wykorzystywane np. do kształtowania właściwych, a więc pożądaných, bezpiecznych postaw ekologicznych, poprzez podkreślanie związku człowieka z Bogiem i przyrodą [4].



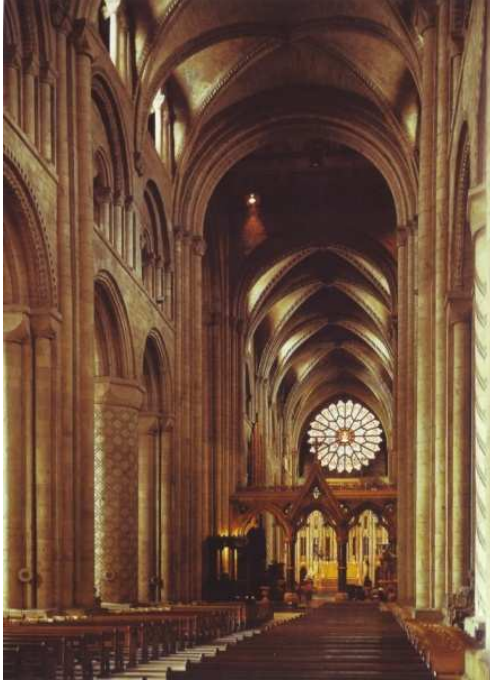
Fot. 1. Bazylika S. Apollinare in Classe, Rawenna, ok. 530 n.e.

Bazylika wczesnochrześcijańska

Pic. 1. Basilica of St. Apollinare in Classe, Rawenna, approx. 530 AD,

Early Christian basilica

Źródło / Source: Gombrich E.H. [7, s. 134, il. 86]



Fot. 2. Nawa główna katedry, Durham, 1093-1128. Okres romański

Pic. 2. Durham Cathedral, the central nave, 1093-1128. Romanesque period

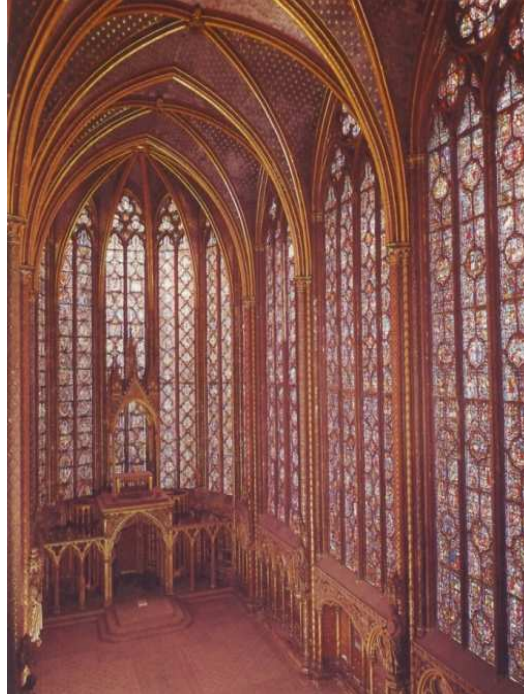
Źródło / Source Gombrich E.H. [7, s. 174, il. 113]



Fot. 3. Nawa główna katedry, Amiens, ok. 1218-1247. Okres gotycki

Pic. 3. Amiens Cathedral the central nave, approx. 1218-1247. Gothic period

Źródło / Source: Gombrich E.H. [7, s. 187, il. 123]



Fot. 4. Saint – Chapelle, Paryż, 1248. Okna gotyckiego kościoła

Pic. 4. Saint – Chapelle, Paris, 1248. Windows of the Gothic church

Źródło / Source: Gombrich E.H. [7, s. 188, il. 124]



Fot. 5. Gianlorenzo Bernini, Ekstaza św. Teresy, 1645-1652. Kaplica Cornaro, kościół St. Maria della Vittoria

Pic. 5. The Ecstasy of St. Theresa, 1645-1652. Cornaro Chapel, St. Maria della Vittoria, Rome

Źródło / Source: Gombrich E.H. [7, s. 439, il. 285]

Coraz większą uwagę zwraca się także na oświetlenie sztuczne.

W dniach 21-23 maja 2009 roku w Instytucie Architektury Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie przy współpracy z Burmistrzem i z Urzędem Miejskim miasta Nysy odbyły się warsztaty studenckie pn. *Idea miasta – ogrodu, a tereny zieleni miasta Nysy*. Uczestniczyli w nich studenci oraz pracownicy Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej, Wydziału Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej, Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu oraz Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie. Głównym celem zajęć był konkurs architektoniczny na rewitalizację rynku w Nysie i terenów przyległych.

22 maja, w godzinach wieczornych, odbyły się warsztaty na rynku. Uczestnicy, dysponując kilkoma różnokolorowymi źródłami światła, oświetlali główny portal wejściowy do kościoła św. Jakuba i św. Agnieszki oraz dzwonnice. Zaakcentowano je poprzez kontrast z elewacją kościoła oraz z otoczeniem. Wykonano także eksperyment. Nawiązano do dawnego układu urbanistycznego Nysy, w którym rynek był oddzielony od kościoła ciągiem kamienic. Rozpiętą siatkę podświetlono na kolor zielony. W graficznych programach komputerowych wykonano symulację, zastępując siatkę zielonymi roślinami. Powstała w ten sposób propozycja estetycznego, stosunkowo azurowego rozdzielenia zlewających się dzisiaj przestrzeni rynku i placu przed kościołem.

Fot. 6. Iluminacja portalu kościoła św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie

Pic. 6. Illumination of St. Jacob and St. Agnes church portal in Nysa

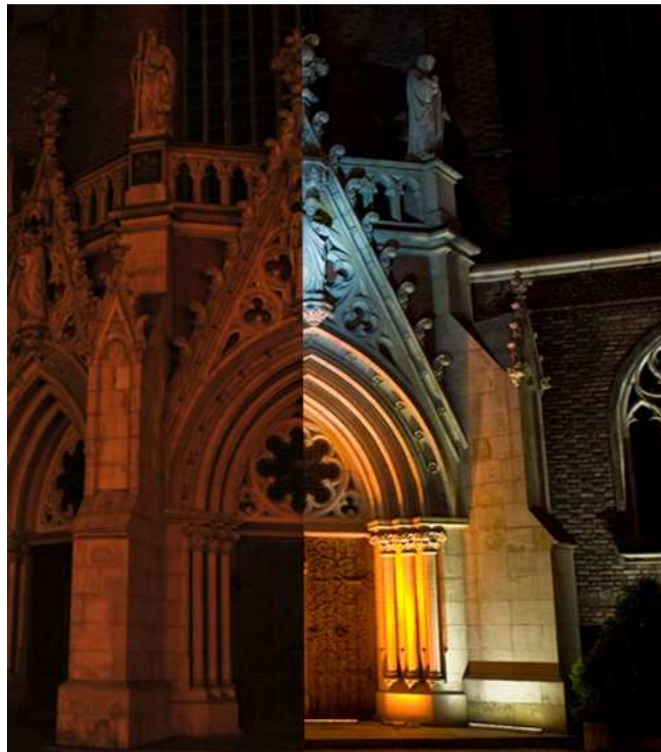


Autor M. Kaczmarzyk / Picture taken by M. Kaczmarzyk

Fot. 7. Iluminacja portalu kościoła św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie

Pic. 7. Illumination of St. Jacob and St. Agnes church portal in Nysa

Autor M. Kaczmarzyk/
Picture taken by
M. Kaczmarzyk



Fot. 8. Iluminacja dzwonnicy i kościoła św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie

Pic. 8. Illumination of the church of St. Jacob and St. Agnes in Nysa and the bell tower

Autor M. Kaczmarzyk/
Picture taken by
M. Kaczmarzyk





Fot. 9-11. Iluminacja dzwonnicy i kościoła św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie

Pic. 9-11. Illumination of the church of St. Jacob and St. Agnes in Nysa and the bell tower

Autor / Picture taken by M. Kaczmarzyk



Fot. 12. Iluminacja placu przed dzwonnica i kościołem św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie. Symulacja zieleni

Pic. 12. Illumination of the church square in front of St. Jacob and St. Agnes church in Nysa. Simulation of vegetation

Autor / Picture taken by M. Kaczmarzyk



Fot. 13. Iluminacja placu przed dzwonnica i kościołem św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie. Symulacja zieleni

Pic. 13. Illumination of the church square in front of St. Jacob and St. Agnes church in Nysa. Simulation of vegetation

Autor / Picture taken by M. Kaczmarzyk

Podsumowanie

- Prawidłowe zaprojektowanie oraz realizacja oświetlenia światłem naturalnym i sztucznym są niezbędne do zapewnienia bezpiecznych warunków użytkowania przestrzeni, sprzętu oświetleniowego, bezpieczeństwa zdrowotnego oraz kreacji (modelowania) form, np. architektoniczno-rzeźbiarskich. Współdecyduje o ich użyteczności i atrakcyjności.
- W obiektach sakralnych można mówić o bezpieczeństwie oświetlenia postrzeganym w sensie prawidłowego (właściwego) przekazania symboliki chrześcijańskiej, którą posługuje się Kościół.
- Projekt oświetlenia wymaga przemyślanej koncepcji oświetlenia opartej na rzetelnej analizie sytuacji, syntetycznym ujęciu problemów oraz pomysłów, a także ocenie.
- Oświetlenie powinno być zmienne w czasie i dostosowane do charakteru przestrzeni, funkcji, wykonywanych czynności, sytuacji emocjonalnych.

Piśmiennictwo:

1. Bąk J.: *Oświetlenie mieszkań*. Wydawnictwa Naukowo Techniczne, Warszawa 2000.
2. Ujma-Wąsowicz K.: *Ergonomia w architekturze. Materiały pomocnicze do ćwiczeń dla studentów*. Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2005.
3. Rosier-Siedlecka CR. M.E.: *Posoborowa architektura sakralna. Aktualne problemy projektowania architektury kościelnej*. Wydawnictwo KUL, Lublin 1980.
4. Lasek G.: *Współczesne tendencje w architekturze sakralnej z uwzględnieniem czynników proekologicznych*. Praca doktorska, promotor prof. dr hab. inż. arch. Adam Lisik, prof. zw. PŚ, Wydział Architektury Politechniki Śląskiej, maszynopis, Gliwice 2005.
5. Baldock J.: *Symbolika chrześcijańska*. Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1994.
6. Forstner D. Osb.: *Świat Symboliki Chrześcijańskiej*. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990.
7. Gombrich E.H.: *O sztuce*. Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2007.

8. Lasek G.: *Oświetlenie kościołów światłem naturalnym i sztucznym jako czynnik kształtowania wnętrza architektury sakralnej*. Praca dyplomowa, promotor adiunkt II st. Maciej Radnicki, Podyplomowe Studium Sztuki Liturgicznej w Instytucie Liturgicznym Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, maszynopis, Kraków 2002.

Lighting as an element of sacral architecture shaping (safety aspect)

Abstract:

The article discusses basic functions realized by natural and artificial lighting. Its role in architecture designing, operation and reception has been shown. Moreover, the article raises issues on lighting as artistic mean of expression used to model given space, as well as technical concerns. The most significant conditions for designing lighting in sacral objects have also been pointed. The article presents the illumination of bell tower, as well as the church of St. Jacob and St. Agnes in Nysa itself.

Key words:

natural lighting, artificial lighting, architecture, sacral architecture

Dr inż. arch. Jerzy Potyrała¹

Historyczne fortyfikacje w aspekcie bezpieczeństwa

Streszczenie:

Jeśli zastanawiamy się nad problematyką bezpieczeństwa w ujęciu architektonicznym to prawdopodobnie jednym ze skojarzeń będą budowle obronne, temu bezpieczeństwu właśnie służące. Ale to, jak zapewniali sobie bezpieczeństwo atakujący stanowi zagadnienie mniej znane, brak jest śladów w terenie tych działań ze względu na ich polowy, doraźny charakter. Właśnie na ten aspekt pojęcia bezpieczeństwa w architekturze militarnej, temacie o naturze bardzo dynamicznej, gdzie każda akcja wywołuje u przeciwnika reakcję, wydawał mi się bardzo interesujący. Artykuł charakteryzuje ogólnie systemy obronne czasów nowożytnych, ich poszczególne elementy obrony i podstawową zasadę tworzenia takich układów. Przeciwstawia im jednocześnie zgoła odmienne dążenia atakujących i przybliża sposoby, jakimi zapewniali sobie maksimum bezpieczeństwa. W takim ujęciu wzrost bezpieczeństwa pewnej grupy społecznej powoduje z kolei obniżenie bezpieczeństwa innej.

Słowa kluczowe:

architektura, atak, fortyfikacja, twierdza, Vauban

Wstęp

Jeśli zastanawiamy się nad problematyką bezpieczeństwa w ujęciu architektonicznym, to prawdopodobnie jednym ze skojarzeń będą budowle obronne, służące właśnie temu bezpieczeństwu. Chcę zwrócić uwagę na kilka poziomów pojęcia bezpieczeństwa, a związanych z tą architekturą i specyfiką działań militarnych. Budowle takie wznoszono w celu zapewnienia bezpieczeństwa państwu. Ich konstrukcja miała zabezpieczyć obrońców przed środkami rażenia przeciwnika. System przeszkód terenowych miał zabezpieczyć załogę przed nagłym atakiem wroga. Formy

¹ *Instytut Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu*

elementów obronnych są do dziś w dużej mierze zachowane, a związana z nimi funkcja czytelna i dość dobrze zrozumiała. Ale to, jak zapewniali sobie bezpieczeństwo atakujący, stanowi zagadnienie mniej znane, brak jest śladów w terenie tych działań, ze względu na ich polowy, doraźny charakter. Ten ostatni aspekt bezpieczeństwa związanego z fortyfikacjami przedstawię nieco szerzej.

1. Twierdze

Zespół budowli obronnych, powiązanych ze sobą przestrzennie, komunikacyjnie i zorganizowanych funkcjonalnie dla określonego celu, a potrafiący współdziałać, nazywamy twierdzą. W nowożytnej Europie sieć mniejszych i większych twierdz miała zapewniać bezpieczeństwo państwa. Jednak ich rola była bardziej złożona.

- Twierdze stanowią podstawę operacyjną i magazynową armii – brak gęstej sieci dróg, słaby przemysł, ograniczone możliwości środków transportu.
- Duża ilość twierdz daje najlepsze zabezpieczenie – ominięcie i pozostawienie na skrzydłach bądź tyłach było dla agresora bardzo ryzykowne.
- Zdobywanie twierdzy trwało miesiącami (nawet 42 miesiące – Ostenda 1601 r.), było bardzo kosztowne, absorbowало wielką ilość ludzi (średnio 4500 obrońców i przynajmniej 30000 atakujących – stosunek użytych sił 1/7) – stąd ważny aspekt ekonomiczny, aby wroga stać było na wojnę.
- Twierdze stanowią świadectwo potęgi państwa, mają odstraszać oraz studzić zapędy agresji, ale także stoją na straży bezpieczeństwa wewnętrznego, są bardzo często również więzieniem politycznym [1, s. 390-392].

Jest to pierwszy z aspektów pojęcia bezpieczeństwa w odniesieniu do architektury obronnej, o którym traktuje ten tekst.



Rys. 1. Przykład twierdzy z XVIII w – Twierdza Nysa. Fragment mapy z 1780 r.
Fig. 1. Example of a fortress from the XVIII century – The fortress Nysa.
Fragment of map from 1780

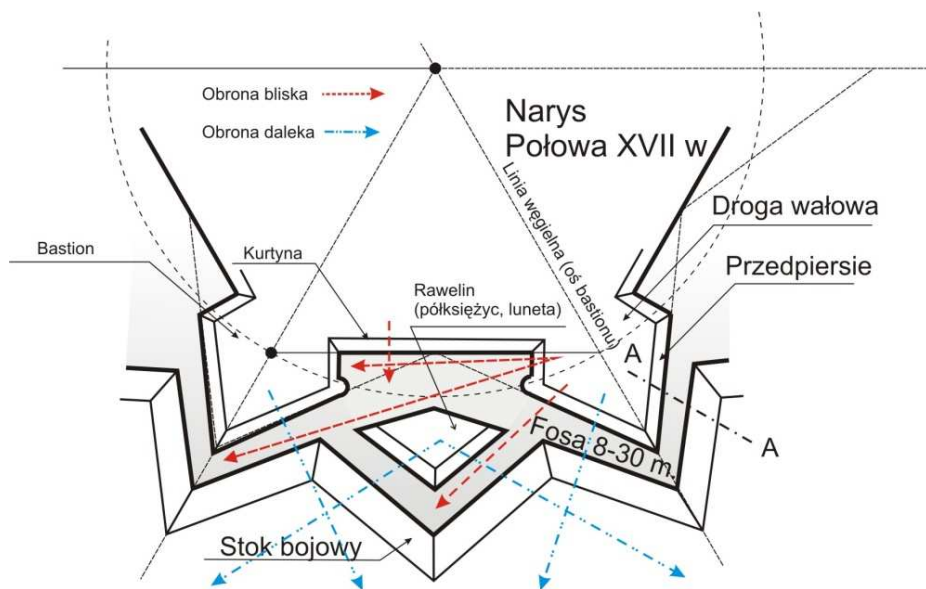
Źródło: Prywatne zbiory autora / Source: Private collection of author

2. Systemy i elementy obrony w fortyfikacji

W różnych epokach istniały rozmaite systemy obronne, mające na celu obronę twierdzy. W największym skrócie możemy wyróżnić najstarszy system ścianowy w grodach, później ścianowo-basztowy w średnio-wiecznych warownych miastach i zamkach, a następnie w czasach nowo-

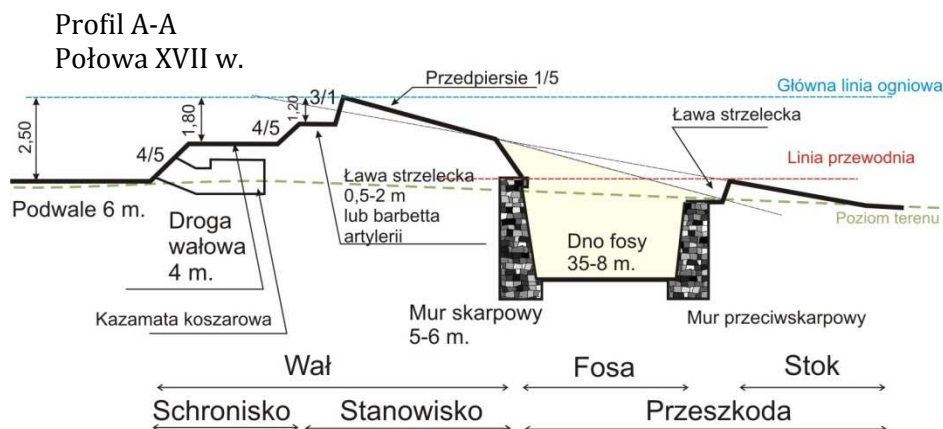
żytnych systemy bastionowe i kleszczowe. Przełom XVIII i XIX wieku to rozpowszechnienie systemu fortowego-ześrodkowanego oraz w drugiej połowie XIX w. fortowego-grupowego. Początek XX w. to rozwój fortyfikacji rozproszonej na ogromnych obszarach, a składającej się z zespołów podziemnych schronów, pozycji polowych i przeszkód w terenie [2].

Głównym motorem napędzającym rozwój fortyfikacji europejskich była artyleria, z biegiem lat coraz skuteczniej i dalej strzelająca, dysponująca coraz większą gamą pocisków. To możliwość dogodnego ustawienia baterii artyleryjskiej, skupienia ognia kilku takich baterii z sąsiednich obwałowań w jednym punkcie na przedpolu spowodowała przekształcenia baszty w basteję, tej z kolei w bastion czy układ kleszczowy wałów pozycji obronnej. Dla przykładu podaję układ fortyfikacji nowożytnej z XVII w.



Rys. 2. Narzys (rzut) bastionów połączonych kurtyną z XVII w.
Fig. 2. Scratch (projection) of bastions combined with curtain of the XVII century

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration



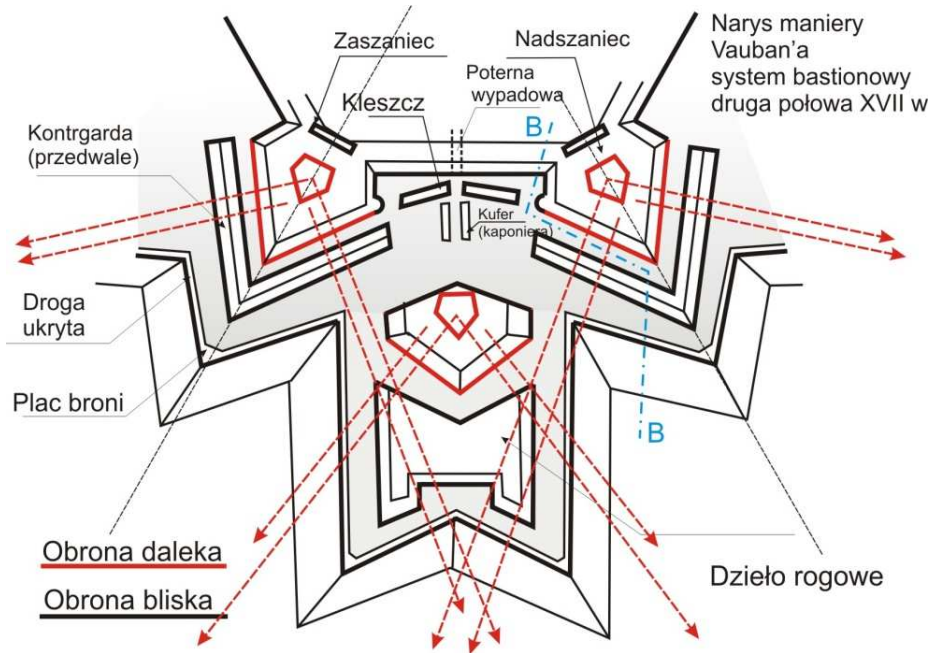
Rys. 3. Model przekroju pionowego (profilu) przez bastionową linię obronną z XVII w.

Fig. 3. Model of a vertical cross section (profile) by a defensive bastion line of the XVII century

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

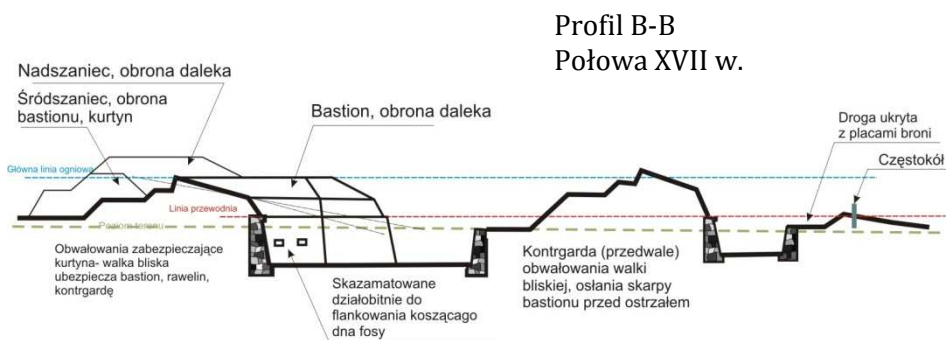
Mimo różnorodności tych systemów, niezależnie od epoki i używanych środków walki, zasada układu elementów obronnych jest wciąż taka sama. Na przedpolu lokalizowana jest przeszkoda od czasów średniowiecza w postaci wilczych dołów, zaostzonych pni drzew, zwartych zespołów kolczastych krzewów po zasieki z drutów kolczastych i żelbetowych elementów przeszkodowych w XX w. Uzupełnia ją następnie fosa, czyli głęboki i szeroki rów (wymiały zależne od szkoły fortyfikacyjnej) wypełniony czasem wodą, częściej suchy, ograniczony z obu stron murami oporowymi. Elementy te mają zabezpieczyć obrońców przed nagłym, zmasowanym atakiem, stanowiąc dla wojska przeciwnika utrudnienie w poruszaniu, a także odsłonięcie na ostrzał z twierdzy. Po przeszkodzie następuje pozycja strzelecka lub ława artyleryjska, czyli ogólnie mówiąc stanowisko obronne. Ukształtowanie wałów ma uczynić osłonę dla prowadzących ogień obrońców, a także zapewnić bezpieczne poruszanie się za nimi żołnierzy pieszych i oddziałów konnych. Skarpy ziemne znajdujące się nad murowanymi ścianami bastionów, rawelinów oraz przeciwskarp fosi miały również za zadanie przechwytywać pociski wroga, które nie czyniły im większych szkód. Ostatnim elementem w omawianym profilu obronnym jest schronisko, w postaci pomieszczeń skazamatowanych, a więc ukrytych pod wałami ziemnymi i odpornych na ostrzał artylerii wroga – koszar, magazynów, szpitali itp.

Interdyscyplinarne znaczenie bezpieczeństwa



Rys. 4. Przykład ewolucji linii obronnej w systemie bastionowym w XVIII w.
Fig. 4. An example of the evolution of the defense line in the bastion system in the XVIII century

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration



Rys. 5. Model przekroju pionowego (profilu) przez bastionową linię obronną z XVII w.

Fig. 5. Model of a vertical cross section (profile) by a defensive bastion line of the XVII century

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

To drugi aspekt pojęcia bezpieczeństwa w odniesieniu do architektury obronnej, a związany z bezpieczeństwem obrońców.

3. Bezpieczeństwo atakujących

Ten ostatni z przytoczonych poziomów problematyki bezpieczeństwa w fortyfikacji chciałbym omówić na przykładzie epoki wielkiego praktyka i teoretyka myśli fortyfikacyjnej, którego działalność wywarła ogromny wpływ na rozwój architektury obronnej na przełomie XVII oraz XVIII w. Postacią tą jest Sebastian de Vauban, architekt, inżynier wojskowy w randze marszałka, który od 1658 r. do 1707 r. stał na czele korpusu inżynieryjnego Francji. Był twórcą francuskiej szkoły fortyfikacji, która przez półtora wieku stanowiła wzór dla wielu jej współczesnych armii europejskich.



Rys. 6. / Fig. 6. Sebastian de Vauban

Źródło / Source: http://pl.wikipedia.org/wiki/Sebastian_Vauban

Na wstępie należy krótko scharakteryzować ówczesne możliwości militarne. Armia dysponowała bronią palną o słabej donośności i małej szybkostrzelności (odprzodowo ładowane karabiny z zamkami lontowymi, kołowymi i skałkowymi). Słaba wówczas była jeszcze artyleria, niezdolna do walki odległej i do burzenia ukrytych przed płaskim strzałem murów twierdz. Nieliczne i mało ruchliwe wojska (transport oparty o wozy konne) nie pozwalały na prowadzenie działań na większą skalę.

Dodatkowo istniała słaba sieć dróg, poprzegradzanych wielką liczbą niewielkich twierdz, co zmuszało najeźdźcę do szeregu oblężeń. Dominował system obronny w postaci ciągłych obwarowań bastionowych. Na wyposażeniu twierdz mało było artylerii, a główna obrona odbywała się za pomocą broni ręcznej, stąd tak duża rola fosy, jako przeszkody w walce bliskiej, która to walka miała podstawowe znaczenie w obronie [3, s. 16-27].

Można wyróżnić różne sposoby zdobywania twierdz w Europie w epoce Vauban'a. Zdobywano je więc:

- na mocy traktatu;
- poprzez zdradę;
- dzięki atakowi niespodziewanemu;
- atakując całą mocą (te dwa ostatnie mało skuteczne wobec tak rozbudowanej przeszkody biernej);
- poprzez atak niszczący własnych ludzi (jak podaje Narowicz-Naroński, polski teoretyk fortyfikacji, stosowany przez Moskali i Turków), gdzie trupami własnych żołnierzy wypełniają fosę, a po nich przechodzą następne oddziały;
- przez bombardowanie (rzadko stosowane, ponieważ niszczy zasoby i bogactwa miasta-twierdzy, na których zależy oblegającym);
- stosując blokadę, która bywała mało skuteczna, ponieważ w okresie zimy pierścień stawał się nieuszczelnny, a obrońcy mogli uzupełniać swoje braki;
- za pomocą ataku regularnego przy użyciu sap (inaczej przykopów), czyli rowów komunikacyjnych. Brak połączeń między sarami, kłopot z bezpiecznym ustawieniem baterii artyleryjskich wokół punktu ataku (musiały więc być ukryte w reductach, te z kolei były łatwym celem dla ześrodkowanego ognia dział obrony);
- poprzez atak stopniowy opracowany przez Vauban'a, a który polegał na modyfikacji i logicznym uporządkowaniu znanych wcześniej sposobów oblężniczych [4, s. 58, 118].

Metodę takiego stopniowego ataku, na którego etapach starano się zachować jak największe bezpieczeństwo własnych oddziałów, opiszę teraz nieco bardziej szczegółowo. Takich etapów wg Vauban'a można wyróżnić 9. Po rozpoznaniu przybliżonej ilości załogi atakowanej twierdzy, mając na uwadze stosunek broniących do oblegających jak 1 do 7, formowany był korpus oblężniczy.

1. Przygotowanie korpusu oblężniczego

Armia jak do działań w polu, dodatkowo wojska inżynieryjne, potężna artyleria, liczebność około 30 000 żołnierzy



Rys. 7. Pierwszy etap działań mających na celu zdobycie wybranej twierdzy

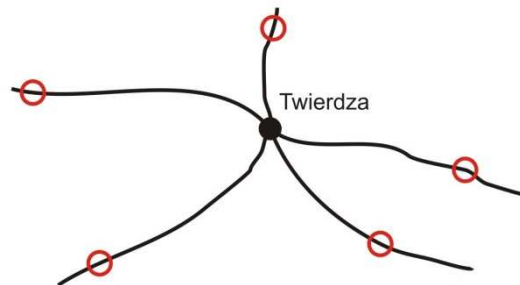
Fig. 7. The first phase of actions designed to gain the chosen fortress

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

W drugiej fazie działań główna rola należy do oddziałów konnych, które paraliżują komunikację wokół twierdzy.

2. Osaczenie

Korpus oblężniczy poprzedzają duże oddziały jazdy, które odcinają drogi łączności twierdzy z terenem



Rys. 8. Drugi etap ataku stopniowego Vauban'a

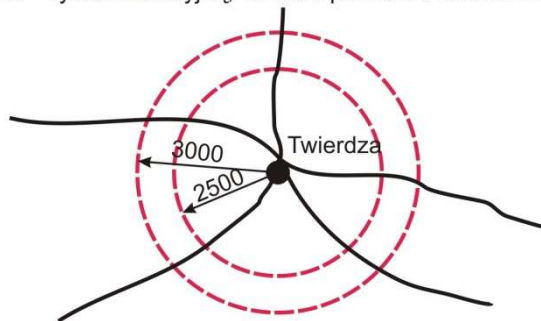
Fig. 8. The second phase of the gradual attack Vauban's

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

W trzecim etapie wojska oblegające tworzą obóz oblężniczy, zabezpieczony od ataków z twierdzy (jeszcze niemożliwy zasięg artylerii twierdzy, a budowane są umocnienia przeciw atakom z innych rejonów kraju).

3. Rozlokowanie korpusu oblężniczego

Wokół twierdzy, w promieniu około 2500 metrów od niej buduje się ciągłą linię szańców - kontrwalacyjną, mającą zabezpieczyć przed wycieczkami oddziałów z twierdzy. Około 500 metrów przed nią stawia drugą linię szańców - cyrkumwalacyjną, ta zabezpiecza od ataków z terenu państwa.



Rys. 9. Prace w trzecim etapie działań

Fig. 9. Work in the third phase of actions

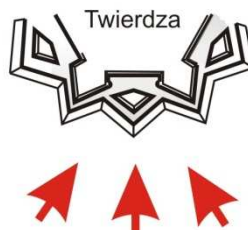
Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

Kolejny etap to wzmożona praca wywiadu i oddziałów rozpoznania. Po analizie elementów obronnych twierdzy, topografii i warunków glebowych, rodzaju formacji obronnych na danym odcinku, następuje decyzja o punkcie obwarowań obronnych, na który podejmie się atak, by zminimalizować niebezpieczeństwo własnych strat.

4. Wywiad frontu ataku

W trakcie trwania robót inżynierskich prowadzony jest wywiad w celu wybrania frontu ataku (najczęściej luneta i dwa sąsiednie bastiony). Bierze się pod uwagę:

- wartość poszczególnych części fortyfikacji
- rodzaju gleby i ukształtowania terenu
- istnienie osłon naturalnych
- łatwość zaopatrywania w sprzęt i materiały do oblegania

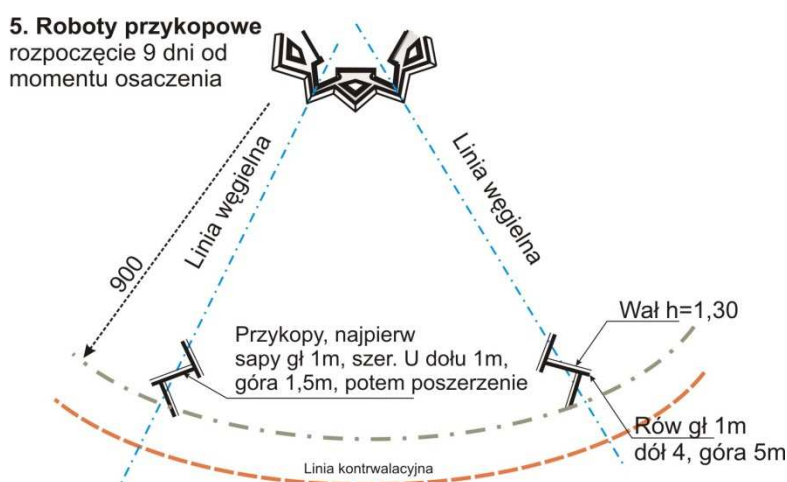


Rys. 10. W tej fazie działań oblężniczych zapada decyzja o punkcie obwarowań obronnych, na który podejmie się atak

Fig. 10. At this stage of siege operations it is decided about point of defense walls, which will be attacked

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

Ze względu na skuteczny ogień artylerii twierdzy w odległości około 900 m od zewnętrznej linii obronnej atakujący rozpoczynają prace ziemne. Polegają one na kopaniu rowów umożliwiających bezpieczne zbliżenie się do twierdzy. Wykonywane były tak, by każdy ich odcinek zabezpieczony był wałem od ostrzału wzdłuż ich biegu. Ostrzał wzdłużny był najbardziej niebezpieczny, najłatwiej było artylerii wstrzelić się w taką pozycję [4, s. 58]. Rowy biegły w osiach węgielnych bastionów wybranych do ataku, ponieważ tam ostrzał twierdzy był najmniej skuteczny.



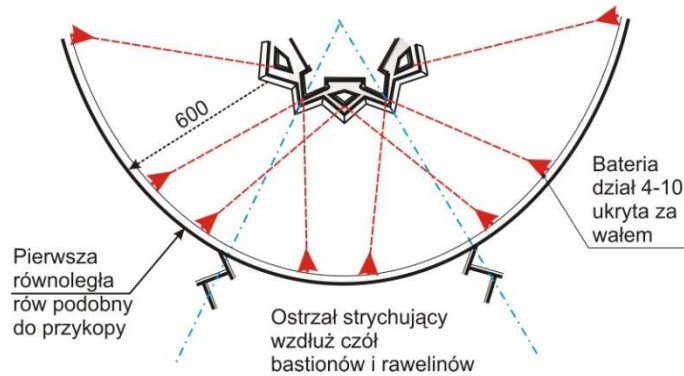
Rys. 11. Rozpoczęcie prac ziemnych w postaci rowów umożliwiających bezpieczne zbliżenie się do linii obronnych

Fig. 11. Starting of earthworks in the form of ditches to provide secure approach to the defensive lines

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

W odległości około 600 m od linii obronnej wykonywany był rów, w technologii takiej jak przykopy, nazywany pierwszą równoległą. To nowość wprowadzona przez Vauban'a, a umożliwiająca dogodnie rozlokowanie baterii artyleryjskich i swobodną łączność między przykopami kierowanymi na twierdzę. Możliwy był również w każdej chwili inny wariant ostatecznego ataku.

6. Pierwsza równoległa
(pierwsza paralela, I plac broni)

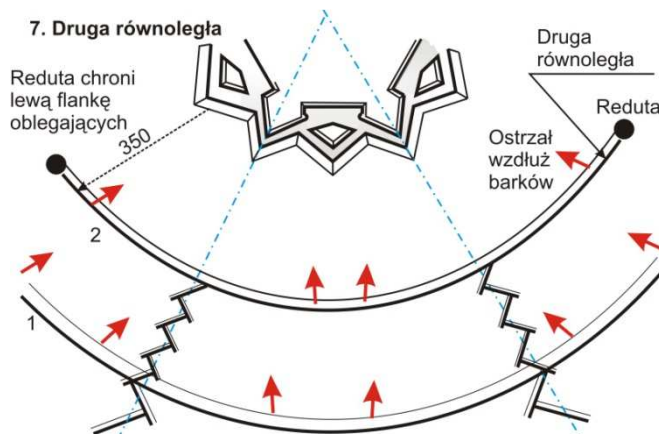


Rys. 12. Budowa rowu okalającego miejsce ataku w odległości około 600 m od twierdzy – pierwsza równoległa

Fig. 12. The construction of the ditch surrounding the place of an attack at a distance of approximately 600 meters from the fortress – the first parallel

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

W siódmym etapie ataku stopniowego Vauban'a w odległości około 350 m od twierdzy, po dalszych robotach przykopowych prowadzonych wzdłuż osi węgielnych budowana była druga równoległa. Dla asekuracji obu flank takiego układu budowano ziemne reduty. Wzdłuż drugiej równoległej ustawiano baterie artyleryjskie, które bardziej precyzyjnie i pod innym kątem mogły ostrzeliwać miejsce wybrane dla ataku.

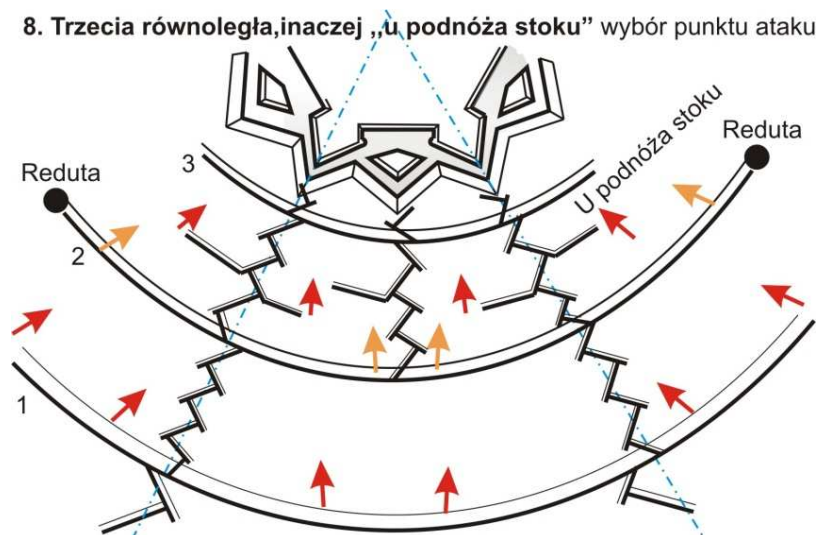


Rys. 13. Linia ataku systematycznie zbliża się do twierdzy

Fig. 13. Line of attack approaches systematically to the fortress

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

Trzecia równoległa powstawała w wybranym miejscu ostatecznego ataku. Wykonywano ją u podnóża stoku bojowego przeciwskarpy bastionów i rawelinu. Planowo powinien minąć drugi miesiąc oblężenia.

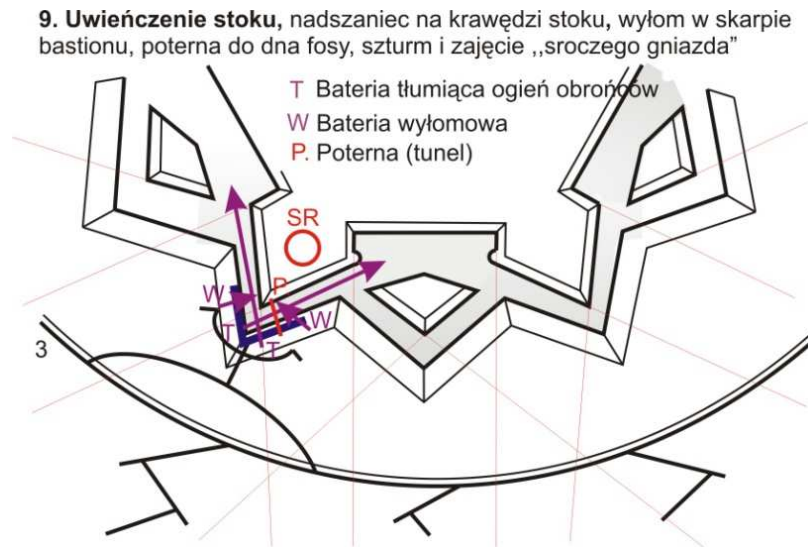


Rys. 14. Ósmy etap działań oblężniczych
Fig. 14. The eighth stage of siege operations

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

Po takim przygotowaniu następował ostateczny atak na wybrany element obronny. Na koronie stoku bojowego ustawiano dwa rodzaje baterii, strzelające różnym ogniem. Jeden strychujący, a więc prowadzony wzdłuż linii obronnej bastionu, w kierunku barków sąsiednich bastionów. Tam znajdowały się pozycje obrony bliskiej atakowanego bastionu. Cały czas trwał ostrzał z pozostałych pozycji ataku. Drugi rodzaj ognia to prowadzony przez baterie wyłomowe tak zwany wyłomowy. Używano armat o największej mocy, gdzie długość lufy była 24-krotnością średnicy, a strzał wykonywano tak zwany rdzenny, czyli poziomy. Niszczono dolne partie muru bastionu, dążąc do osunięcia się całej jego skarpy [4, s. 228]. Jednocześnie trwały roboty podziemne, mające na celu wykonanie poterny (tunelu) prowadzącej z podnóża stoku bojowego do dna fosy. Po osiągnięciu obu celów następował zmasowany atak na uszkodzony bastion. Po jego zdobyciu zakładano na nim tak zwane srocze gniazdo (oznaczenie SR na rys. 15). Była to bateria artyleryjska, mogąca razić sąsiednie obiek-

ty obrony twierdzy. Praktycznie w momencie zdobycia bastionu twierdza poddawała się, chcąc oszczędzić ludzi. Pierścień obrony pękł, dalsza walka byłaby tylko wyniszczeniem ludzi, a zdobycie całej twierdzy tylko kwestią czasu. Ofiary wśród atakujących od tej chwili tylko potęgowałyby bezwzględność zwycięzców.



Rys. 15. Ostatni etap ataku – zdobycie bastionu
Fig. 15. The last stage of the attack – capturing the bastion
Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

Doskonałym przykładem takiego ataku było oblężenie Świdnicy w 1762 r. przez wojska pruskie pod wodzą Fryderyka II. Twierdza znajdowała się wówczas w rękach Austrii, a trwała II wojna śląska. Prace oblężnicze rozpoczęto na początku sierpnia, a szturm na wybrany do ataku Fort II nastąpił w połowie października 1762 r. Na przedstawionej mapie z epoki (rys. 16) bardzo czytelny jest układ rowów przykopowych, dwie równoległe, pozycje baterii tłumiących i wyłomowych oraz prace ziemne na stoku bojowym fortu.



Rys. 16. Układ prac przykopowych podczas oblężenia Świdnicy w 1762 r.

Fig. 16. Arrangement of earthworks during the siege operations of Świdnica in 1762

Źródło: Ze zbiorów prywatnych autora / Source: From the private collections of the author

4. Podsumowanie

To krótkie opracowanie nie wyczerpuje bardzo złożonego problemu, jakim jest bezpieczeństwo w odniesieniu do architektury militarnej. Poruszyłem jedynie główne kwestie w odniesieniu do zapewnienia bezpieczeństwa obrońcom oraz jednocześnie pewne zabiegi temu służące ze strony atakujących. Właśnie na ten aspekt pojęcia bezpieczeństwa, w temacie o naturze bardzo dynamicznej, gdzie każda akcja wywołuje u przeciwnika reakcję, wydawał mi się bardzo interesujący. W takim ujęciu wzrost bezpieczeństwa pewnej grupy społecznej powoduje z kolei obniżenie bezpieczeństwa innej. Wskazuje to na względność tego pojęcia, nawet w jednej dziedzinie, jaką jest architektura. Bo względy bezpieczeństwa w odniesieniu do architektury to nie jedynie np. odpowiednia wysokość balustrady na balkonie, która to naturalnie służy wszystkim.

Piśmiennictwo

1. Eckert W.: *Fortyfikacje nadodrzańskie*. Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2007, s. 390-392.
2. Bogdanowski J.: *Architektura obronna w krajobrazie Polski*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
3. Alexandrowicz A.: *Rozwój historyczny fortyfikacji*. Wydawnictwo Napoleon V, Oświęcim 2010, s. 16-27.
4. Dell'acqua A.: *Praxis ręczna działa*. Ossolineum, Wrocław 1969, s. 58, 118.

Historical fortifications in aspect of safety

Abstract:

If we consider the security issue in terms of architecture probably one of the associations will be defensive structures, which serve this security. But this, to be sure the safety of the attacker is a question of lesser-known, there is no evidence on the ground of these actions because of their half, the ad hoc nature. But this, how the attackers assured themselves the safety is a lesser-known question, there are no traces of these activities in the field in view of their field, ad hoc character. It is precisely this aspect of the concept of security in military architecture; the subject of a highly dynamic nature, where every action causes the opponent's response, seemed me very interesting. The article characterizes general defense systems of the modern times, their individual elements of the defense and the basic principle of the creation of such systems. The paper opposes them at the same time quite different aspirations of attackers and approaches the ways in which they assured themselves the maximum security. In this sense increase of the safety of a social group will in turn reduce the safety of another group.

Key words:

architecture, attack, fortification, fortress, Vauban

**Bezpieczeństwo narodowe
i międzynarodowe**

Dr Grzegorz Kwaśniak¹

Ogólna ocena wybranych elementów systemu bezpieczeństwa narodowego RP 20 lat po odzyskaniu niepodległości

Streszczenie:

Artykuł przedstawia aktualny stan systemu bezpieczeństwa narodowego RP, w kontekście zmian, jakie dokonały się w Polsce po roku 1989. Przedstawiona analiza została dokonana na podstawie doświadczeń osobistych autora, zebranych podczas prawie 25 lat służby w szeregach Sił Zbrojnych RP, wywiadów z ekspertami oraz studiów dostępnych w AON i SG WP, analiz, opracowań i artykułów. Ze względu na ograniczony obszar badań i skromne możliwości badawcze autora, w stosunku do potencjalnego i rzeczywistego zakresu badań, artykuł ten stanowi jedynie przyczynek do dyskusji i zachętę do przeprowadzenia dalszych, niezbędnych badań w przyszłości, przez wyspecjalizowane instytucje administracji rządowej.

Słowa kluczowe:

system bezpieczeństwa narodowego, zarządzanie strategiczne bezpieczeństwem narodowym, system obronny, Siły Zbrojne RP, zdolności operacyjne SZ RP

Wstęp

Współczesne środowisko bezpieczeństwa międzynarodowego, stając się coraz bardziej burzliwe, zmienne i nieprzewidywalne, wymusza na wszystkich podmiotach stosunków międzynarodowych, w tym szczególnie państwach narodowych, dokonywanie głębokich zmian organizacyjnych w swoich systemach bezpieczeństwa.

Polska, która swój system bezpieczeństwa, a w tym również podsystem obronny oraz siły zbrojne, odziedziczyła po czasach Układu Warszawskiego, po odzyskaniu w 1989 roku niepodległości, znalazła się

¹ *Instytut Bezpieczeństwa Wewnętrznego PWSZ w Nysie*

w sytuacji wyjątkowej i stanęła przed niezwykle trudnym zadaniem. Aby zagwarantować sobie bezpieczeństwo, musi zbudować te systemy niemalże od nowa, opierając ich funkcjonowanie na innych paradygmatach, i przygotować je do pełnienia innych zadań.

Jednak pomimo upływu już ponad 20 lat od odzyskania niepodległości oraz rozpoczęcia w skali całego państwa wdrażania głębokich zmian systemowych, bezpieczeństwo i obronność wydają się jednym z najbardziej zaniedbanych obszarów funkcjonowania naszego państwa.

System zarządzania strategicznego bezpieczeństwem nie istnieje ani praktycznie, ani formalnie; system bezpieczeństwa narodowego działa w ograniczonym zakresie, ale bez podstaw prawnych; system obronny państwa działa według zasad zawartych w ustawie sprzed ponad 40 lat; siły zbrojne od prawie 20 lat zmagają się z restrukturyzacją i nikt dalej nie wie, jaki ma być ich docelowy kształt oraz jakimi zdolnościami operacyjnymi powinny dysponować.

Ponadto, można odnieść wrażenie, że administracja rządowa uspokojona i uszponiona przystąpieniem Polski do NATO nie robi nic, aby ustalić rzeczywisty stan naszego systemu bezpieczeństwa oraz robi niewiele, aby go zmienić i dostosować do współczesnych i przyszłych wyzwań. W związku z tym nasuwa się pytanie: Czy administracja rządowa podejmuje odpowiednie działania w celu zagwarantowania Polsce bezpieczeństwa w warunkach współczesnych i przyszłych wyzwań, szans i zagrożeń?

Intencją autora jest podjęcie próby udzielenia wstępnej i ogólnej odpowiedzi na powyższe pytanie, opierając się na doświadczeniach osobistych, wywiadach z ekspertami oraz lekturze wykazanych w przypisach artykułów i opracowań.

Odpowiedź ta stanowić będzie jedynie rodzaj kilku bardzo ogólnych, słabo naukowo uzasadnionych przypuszczeń (hipotez wstępnych), co do aktualnego stanu wybranych elementów systemu bezpieczeństwa Polski, w tym szczególnie obronności i sił zbrojnych. I jako taka wymagać będzie jeszcze zweryfikowania w procesie szeroko zakrojonych badań naukowych. Jednak, przynajmniej obecnie, przeprowadzenie takich badań przekracza możliwości autora, natomiast w przyszłości powinno stać się przedmiotem strategicznego przeglądu bezpieczeństwa narodowego.

1. Zarządzanie strategiczne bezpieczeństwem narodowym

Od momentu odzyskania przez Polskę niepodległości w roku 1989, nasza administracja rządowa opracowała pięć dokumentów strategicznych, zawierających podstawy polskiej polityki i strategii bezpieczeństwa, które możemy ogólnie nazwać strategiami bezpieczeństwa². Na podstawie analizy tych dokumentów, własnych doświadczeń z pracy w zespole opracowującym aktualną strategię bezpieczeństwa narodowego oraz analizy literatury, a także ogólnej analizy poziomu rozwoju ośrodków naukowo-badawczych w obszarze bezpieczeństwa w Polsce po roku 1989, zasadne wydaje się postawienie następującej hipotezy wstępnej:

Pomimo upływu 20 lat od odzyskania niepodległości, administracja rządowa w Polsce nie stworzyła dotychczas prawnych i instytucjonalnych podstaw rozwoju systemu zarządzania strategicznego bezpieczeństwem państwa.

Poniżej, ze względu na ograniczoną objętość artykułu oraz jego syntetyczny charakter, w celu uzasadnienia postawionej hipotezy przedstawiono jedynie końcowe wnioski z przeprowadzonej analizy³.

1. Rozwój instytucji, które powinny zajmować się w Polsce rozwojem zarządzania strategicznego w obszarze bezpieczeństwa i obronności (tzw. *think tanków*), jest ograniczony zaledwie do kilku ośrodków. Ponadto większość tych ośrodków prowadzi bardzo ograniczoną działalność, znaną tylko wąskiemu gronu specjalistów, a skromne efekty ich prac mają niewielkie zastosowanie praktyczne. Widoczny jest również brak jednego, głównego ośrodka naukowo-badawczego prowadzącego badania w tym zakresie.
2. Zaniedbania instytucjonalne skutkują niskim poziomem rozwoju nauki w obszarze bezpieczeństwa. Sprawia to, że zarządzanie strategiczne bezpieczeństwem, po 20 latach „rozwoju”, znajduje się na etapie konceptualizacji, pozostając nadal obszarem nauki w wysokim stopniu nieusystematyzowanym, wymagającym dalszych wielokierunkowych

² *Doktryna obronna Rzeczypospolitej Polskiej* (1990), *Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa oraz Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej* (1992), *Strategia bezpieczeństwa RP* (2000), *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP* (2003), *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP* (2007).

³ Całość wyników analizy została opublikowana w numerze 3-4/2009 „Stosunków Międzynarodowych”.

badania. Do tej pory np. brak jest jednolitej, intersubiektywnej wykładni pojęcia „zarządzanie strategiczne bezpieczeństwem”.

3. Najbardziej rozczarowuje Akademia Obrony Narodowej, która, dysponując od początku lat 90. największym potencjałem naukowo-badawczym, nie potrafi niestety go wykorzystać. Dorobek naukowy Akademii w obszarze zarządzania strategicznego bezpieczeństwem jest skromny, a jego jakość bardzo różna. A to właśnie Akademia powinna być najważniejszym ośrodkiem naukowym, stanowiącym zaplecze intelektualne i metodologiczne dla całego procesu powstawania i wdrażania strategii bezpieczeństwa narodowego.
4. Kolejną instytucją, która co prawda nie jest typowym *think tankiem*, ale ponosi największą odpowiedzialność za funkcjonowanie najważniejszego elementu systemu bezpieczeństwa każdego państwa, tzn. sił zbrojnych, jest Sztab Generalny Wojska Polskiego. Działalność SG WP, a szczególnie zajmującego się planowaniem strategicznym Zarządu Planowania Strategicznego – P5⁴, ogranicza się praktycznie do rozwiązywania bieżących problemów szczebla operacyjnego, związanych głównie z dostosowaniem polskich sił zbrojnych do struktur oraz standardów NATO. Działalność z zakresu planowania strategicznego stanowi zaledwie kłopotliwy margines jego aktywności, ograniczając się w większości wypadków do bezkrytycznej adaptacji rozwiązań powstałych w innych państwach NATO, głównie w USA.
5. Zbyt wolny rozwój instytucji naukowo-badawczych zajmujących się problematyką bezpieczeństwa musiał zaowocować słabym rozwojem polskiej suwerennej myśli strategicznej. Daje się natomiast zauważyć pewne uzależnienie intelektualne (wasalizm intelektualny) od innych, bardziej prężnych ośrodków naukowo-badawczych, szczególnie amerykańskich, co skutkuje bezkrytycznym przyjmowaniem i adaptowaniem do naszych potrzeb idei i poglądów powstałych w innych krajach, w innych warunkach geopolitycznych.
6. Najbardziej szkodliwy w skutkach jest niedostateczny rozwój metodologii badań naukowych w obszarze zarządzania strategicznego bezpieczeństwem. Pomimo opracowania w roku 2007, piątej już z kolei, strategii bezpieczeństwa narodowego, w dalszym ciągu nie istnieją w tym obszarze żadne opracowania, które poruszałyby problem metodologicznych aspektów przygotowania i realizacji procedur opracowania

⁴ Nazwa obowiązująca od 01.01.2007 r.

- i wdrażania strategii przez organy administracji publicznej. W efekcie żadna z opracowanych przez naszą administrację rządową strategii bezpieczeństwa nie jest dokumentem spełniającymi kryteria naukowości.
7. Brak odpowiedniego przygotowania metodologicznego powoduje przyjęcie błędnych metod prowadzenia badań oraz zły dobór technik i narzędzi badawczych, co w wypadku aktualnej *Strategii bezpieczeństwa narodowego RP*⁵ zaowocowało np.: błędną identyfikacją wyzwań, szans i zagrożeń, brakiem identyfikacji problemów i trudności w funkcjonowaniu systemu bezpieczeństwa oraz brakiem koncepcji przeprowadzenia zmian w aktualnym systemie.
 8. W efekcie żadna z opracowanych w latach 1989-2007 strategii bezpieczeństwa narodowego nie rozwiązuje w sposób skuteczny i wiarygodny podstawowych problemów polskiej polityki bezpieczeństwa. Nie tworzy koncepcji, które mogłyby spowodować rozwiązanie strategicznych dylematów naszego bezpieczeństwa, nie proponuje odpowiednich do danej sytuacji rozwiązań systemowych, ograniczając się jedynie do opisu stanu funkcjonowania aktualnego systemu bezpieczeństwa.
 9. Rażącem zaniedbaniem jest również brak odpowiednich unormowań prawnych, związanych z miejscem i rolą strategii bezpieczeństwa narodowego, obecne rozwiązania są niekompletne, fragmentaryczne, rozrzucone w wielu ustawach, i zawierają np. wskazania dotyczące sposobu przyjęcia strategii, nie formułując przy tym poglądu na temat znaczenia tego dokumentu w systemie prawnym⁶.
 10. W efekcie, pomimo upływu już prawie 20 lat od początku transformacji ustrojowej, zasadniczej zmiany sytuacji geopolitycznej oraz wewnętrznej Polski, wadliwe funkcjonowanie systemu zarządzania strategicznego bezpieczeństwem uniemożliwia przeprowadzanie odpowiednich zmian w systemie bezpieczeństwa państwa i dostosowanie go do wyzwań, szans i zagrożeń współczesnego świata, stwarzając tym samym realne zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski.

⁵ www.mon.gov.pl

⁶ Ustawa z dnia 29.08.2002 r. *O stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. z 2002 r., Nr 156, poz. 1301) rozdział VI art. 35.

2. System bezpieczeństwa narodowego

Zmieniające się coraz bardziej środowisko bezpieczeństwa międzynarodowego wymusiło w II połowie lat 90. poszerzenie rozumienia problematyki obronności państwa do problematyki bezpieczeństwa narodowego oraz powstanie pojęcia „system bezpieczeństwa narodowego” (SBN), które stało się nadrzędne w stosunku do pojęcia „system obronny państwa” (SOP). Ta naukowo-teoretyczna zmiana nie zaowocowała jednak, niestety, dostosowaniem przez Polskę działań swojej administracji publicznej do tych nowych okoliczności. W 2006 r. sytuacja ta stała się podstawą wyrażenia przez W. Kitlera⁷ opinii, z której wynika, że:

Obecnie, w świetle obowiązującego prawa, w Polsce nie funkcjonuje system bezpieczeństwa narodowego. Mimo to podejmuje się działania z zakresu bezpieczeństwa narodowego.

W celu uzasadnienia wyrażonej opinii, opartej na wnioskach płynących z analizy stanu prawnego, formalnej organizacji struktur realizujących zadania z zakresu bezpieczeństwa narodowego, a także relacji zachodzących w sferze kompetencyjnej i funkcjonalnej, W. Kitler używa następujących argumentów⁸:

1. Wbrew regule, że organy państwa działają na podstawie i w granicach prawa, brak jest w Polsce jednoznacznych regulacji prawnych dotyczących organizacji i funkcjonowania systemu bezpieczeństwa narodowego. W tym szczególnie najważniejszej z nich, tzn. ustawy o bezpieczeństwie narodowym. Natomiast, działania podejmowane na rzecz bezpieczeństwa narodowego RP, przez pozostałe podmioty systemu bezpieczeństwa, znajdują swoje prawne uzasadnienie w konstytucji oraz w kilkudziesięciu innych ustawach oraz aktach wykonawczych do nich. Zatem nie ma systemu bezpieczeństwa narodowego, bo nie ma źródeł prawa, które sankcjonowałyby jego istnienie i funkcjonowanie⁹.

⁷ Dr hab. Waldemar Kitler aktualnie pracuje w AON na Wydziale Bezpieczeństwa Narodowego.

⁸ Wszystkie z zawartych w tym podrozdziale informacji opracowano na podstawie wyników przeprowadzonego w latach 2006-2007 w AON programu badawczego pod kryptonimem *Bezpieczeństwo RP*. W skład zespołu autorskiego wchodził: prof. dr inż. Tadeusz Jemioło, prof. dr hab. inż. Eugeniusz Nowak, prof. dr hab. Janusz Płaczek, dr hab. Waldemar Kitler, dr Marek Obrusiewicz, dr inż. Maciej Nowak.

⁹ W 2007 roku BBN stworzyło projekt ustawy o bezpieczeństwie narodowym, jednak do dzisiaj nie został on przyjęty przez sejm.

2. Dodatkowo, działania w zakresie bezpieczeństwa narodowego są podejmowane praktycznie, ale niekonieczne i nie zawsze przez zastosowanie właściwej terminologii. Najczęściej używa się w takiej sytuacji terminu „system obronny państwa”. Za przykład może posłużyć fakt ustawowego nakazu¹⁰ (na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku obrony – G.K.) opracowania przez Radę Ministrów i zatwierdzenia przez Prezydenta strategii bezpieczeństwa narodowego (przypomnijmy, że system obronny jest podsystemem systemu bezpieczeństwa narodowego – G.K.).
3. Ponadto, nie istnieje jednolity podsystem kierowania systemem bezpieczeństwa narodowego. Brak regulacji prawnych i odpowiedniej organizacji aparatu zarządzającego w tym zakresie wiąże się z tym, że w zasadzie kierowanie (zarządzanie – G.K.) bezpieczeństwem narodowym regulują „rozproszone” przepisy prawa, a organizacja zarządzania pozostawia wiele do życzenia, np. brak odpowiednich elementów, przede wszystkim na szczeblu centralnym.
4. Brak efektu systemowego (synergicznego – G.K.), co jest funkcjonalną konsekwencją nieściśłości norm prawnych oraz struktur organizacyjnych. Obecnie w Polsce działa kilkadziesiąt względnie samodzielnych systemów realizujących cele z zakresu szeroko pojętego bezpieczeństwa, do których można zaliczyć systemy: ochrony granicy państwowej; ochrony przeciwpożarowej; ratownictwa medycznego; ochrony informacji niejawnych; ratowniczo-gaśniczy; ochrony porządku konstytucyjnego; ochrony danych osobowych i najdoskonalszy w swej postaci i treści – system obronny państwa. Działanie wyżej wymienionych systemów jest zgodne z ich szczegółowym przeznaczeniem, jednak związki prawne, organizacyjne i funkcjonalne pomiędzy nimi są bardzo słabe.
5. Brak jest ciągłości działania systemu bezpieczeństwa narodowego, bez względu na stan i okoliczności funkcjonowania państwa. Wyrazem tego jest np. brak jakiegokolwiek związku między ustawami o stanach nadzwyczajnych, a szczególnie pomiędzy ustawą o stanie wyjątkowym a ustawą o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom RP.

¹⁰ Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. *O powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej*, art. 4a oraz art. 6.

3. System obronny państwa

Formalnoprawne podstawy funkcjonującego aktualnie w Polsce systemu obronnego państwa (SOP) zostały stworzone w czasach budowania w Polsce socjalizmu i gospodarki nakazowo-rozdzielczej, a więc w okresie, kiedy nasz kraj znajdował się w całkowicie innej sytuacji geopolitycznej oraz był całkowicie innym państwem, zarówno pod względem politycznym, społecznym, jak i ekonomicznym. A więc tworzony wtedy system obronny przeznaczony był do działania w innym środowisku, a realizowane przez niego zadania różniły się znacznie od obecnych. Pozwala to na sformułowanie następującej hipotezy wstępnej:

System obronny Polski działa według uregulowań prawnych oraz opiera się na zasadach sformułowanych w innej epoce, a więc ze swojej natury nie może funkcjonować sprawnie i efektywnie ani obecnie, ani w przyszłości, w okresie, kiedy Polska buduje system demokratyczny oparty na gospodarce wolnorynkowej.

Uzasadniając powyższą hipotezę, posłużono się opublikowanym w roku 2001 artykułem na temat funkcjonowania SOP w Polsce¹¹. W artykule tym autor A. Kasprzewski¹² przywołuje następujące argumenty:

1. Prawno-organizacyjne podstawy funkcjonowania SOP zostały zawarte w wydanej w 1967 r. ustawie o powszechnym obowiązku obrony¹³. Ustawa ta powstała ponad czterdzieści lat temu w całkowicie innych warunkach geopolitycznych. Od tego czasu zmienił się w Polsce ustrój, zmienił się charakter zagrożeń, zmieniała się misja sił zbrojnych, a więc wszystkie czynniki konstytuujące kształt systemu obronnego państwa – niestety sam system się nie zmienił.
2. Ze względu na uwarunkowania ideologiczne oraz rzeczywiste warunki polityczne, społeczne i gospodarcze, w jakich tworzony był SOP, nie zaprojektowano i nie urzeczywistniono sprzężeń (relacji) systemowych pomiędzy poszczególnymi elementami, powodujących współdziałanie i wzajemne modelowanie elementów (instytucji władzy, wojska, społeczeństwa, gospodarki) – z powodu zmieniających się wartości. Relacje te zastąpione zostały zadaniami opracowanymi dla różnych insty-

¹¹ Zeszyty Naukowe AON, nr 2/2001, s. 277.

¹² Dr A. Kasprzewski jest byłym pracownikiem naukowym AON.

¹³ Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. *O powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.*

- tucji – ze względu na przewidywane ogólne potrzeby i warunki prowadzenia działań wojennych. Powstała zatem niesformalizowana quasi-organizacja, której elementami są formalnie działające instytucje.
3. Brak odpowiednich relacji można dostrzec np. w obszarze kierowania obronnością państwa. Na przykładzie podsystemu kierowania widać wyraźnie słabość i niekompletność relacji mających wiązać poszczególne elementy w sprawną organizację. Jest to podsystem złożony z intencjonalnie rozdzielonych instytucji różnych organów władzy państwowej, które nie prowadzą wspólnego procesu decyzyjnego, nie podejmują kolektywnych decyzji, bo nie są rzeczywistą organizacją kierowniczą – są jedynie zbiorem różnych instytucji i urzędów, które decydują o różnych rzeczach w obszarze swoich konstytucyjnych powinności i kompetencji. Nasuwa się zatem pytanie, kto kieruje całym systemem?
 4. Innym obszarem, w którym brak relacji jest równie widoczny, to obszar współpracy i współdziałania sił zbrojnych, a szczególnie organów terenowej administracji wojskowej (WSzW, WKU), z organami administracji samorządowej i przedsiębiorcami prywatnymi. Te dwa rodzaje organizacji powstały w innych czasach i mają inną specyfikę, zatem w sytuacji braku precyzyjnych uregulowań prawnych mają duże kłopoty z wykonywaniem zadań obronnych.
 5. Kolejnym uchybieniem jest brak do chwili obecnej jednego aktu prawnego konstytuującego istnienie SOP. Kilka zdawkowych uwag o potrzebie, celach i konfiguracji systemu, umieszczonych w dokumentach nie dotyczących bezpośrednio tego systemu, to jeszcze nie prawo, i nie podstawa do stawiania zadań wszelkim podmiotom w skali narodu i państwa¹⁴. Iluzja o działaniu SOP podtrzymywana jest przez skutki rzeczywistych działań podejmowanych przez wszelkie instytucje zaliczane nominalnie do składu SOP¹⁵.
 6. Wydaje się, że źródłem tych problemów jest przede wszystkim brak woli politycznej. Po roku 1989 decydenci polityczni i wojskowi nie doprowadzili do głębokich zmian w SOP. Ponieważ identyfikację

¹⁴ Zapisy konstytuujące istnienie SOP, znajdują się jedynie w nieobowiązującej już *Doktrynie obronnej RP* z 1990 roku oraz nieaktualnej *Strategii obronności* z 2000 roku.

¹⁵ W tej sytuacji, wydaje się, że niezbędne jest uchwalenie jednej, zbiorczej ustawy o obronności, która dokonałaby kodyfikacji obowiązującego stanu prawnego. Działania takie były podejmowane w latach 2006-2007, jednak obecne kierownictwo MON prawdopodobnie nie podjęło tego wysiłku.

obronnotwórczych sprzężeń elementów SOP i modelowanie szczególnych więzi pomiędzy siłami zbrojnymi a władzą, społeczeństwem, gospodarką oraz obronnie przygotowanym obszarem kraju i infrastrukturą zastąpiła czysto polityczna debata nad wstąpieniem do NATO. Choć był to bez wątpienia jeden ze środków mogących wzmocnić obronność państwa, szybko został uznany za cel sam w sobie.

4. Zdolności operacyjne sił zbrojnych RP

Po prawie 20 latach restrukturyzacji wydawałoby się, że proces ten powinien już dobiegać końca, a struktura organizacyjna naszych sił zbrojnych i ich zdolności operacyjne powinny być już dostosowane do czekających je wyzwań, szans i zagrożeń. Jednak, paradoksalnie, staje się coraz bardziej jasne, że końca tych zmian nie widać, a co gorsza, wszystko wskazuje na to, że nikt – ani Ministerstwo Obrony Narodowej, ani Sztab Generalny WP – tak naprawdę nie wie, do jakiego celu ten proces zmierza i jaki powinien być ten pożądaný, docelowy model Sił Zbrojnych RP.

Najbardziej niepokojące jest jednak to, że wraz z upływem czasu i realizacją kolejnych programów restrukturyzacyjnych i modernizacyjnych, zdolności naszych sił zbrojnych do wypełniania konstytucyjnej misji – obrony terytorium kraju – zamiast wzrastać, z roku na rok coraz bardziej maleją. W związku z tym coraz bardziej zasadne wydaje się postawienie następującej hipotezy wstępnej:

Restrukturyzacja Sił Zbrojnych RP przeciąga się już niebezpiecznie długo, a co najgorsze – nie widać jej końca i wydaje się, że nikt tak naprawdę nie wie, co dalej robić i jak doprowadzić ten proces do zakończenia.

Problematyka ta stała się przedmiotem obszernego artykułu napisanego przez autora w 2006 r., jednak ze względu na konieczność zachowania zwięzłego charakteru niniejszego opracowania poniżej zostaną przedstawione jedynie jego wnioski końcowe:¹⁶

1. Trwający już prawie 20 lat proces zmian organizacyjno-strukturalnych Sił Zbrojnych RP ograniczył się, jak dotąd, tylko do głębokiej zmiany ich celów i zadań, głównie redukcji struktury, częściowej zmiany pod-

¹⁶ Całość artykułu znajduje się w archiwum autora.

- stawowych zdolności operacyjnych, w bardzo małym stopniu zaś obejmując zmianę kultury organizacyjnej Sił Zbrojnych RP.
2. Proces ten jest klasycznym przykładem zmian cząstkowych, doraźnych, realizowanych w sposób ewolucyjny, liniowy i często niestety przypadkowy, bez wcześniejszego określenia nowej – dostosowanej do sposobu realizacji interesów narodowych oraz wyzwań, szans i zagrożeń – wizji Sił Zbrojnych RP.
 3. Zasadniczą, zewnętrzną przyczyną takiej sytuacji jest brak presji na przeprowadzenie głębokich zmian w Siłach Zbrojnych RP – na poziomie politycznym, co wynika z przyjętej podczas obrad „okrągłego stołu” w 1989 r. filozofii zmian w całym państwie, a jednak spotkało się z naturalnym dla sił zbrojnych na poziomie wewnątrzwojskowym konserwatyżmem. Zaowocowało to trwającym już kilkanaście lat procesem ich restrukturyzacji, który biorąc pod uwagę położenie geopolityczne Polski, może stać się w przyszłości zagrożeniem dla jej bezpieczeństwa.
 4. Kultura organizacyjna rodem z minionej epoki (Układu Warszawskiego) jest główną wewnętrzną przyczyną braku zasadniczych zmian w Siłach Zbrojnych RP (członka NATO). Niestety, najwyższe kierownictwo Sił Zbrojnych RP, zajęte bieżącymi sprawami szczebla operacyjnego czy wręcz taktycznego (np. przygotowania do kolejnych misji), prawdopodobnie nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, że sedno problemu leży w ich własnej kulturze organizacyjnej, a czynnikiem decydującym o niepowodzeniu dotychczasowych zmian w obszarze Sił Zbrojnych RP jest właśnie brak zmiany starych – niedostosowanych do nowych warunków i wyzwań – wartości, norm, postaw oraz „postsowieckiej” mentalności.
 5. Kulturę organizacyjną tworzą pracujący (służący) w organizacji ludzie. Brak zmiany kultury organizacyjnej został spowodowany głównie brakiem zasadniczej zmiany pokoleniowej wśród kadry dowódczej Sił Zbrojnych RP. Ze względu na swoją hierarchiczność wszelkie zmiany oddolne są w wojsku niemożliwe, a nawet niewskazane. Natomiast zmiana odgórna została zablokowana. Powoduje to wiele negatywnych, wręcz szkodliwych, skutków dla całych sił zbrojnych.
 6. Brak determinacji w przeprowadzaniu zasadniczych zmian kadrowych skutkuje narastaniem wielu nieprawidłowości w obszarze kierowania siłami zbrojnymi. W Siłach Zbrojnych RP dominującą formą kierowania jest dowodzenie, opierające się na dyrygowaniu, kontrolowaniu

i bezwzględny posłuszeństwie. Na wszystkich szczeblach struktury uprawia się dowodzenie, lekceważąc inne formy kierowania, być może w danej sytuacji bardziej odpowiednie, próbując prawdopodobnie zrekompenzować w ten sposób skutki zaniedbań w sferze organizacyjnej. To właśnie nadmierne przywiązanie do dowodzenia, jako formy kierowania, przy jednoczesnym lekceważeniu zarządzania i przewodzenia oraz brak prawdziwych przywódców są kolejnymi przyczynami braku zasadniczych zmian w naszych siłach zbrojnych.

7. Narastające zaniedbania w obszarze kierowania są przyczyną wielu patologii wewnątrz sił zbrojnych. Po pierwsze, przetrwała tzw. post-sowiecka mentalność, która polega na braku zdolności do samodzielnego myślenia, konformizmie oraz strachu, które paraliżują wszelkie przejawy samodzielności i inicjatywy. Po drugie, ciągle działa „post-sowiecki” mechanizm selekcji negatywnej: po kilku lub kilkunastu latach zmagania się z tym systemem najbardziej zdolni i utalentowani ludzie odchodzą. Zostają ci najbardziej posłuszni, ulegli oraz posiadający tzw. znajomości. Po trzecie, bardzo słabo działa system doboru i selekcji kadr. Kadrowcy, przez kilkanaście ostatnich lat, stworzyli państwo w państwie, z którym boi się „zadrzeć” każdy dowódca, a podjęta w 2004 roku próba wdrożenia nowej ustawy pragmatycznej zakończyła się, z powodu braku systemu informatycznego, niepowodzeniem, co skutkuje dalszym, postępującym marnotrawstwem olbrzymiego potencjału ludzkiego.
8. Nieudolnie realizowane wewnętrzne zamiany organizacyjne odbijają się niestety negatywnie, na tym, co jest najważniejsze i stanowi o wartości sił zbrojnych, tzn. ich zdolnościach operacyjnych. Siły Zbrojne RP nadal są zdolne głównie do prowadzenia klasycznych operacji lądowych z wykorzystaniem mas piechoty i czołgów rodem z czasów zimnej wojny. Siły Zbrojne RP wykazują zbyt małe zainteresowanie poszukiwaniem i rozwijaniem innych, nowych zdolności operacyjnych, np.: w cyberprzestrzeni, w przestrzeni informacyjnej, zdolności do działań nieregularnych, które mogłyby dać im możliwość wygrywania konfliktów przyszłości.
9. Ponadto osiągnięcie zdolności operacyjnych przez Siły Zbrojne RP zostało niebezpiecznie zdominowane przez nasze zobowiązania wynikające z członkostwa w NATO. Nadmierną wagę przywiązuje się do rozwijania zdolności ekspedycyjnych, lekceważąc zdolności Sił Zbrojnych RP do obrony terytorium kraju. W związku z zaangażowaniem

naszych sił zbrojnych w operacjach poza granicami kraju, szczególnie w Iraku i Afganistanie, sytuacja ta jeszcze się pogorszyła. Pod wpływem bieżących potrzeb i wydarzeń Ministerstwo Obrony Narodowej całą swoją uwagę, energię i wysiłek (przede wszystkim finansowy) skierowało na zaspokojenie potrzeb operacji poza granicami kraju. To nadmierne zaangażowanie odbija się, niestety, coraz bardziej negatywnie na gotowości i zdolności całego systemu obronnego RP, w tym szczególnie sił zbrojnych, do wypełniania konstytucyjnej misji.

10. Co prawda zaangażowanie się Wojska Polskiego w operacjach poza granicami kraju w pewien sposób służy poprawie naszych zdolności obronnych, jednak jest to związek w znacznej mierze pośredni i iluzoryczny, obliczony na budowanie zaufania i solidarności sojuszniczej w ramach art. V Traktatu Waszyngtońskiego¹⁷. To wszystko stanowi jednak bardzo słabą podstawę do prowadzonej przez Polskę polityki bezpieczeństwa. Obserwując egoistyczne i nacechowane troską o własny interes narodowy działania innych państw, w tym naszych sojuszników, zarówno obecnie, jak i w przeszłości, powinniśmy odnosić się do ich zobowiązań i zapewnień z dużą rezerwą i bez emocji, kalkulując na chłodno szanse i zagrożenia ich realizacji.

5. Stan moralny żołnierzy WP

Ze względu na wyjątkową rolę sił zbrojnych w systemie bezpieczeństwa państwa stan moralny żołnierzy oraz ogólny poziom etyczny wojska zawsze odgrywały kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa Polski i nienaruszalności jej granic. Wojsko Polskie zawsze w historii cieszyło się dużym szacunkiem i zaufaniem narodu, a wysoki poziom moralny naszych żołnierzy nie był nigdy publicznie podważany. Jednak, biorąc pod uwagę, że podobnie jak cały naród, poszczególne pokolenia żołnierzy WP, szczególnie zawodowych, przeszły przez okres trwającej ponad 40 lat planowej i systematycznej indoktrynacji komunistycznej oraz budowania po roku 1989 nowego państwa, w warunkach liberalizmu politycznego, ekonomicznego i społecznego, należałoby się zastanowić, jak odbiło się to na ich stanie moralnym. W tym celu zasadne wydaje się postawienie następującej hipotezy wstępnej:

¹⁷ *Traktat Północnoatlantycki* sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r.

Pod wpływem indoktrynacji w czasach UW oraz rozwoju liberalizmu społecznego po roku 1989 stan moralny żołnierzy WP uległ głębokim zmianom i prawdopodobnie nie odpowiada wymaganiom współczesnego, niepodległego państwa w warunkach współczesnych i przyszłych wyzwań.

Badania na podobny temat prowadziło w roku 2006 Wojskowe Biuro Badań Socjologicznych¹⁸, jednak wyników tych badań, prawdopodobnie ze względu na przyjęcie niewłaściwej metody, nie można uznać za w pełni przydatne. Dlatego, w tym miejscu, autor postanowił przedstawić swoją własną, prywatną opinię, zdając sobie jednak sprawę, że wyraża ona jego subiektywne odczucia i nie może być traktowana jako materiał naukowy. Ze względu na ograniczone możliwości skoncentrowano się tylko na trzech cechach, uznanych jednak za kluczowe.

Pierwszą z nich jest rozwój konformizmu. Jedną ze specyficznych właściwości sił zbrojnych, jako organizacji, jest podporządkowanie i posłuszeństwo oparte na przymusie. Jednak właściwość ta, ze względu na specyfikę wojska do pewnego stopnia uzasadniona, w czasach UW została doprowadzona do skrajności – przekształcając się w konformizm i eliminując swobodną wymianę myśli i poglądów, niezbędną w instytucjach wojskowych szczebla strategicznego i operacyjnego. I nawet 10 lat członkostwa w NATO nie potrafiło tego zmienić, a wprost przeciwnie – cecha ta w warunkach ciągłych reform i braku stabilności ma się ciągle bardzo dobrze, a jej ofiarą padają kolejne pokolenia żołnierzy.

Następną jest rozwój nepotyzmu. Naturalna dla każdego człowieka, w tym oczywiście również żołnierza, chęć rozwoju osobistego i zaspokajania swoich ambicji, została w warunkach braku obiektywnych i uczciwych procedur doboru i selekcji kadr znacznie wypaczona. Z jednej strony bowiem najbardziej kompetentne, ale jednocześnie uczciwe osoby nie mogą awansować, natomiast z drugiej strony, osoby nieuczciwe i jednocześnie mniej zdolne, wykorzystujące tzw. znajomości, awansują, psując funkcjonowanie całych sił zbrojnych. Ten patologiczny system powoduje marnotrawienie olbrzymiego potencjału ludzkiego i intelektualnego oraz jest źródłem erozji moralności w całych siłach zbrojnych.

Kolejną cechą jest erozja patriotyzmu. Instrumentalne traktowanie przez komunistów polskiego patriotyzmu, w celu osiągnięcia własnych korzyści politycznych, spowodowało jego erozję w całym narodzie

¹⁸ Program badawczy pt. *Esprit de corps – Świadomość moralna żołnierzy WP.*

i oczywiście również w siłach zbrojnych. Po roku 1989, kiedy Polska odzyskała niepodległość i zaczęła budować podstawy nowego państwa w oparciu o doktrynę neoliberalizmu, patriotyzm z kolei stał się wartością nieodpowiadającą duchowi nowego liberalnego państwa. Negowanie i czasami wręcz ośmieszanie patriotyzmu, z jakim mieliśmy do czynienia w ciągu ostatnich kilkunastu lat, spowodowało jego deprecjację w środowisku wojskowym. Przejawia się to np.: w traktowaniu przez żołnierzy służby wojskowej głównie jako zawodu i sposobu zarabiania pieniędzy, braku poszanowania dla tradycji i munduru oraz zaniku poczucia honoru.

Zakończenie

Postawione przez autora wstępne hipotezy są jedynie częściowo uzasadnionym przypuszczeniem, opartym na słabym i ograniczonym materiale badawczym, i jako takie nie mogą być traktowane jako podstawa do realizacji programu pożądanych zmian. Konieczne wydaje się zatem jak najszybsze ich zweryfikowanie przez realizację szeroko zakrojonego programu badawczego realizowanego przez interdyscyplinarny zespół niezależnych naukowców, w ramach strategicznego przeglądu bezpieczeństwa narodowego.

Intencją autora jest natomiast dostarczenie niezbędnej i podstawowej wiedzy decydom politycznym, która posłużyć powinna jako dzwonek alarmowy i sygnał do podjęcia pilnych działań mających na celu naprawę tej niepokojącej sytuacji. W normalnym państwie rolę taką powinny spełniać organy administracji publicznej, które w trybie standardowych procedur powinny podejmować, odpowiednie w danej sytuacji, działania. Jednak w obecnej wewnętrznej sytuacji Polski okazało się to niemożliwe, dlatego w imię wyższych racji autor zdecydował się na publiczne przedstawienie powyższych, mało do tej pory znanych, problemów.

General assessment of elements of the national security system of the republic of Poland 20 years after regaining independence

Abstract:

The article presents current condition of the national security system of the Republic of Poland, in the context of changes that took place in Po-

land after 1989. The presented analysis has been made based on personal experience of the author, gained during almost 25 years of service in the Armed Forces of the Republic of Poland, interviews with experts, and studies of analyses, papers and articles available in AON (Academy of National Defence) and SG WP (Headquarters of the Polish Army). Due to limited area of research and modest possibilities of the author, in relation to potential and real extent of research, this article is only a contribution to discussion and an incentive to further, necessary research in the future, by specialised institutions of governmental administration.

Key words:

system of national security, strategic management of national security, defence system, Armed Forces of the Republic of Poland, operational abilities of Armed Forces of the Republic of Poland

Mgr Anna Robak¹

Polska w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego

Streszczenie:

Rozpad systemu dwubiegunowego w 1989 roku wyzwolił w państwach byłego bloku komunistycznego proces gruntownej reorganizacji systemowej. W wyniku „opuszczenia żelaznej kurtyny” pojęcia, takie jak bezpieczeństwo i ład międzynarodowy, uległy nagłemu i całkowitemu prze wartościowaniu. Ówczesne teorie i koncepcje bezpieczeństwa międzynarodowego, a zwłaszcza koncepcja wspólnot bezpieczeństwa Karla Deutscha wpłynęły na kształt powstającego nowego systemu. Korzystając z tej sytuacji, Polska dokonała zwrotu ku zachodowi i obrała transatlantycki kierunek polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

W przedstawionym artykule dokonana została analiza koncepcji polskiej polityki bezpieczeństwa, realizowanej w ramach Paktu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej.

Słowa kluczowe:

bezpieczeństwo międzynarodowe, ład międzynarodowy, koncepcja bezpieczeństwa RP, kierunek transatlantycki

*Rzut oka na mapę Europy wskazuje,
że Polska to rzecz wielka*

Eugeniusz Romer [1, s. 263]

Wstęp

Dokonując analizy współczesnego położenia Polski w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego, należy zwrócić szczególną uwagę na specyfikę i historyczne uwarunkowania położenia geopolitycznego państwa polskiego na przestrzeni minionego półwiecza.

Proces kształtowania się współczesnego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego zainicjowany został podczas II Wojny Światowej,

¹ *Studentka studiów doktoranckich Uniwersytetu Wrocławskiego*

w trakcie licznych spotkań przywódców zwycięskiej koalicji antyhitlerowskiej. Ustanowienia z Jałty i Poczdamu wpłynęły bezpośrednio na usytuowanie Polski w sowieckiej strefie wpływów, gdzie za „żelazną kurtyną” trwała aż do końca lat osiemdziesiątych XX wieku. W wyniku powstania powojennego ładu międzynarodowego, przez ponad czterdzieści lat, polityka państwa polskiego była uwarunkowana od działań i dyrektyw wydawanych przez Moskwę.

Trwająca przez całą drugą połowę XX w. dwubiegunowość systemu międzynarodowego była ważnym, a nieraz najważniejszym, wyznacznikiem kryteriów bezpieczeństwa w polityce zagranicznej każdego państwa, także hierarchii tych kryteriów, przy czym każda ze stron narzucała swoją filozofię bezpieczeństwa [2, s. 33]. W tym czasie Zachód kierował się doktryną powstrzymywania, natomiast Wschód lansował politykę „bezpieczeństwa europejskiego”, której głównym celem było rozluźnienie więzi łączących państwa Europy Zachodniej ze Stanami Zjednoczonymi, traktowanymi jako element obcy, niepotrzebny w Europie – implikując – element niebezpieczny. Momentem przełomowym był rok 1989, w którym to przez Europę Środkową w państwach satelitarnych ZSRR przeszła lawina rewolucji z hasłem demokratyzacji, co w efekcie skutkowało rozpadem Rosji Radzieckiej.

W polskiej myśli politycznej początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku doszło do przewartościowania systemu politycznego. Pomyślne rozwiązanie trudnych spraw związanych z przeszłością otwierało dobre perspektywy na przyszłość i pozwoliło na określenie głównego kierunku polityki zagranicznej RP (kierunku strategicznego). Słowami-kluczami polskiej polityki zagranicznej od 1989 roku były: suwerenność – bezpieczeństwo – rozwój [3, s. 21-28]. Pierwszy etap polskiej polityki początku lat dziewięćdziesiątych polegał na ostrożnym wyzwoleniu się ze strefy wpływów, pod którymi Polska znajdowała się do 1989 roku, i którego zakończenie dokonało się wraz z opuszczeniem przez ostatnie oddziały wojsk radzieckich ziem polskich we wrześniu 1993 r.

Wraz z rozwiązaniem Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej nastąpił faktyczny kres uzależnienia państwa polskiego od Moskwy. Rząd RP rozpoczął realizację kolejnych dwóch etapów mających na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa i rozwoju poprzez przystąpienie Polski do Paktu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej. W czasie 44. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ minister spraw zagranicznych Polski, Krzysztof Skubiszewski oznajmił: *Nowy rząd pol-*

ski nie zamierza doprowadzić do destabilizacji istniejącego porządku międzynarodowego, a zwłaszcza tego jego składnika, którym jest wzajemne strategiczne bezpieczeństwo obejmujące oba wielkie mocarstwa [4, s. 15].

1. Podstawy teoretyczne współczesnego systemu bezpieczeństwa

Koniec zimnej wojny, rozpad systemu dwubiegunowego i załamanie się dotychczasowego ładu międzynarodowego sprzyjało podjęciu dyskusji w kręgach akademickich i politycznych na temat bezpieczeństwa międzynarodowego oraz kształtowania się nowego porządku świata. Było to podejście uzasadnione i potrzebne, ponieważ dwubiegunowy ład zimnowojenny z całą swoją przewidywalnością i stabilnością przechodził do historii, pozostawiając lukę w przestrzeni międzynarodowej. Tempo zachodzących zjawisk wymykało się z przyjętych ram systemowych myślenia, co z kolei rzutowało na intensyfikację fazy poszukiwań i tworzenia funkcjonalnych koncepcji rzeczywistości, w której polityka zastraszania i realnej agresji zastąpiona miała być definicją polityki bezpieczeństwa opartej o postępujące procesy globalizacji i rozwój gospodarki rynkowej, a także zjawisk dostrzeganych w ramach „zderzenia cywilizacji” – terroryzmu międzynarodowego czy bezpieczeństwa ludzkiego.

Teoretycy nauk społecznych, w szczególności zaś badacze stosunków międzynarodowych podejmowali się końcem lat osiemdziesiątych XX wieku próby badawczej w celu wyjaśnienia złożonej i wielowymiarowej rzeczywistości. W następstwie przeprowadzonych obserwacji powstawały teorie podstawowe – paradygmaty naukowe, rozumiane jako charakterystyczne przekonania jednostki, jej sposób widzenia problemów i myślenia na dany temat. Złożoność poruszanej problematyki powoduje, że największe możliwości poznawcze, daje rozpatrywanie bezpieczeństwa na kilku płaszczyznach teoretycznych, szczególnie (neo) realistycznego, konstruktywistycznego i liberalnego (tab. 1) [5]. Analizując położenie państwa polskiego w złożonym systemie bezpieczeństwa międzynarodowego, istotne jest poruszenie różnic w kwestiach bezpieczeństwa regionalnego – europejskiego i bezpieczeństwa międzynarodowego w ogólnym ujęciu. W pierwszym przypadku możemy zauważyć użyteczność podejścia liberalnego, którego głównym kryterium jest demokratyzacja, system rynkowy jako podstawowy czynnik gwarantujący rozwój współpracy międzynarodowej oraz rozwój demokratycznych instytucji. Koncepcja liberalna jest o tyle użyteczna, że poprzez wzrost zaufania

między uczestnikami stosunków międzynarodowych dochodzi do przewyciężenia stereotypowych poglądów i realistycznych dylematów bezpieczeństwa. Ponadto proces demokratyzacji jest jedynym nośnikiem gwarancji pokoju i wykluczenia wojen jako sposobu rozwiązywania konfliktów. Idea liberalizmu w myśli – od Adama Smitha do Benjamina Constanta – łączy sama w sobie pokojowe nastawienie w kontekście działań geoeconomicznych i geopolitycznych. W przypadku rozpatrywania bezpieczeństwa międzynarodowego jako systemu globalnego można skłonić się ku koncepcji realistycznej, gdzie nacisk kładzie się na elementy równowagi sił i wzajemnego oddziaływania mocarstw, przez co zachowana zostaje stabilność bezpieczeństwa przy jednoczesnym zachowaniu suwerenności, realizowaniu interesu narodowego i utrzymywaniu względnych korzyści. Konstrukttywizm, będący trzecią z teorii, kładzie nacisk na suwerenność państwa wyrażoną poprzez realizację interesu narodowego na arenie międzynarodowej. Istotnym pojęciem teorii konstrukttywizmu jest tożsamość narodowa, która choć stanowi funkcję subiektywną, wywiera bezpośredni wpływ na definiowanie interesu narodowego i jego nakierowanie na konflikt lub współpracę. Jednocześnie należy zauważyć, że konstrukttywizm odrzuca nadrzędność czynników materialnych nad ideami, co w rezultacie sprowadza się do definiowania i reakcji państwa na realne zagrożenie bezpieczeństwa z pominięciem faktu materialnego, tj. ilości broni, jaką potencjalnie inne państwo może wykorzystać przeciwko nim [6, s. 20-21].

Tab. 1. Główne zagadnienia realizmu, neoliberalizmu, konstrukttywizmu

Tab. 1. Main questions of realism, neoliberalism, constructivism

Podejście teoretyczne	Główne zagadnienia
Realizm	interes narodowy, polityka siły, suwerenność
Neoliberalizm	współpraca, współzależność, absolutne korzyści
Konstrukttywizm	tożsamość narodowa, idee, normy, subiektywizm

Źródło: Opracowanie własne na podstawie C. Hay, *Political Analysis*, Palgrave 2002
Source: Own elaboration on base C. Hay, *Political Analysis*, Palgrave 2002

Jednym z pierwszych paradygmatów naukowych próbujących wyjaśnić i kreować nową sytuację w świecie postzimnowojennym był paradygmat cywilizacyjny, który zakładał, że głównym determinantem nowego ładu międzynarodowego będą sprzeczności cywilizacyjne, gdzie daw-

ny konflikt ideologiczny zastąpiony zostanie nowymi konfliktami wyrażającymi na tle różnic kulturowych. Postęp społeczny, zwłaszcza procesy globalizacji, jako nie w pełni i niejednakowo satysfakcjonujące różne środowiska, nie tylko nie złagodzą sprzeczności pochodnych odmiennościom kulturowym, ale będą pogłębiać pewne ich aspekty, aż do bezpośredniej konfrontacji, próbującej dowieść ich wyższości lub uchronić przed obcą dominacją [7, s. 406-439]. Jednym z pierwszych przedstawicieli tego nurtu był Philip Bagby, który dopatrywał się scenariusza przyszłych konfliktów w samym centrum konkretnej cywilizacji. Traktuje on cywilizację jako wyróżnik wielkich i bardziej złożonych kultur [8, s. 226]. W celu zaprezentowania swoich przekonań P. Bagby posługuje się przykładem współczesnej cywilizacji chińskiej, która swoim zasięgiem obejmuje jeden zintegrowany politycznie obszar, ale nie ma żadnej większej całości, do której mogłaby być włączona. Podobną sytuację zauważa w przypadku cywilizacji zachodnioeuropejskiej, w której mieszczą się m.in. kultura brytyjska czy francuska [9, s. 48]. Tak rozumiane cywilizacje odpowiadają w zasadzie kręgom kulturowym [10, s. 8] i poddają się analizie zarówno w czasie, jak i w przestrzeni. Przedstawiciel myśli liberalnej Francis Fukuyama twierdził, że zakończenie ery zimnowojennej, odejście od komunizmu na rzecz kapitalizmu, oznacza faktyczny koniec historii, ujętej w heglowskim tego słowa znaczeniu, gdzie w wyniku zakończenia historycznego procesu osiągnięty zostaje punkt kulminacyjny – liberalna demokracja [11, s. 3-10]. Fukuyama zadał jednocześnie prymat demokracji typu zachodniego i możliwość stworzenia rządu światowego, którego nie pokonają żadne inne siły i ideologie, na przykład Islam [11, s. 10-35]. Radykalizmowi też zaproponowanych przez Fukuyamę przeciwstawił się Samuel Huntington, który zauważył wzrost znaczenia państw Trzeciego Świata i założył nowy typ zderzenia cywilizacyjnego opartego o spory na gruncie kulturowym. Odrzucił natomiast możliwości konfliktogene na podłożu politycznym czy też gospodarczym [12, s. 22-49]. Żelazna kurtyna ideologii została zastąpiona „aksamitną” kurtyną cywilizacji. Huntington zawarł swoje założenia w pięciu punktach, w których zakładał:

- intensyfikację konfliktów o podłożu cywilizacyjnym, zwłaszcza na linii bogaty i nowoczesny technologicznie Zachód – ubogi Trzeci Świat,
- element separacji cywilizacji zostaje wyeliminowany poprzez rozwój technologii – zmniejszają się odległości dzielące cywilizacje,
- kultura masowa Zachodu traci swoją atrakcyjność, elity polityczne szukają swoich korzeni,

- widoczna nadrzędność różnic kulturowych i religijnych nad różnicami politycznymi i gospodarczymi,
- konflikty mogą powstawać na styku cywilizacji: zachodniej, konfucjańskiej, japońskiej, muzułmańskiej, hinduistycznej, słowiańsko-prawosławnej, latynoamerykańskiej, afrykańskiej [13, s. 261-263].

Po roku 1989 bipolarny świat uległ rozproszeniu, a wielobiegunowość stanowi grunt dla nowych konfliktów cywilizacyjnych. Wobec powyższego stwierdzenia, Huntington proponuje dla postzimnowojennego Zachodu zintensyfikowanie działań w obszarze transatlantyckim i zacieśnienia stosunków na linii Stany Zjednoczone – Europa – Rosja – Japonia w ramach takich organizacji jak NATO, OBWE czy EAPC.

2. System transatlantycki w polskiej strategii bezpieczeństwa narodowego

Przechodząc do analizy położenia Polski w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego, chcę zasygnalizować, że stanowisko Polski wobec bezpieczeństwa międzynarodowego posiada silne podstawy ugruntowane na przełomie ostatnich dwudziestu lat i zawiera się w opracowanej w 2007 r. *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*. Rozdział I *Strategii Bezpieczeństwa* zawiera opis interesu narodowego i cele strategiczne Rzeczypospolitej Polskiej w dziedzinie bezpieczeństwa. Nadrzędnym celem strategicznym Rzeczypospolitej Polskiej jest zapewnienie korzystnych i bezpiecznych warunków realizacji interesów narodowych, poprzez eliminację zewnętrznych i wewnętrznych zagrożeń [14, s. 3]. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego* zakłada ponadto dynamiczne rozwijanie stosunków w regionie, w Europie i w ramach wspólnoty transatlantyckiej z Paktem Północnoatlantyckim i Unią Europejską. Stany Zjednoczone uznane są za partnera strategicznego i gwarantującego bezpieczeństwo międzynarodowe, walkę z terroryzmem i powstrzymanie proliferacji broni masowego rażenia. Nie można natomiast pominąć znaczenia teorii i koncepcji politycznych i strategicznych, które wywarły wpływ na obranie takiego kursu w polityce bezpieczeństwa państwa polskiego. Głębokość zmian położenia geopolitycznego Polski można dostrzec w perspektywie lat 1988-2004. W tym bowiem czasie zmienił się ustrój polityczny, zarówno Polski, jak i jej wszystkich sąsiadów, rozwiązano Układ Warszawski i Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, rozpadł się ich twórca i gwarant – Związek Radziecki, a Polska wraz z czterema swymi sąsiadami została członkiem NATO i Unii Europejskiej

[15, s. 36]. W myśl *Strategii Bezpieczeństwa Rzeczpospolita Polska*, będąc państwem granicznym NATO i UE, zajmuje ważne miejsce w europejskim środowisku bezpieczeństwa, a jej terytorium stanowi obszar o istotnym znaczeniu strategicznym.

Do analizy bezpieczeństwa Polski można zastosować kryterium dwóch układów odniesienia – krajów sąsiedzkich i panującego światosystemu ze Stanami Zjednoczonymi pojmowanymi w kategorii mocarstwa hegemonicznego. Przystąpienie Polski do Paktu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej przyniosło w konsekwencji unormowanie stosunków z państwami sąsiedzkimi, w szczególności z Litwą, Czechami, Słowacją. Wydaje się, że znacznej poprawie uległy relacje z Ukrainą, która mogła liczyć na poparcie ze strony władz polskich w czasie tzw. „pomarańczowej rewolucji” jesienią 2004 r. Stosunki polsko-białoruskie znajdują się w znacznie gorszym położeniu, głównie ze względu na brak poszanowania praw mniejszości polskiej przez dyktaturę Aleksandra Łukaszenki oraz z powodu odseparowania się Białorusi od reszty Europy. Współpraca Polski z krajami Europy Zachodniej i Stanami Zjednoczonymi nabrała nowego znaczenia i pojmowana jest na zasadach równości i partnerstwa.

Jednym z założeń analizy systemu bezpieczeństwa Polski, jest zakres występowania warunków, umożliwiających prowadzenie polityki zagranicznej, w sposób wykluczający zagrożenie pokoju. Do tych warunków należą: warunki egzystencjalne, warunki instytucjonalne, warunki funkcjonalne (tab. 2).

Tab. 2. Pojęcia determinujące istnienie warunków egzystencjalnych, instytucjonalnych i funkcjonalnych

Tab. 2. Notions determining existence condition existential, institutional and functional

Warunki egzystencjalne	Warunki instytucjonalne	Warunki funkcjonalne
1. Obiektywne: - minimalne: integralność terytorialna, efektywne kierowanie przez rząd, zdolność do obrony przed agresją państwa o takim samym lub mniejszym potencjale militarnym,	1. Instytucje demokratycznego państwa prawa. 2. Gospodarka wolnorynkowa. 3. Szkolnictwo regulowane przez państwo.	1. Zapewnienie bezpieczeństwa dla funkcjonowania państwa, jego obywateli i instytucji.

Tab. 2. (cd.)

<p>- optymalne: suwerenność państwa członkowskiego UE, jako zdolność do współdziałania w UE, wspólnota wartości, potencjał wojskowy, członkostwo w sojuszu wojskowym.</p> <p>2. Subiektywne: - wizerunek państwa, dobrobyt obywateli, percepcja bezpieczeństwa.</p>	<p>4. Instytucje religijne szanujące zasady demokratyczne.</p> <p>5. Media masowe regulowane przez prawo prasowe.</p>	<p>2. Analiza informacji, formułowanie ocen i kryteriów dotyczących bezpieczeństwa, określenie i ciągle aktualizowanie racji stanu.</p> <p>3. Podpisywanie umów z wielostronnymi międzynarodowymi instytucjami finansowymi, handlowymi i korporacjami transnarodowymi.</p> <p>4. Utrzymywanie przyjaznych stosunków z innymi państwami, np. sojusze wojskowe, partnerstwo strategiczne, instytucje integracji regionalnej, uczestnictwo w organizacjach międzynarodowych.</p> <p>5. Optymalizowanie norm społecznych i prawnych, w tym: administracji rządowej, policji i innych służb państwowych.</p> <p>6. Istnienie adekwatnej koordynacji działania instytucji publicznych w zakresie bezpieczeństwa</p>
---	---	---

Źródło: Opracowanie własne na podstawie R. Stemplowski, *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej*, Warszawa 2004

Source: Own elaboration on base R. Stemplowski, *Input to analysis of foreign policy*, Warsaw 2004

2.1. Polska w NATO

Rozkład systemu dwubiegunowego, zmusił państwa byłego bloku komunistycznego do określenia nowego kursu w polityce bezpieczeństwa. Pojawienie się obaw na tle bezpieczeństwa odzwierciedlają słowa wypowiedziane przez Ministra Obrony Jana Parysa, który stwierdza: (...) *powinniśmy być przygotowani na najgorszą ewentualność, że w sytuacji zagrożenia zostajemy sami (...) liczę na powstanie europejskiego systemu bezpieczeństwa, którego trzonem byłby system zachodni (...)* [16]. Polska, podobnie jak większość państw postkomunistycznych, wybrała kierunek euroatlantycki, jako doktrynalne założenie polityki bezpieczeństwa oraz obronnej państwa. Celem strategicznym stało się członkostwo w NATO, rozumiane jako jedyny gwarant bezpieczeństwa. Przesłanką do rozpoczęcia rozmów z NATO było wystąpienie jesienią 1989 r. Sekretarza Generalnego NATO Manfreda Wornera, który stwierdził, iż *na Wschodzie otwarte zostały okna. Alianci nie dopuszczą do tego, by można było je zatrzaskać* [17, s. 19]. Pierwszym ważnym zadaniem Polski, przed rozpoczęciem rozmów z NATO, było przełamanie historycznej bariery lęku i uprzedzeń wobec państw sąsiedzkich w szczególności Niemiec i Rosji. Nie można bowiem wspólnie układać przyszłości bez wspólnego zrozumienia wspólnej przeszłości złożonej także z konfliktów zbrojnych i eksterminacji, wrogości, propagandy, nienawiści, lekceważenia, dyskryminacji [2, s. 39]. Ocieplenie stosunków z Republiką Federalną Niemiec nastąpiło stosownie szybko i poparte zostało gestem pojednania Tadeusza Mazowieckiego i Helmuta Kohla w czasie spotkania w Krzyżowej w listopadzie 1989 roku. Państwo niemieckie stało się jednocześnie rzecznikiem Polski w rozmowach negocjacyjnych z NATO i Unią Europejską. Problemem tego czasu było negatywne stanowisko Rosji wobec realnej możliwości przybliżenia granic Sojuszu do swego kraju. Rozwiązanie w lipcu 1991 roku Układu Warszawskiego dało władzom Polski niepowtarzalną okazję do oficjalnego wyrażenia swojej woli rozpoczęcia rokowań w kwestii przystąpienia do NATO. Międzynarodowe „otwarcie kurtyny” zaowocowało przystąpieniem Polski z początkiem 1992 r. do Rady Współpracy Północnoatlantyckiej, będącej formą współpracy państw Sojuszu i byłych członków Układu Warszawskiego. 5 lipca 1994 r. pomimo prób podejmowanych przez Rosję, mających na celu uniemożliwienie rozpoczęcia negocjacji z NATO, Polska przystąpiła do programu Partnerstwo dla Pokoju. Program ten stał się platformą współpracy, pogłębiania wzajemnych relacji i wzrostu zaufania, co z kolei umożliwiło

budowę systemu, dającego pełną gwarancję bezpieczeństwa [18, s. 56]. W Indywidualnym Programie Partnerstwa, opracowanym wspólnie z NATO, państwo polskie zapowiedziało realizację wielu dwu- i wielostronnych przedsięwzięć zapisanych „w duchu Partnerstwa”, współpracę wojskową z państwami członkowskimi NATO, zreformowanie struktur organizacyjnych, prawnych i personalnych w systemie kierowania obroną. Istotną formą współpracy przedakcesyjnej był udział polskich jednostek w Siłach Implemetywnych (IFOR) oraz Stabilizacyjnych (SFOR) w Bośni i Hercegowinie. Centryczne położenie NATO w polskiej polityce bezpieczeństwa tego okresu potwierdzają przeprowadzone reformy, których rezultatem było zbudowanie systemu demokratycznego, gospodarki rynkowej, demokratycznej cywilnej kontroli sił zbrojnych, wypełnianie obowiązków wynikających z przyszłego członkostwa. Należy podkreślić, że podejmowane w tym czasie działania polityczne oparte były na dwóch płaszczyznach, pierwszą stanowiła aktywna dyplomacja, która polegała na utrwalaniu wizerunku Polski, jako zaufanego sojusznika i lidera regionu, druga, to międzynarodowy lobbing na rzecz tego procesu, prowadzony przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych [3, s. 115-117]. Przedstawiony przez Polskę Indywidualny Dokument Dyskusyjny w sprawie rozszerzenia NATO z kwietnia 1996 r., poza wypunktowaniem szeregu reform przeprowadzonych pod kątem wstąpienia do NATO, zakładał również wizję powiększonego Sojuszu wraz z architekturą bezpieczeństwa europejskiego, w którym Polska jako pełnowartościowy członek NATO przyczyni się do umocnienia Paktu [3, s. 118]. W wyniku rozmów akcesyjnych, w grudniu 1997 r., Polska podpisała Protokół Akcesyjny, przyjmując w ten sposób zasady zawarte w Traktacie Waszyngtońskim z 1949 r., nową Koncepcję Strategiczną NATO wypracowaną na szczycie londyńskim w listopadzie 1991 r. oraz ustalenia dotyczące przyszłego procentowego udziału w budżecie NATO. W wyniku zakończenia procesu ratyfikacyjnego Protokołu Akcesyjnego 12 marca 1999 r. Polska stała się pełnowartościowym członkiem NATO.

Polską współpracę z krajami członkowskimi NATO w latach 1994-1999 można uznać w kategorii dobrze wypełnionego zadania. Korzyści płynące z przystąpienia Polski do NATO są obopólne, zarówno dla Polski, której celem było usytuowanie się pod „parasolem bezpieczeństwa” jakie daje Sojusz Północnoatlantycki, z drugiej strony NATO powiększyło swoje wpływy na obszarze zdominowanym niegdyś przez rywalizujący blok polityczny. Warto powołać się na założenie klasyka my-

śli geopolitycznej Sir Johna Halforda Mackindera o środkowoeuropejskim heartland, którego kontrola daje władzę nad kontynentem europejskim [19]. W opublikowanej w 1904 roku w Londynie *The Geographical Pivot of History*, H. Mackinder zakładał, że serce kontynentu europejskiego, tzw. heartland usytuowany jest w państwach Europy Środkowej, położonych pomiędzy Rosją a Niemcami. Kto uzyska kontrolę nad heartlandem, ten będzie kontrolować cały kontynent. NATO przyjmując Polskę do Sojuszu, zyskało strategicznego partnera w tej części Europy.

Ważnym elementem w podtrzymaniu więzi transatlantyckich jest skorelowanie Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z Koncepcją Strategiczną NATO. Polska jest aktywnym i solidarnym członkiem Sojuszu, co uwidacznia się w zaangażowaniu wojska polskiego w misje pod przewodnictwem NATO (tab. 3).

Tab. 3. Udział polskiego kontyngentu wojskowego w misjach NATO w latach 1995-2011

Tab. 3. Participation of polish contingent in NATO' s missions in 1995-2011

Rodzaj misji	Lata	Zaangażowanie
Misja pokojowa IFOR w Bośni i Hercegowinie	grudzień 1995 - grudzień 1996	300 os.
Misja pokojowa SFOR w Bośni i Hercegowinie	grudzień 1996 - grudzień 2004	270 os.
Obecność Kosovo Force (KFOR) w Kosowie, Kampania lotnicza przeciw Serbii i Czarnogórze	od czerwca 1999 marzec-czerwiec 1999	286 os.
Ochrona Cieśniny Gibraltarskiej w ramach operacji Active Endeavour przez ORP Konradmirał X. Czernicki, ORP Pułaski, ORP Kondor	po 11 września 2001	Pięciokrotne zaangażowanie okrętów RP w misje patrolowe na Morzu Śródziemnym
Obecność Międzynarodowych Sił Wspierających Bezpieczeństwo w Afganistanie (ISAF)	od grudnia 2001	2600 os.
Irak (misja szkoleniowa) NATO NTM-I	2005-2009	3600 os.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie www.wp.mil.pl

Source: Own elaboration on base www.wp.mil.pl

Polskie kontyngenty patrolują rejon Morza Śródziemnego oraz kontrolują przestrzeń powietrzną krajów nadbałtyckich, a uczestnictwo w misji afgańskiej i irackiej przyczyniło się do podkreślenia wyjątkowego charakteru i trwałości więzi w stosunkach pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi. Działania te oddziałują na podniesienie znaczenia pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Z punktu widzenia interesu narodowego i bezpieczeństwa Polski dużym problemem są natomiast nieuregulowane stosunki z Federacją Rosyjską. Doświadczenia powojenne Polski skutkują ciągłą niechęcią i obawą wobec Rosji, co przekłada się na próby zacieśniania stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Negatywnie na stosunki polsko-rosyjskie wpływa fakt blokowania przez stronę rosyjską instalacji tarczy antyrakietowej NATO na terytorium Polski. Dodatkowo w łonie samego bloku NATO zauważalne jest różnicowanie stanowisk upatrywane w odmienności społeczno-ekonomiczno-kulturowych wartości wyznawanych przez znaczną część europejskich sojuszników NATO stojących w opozycji do idei Stanów Zjednoczonych [23, s. 1]. Coraz częściej wskazuje się na to, co dzieli, a nie łączy społeczności po obu stronach Atlantyku, a wspomniane tendencje zaczęto określać mianem „dryfu kontynentalnego” [24]. W tej zmieniającej się w sposób dynamiczny sytuacji Polska musi dokonywać nowych wyborów na drodze zachowania bezpieczeństwa.

2.2. Polska w europejskim systemie bezpieczeństwa

Formułowanie założeń teoretycznych i funkcjonalnych bezpieczeństwa europejskiego wyrosło na gruncie koncepcji wspólnot bezpieczeństwa Karla Deutscha. Zwraca on uwagę na aspekt integrujący państwa członkowskie wspólnoty bezpieczeństwa, których głównym zadaniem jest wyeliminowanie wojny, poprzez utrzymanie wzajemnych relacji międzypaństwowych. Koncepcja ta opiera się na następujących założeniach:

- wspólnotę bezpieczeństwa tworzą państwa stale zintegrowane,
- integracja rozumiana jest jako poczucie wspólnoty państw w obrębie danego obszaru, posiadająca instytucje i wypracowane praktyki postępowania,
- poczucie wspólnoty, polega na ustaleniu wspólnego pokojowego stanowiska w sytuacjach konfliktogennych,
- przeprowadzanie pokojowych przemian na podstawie procedur adekwatnych instytucji bez przymusu i użycia siły [20, s. 38].

Ważnym kryterium założenia wspólnoty bezpieczeństwa jest wzajemne oddziaływanie z systemem bezpieczeństwa międzynarodowego oraz z utrzymaniem całkowitej różnorodności narodowej i suwerenności państwa będącego członkiem wspólnoty. Integracja nie podważa istnienia państwa narodowego, ale daje możliwość wykluczenia wojny i rozwiązania sporów przy zastosowaniu technik pokojowych, np. mediacji i arbitrażu międzynarodowego [20, s. 39]. W przeciwieństwie do wspólnoty obrony, przykładem której jest Pakt Północnoatlantycki, wspólnota bezpieczeństwa nie jest powołana i nastawiona na konkretne zagrożenie. Jej głównym celem jest natomiast wieloaspektowa współpraca i rozwijanie pokoju oraz równowagi. Wspólnota bezpieczeństwa daje możliwość przynależności do sojuszków obronnych zawieranych w umowach dwu- i wielostronnych. Cechą wyróżniającą wspólnotę bezpieczeństwa jest wysokie poczucie zaufania między państwami członkowskimi, a tym samym występuje brak wyścigu zbrojeń i zaniechanie rozbudowywania formacji militarnej. Unia Europejska jest typowym przykładem wspólnoty bezpieczeństwa. II filar, w którym prowadzona jest polityka bezpieczeństwa UE opiera się na Wspólnej Europejskiej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony oraz na Wspólnej Polityce Zagranicznej i Bezpieczeństwa, której najważniejsze regulacje zawarte zostały w Traktacie z Maastricht w 1993 r. Należą do nich m.in.:

- ochrona wspólnych wartości, podstawowych interesów i niezależności UE,
- umacnianie bezpieczeństwa UE i jej państw członkowskich we wszystkich formach,
- zachowanie pokoju i umacnianie bezpieczeństwa międzynarodowego zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych,
- popieranie współpracy międzynarodowej,
- podejmowanie decyzji na zasadzie jednomyślności.

Cele te miały być realizowane poprzez:

- ustanowienie współpracy pomiędzy państwami członkowskimi w prowadzeniu polityki,
- wprowadzanie wspólnego działania w dziedzinach strategicznych dla wspólnego interesu [21, s. 505-506].

Wytyczne z Maastricht zostały zmodyfikowane w 1997 r. przez zapisy Traktatu Amsterdamskiego, które zakładały:

- podejmowanie decyzji większością głosów, tzw. „konstruktywne wstrzymywanie się od głosu”; państwo, które nie chciało uczestniczyć w przedsięwzięciu, nie blokowało poczynań pozostałych państw,

- wypracowanie „wspólnej strategii”, w celu nadania WPZiB elementów długofalowości i przewidywalności,
- możliwość zawierania porozumień międzynarodowych w ramach WPZiB [21, s. 510-511].

Ostatnie zmiany dotyczące WPZiB zapisane zostały w 2000 roku w Traktacie Nicejskim i dotyczyły:

- możliwości zastosowania reguły „wzmocnienia współpracy” tylko w ostateczności,
- WPZiB obejmować miała tylko ochronę wartości UE, utrzymanie tożsamości UE, wyłączenie ze współpracy spraw militarnych i obronności,
- poszerzenia głosowania większościowego i ograniczenie głosowania jednomyślnego [21, s. 512].

W myśl deklaracji Europejskiej Tożsamości w Dziedzinie Bezpieczeństwa i Obrony, obronny komponent UE ma za zadanie wzmacniać europejski filar Sojuszu Północnoatlantyckiego, więź transatlantycką i przejąć większą odpowiedzialność za bezpieczeństwo i obronę na kontynencie. Na fali dyskusji związanych z rozpoczęciem działań militarnych przez Stany Zjednoczone w Iraku w 2003 r. pojawił się problem, w jaki sposób będzie prowadzona WPZiB. Niemiecki Minister Spraw Zagranicznych Joschka Fischer opowiedział się wówczas za rozpoczęciem, nawet z mniejszą grupą państw, tworzenia skutecznej WPZiB Unii Europejskiej przez wprowadzenie szerszego zakresu posługiwania się w tej dziedzinie mechanizmem „wzmocnionej współpracy” [25].

Akcesja Polski do Unii Europejskiej w maju 2004 roku, otworzyła drogę do podjęcia szeroko pojmowanej współpracy na wielowymiarowej płaszczyźnie, w tym bezpieczeństwa. Polska realizuje kurs polityki WPZiB oraz Wspólnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP wpisuje się w Europejską Strategię Bezpieczeństwa. Głównymi założeniami Strategii Narodowej RP realizowanej przy pomocy instrumentów europejskich są: uzgodnienie wspólnej polityki energetycznej, zacieśnienie współpracy ogólnoeuropejskiej na rzecz rozwoju i stabilizacji, łagodzenie napięć i konfliktów w krajach sąsiadujących z UE, walka z nielegalną imigracją, ustalenie wspólnej polityki wobec państw Południowego Kaukazu, Bałkanów i Bliskiego Wschodu [14, s. 9]. Ważnym czynnikiem wpływającym na poprawę bezpieczeństwa Polski jest wspólna europejska polityka wobec Rosji. Ma ona dla Polski szczególne znaczenie, lecz zarówno Polskę, jak i Rosję czeka dłu-

ga droga mająca na celu przełamanie historycznej bariery niechęci i uprzedzeń. Ze strategicznego punktu widzenia Polski, niepokój może wzbudzać zacieśnianie stosunków niemiecko-rosyjskich, szczególnie w sektorze energetycznym.

Ważnym wydarzeniem dla pozycji Polski pretendującej do UE, było przyjęcie jej 9 maja 1994 r. jako „partnera stowarzyszonego” do „komponentu obronnego UE”, co w myśl deklaracji petersburskiej dawało możliwość uczestnictwa w operacjach humanitarnych i ratowniczych, operacjach pokojowych, zadaniach bojowych przy opanowywaniu sytuacji kryzysowych, w tym przywracaniu pokoju [21, s. 553]. Deklaracja dawała możliwość prowadzenia operacji typu *peace-keeping* i *peace-making* [22]. Polska wielokrotnie uczestniczyła w akcjach przeprowadzanych pod egidą UE. W Macedonii, gdzie od 2003 r. UE przejęła od NATO misję pokojową uczestniczyło 25 Polaków. W Bośni i Hercegowinie, w ramach EUFOR, Polski kontyngent liczący 250-300 żołnierzy brał udział w operacji stabilizacyjnej. W wyniku nieskuteczności „błękitnych hełmów” wobec konfliktów plemiennych w Republice Konga, Rada Bezpieczeństwa ONZ zwróciła się do UE o pomoc, gdzie na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1484 z 30 maja 2003 r. Francja przejęła dowództwo nad misją pokojową (operacja Artemida), a Polska wysłała 130 osobowy kontyngent [26]. W ramach operacji unijnych Polska uczestniczyła w Kosowie, Czadzie, a także Afganistanie i Libanie [www.wp.mil.pl].

Podsumowanie

Realizując założenia Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP, Polska zabiega o podniesienie rangi w systemie transatlantyckim, a poprzez czynny udział w działaniach podejmowanych w ramach NATO oraz UE stara się kreować wizerunek rzetelnego sojusznika. Punktem decydującym o podniesieniu polskiej pozycji w NATO stał się udział polskiego kontyngentu wojskowego w Afganistanie w 2001 roku. Jednakże samo zaangażowanie wojsk w misje sojusznicze nie powinno przysłonić pilnej potrzeby modernizacji armii, jej unowocześniania, w celu zniwelowania rażącej dysproporcji i zacofania technologicznego w porównaniu z pozostałymi państwami Europy Zachodniej.

Nie ulega wątpliwości, że doświadczenia minionej dekady, a zwłaszcza interwencja koalicji pod przewodnictwem USA w Iraku, przyczyniły się do osłabnięcia więzi i kryzysu w stosunkach transatlantyckich. Jest to

sytuacja niezręczna z punktu widzenia Polski, jako młodego członka NATO i UE. Ujawnia się zasadnicza linia podziałów w łonie samej zjednoczonej Europy, w której pierwszą część stanowią państwa traktowane jako „dobrzy Europejczycy”, a drugą jako przysłowiowe „konie trojańskie Ameryki”, w których stadninie znajduje się Polska [13, s. 384]. Na gruncie tego kryzysu, Polska staje w trudnej sytuacji określenia swoich relacji wobec sojuszników europejskich i natowskich. Próby uniezależnienia polityki bezpieczeństwa Unii od Sojuszu Północnoatlantyckiego, nie wpisują się w założenia przyjęte w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP. Powoduje to potrzebę przededefiniowania położenia pozycji obu sojuszy w myśli polskiego bezpieczeństwa narodowego. Stałą niezmienną jest natomiast uznanie przez Polskę Stanów Zjednoczonych jako jedynego hegemonu i gwaranta bezpieczeństwa Polski, co w obliczu ostatnich perturbacji związanych z umieszczeniem „tarczy antyrakietowej” podważa powyższe założenie.

Piśmiennictwo:

1. Romer E.: *Ziemia i państwo. Kilka zagadnień geopolitycznych*. Lwów-Warszawa 1939.
2. Stemplowski R.: *Kształtowanie polskiej polityki zagranicznej. Wstęp do analizy*. Warszawa 2004, s. 33.
3. Kuźniar R.: *Polityka Zagraniczna RP 1989-2002*. Warszawa 2002.
4. Skubiszewski K.: *Polityka Zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989-1993*. Warszawa 1997.
5. Łoś-Nowak T.: *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*. Wrocław 2000.
6. Hay C.: *Political Analysis*, Palgrave 2002.
7. Kuhn T.S.: *Dwa bieguny. Tradycja i nowatorstwo w badaniach naukowych*, Warszawa 1985.
8. Bagby P.: *Kultura i historia*. Warszawa 1975.
9. Kwaśniewski K.: *Zderzenie kultur*. Warszawa 1982.
10. Kołakowski A.: *Historia, kultura, polityka*. Warszawa 1990.
11. Fukuyama F.: *Koniec historii*. Poznań 1997.
12. Huntington S.: *The Clash of Civilizations*. „Foreign Affairs” 1993.
13. Jean C.: *Geopolityka*. Wrocław 2003.
14. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego*, Warszawa 2007.
15. Rykiel Z.: *Podstawy geografii politycznej*. Warszawa 2006.
16. Parys J.: Wypowiedź dla „Polska Zbrojna” z dnia 2 stycznia 1992.

17. Krzeczunowicz A.: *Krok po kroku. Polska droga do NATO 1989-1999*, Kraków 1999.
18. Cesarz Z., Stadtmuller E.: *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wrocław 2002.
19. Mackinder H.J.: *The geographical pivot of history*. "The Geographical Journal", Londyn 1904.
20. Konopacki S.: *Komunikacyjna teoria integracji politycznej Karla Deutscha*. „Studia Europejskie” 1998, nr 1.
21. Bokajło W., Pacześniak A.: *Podstawy europeistyki. Podręcznik akademicki*. Wrocław 2009.
22. Zięba R.: *Miejsce Europy w ogólnej koncepcji bezpieczeństwa USA*. [W:] Cziomer E. (red.): *Udział USA w systemie bezpieczeństwa europejskiego*. Kraków 2000.
23. Gnesotto N.: *An end to introversion*, Institute for Security Studies, Newsletter 2001, Nr 34.
24. Eggert D.: *Stosunki Międzynarodowe*, Nr 3-4, t. 30, 2001.
25. Euro-PAP Dziennik internetowy, z dnia 2 kwietnia 2003 r.
26. *ESDP operations*. Dostęp dnia 18.03.2003. Dostępny w Internecie: <http://ue.eu.int/Pesc/default.asp?lang=en>

Poland in international security system

Abstract:

The collapse of the bipolar system in 1989 triggered the process of thorough system reorganization in the countries of former Soviet bloc. Due to the Iron Curtain abolishment notions such as international peace and security underwent sudden and complete redefinition. Contemporary theories and ideas of international security, especially Karl Deutsch's idea of communities' security, influenced the shape of the new system coming into existence. Taking advantage of this situation, Poland turned to the West and chose transatlantic trends in foreign policy and security. The proposed article analyzes the concept of Polish security policy carried out as part of NATO and EU.

Key words:

international security, concept of Polish security, transatlantic trends

Ekologia

Dr inż. Tomasz Malczyk¹

Antropopresja jako element systemu bezpieczeństwa

Streszczenie:

Antropopresja jest wynikiem działalności człowieka, wskazuje na jego rozwój i potrzeby, wiedzę i umiejętności. Definiuje stopień powiązania człowieka ze środowiskiem, określa negatywne i pozytywne strony tej współpracy. Antropopresja jest jednocześnie elementem systemu bezpieczeństwa, ponieważ definiuje bezpieczną granicę oddziaływania społeczeństwa na środowisko, które jest dla niego źródłem materiałów i energii, podstawowych elementów dających możliwość rozwoju i realizacji potrzeb.

Zachowanie równowagi pomiędzy człowiekiem i środowiskiem jest kluczowe do istnienia i dalszego rozwoju społeczeństwa, dla zachowania bezpieczeństwa w wymiarze kraju, unii państw i całego świata. Negatywne zmiany w środowisku burzą ten ład, dlatego wprowadzono pojęcie „zrównoważony rozwój”, które obowiązuje na świecie i uznawane jest za globalne zobowiązanie, wyzwanie i odpowiedzialność narodów za bezpieczną przyszłość następnych pokoleń.

Słowa kluczowe:

antropopresja, ochrona środowiska, bezpieczeństwo

Wstęp

System bezpieczeństwa jest pochodną wielu składowych, które spełniają jeden podstawowy cel, czyli stworzenie warunków umożliwiających istnienie i rozwój jednostki ludzkiej oraz społeczeństwa, regionu i państwa. Złożoność problemu, jego wielowątkowość, stały rozwój istniejących elementów i kreowanie nowych sprawia, że system ten wymaga własnych metod zarządzania. Jest on skomplikowanym strukturalnie mechanizmem, którego zakres jest trudny do objęcia i jednoosobowego zarządzania. Wyjątkowość systemu bezpieczeństwa polega na utrzymaniu

¹ *Institut Architektury PWSZ w Nysie*

porządku decyzyjnego w istniejących strukturach i przewidywaniu wystąpienia następnych modułów tematycznych rozbudowujących obecny schemat.

Sprawa jest poważnie traktowana, ponieważ odnosi się do człowieka, który oczekuje jednoznacznego stanowiska w kwestii bezpieczeństwa. Stanowi ono dla niego fundament egzystencjalny nadający sens jego istnieniu i działaniu. To podświadome oczekiwanie na zapewnienie stanu bezpieczeństwa stanowi swoisty paradygmat, ponieważ jest niekwestionowane, spójne logicznie i pojęciowo, proste w definicji, dające możliwość tworzenia szczegółów, czyli rozbudowywania. Od kogo i czego zatem zależy system bezpieczeństwa, na który tak zdecydowanie oczekujemy uznając, że się nam należy z definicji? Jakie rządzi nim mechanizmy i wreszcie, czy możemy się włączyć w tworzenie, funkcjonowanie i udoskonalanie tego systemu?

Bezpieczeństwo

Pojęcie bezpieczeństwa oznacza stan odczuwany jako spokój, pewność, że nie wystąpią jakiegokolwiek zagrożenia [1]. Gdy nie ma zagrożenia jest bezpieczeństwo [2], to dychotomiczne ujęcie stanu bezpieczeństwa wymaga jednak, aby w warunkach braku zagrożenia stale zarządzać systemem bezpieczeństwa, jego niezawodnością i precyzją podejmowania decyzji, wcześniejszym przewidywaniem kryzysu itd. Szczególnie, że bezpieczeństwo rozpatruje się nie tylko w aspekcie jednostki społecznej i całego społeczeństwa, ale także władzy w państwie czy unii państw, kończąc na szczeblu wojewódzkim i miejsko-gminnym.

W odniesieniu do człowieka bezpieczeństwo dzieli się na dwa podstawowe komponenty: bezpieczeństwo polityczne i ekologiczne (tab. 1).

Tab. 1. Bezpieczeństwo człowieka

Tab. 1. Human security

Bezpieczeństwo człowieka				
Bezpieczeństwo polityczne			Bezpieczeństwo ekologiczne	
Komponenty			Przesłanki	
Militarne	Ekonomiczne	Społeczno-humanistyczne	Ochrona jakości środowiska	Racjonalne używanie zasobów naturalnych

Źródło / Source: [3]

Wskazuje to na konieczność odrębnego zdefiniowania aspektów pozamilitarnego rozumienia bezpieczeństwa. Ma na to wpływ tło licznych zagrożeń występujących w otoczeniu człowieka i państwa. Stan równowagi można zdefiniować jako osiągnięcie zrównoważonego rozwoju oraz zapewnienie jego trwałości w czasie. Na tę stabilność wywiera wpływ wiele zagrożeń, do których można zaliczyć przede wszystkim zagrożenie:

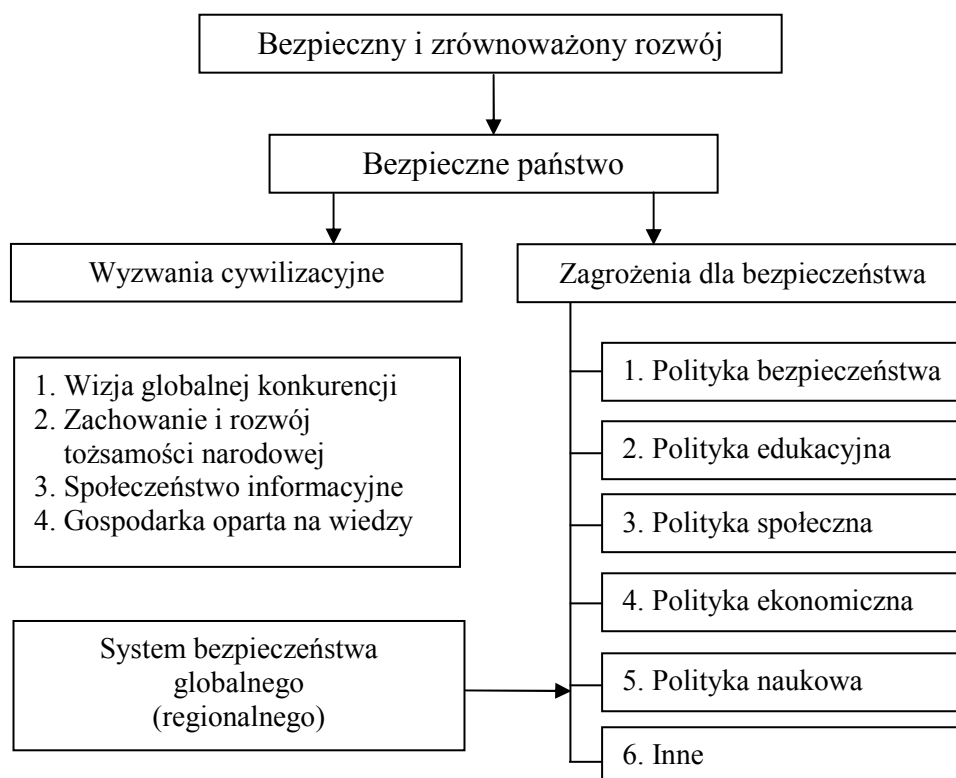
- polityczne i militarne,
- energetyczne,
- ekologiczne,
- ekonomiczne,
- kulturowe,
- informacyjne [4].

W ujęciu systemowym bezpieczeństwo, to stały proces podlegający licznym, wielotematycznym i wielokierunkowym zmianom (rys.1).

Jest ono podporządkowane uzyskaniu bezpiecznego i zrównoważonego rozwoju państwa, a tym samym człowieka. Wiele aspektów tego rozwoju odnosi się do oddziaływania ponadnarodowego i globalnego, przenosząc w ten sposób ciężar jego kreowania, budowania i zarządzania nim na płaszczyznę światową. Przykładem jest bezpieczeństwo i jakość środowiska naturalnego, które stanowi holon, oddzielny i zdefiniowany byt, który jednocześnie jest elementem większej całości [5]. Jest to system i podsystem zarazem, który tworzy holarchie, czyli system holonów [6]. Całość włącza się w jeden z podstawowych uznanych dogmatów bezpieczeństwa związany ze środowiskiem. Poszanowanie środowiska jest integralną częścią poczucia bezpieczeństwa w skali mikro i makro, w krótkim i długookresowym planowaniu, w znaczeniu miejscowym i globalnym.

Stan i poszanowanie środowiska jest rodzajem pozamilitarnego bezpieczeństwa, które jest jednym z wielu tego typu, bez wątpienia należą do nich bezpieczeństwo ekologiczne, ekonomiczne, energetyczne, informacyjne, socjalne, człowieka, żywności, danych, tożsamości historycznej, kulturowe, zbiorów muzealnych, językowe, procesu projektowania i wykonania obiektów, urzędzeń, medyczne itd. Konsyliencja pomiędzy rodzajami bezpieczeństwa będącymi pochodną odpowiednich autoramentów zagrożeń, poszukuje w danym obszarze wzajemnych zależności, związków między różnymi dyscyplinami nauk zajmujących się tematyką bezpieczeństwa w danej specjalności naukowej. Całość procesu prowadzi do zrozumienia potrzeb jednostki (człowiek, region, państwo, unia państw),

i umożliwia zdefiniowanie sposobu ich zaspokajania. Jednak zawsze w aspekcie zbioru powiązanych ze sobą zależności, których nie można traktować oddzielnie. Na tym właśnie polega złożoność tematu, konieczność wypracowania metod zarządzania bezpieczeństwem w ujęciu holistycznym. Należy tu wspomnieć o potrzebie definicji obszarów wspólnych, zazębiających się w sposób oczywisty, np. bezpieczeństwo: środowiska – żywności – medyczne.



Rys. 1. Aspekty bezpieczeństwa narodowego

Fig. 1. Aspects of national security

Źródło / Source: [4]

Całość nabiera rozpędu w warunkach globalizacji, która ułatwia m.in. wymianę społeczną, behawioralną, danych, dóbr, metod zarządzania bezpieczeństwem, żywności, systemów obrony, ale także chorób, problemów politycznych (terroryzm) i ekonomicznych (kryzys), kulturowych, religijnych i wielu innych. Również i tu obowiązuje zasada „jed-

ność w różnorodności”, dająca jednocześnie merytoryczne fundamenty pod unię państw europejskich. W warunkach globalizacji zachodzą zjawiska i procesy tworzące zagrożenie bezpieczeństwa, do których można zaliczyć w szczególności [6, 7]:

- wzrost dostępu do technologii produkcji broni masowego rażenia,
- łatwiejsze działanie transnarodowych grup przestępczych,
- załamanie się światowych finansów,
- zwiększanie obszarów ubóstwa,
- brak równowagi przepływu wartości kulturowych, głównie z państw bogatych do ubogich, co prowadzi do zachwiania ich tożsamości narodowej i kulturowej,
- zmiany w środowisku naturalnym, co prowadzi do globalnych problemów ekologicznych (efekt cieplarniany, ograniczenie bioróżnorodności itd.).

Wzajemne przenikanie się zagrożeń ułatwione przez proces globalizacji następuje na szczeblu globalnym, państwowym, regionalnym oraz personalnym. W ślad za tym idzie stale udoskonalany system bezpieczeństwa, który musi być dopasowany indywidualnie do spełniania ujednoczonych potrzeb.

Antropopresja przyczyną rozwoju sytuacji kryzysowych

Występowanie sytuacji kryzysowych jest następstwem pojawienia się zjawisk destrukcyjnych, które prowadzą do zakłócenia działania systemu bezpieczeństwa. Może to dotyczyć zjawisk pochodzących z zewnątrz jak i z wnętrza systemu, a często występujących w formie:

- addytywnej – łącząc w sobie wiele różnych zjawisk występujących jednocześnie lub po sobie w prostym następstwie jedno po drugim,
- synergicznej – będący nie tylko wynikiem prostego sumowania się elementów, ale potęgującego się zjawiska. Elementy składowe i ich suma nie dają tak dużej wartości destrukcji jak ich synergia.

Tak powstałe sytuacje kryzysowe niosą za sobą liczne zagrożenia, do których zalicza się również te związane ze środowiskiem, są to m.in. [1]:

- globalna zmiana klimatu – efekt cieplarniany,
- zmniejszenie grubości stratosferycznej warstwy ozonowej,
- zmniejszenie różnorodności biologicznej ekosystemów,
- wylesienie i pustynnienie terenów,
- degradacja wód oceanicznych i morskich,
- niezrównoważony rozwój gospodarczy.

Jednocześnie wśród taksonomii sytuacji kryzysowych wymienia się również te powiązane z kryzysem ekologicznym i środowiskowym, wpływającymi na stabilizację środowiska naturalnego i jego zasobów (tab. 2). Stanowią one obok kryzysu społecznego, ekonomicznego oraz militarnego, znaczące źródło kryzysu i problemów o zasięgu globalnym.

Tab. 2. Taksonomia sytuacji kryzysowych (wybór)

Tab. 2. The taxonomy of crisis situations (selection)

Źródła kryzysu	Rodzaje sytuacji kryzysowych	Typ kryzysu
Stan zagrożenia życia pochodzenia sercowego, zatrucia, oparzenia, udar itd.	Ostry stan zagrożenia życia	Fizjologiczny
Opuszczenie domu rodzinnego, utrata pracy, przejście na emeryturę	Przemiany życiowe	Psychologiczny
Katastrofa, klęska żywiołowa, masowe zwolnienia	Destabilizacja funkcji systemu społecznego	Społeczny
Kryzys gospodarczy, błędy finansowe i zarządcze, przestarzałe technologie	Destabilizacja funkcji systemu gospodarczego	Ekonomiczny
Wyciek substancji toksycznej, klęska żywiołowa, niebezpieczne odpady	Nadzwyczajne zagrożenie środowiska, destabilizacja funkcji ekosystemu	Ekologiczny

Źródło / Source: [8]

Jednoznacznym źródłem wielu kryzysów jest to, co jednocześnie jest normalną konsekwencją rozwoju ludzkości. Chodzi o antropopresję stanowiącą wyznacznik ekspansji cywilizacyjnej ludzkości. Pojęcie to oznacza ogół działań człowieka (antropo- gr. *anthropos* „człowiek” i presja fr. *pression* „nacisk”) zarówno planowanych, jak i przypadkowych, które wywierają wpływ na środowisko przyrodnicze. W tym pojęciu człowiek jest holonem presji na środowisko, dzięki temu żyje pobierając zasoby, które po przetworzeniu oddaje. Forma, ilość i jakość pobranych zasobów i oddanych produktów (w tym odpadowych) jest uzależniona od wielu czynników. Antropopresja nie jest pojęciem pejoratywnym, jest raczej miarą presji na środowisko, a ocenie podlegają dopiero skutki tej presji. Bez presji na środowisko nie jest możliwe zaistnienie jednostki ludzkiej, a także rozwój cywilizacji [6]. Niemniej jednak presja na środo-

wisko sprawia, że coraz częściej mówi się o zakłóceniu równowagi w przyrodzie, a tym samym o utracie poczucia bezpieczeństwa. Presja jest tak silna, że utrata ta rozlewa się na cały świat, stanowi wymierny problem, który musi być potraktowany globalnie. Stworzenie systemu bezpieczeństwa środowiska (w rozumieniu bezpieczeństwa człowieka), jego wprowadzenie i ostatecznie skuteczne egzekwowanie sprawia, że zbudowano koalicję państw lobbującą za poprawą stanu środowiska poprzez rygorystyczne prawo ograniczające lub uniemożliwiające presję. Pamiętać należy, że jest to równocześnie utrudnienie dotychczasowego rozwoju, zmuszające do przedefiniowania jego formy na mniej oddziaływującą na środowisko. Swobodny rozwój antropopresji może doprowadzić do utraty fundamentalnej stabilności istnienia społeczeństwa, czyli należy wyznaczyć poziom odniesienia i miarę, której nie można przekroczyć.

W historii rozwoju antropopresji obserwuje się kilka okresów, które można podzielić na etapy. Istnieje wiele poglądów na wskazanie momentu zaistnienia antropopresji w ogóle i określenie, kiedy się ona zmieniła i/lub intensyfikowała. Jeden z nich wyróżnia następujące etapy [6]:

1. udomowienie roślin i zwierząt – pierwsze zarejestrowane ślady działalności człowieka sprzed ok. 12 000 lat [9], które wywoływały presję poprzez pobieranie materii i energii ze środowiska i usuwanie różnych odpadów w postaci stałej, ciekłej i lotnej,
2. stałe osadnictwo i produkcja manufakturowa – zwiększenie liczebności ludzi związane ze stałym osadnictwem. Pojawiły się ośrodki miejskie, które koncentrowały znaczną ilość mieszkańców (nawet do 1 mln mieszkańców). Powstała nowa forma presji – presja miejska, która znacznie różniła się od presji rolniczej i hodowlanej. Rozwój środków pracy zwiększył możliwości pozyskiwania materiałów ze środowiska, co umożliwił dalszy rozwój miast,
3. odkrycie wiatrów – umożliwiło podróże i odkrywanie nowych kontynentów. Wraz za tym postępowało zaszczepianie nowych kultur społecznych, upraw, wymiany towarów, ale także migracje osób, chorób, systemów religijnych,
4. wytwarzanie energii z paliw kopalnych – zmiana sposobu wykorzystania energii i zastosowanie jej do różnych celów, w tym do ogrzewania, transportu, przygotowania potraw, oświetlenia, w rolnictwie, przemyśle, wojskowości. Powstały pierwsze kryzysy energetyczne, głównie z uwagi na zmniejszające się zapasy drewna. Nowe paliwo to także wyższa temperatura spalania, co umożliwiło powstanie nowych tech-

- nologii produkcji materiałów, np. metalu. Jednocześnie wzrasta presja przemysłowa na środowisko, która szybko się rozpowszechniała,
5. pojawienie się chemii przemysłowej – dało możliwość nowych zastosowań osiągnięć z tego zakresu, przede wszystkim w rolnictwie, sadownictwie, produkcji cementu, szkła, przemyśle tłuszczowym, farmacji, produkcji celulozy, mas plastycznych, barwników itd. Pojawiła się nowa antropopresja, której powodem były rzeczy nie występujące w przyrodzie (komponenty materiałowe),
 6. powstanie nowych środków konsumpcji i tworzenie się społeczeństw ponowoczesnych – rozwinęła się hiperkonsumpcja, życie ponad stan, oczekiwania i potrzeby. Konsumpcja, która nie dzieli roku na cykle (jak w społeczeństwie łowców, zbieraczy i rolników), trwa nieprzerwanie bez uwzględniania pór roku, dnia, czy czasu zegarowego. Nadprodukcja oraz konsumpcja bez granic powoduje nową formę antropopresji o natężeniu niespotykanym do tej pory, a tym samym granicznie obciążającym środowisko.

Wskazane etapy są kluczowe dla zrozumienia problemu zagrożenia bezpieczeństwa spowodowanego rozwojem form i zakresu antropopresji. Wymaga zatem wskazania granic zdroworozsądkowej konsumpcji dopasowanej do rzeczywistych potrzeb i zmniejszającej presję na środowisko.

Zrównoważony rozwój a bezpieczeństwo

Presja na środowisko jest przyczyną rozchwiania równowagi ekologicznej, która w Polsce uzależniona jest także od czynników zewnętrznych. Należy do nich zaliczyć elektrownie atomowe zlokalizowane w państwach ościennych w pobliżu granicy z naszym krajem. Należy tu wskazać na Niemcy, Czechy, Austrię, Słowację, Węgry, Ukrainę, Litwę a nawet Szwecję (łącznie ok. 30 elektrowni). Strefa oddziaływania skażeń promieniotwórczych pochodzących z tych elektrowni z łatwością obejmuje znaczne obszary Polski. Podobnie jest z zakładami przemysłu chemicznego, gromadzą one toksyczne środki przemysłowe, emitują gazy, pyły lekkie i ciężkie. Zanieczyszczenie naszej przestrzeni powietrznej wynika z położenia geograficznego i kierunków przeważających wiatrów.

Wpływ na równowagę ekologiczną ma także rozwój transportu kołowego i lotniczego, produkcja energii, pokrycie terenu (szczególnie na glebach dobrych klas) zabudową mieszkaniową i komunikacyjną, zmieniający się krajobraz, zmniejszenie bioróżnorodności itd.

W celu ograniczenia oddziaływania na środowisko wprowadzono politykę zrównoważonego rozwoju. Zakłada ona jakość życia na poziomie na jaki pozwala obecny rozwój cywilizacyjny, a potrzeby obecnego pokolenia mogą być realizowane bez jednoczesnego umniejszania szans przyszłych pokoleń na ich zaspokojenie. Zasada rozwoju odnosi się do bezpiecznego poziomu delikatnej równowagi pomiędzy utrzymaniem poziomu dobrobytu, a odpowiednim gospodarowaniem. Model ten to trójstronna równowaga w relacjach pomiędzy wzrostem gospodarczym, ochroną środowiska i rozwojem społeczeństwa (rys. 2).



Rys. 2. Zrównoważony rozwój
Fig. 2. Sustainable development

Źródło / Source: [10]

Jednoznacznie wskazuje ona na konieczność zrównoważenia potrzeb społecznych, które są i muszą być zaspokajane, z koniecznością czerpania w sposób zrównoważony zasobów energii i materii pochodzących ze środowiska oraz połączenia całości z opłacalnością i równowagą

ekonomiczną. Model sprawiedliwy, znośny i wykonalny osiąga w tym rozumieniu równowagę bezpieczną dla społeczeństwa i środowiska.

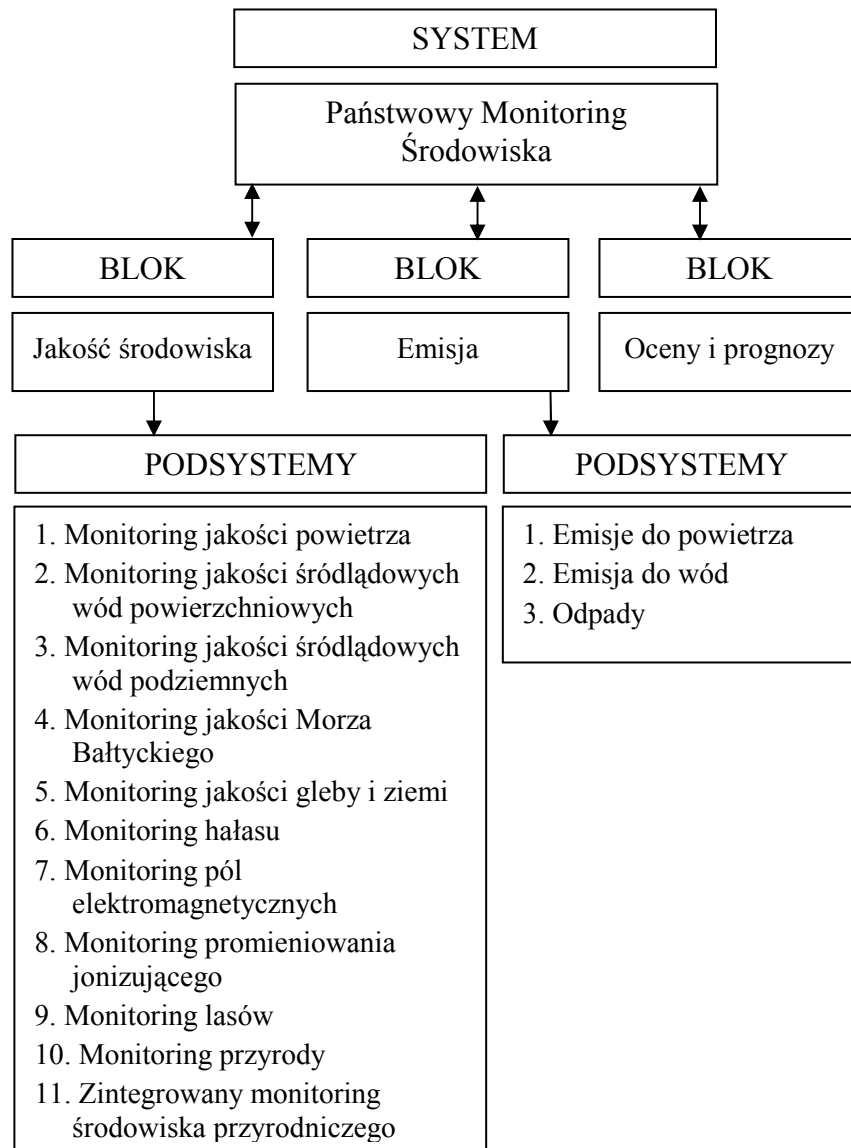
Jednostką sprawującą nadzór nad środowiskiem jest Państwowy Monitoring Środowiska (MŚ) powołany na podstawie *Prawa ochrony środowiska* [11]. PMS, według art. 25 ust. 2, jest systemem: pomiarów, ocen i prognoz stanu środowiska oraz gromadzenia, przetwarzania i rozpowszechniania informacji o środowisku. Celem PMS, zgodnie z art. 25 ust. 3 *Prawa o ochronie środowiska* jest wspomaganie działań na rzecz ochrony środowiska. Jest to realizowane poprzez systematyczne informowanie organów administracji i społeczeństwa o [12]:

- jakości elementów przyrodniczych, dotrzymanywaniu standardów jakości środowiska określonych przepisami oraz obszarach występowania przekroczeń tych standardów,
- występujących zmian jakości elementów przyrodniczych i przyczynach tych zmian, w tym powiązaniach przyczynowo skutkowych występujących pomiędzy emisjami i stanem elementów przyrodniczych.

Cele PMS osiągane są poprzez realizację następujących zadań częściowych [12]:

- wykonywanie badań wskaźników charakteryzujących poszczególne elementy środowiska,
- prowadzenie obserwacji elementów przyrodniczych,
- gromadzenie i analizę wyników badań i obserwacji,
- ocenę stanu i trendów zmian jakości poszczególnych elementów środowiska w oparciu o ustalone kryteria,
- identyfikację obszarów przekroczeń standardów jakości środowiska,
- analizy przyczynowo-skutkowe,
- opracowywanie zestawień, raportów, komunikatów i ich udostępnianie w formie drukowanej lub zapisu elektronicznego.

Państwowy Monitoring Środowiska działa wg systemu bloków i podsystemów (rys. 3), których spójny zakres nadzoruje poziom bezpieczeństwa środowiska, a tym samym społeczeństwa.



Rys. 3. Struktura Państwowego Monitoringu Środowiska
Fig. 3. The structure of Inspection for Environmental Protection

Źródło / Source: [12]

System reagowania kryzysowego

W ramach systemu reagowania kryzysowego w Polsce wykonuje się szereg działań, do realizacji których zostały powołane, na poszczególnych szczeblach, organa administracji państwowej i samorządowej. Zadaniem tych struktur jest działanie w razie zagrożenia bezpieczeństwa: globalnego, narodowego, regionalnego, militarnego, wewnętrznego, politycznego, społecznego, kulturowego, ekologicznego, socjalnego [1]. Odpowiedzialność państwa za stan bezpieczeństwa rozciąga się także na bezpieczeństwo zdrowotne, edukacyjne, żywieniowe, informatyczne, bankowe (finansowe), językowe, danych osobistych, prawne, a nawet budowlane i architektoniczne. Elementami systemu reagowania na wypadek zaistniałej utraty bezpieczeństwa i wystąpienia sytuacji kryzysowej są: monitorowanie, prognozowanie, rozpoznanie źródeł kryzysu, kierowanie, koordynacja działań, reagowanie, przygotowanie wariantów do użycia, wsparcie akcji, informacji społeczeństwa i łączności, kontroli [1]. Na szczeblu ogólnokrajowym jednostkami decyzyjnymi są Prezydent RP, Premier i Rada Ministrów oraz podległe jednostki centralne. Na szczeblu wojewódzkim organami decyzyjnymi są: wojewoda, sejmik wojewódzki, samorząd powiatowy i starosta oraz samorząd gminy i prezydent/burmistrz/wójt. W ramach tych jednostek działają zespoły i centra kryzysowe, które stanowią sieć powiązań, a w przypadku województw graniczących z innymi państwami, do sieci tych włączane są także tożsame jednostki tych krajów.

W warunkach ustabilizowanych działa także system wykrywania i monitorowania zagrożeń bezpieczeństwa. Stanowi go sieć następujących jednostek: Minister Spraw Zagranicznych, Minister Obrony Narodowej, służby zbierające i gromadzące informacje o zagrożeniach (np. Państwowy Monitoring Środowiska) oraz media. W razie zaistnienia sytuacji kryzysowej uruchamiany jest system wykonawczy, a w nim przede wszystkim: właściwe ministerstwa, straż graniczna, policja, służba więzienna, straż pożarna, siły zbrojne.

Do zadań wskazanego systemu bezpieczeństwa należy także włączyć monitorowanie stanu antropopresji, a właściwie jej skutków, ze szczególnym uwzględnieniem tych negatywnych. Wydaje się zasadne stworzenie systemu łączącego nie tylko jednostki przewidziane do szybkiego reagowania i zapobiegania doraźnemu niebezpieczeństwu, ale także jednostki/institucje wyspecjalizowane i przygotowane merytorycznie do zapobiegania presji negatywnej. Szczególnie, że są to jednostki nie nale-

żące do centrów kryzysowych, a pełniące funkcje edukacyjne, naukowe, przyznające uprawnienia do projektowania i realizacji, zatwierdzające i nadzorujące proces projektowania i budowania, certyfikujące itd. Dopiero tak spójny system bezpieczeństwa oddziałujący doraźnie i na poszczególnych etapach edukacji i wychowania, może z sukcesem i większą stabilnością wpłynąć na antropopresję i nadać jej bezpieczny kierunek.

Podsumowanie

Proces antropopresji jest naturalnym wskaźnikiem rozwoju człowieka obserwowanym przez tysiące lat. Zmieniające się umiejętności i rosnące potrzeby napędzają ten proces. Niesie on ze sobą skutki pozytywne i negatywne, które powinny być w równowadze i poddane stałej kontroli. Zachwianie tego balansu i przechylenie go w stronę zbyt dużego obciążania środowiska pozyskiwaniem materiałów i energii może doprowadzić do kryzysu egzystencjalnego człowieka. Niebezpieczeństwo zaistnienia takiego stanu nie jest odległe, a wręcz przeciwnie, coraz częściej mówi się o tym na forum światowym. Starania człowieka o przetrwanie i rozwój uważane jest za jego prawo, czyli prawo do życia, za którym idzie prawo do poczucia bezpieczeństwa. Okazuje się jednak, że zaspokajanie potrzeb realizuje się poprzez środowisko naturalne, które jest wyczerpywalnym złożem wszelakich dóbr, surowców, półproduktów i produktów. Jednocześnie traktowane jest jak zbiornik na nieużyteczne resztki, czy też inne negatywne ślady działalności człowieka.

Antropopresja to szczególny element systemu bezpieczeństwa, nie ocenia, tylko wskazuje na poziom równowagi pomiędzy człowiekiem a jego otoczeniem (środowiskiem), informuje o skutkach pozytywnych i zarazem negatywnych, daje podstawę do formułowania wniosków oraz kształtowania wytycznych na przyszłość.

Piśmiennictwo:

1. Bieniek M., Mazur S.: *System zarządzania kryzysowego Rzeczypospolitej Polskiej*. Biblioteczka Edukacji Obronnej, AWF w Katowicach, 2009.
2. Zalewski S.: *Bezpieczeństwo jako aspekt edukacji obronnej*. [W:] Kunikowski J. (red.): *Przygotowanie obronne społeczeństwa*. Warszawa, 2001.

3. Śladkowski S., Mazurek A.: *Aspekty militarne i niemilitarne zagrożeń środowiskowych*. Warszawa 2003.
4. *Teoria bezpieczeństwa systemów. Metodologia badań nad bezpieczeństwem systemów*. Praca zbiorowa, AON, Warszawa, 2006.
5. Koestler A.: *The Ghost In the Machine*. Random House, New York 1967.
6. Janikowski R.: *Zarządzanie antropopresją w kierunku zrównoważonego rozwoju społeczeństwa i gospodarki*. Difin, Warszawa 2004.
7. Pietraś M. (red.): *Międzynarodowe stosunki polityczne*. Lublin, 2006.
8. Konieczny J.: *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych, wypadkach i katastrofach*. Warszawa, 2001.
9. Diamond J.: *Guns, Germs, and Steel. The Fates of Human Societies*. W.W. Norton, New York 1997.
10. http://pl.wikipedia.org/wiki/zrownowazony_rozwoj
11. Dz. U. 2001 Nr 62 poz. 627 Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. *Prawo ochrony środowiska*.
12. <http://www.gios.gov.pl/>

Anthropopression as an element of security system

Abstract:

Anthropopression is the result of human activities, points at its development and needs, knowledge and skills. Defines the degree of human and environment connection, determines the negative and positive aspects of cooperation. Anthropopression is also a part of security system, because define the safety limit of society impact on the environment, which is a source of materials and energy for him, giving the possibility of the development and needs realization.

Maintaining the balance between human and environment is a crucial to the existence and further development of society, to maintain the security in the dimension of country, a union of states and around the world. The negative effects destroy that order, therefore brought the concept of “sustainable development”, which is on the world and is recognized as a global commitment, challenge and nations responsibility to secure future generations.

Key words:

anthropopression, environment protection, security

Energia

Dr Janusz Kawalec¹

Bezpieczeństwo energetyczne – rozważania definicyjne

Streszczenie:

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie pojęcia bezpieczeństwa energetycznego. Bezpieczeństwo zwykle rozumiane jest jako brak zagrożeń. Wśród różnych jego rodzajów wyróżniamy bezpieczeństwo ekonomiczne, które odnosi się do sytuacji gospodarczej państwa. Podstawą bezpieczeństwa ekonomicznego jest bezpieczeństwo energetyczne. Wynika to z faktu, że żaden sektor gospodarki nie może funkcjonować bez stabilnych dostaw energii. Energia jest też niezbędna dla życia społeczeństwa, każdego człowieka. Polskie prawo definiuje bezpieczeństwo energetyczne jako „stan gospodarki umożliwiający pokrycie bieżącego i perspektywicznego zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony, przy zachowaniu wymagań ochrony środowiska”. Wśród czynników wpływających na poziom bezpieczeństwa ekonomicznego należy wymienić: położenie geograficzne państwa, warunki klimatyczne, wielkość własnych zasobów surowców energetycznych (węgiel kamienny, węgiel brunatny, rudy uranu, gaz ziemny, ropa naftowa), stopień dywersyfikacji dostaw surowców importowanych, stan techniczny i ekonomiczny przemysłu energetycznego. Poziom bezpieczeństwa energetycznego można mierzyć używając następujących wskaźników: wskaźnik Stirlinga, samowystarczalność energetyczna kraju, wskaźnik zależności eksportowej, wskaźnik zależności importowej, wskaźnik zapasów nośników energii.

Słowa kluczowe:

bezpieczeństwo, bezpieczeństwo ekonomiczne, bezpieczeństwo energetyczne

¹ *Instytut Historii oraz Instytut Bezpieczeństwa Wewnętrznego PWSZ w Nysie*

Wstęp

Bezpieczeństwo energetyczne we współczesnym świecie jest wciąż ważnym problemem dla wielu państw świata. Internacjonalizacja gospodarek poszczególnych państw powoduje, że kwestia ta przestaje być tylko problemem ekonomicznym, a staje się także istotnym problemem politycznym, któremu rządzący muszą poświęcać coraz więcej uwagi. Także w Polsce, która w istotny sposób uzależniona jest od eksportu ropy naftowej i gazu i to od jednego państwa – Rosji. Kraj ten zaś pokazuje, że eksport surowców to nie tylko biznes, ale skuteczne narzędzie prowadzenia polityki zagranicznej. Dlatego warto zastanowić się, co to jest bezpieczeństwo energetyczne, od jakich zależy czynników i jak je można mierzyć. Temu poświęcony jest niniejszy tekst.

1. Bezpieczeństwo ekonomiczne

Bezpieczeństwo potocznie rozumiane jest jako „brak zagrożenia”. Podobną definicję przytacza popularna encyklopedia internetowa stwierdzająca, że jest to „stan bądź proces, gwarantujący istnienie podmiotu oraz możliwość jego rozwoju”². Skoro zatem jest to stan lub proces dotyczący „podmiotu”, wskazuje to nam, że mamy różne rodzaje bezpieczeństwa w zależności od podmiotu. Za Ryszardem Ziębą przyjęto w polskiej literaturze przedmiotu podział bezpieczeństwa według następujących aspektów:

- podmiotowego: bezpieczeństwo narodowe i bezpieczeństwo międzynarodowe;
- przedmiotowego: bezpieczeństwo polityczne, wojskowe, gospodarcze, społeczne, kulturowe, ideologiczne, ekologiczne, informacyjne, ekonomiczne itd.;
- przestrzennego: bezpieczeństwo personalne (dotyczące indywidualnych ludzi – osób), lokalne (państwowo-narodowe), subregionalne, regionalne (koalicyjne), ponadregionalne i globalne (uniwersalne);
- czasu: stan bezpieczeństwa i proces bezpieczeństwa;
- sposobu organizowania: indywidualne (unilateralne) – hegemonizm mocarstwowy, izolacjonizm, neutralność, niezaangażowanie, sojusze

² <http://pl.wikipedia.org/wiki/Bezpiecze%C5%84stwo>, Dostęp 04.04.2011.

(system blokowy), system bezpieczeństwa kooperacyjnego, system bezpieczeństwa zbiorowego³.

Z wymienionych aspektów najbardziej będzie nas interesować bezpieczeństwo w aspekcie przedmiotowym. Przez bezpieczeństwo rozpatrywane przedmiotowo rozumie się ochronę żywotnych interesów jednostki, społeczeństwa i państwa (i innych podmiotów bezpieczeństwa) oraz zapewnienie możliwości skutecznego działania we wskazanej sferze działalności, przed zagrożeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi⁴. Z wymienionych w ten sposób kategorii bezpieczeństwa dla nas najistotniejsze jest „bezpieczeństwo ekonomiczne”. Jest to bez wątpienia we współczesnym świecie, w dobie ścisłego powiązania gospodarki z polityką, jeden z najważniejszych elementów bezpieczeństwa każdego państwa⁵.

Możemy wyróżnić trzy etapy tworzenia się tego pojęcia. Najwcześniejsze rozumienie pojęcia bezpieczeństwa ekonomicznego wiąże się z zapewnieniem państwu podstawowego zaplecza funkcjonalnego: surowcowego, finansowego, technologicznego oraz rolno-spożywczego. Definicja ta zatem sprowadza opisywane pojęcie do działań mających na celu ograniczanie ryzyka wystąpienia braków w jednym ze strategicznych zasobów (energetyczne, wodne, żywnościowe, surowcowe), co wpływałoby na jakość i strukturę czynnika ludzkiego, który tworzy potencjał wojskowy danego kraju. W tym rozumieniu, jako najważniejszy, występuje aspekt bezpieczeństwa militarnego, dla którego gospodarka pełni jedynie rolę finansującą⁶.

W związku jednak z rozwojem wszechstronnych relacji między państwami, pojawia się drugie rozumienie tego pojęcia. Stało się tak za sprawą dynamicznego rozwoju handlu międzynarodowego, który zapewnił wymianę dóbr i usług na rynku światowym. O znaczeniu danego pań-

³ Zięba R., *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego: koncepcje – struktury – funkcjonowanie*, Warszawa 1999, s. 30-32.

⁴ Malak K., *Typologia bezpieczeństwa. Nowe wyzwania*. Dostęp 04.04.2011.
http://stosunki-miedzynarodowe.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=954%3Atypologia-bezpieczestwa-nowe-wyzwania&catid=70%3Abezpieczestwo&Itemid=100

⁵ Kubińska M., *Ekonomiczne determinanty bezpieczeństwa Polski*, w: *Bezpieczeństwo Polski i bezpieczeństwo europejskie na początku XXI wieku*, pod red. M. Stolarczyka, Katowice 2004, s. 161.

⁶ Książkowski K.M., *Ekonomiczne zagrożenia bezpieczeństwa państw: metody i środki przeciwdziałania*, Warszawa 2004, s. 13.

stwa w dalszym ciągu decydował potencjał militarny, jednak jego wymiar i zakres w coraz większym stopniu zależny był od zaangażowania danego kraju w wymianę międzynarodową. Mowa tu o takich formach aktywności jak bojkoty handlowe czy inwestycyjne, restrykcje lub inne działania, których zasięg uzależniony jest od potencjału gospodarczego⁷.

Współcześnie pojęcie bezpieczeństwa ekonomicznego nabiera nowego rozumienia. Nieustający proces internacjonalizacji państw napędzany trzecią rewolucją gospodarczą, jaką jest informatyzacja procesów życiowych, w tym gospodarczych, wpływa na coraz większą zależność ekonomiczną gospodarek tworzących globalny rynek światowy. Handel międzynarodowy uzupełniają obecnie globalne przepływy kapitału o różnorodnym charakterze. Bardzo ważną rolę w tym środowisku zajmują korporacje transnarodowe, które zaczynają pełnić rolę podmiotu międzynarodowego. W takich warunkach bezpieczeństwo ekonomiczne kraju zaczyna być zbieżne z koncepcją geoeconomiki, w myśl której czynnikiem warunkującym pozycję państwa we współczesnym świecie jest jego potencjał gospodarczy, rozumiany jako międzynarodowa zdolność konkurencyjna kraju⁸. Na tę pozycję konkurencyjną składają się:

- pozycja rynkowa, czyli udziały danego państwa w międzynarodowym obrocie gospodarczym (towary, usługi, technologia, kapitał, bezpośrednie inwestycje zagraniczne);
- sieć powiązań międzynarodowych oraz ich jakość;
- czynniki wewnętrzne, takie jak „stan równowagi ekonomicznej, poziom inflacji, bezrobocia, kierunek zmian w równowadze budżetowej oraz sytuacja na rachunku bieżącym, poziom zadłużenia międzynarodowego i rezerw walutowych oraz tendencje zmian w kursie walutowym”⁹.

Definicję nawiązującą do powyższych rozważań podaje S. Michałowski wskazując, że bezpieczeństwo ekonomiczne jest pewnym *wyobrażeniem w zakresie rzeczywistych, względnie potencjalnych zagrożeń gospodarczych kraju, kształtowane pod wpływem ogólnego stanu zależności*

⁷ *Ibidem*, s. 16.

⁸ Nau H.R., *Handel międzynarodowy a bezpieczeństwo międzynarodowe*, w: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, red. nauk.: D.B. Bobrow, E. Halizak, R. Zięba, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 1997, s. 94.

⁹ Bossak W., Bienkowski W., *Międzynarodowa zdolność konkurencyjna kraju i przedsiębiorstw. Wyzwania dla Polski na progu XXI wieku*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2004, s. 31.

*ekonomicznego kraju, które określa stopień efektywności zewnętrznej integracji ekonomicznej w wewnętrzny rozwój gospodarczy, zdolność obronną i stabilność systemu społeczno-politycznego danego kraju*¹⁰.

2. Bezpieczeństwo energetyczne

Współcześnie bez wątpienia najistotniejszym elementem bezpieczeństwa ekonomicznego jest bezpieczeństwo energetyczne. Trudno wskazać gałąź gospodarki, która mogłaby funkcjonować bez dostaw energii, podobnie zresztą jest z życiem społecznym. Tak więc sektor paliwowo-energetyczny to niewrażliwy składnik gospodarki narodowej.

Wyjaśnijmy najpierw, co to jest sektor paliwowo-energetyczny? To część gospodarki narodowej odpowiedzialna za dostawy energii i paliw. W jej ramach mieszczą się podmioty gospodarcze, zarówno prywatne, jak i publiczne, które zajmują się:

- przetwórstwem ropy naftowej i produkcją paliw płynnych (rafinerie),
- transportem, magazynowaniem i dystrybucją ropy i gazu ziemnego oraz paliw płynnych (operatorzy połączeń przesyłowych, bazy magazynowe, terminale naftowe i gazowe),
- wytwarzaniem energii elektrycznej i ciepła (elektrownie, elektrociepłownie, ciepłownie),
- przesyłem energii elektrycznej (operatorzy sieci przesyłowych),
- wydobywaniem surowców energetycznych: węgla kamiennego i brunatnego, ropy naftowej, gazu, rud uranu (kopalnie, wiertnie)¹¹.

Przejdźmy zatem do wyjaśniania kluczowego dla nas pojęcia „bezpieczeństwa energetycznego”. Na wstępie popularna encyklopedia internetowa, która definiuje je jako „stan braku zagrożenia przerwaniem dostaw paliw i energii”. Ten stan ma zapewniać *dywersyfikacja dostaw importowanych paliw oraz zwiększanie zdolności wydobywczej ze złóż krajowych – ropy naftowej, gazu ziemnego oraz wykorzystanie krajowych złóż węgla, co pozwala na nieprzerwaną pracę systemu energetycznego kraju w sytuacji przerwania dostaw z jednego źródła. Do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego może również przyczyniać się rozproszenie źródeł energii*¹².

¹⁰ Księżopolski K.M., *op. cit.*, s. 17.

¹¹ Sienkiewicz M., *Pojęcie bezpieczeństwa energetycznego państwa – problemy definicyjne*, „Racja stanu. Studia i materiały”, nr 1(3) 2008, s. 10-11.

¹² http://pl.wikipedia.org/wiki/Bezpiecze%C5%84stwo_energetyczne. Dostęp 11.04.2011.

Przechodząc do poważniejszych źródeł, sięgnijmy do zapisów prawnych, na początek do Ustawy *Prawo energetyczne* z 1997 roku. Ustawa ta określa zasady kształtowania polityki energetycznej państwa, zasady i warunki zaopatrzenia i użytkowania paliw i energii, w tym ciepła, oraz działalności przedsiębiorstw energetycznych, a także określa organy właściwe w sprawach gospodarki paliwami i energią. Jej celem jest „tworzenie warunków do zrównoważonego rozwoju kraju, zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego, oszczędnego i racjonalnego użytkowania paliw i energii, rozwoju konkurencji, przeciwdziałania negatywnym skutkom naturalnych monopolii, uwzględniania wymogów ochrony środowiska, zobowiązań wynikających z umów międzynarodowych oraz równoważenia interesów przedsiębiorstw energetycznych i odbiorców paliw i energii”¹³. Zawiera ona interesującą nas definicję bezpieczeństwa energetycznego, a także definicję bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej, bezpieczeństwa pracy sieci elektroenergetycznej oraz zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej. Te trzy ostatnie pojęcia zostały wprowadzone do ustawy nowelizacją z 2010 roku.

Prawo energetyczne definiuje bezpieczeństwo energetyczne jako „stan gospodarki umożliwiający pokrycie bieżącego i perspektywicznego zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony, przy zachowaniu wymagań ochrony środowiska”¹⁴. Warto dokonać analizy tej definicji. „Bezpieczeństwo energetyczne” jest tu wyraźnie odniesione do „stanu gospodarki”, co wydaje się oczywiste, bo energetyka jest częścią ekonomii narodowej. Dalej czytamy, że jest to stan „umożliwiający pokrycie bieżącego i perspektywicznego zapotrzebowania”. Ważne jest tu wskazanie, że chodzi nie tylko o dziś, ale także o przyszłość. Jest to więc jakaś forma zobowiązania władz państwowych do zadbania o pewność dostaw energii w dającej się przewidzieć przyszłości. Z doświadczenia wiemy, że ta przyszłość w energetyce, to co najmniej 10 lat. Tak więc już dziś trzeba przewidywać, jakie będzie zapotrzebowanie na energię w roku 2020 i co trzeba zrobić, żeby odbiorcy tę energię otrzymali. Kolejny ważny składnik tej definicji to wskazanie, że pokrycie zapotrzebowania odbiorców ma się odbyć „w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony”. Wskazane są więc ograniczenia dla władz – techniczne i ekonomiczne, czyli zabezpieczenie dostaw

¹³ Ustawa *Prawo energetyczne* z dnia 10.04.1997 r., Dz. U. 1997, nr 54, poz. 348, art. 1, p. 2.

¹⁴ *Tamże*, art. 3, p. 16.

ma się odbyć nie za wszelką cenę, ale z uwzględnieniem kosztów ekonomicznych i ograniczeń technicznych. I ostatni element definicji, który wskazuje jednoznacznie, że bezpieczeństwo energetyczne musi być zapewnione „przy zachowaniu wymagań ochrony środowiska”.

Kolejno ustawa wprowadza cztery nowe pojęcia, będące jakby rozszerzeniem podstawowej definicji. Pierwsze z nich to „bezpieczeństwo dostaw energii elektrycznej” określone jako „zdolność systemu elektroenergetycznego do zapewnienia bezpieczeństwa pracy sieci elektroenergetycznej oraz równoważenia dostaw energii elektrycznej z zapotrzebowaniem na tę energię”. Wskazanie jest tu z jednej strony na kwestie techniczne, czyli „bezpieczeństwo pracy sieci elektroenergetycznej”, a z drugiej na konieczność dostaw energii w takiej ilości, aby zaspokoili potrzeby odbiorców. Drugie pojęcie to „bezpieczeństwo pracy sieci elektroenergetycznej” rozumiane jako „nieprzerwana praca sieci elektroenergetycznej, a także spełnianie wymagań w zakresie parametrów jakościowych energii elektrycznej i standardów jakościowych obsługi odbiorców, w tym dopuszczalnych przerw w dostawach energii elektrycznej odbiorcom końcowym, w możliwych do przewidzenia warunkach pracy tej sieci”. Jest tu bardzo istotne zwrócenie uwagi na jakość dostaw energii, która niestety w naszym kraju pozostawia wiele do życzenia. Kolejne pojęcie to „równoważenie dostaw energii elektrycznej z zapotrzebowaniem na tę energię”. Jest ono definiowane jako „zaspokojenie możliwego do przewidzenia, bieżącego i perspektywicznego zapotrzebowania odbiorców na energię elektryczną i moc, bez konieczności podejmowania działań mających na celu wprowadzenie ograniczeń w jej dostarczaniu i poborze”. Istotne jest tu, jak się wydaje, wskazanie, że bezpieczeństwo polega nie tylko na pokryciu bieżącego zapotrzebowania. Zadaniem podmiotów zajmujących się wytwarzaniem i przesyłem energii jest też prognozowanie zapotrzebowania i podejmowanie działań, które umożliwią pokrycie potrzeb klientów w przyszłości. I ostatnie pojęcie – „zagrożenie bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej” jest rozumiane jako „stan systemu elektroenergetycznego lub jego części, uniemożliwiający zapewnienie bezpieczeństwa pracy sieci elektroenergetycznej lub równoważenie dostaw energii elektrycznej z zapotrzebowaniem na tę energię”. Tu wskazane są dwa elementy podlegające zagrożeniu – bezpieczeństwo pracy sieci oraz bezpieczeństwo dostaw¹⁵.

¹⁵ *Tamże*, art. 3, p. 16a-d.

Z kolei w przyjętej w 2005 roku przez Radę Ministrów *Polityce energetycznej Polski do 2025 roku* zapisano, że bezpieczeństwo energetyczne to: „(...) stan gospodarki umożliwiający pokrycie bieżącego i perspektywicznego zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię, w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony, przy minimalizacji negatywnego oddziaływania sektora energii na środowisko i warunki życia społeczeństwa”¹⁶. Jest to więc definicja niemalże taka sama jak w *Prawie energetycznym*, z tym że został dodany zwrot „warunki życia społeczeństwa”, jako drugi z elementów obok środowiska, gdzie oddziaływanie sektora ma być minimalizowane.

Według eksperta Urzędu Regulacji Energetyki dra Mirosława Dudy, głównym celem polityki energetycznej wszystkich państw jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego. Jest ono rozumiane jako:

- „bezpieczeństwo dostaw energii wymaganego rodzaju i jakości,
- akceptowalne dla gospodarki i odbiorców bytowo-komunalnych ceny poszczególnych nośników energii,
- ograniczenie negatywnego wpływu energetyki na środowisko (lub zapewnienie warunków zrównoważonego rozwoju)”¹⁷.

Jak słusznie zauważa autor, te składniki bezpieczeństwa energetycznego są nawzajem sprzeczne, ponieważ odpowiedni poziom dostaw, a zwłaszcza wymogi ochrony środowiska, powodują wciąż rosnące koszty.

Spośród innych autorytetów z tej branży warto odwołać się do Andrzeja Szcześniaka, niezależnego eksperta od ropy i gazu. Ten znany specjalista napisał list do premiera Donalda Tuska z propozycją fragmentu *expose*, które powinno być poświęcone bezpieczeństwu energetycznemu Polski. Napisał w nim, że podstawą bezpieczeństwa energetycznego polskich obywateli powinien być „zdrowy rynek, silne przedsiębiorstwa i stabilność dostaw paliw”. Dlatego dla bezpieczeństwa konsumentów i przedsiębiorstw należy „zwiększyć konkurencję między dostawcami paliw, gazu i innych źródeł energii”, wzmocnić „polskie przedsiębiorstwa, które sprywatyzowane będą działać w ramach konkurencyjnego rynku. Uwolnią się także od dotychczasowego ręcznego sterowania przez polityków, którzy chętnie manipulują, ale nie chcą ponosić odpowiedzialności”. Co więc mają robić politycy, jakie mają być zadania państwa?

¹⁶ Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Zespół do Spraw Polityki Energetycznej, *Polityka energetyczna Polski do 2025 r.*, Warszawa, 4 stycznia 2005 r., s. 6.

¹⁷ Duda M., *Liberalizacja a bezpieczeństwo dostaw energii*, „Biuletyn URE”, nr 1, 2004, s. 42.

Szcześniak widzi tu trzy kwestie. Po pierwsze *utrzymując dobre kontakty z dzisiejszymi dostawcami, bo to jest podstawowa zasada bezpieczeństwa energetycznego, o której całkowicie zapomniano w poprzedniej kadencji. (...) My będziemy likwidować napięcia, bo dobra współpraca gospodarcza łagodzi obyczaje, buduje dobrobyt*. Drugie zadanie władz państwowych to skuteczne wspieranie inicjatyw, które wzmocnią bezpieczeństwo rynkowe. *Ale to nie rząd będzie decydował, co i gdzie ma być budowane, jaki rurociąg i jaki terminal, który gaz jest lepszy*". Państwo ma „wyznaczać cele strategiczne, (...) wymagać myślenia długofalowego w interesie polskiego rynku. Ale w realizacji polegać na inicjatywie i odpowiedzialności przedsiębiorstw. To one przez swój strategiczny rozwój będą najlepiej służyć i realizować cele Polski, a nie państwo przez ręczne sterowanie. I trzeci problem, na który zwraca uwagę Szcześniak – *Polska nie może mieć polityki energetycznej sprzecznej z jej najbliższymi sąsiadami, z polityką Unii Europejskiej*". Bo „dzisiejsza strategia energetyczna Unii daje duże możliwości, musimy je wykorzystać, łącząc je z atutami, które jako Polska posiadamy, jak choćby nasz potencjał tranzytowy”¹⁸.

Z kolei w Unii Europejskiej nie ustalono definicji bezpieczeństwa energetycznego mimo wagi przywiązywanej do niego. Na podstawie tak zwanej „Zielonej Księgi” można jednak wskazać dwa jego elementy. Pierwszy to „fizyczne bezpieczeństwo infrastruktury”. Tu twórcy tego dokumentu zaproponowali dwa działania: opracowanie mechanizmu szybkiego solidarnego działania i pomocy dla kraju dotkniętego problemami wywołanymi przez uszkodzenie infrastruktury oraz przyjęcie wspólnych norm i środków w celu zapewnienia ochrony infrastruktury¹⁹. Drugi element to „bezpieczeństwo zaopatrzenia w energię”. Składa się na nie pięć kwestii:

- podejście zintegrowane – zmniejszenie popytu, zróżnicowanie form energii w UE poprzez zwiększenie wykorzystania konkurencyjnej energii własnej oraz odnawialnej, zróżnicowanie źródeł i sposobów dostaw energii przywożonej,
- stworzenie ram zachęcających do inwestycji adekwatnych do rosnącego popytu na energię,
- lepsze przygotowanie UE do radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych,

¹⁸ <http://www.szczesniak.pl/node/1284>. Dostęp 16.04.2011.

¹⁹ Komisja Wspólnot Europejskich, *Zielona Księga. Europejska strategia na rzecz zrównoważonej, konkurencyjnej i bezpiecznej energii*, Bruksela, 8 marca 2006 r., s. 9.

- poprawę warunków dla przedsiębiorstw europejskich starających się o dostęp do zasobów ogólnoświatowych,
- zapewnienie, że wszyscy obywatele i przedsiębiorstwa mają dostęp do energii²⁰.

W ramach szeroko rozumianego bezpieczeństwa energetycznego państwa można wyraźnie wskazać dwa podstawowe elementy. Pierwszy to bezpieczeństwo elektroenergetyczne, które określane jest jako odpowiedni stan techniczny majątku wytwórczego, przesyłowego i dystrybucyjnego zapewniający dostawy energii elektrycznej na zgłaszanym przez odbiorców poziomie zapotrzebowania²¹. Drugi element to bezpieczeństwo paliwowo-surowcowe, które rozumiane jest jako stan umożliwiający bieżące pokrycie zapotrzebowania odbiorców na surowce energetyczne i paliwa z nich wytwarzane w określonej ilości, jakości, czasie dostawy i przy akceptowalnej cenie, co umożliwiać ma prawidłowe funkcjonowanie gospodarki²².

Skoro mówimy o bezpieczeństwie energetycznym, to warto zastanowić się nad zagrożeniami dla niego. Według Marcina Sienkiewicza mogą one mieć dwojaki charakter:

- zagrożenia obiektywne, w postaci klęsk żywiołowych (trzęsienie ziemi, tsunami), wyczerpywanie się złóż surowców naturalnych, awarie techniczne,
- zagrożenia subiektywne, które spowodowane są przez decyzje innych podmiotów, np. embargo na dostawy, szantaż energetyczny, wojna²³.

Na podstawie przytoczonych przeze mnie definicji wyraźnie widać, że bezpieczeństwo energetyczne państwa można rozpatrywać w trzech aspektach: politycznym, ekonomicznym i technicznym.

W aspekcie politycznym chodzi o działania podejmowane przez państwo, które mają doprowadzić do wyeliminowania lub ograniczenia zagrożeń spowodowanych przez nieprzyjazną działalność innych podmiotów, zarówno państwowych jak i niepaństwowych. W sytuacji takich

²⁰ *Ibidem*, s. 20.

²¹ Ministerstwo Gospodarki, *Program dla elektroenergetyki*, Warszawa, 27 marca 2006 r., s. 6-7.

²² Definicję bezpieczeństwa paliwowego zawiera Ustawa z dnia 16 lutego 2007 roku o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym, Dz. U. 2007, nr 52, poz. 342, art. 2, p. 1.

²³ Sienkiewicz M., *op. cit.*, s. 13.

wrogich działań ujawnia się w pełni związek bezpieczeństwa energetycznego z suwerennością państwa. Widać to szczególnie ostro na przykładzie relacji rosyjsko-ukraińskich i rosyjsko-białoruskich. Podstawowym warunkiem zachowania bezpieczeństwa jest zapewnienie stałego dostępu do surowców energetycznych. Najlepszą sytuacją jest oczywiście samowystarczalność energetyczna, ale to dotyczy niewielu państw na świecie. Większość państw musi importować surowce, co jest pewną niedogodnością, zwłaszcza w sytuacji niekorzystnej struktury importu zdominowanej przez jednego dostawcę. Taka sytuacja może stać się źródłem zagrożeń dla bezpieczeństwa energetycznego. Zadaniem państwa powinna więc być, w miarę możliwości, dywersyfikacja dostaw²⁴.

Aspekt ekonomiczny z kolei obejmuje koszty wytwarzania energii oraz pozyskiwania jej nośników. Ceny te przekładają się na koszty utrzymania gospodarstw domowych oraz koszty działalności przedsiębiorstw gospodarczych. Gwałtowny skok cen ropy naftowej w efekcie tzw. kryzysu naftowego spowodował recesję w światowej gospodarce. Wzrost cen paliw szczególnie przekłada się na ceny żywności, a to uderza w szerokie rzesze ludzi i może prowadzić do społecznych napięć i niepokojów.

Aspekt techniczny natomiast to stan infrastruktury służącej wytwarzaniu, magazynowaniu, transportowaniu oraz dystrybucji paliw i energii. Rozwój gospodarczy oznacza wzrost zapotrzebowania na energię, co wymusza inwestycje w konserwację istniejącej i budowę nowej infrastruktury paliwowo-energetycznej²⁵.

3. Uwarunkowania bezpieczeństwa energetycznego państwa

Przejdźmy teraz do kolejnej kwestii związanej z bezpieczeństwem energetycznym. Zastanówmy się, od jakich czynników zależy to bezpieczeństwo. Badacz tej problematyki, Marcin Sienkiewicz, słusznie zwraca uwagę, że ocena stanu bezpieczeństwa energetycznego zależy głównie od percepcji podmiotu, którego ten problem dotyczy. Klasycznym przykładem jest nasz kraj, gdzie poziom bezpieczeństwa powszechnie uznaje się za niezadawalający, podczas gdy Unia Europejska uznaje Polskę za naj-

²⁴ *Ibidem*, s. 13-14.

²⁵ *Ibidem*, s. 14-15.

bezpieczniejszy energetycznie kraj wspólnoty²⁶. Sienkiewicz wśród czynników wpływających na tę percepcję wymienia:

- położenie geograficzne państwa, czyli bliskość lub oddalenie od zewnętrznych złóż surowców energetycznych, szlaków transportowych,
- warunki klimatyczne,
- otoczenie międzynarodowe, czyli głównie relacje z sąsiadami,
- wielkość własnych źródeł energii,
- potencjał ekonomiczny i produkcyjny rodzimego sektora paliwowo-energetycznego,
- stan techniczny i struktura własności systemu zaopatrzenia w surowce energetyczne,
- możliwości magazynowania paliw i surowców energetycznych,
- lokalizacja i stopień dywersyfikacji oraz wykorzystania krajowych i zagranicznych źródeł zaopatrzenia,
- zróżnicowanie bazy paliwowej dla elektroenergetyki i ciepłownictwa,
- stopień rozwoju i przepustowości krajowych i międzynarodowych połączeń systemów energetycznych,
- stopień regulacji rynku²⁷.

Jakie są więc czynniki, które warunkują bezpieczeństwo energetyczne? Zdaniem Grzegorza Rdzanka kształtuje się ono w wyniku wzajemnego oddziaływania na siebie czterech płaszczyzn, które określa jako wymiary. Są to: wymiar strategiczny, wymiar polityczny, wymiar ekologiczny i wymiar infrastrukturalny bezpieczeństwa wewnętrznego²⁸.

Wymiar strategiczny bezpieczeństwa energetycznego kreują przede wszystkim gaz ziemny i ropa naftowa. Decyduje o tym ich wysoki stopień użyteczności (efektywność w procesie wytwarzania energii oraz relatywna łatwość przetwarzania na energię) oraz uzależnienie gospodarek najwyżej rozwiniętych państw od tych paliw, z którego niełatwo byłoby wyjść. Czynnikiem kluczowym jednak, nadającym im znaczenie strategiczne, jest fakt, zdaniem Rdzanka, że kontrolę nad miejscami ich wydobywania sprawuje niewielka grupa państw. Co więcej, stan taki budzi pokusę, aby wykorzystywać dostawy paliw jako instrument w polityce

²⁶ Żmijewski K., *Europejska wizja bezpieczeństwa energetycznego na tle przemian w polskim sektorze energetycznym*, prezentacja na konferencji pn. „Bezpieczeństwo energetyczne Polski 2007”, Jachranka, 22 marca 2007 r.

²⁷ Sienkiewicz M., *op. cit.*, s. 15-16.

²⁸ Rdzanek G., *Główne determinanty duńskiego bezpieczeństwa energetycznego*, „Racja stanu. Studia i materiały”, nr 1(3) 2008, s. 136.

zagranicznej. Przykład Rosji doskonale ilustruje, jak to można robić. Ale ta sytuacja ma też swoją drugą stronę – państwa eksportujące są mocno zależne od wysokości cen paliw, gdyż dochody z ich sprzedaży warunkują ich stabilność ekonomiczną²⁹.

Pod pojęciem politycznego wymiaru bezpieczeństwa energetycznego należy rozumieć szereg działań podejmowanych przez agendy państwowe w celu: „pozyskania niezbędnych paliw, zorganizowania i zabezpieczenia ich dostaw – przesyłu, stworzenia prawnych, instytucjonalnych oraz technologicznych ram dla wykorzystania dostępnych surowców energetycznych, współkształtowania struktury krajowego zużycia poszczególnych rodzajów energii”³⁰. Ważne jest podkreślenie, że to właśnie państwo jest tu głównym podmiotem podejmowanych działań, gdyż zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego jest właśnie obowiązkiem państwa. Nie zmienia tej konstatacji fakt powolnej komercjalizacji sektora energetycznego. Nawet dopuszczając podmioty prywatne, państwa dążą do maksymalnego zabezpieczenia swoich interesów – jeśli nie przez bezpośrednią działalność, to poprzez definiowanie formalnych reguł czy warunków aktywności podmiotów niepublicznych.

W ostatnim czasie wielkiego znaczenia nabiera wymiar ekologiczny bezpieczeństwa energetycznego, czyli oceny następstw dla środowiska naturalnego wykorzystywania poszczególnych paliw do produkcji energii. Wzrost presji ze strony opinii publicznej wymusza działania zmierzające do tego, aby pozyskiwanie surowców, produkcja paliw, ich transport i wytwarzanie energii w jak najmniejszym stopniu szkodziły środowisku. Jak wiadomo głównym efektem spalania ropy czy węgla jest emisja szkodliwego dwutlenku węgla. Nowoczesne technologie potrafią ją znacząco ograniczyć, są one jednak kosztowne, co ogranicza chęć ich stosowania³¹.

I ostatni wymiar bezpieczeństwa energetycznego – wymiar infrastrukturalny. Tu szczególnie istotne są parametry infrastruktury: poziom efektywności, stopień kompleksowości, poziom samowystarczalności oraz odporność na zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne. Jej odpowiednie zorganizowanie, utrzymanie i ochrona to wielki problem dla wszystkich, nawet dużych państw³².

²⁹ *Tamże*, s. 136-137.

³⁰ *Tamże*, s. 137-138.

³¹ *Tamże*, s. 139.

³² *Tamże*, s. 139-140.

Z kolei wspomniana już tutaj *Polityka energetyczna Polski do 2025 r.* wymienia następujące czynniki, od których zależy bezpieczeństwo energetyczne. Są to:

- „stopień zrównoważenia popytu i podaży na energię i paliwa, z uwzględnieniem aspektów strukturalnych i przewidywanego poziomu cen;
- zróżnicowanie struktury nośników energii tworzących krajowy bilans paliwowy;
- stopień zdywersyfikowania źródeł dostaw przy akceptowalnym poziomie kosztów oraz przewidywanych potrzebach;
- stan techniczny i sprawność urządzeń i instalacji, w których następuje przemiana energetyczna nośników energii oraz systemów transportu, przesyłu i dystrybucji paliw i energii;
- stany zapasów paliw w ilości zapewniającej utrzymanie ciągłości dostaw do odbiorców;
- uwarunkowania ekonomiczne funkcjonowania przedsiębiorstw energetycznych i ich wyniki finansowe;
- kondycja ekonomiczno-finansowa użytkowników paliw i energii, zarówno gospodarstw domowych, jak i przedsiębiorstw;
- stan lokalnego bezpieczeństwa energetycznego, tj. zdolność do zaspokojenia potrzeb energetycznych na szczeblu lokalnych społeczności”³³.

4. Wskaźniki poziomu bezpieczeństwa energetycznego

Ostatnia kwestia, którą chciałbym poruszyć w tym artykule, to poziom bezpieczeństwa energetycznego. Skoro już wiemy, co to jest bezpieczeństwo energetyczne, jakie są jego uwarunkowania, to warto zapytać się, jak zmierzyć poziom bezpieczeństwa danego państwa? Czy istnieją jakieś mierniki tego poziomu? Okazuje się, że zmierzenie tego nie jest łatwe na gruncie nauk politycznych czy ekonomicznych³⁴. Pomocne okazują się tu nauki ścisłe, które opracowały kilka wskaźników pomagających w określeniu bezpieczeństwa energetycznego państwa.

Pierwszy z nich to wskaźnik Stirlinga, który określa stopień dywersyfikacji dostaw energii. Pod kątem tego wskaźnika najkorzystniejsza jest równomierna struktura energii dostarczanej na rynek krajowy. W Polsce wskaźnik Stirlinga znacząco odbiega od poziomu w Unii Europej-

³³ *Polityka energetyczna Polski do 2025 r.*, s. 5.

³⁴ Mielczarski W., *Security of Supply. Can we measure it?*, prezentacja na konferencji pn. „Bezpieczeństwo energetyczne Polski 2007”, Jachranka, 22 marca 2007 r.

skiej. Jest to spowodowane dużym udziałem krajowych paliw stałych (węgiel brunatny i kamienny) w bilansie energetycznym Polski. Drugi rodzaj dywersyfikacji to realizowanie importu danego nośnika energii z różnych krajów. Według zaleceń UE udział największego dostawcy nie powinien przekraczać 30% całkowitego importu danego nośnika. W Polsce sytuacja ta jest bardzo niekorzystna, ponieważ w roku 2001, przy imporcie gazu ziemnego na poziomie 77% zapotrzebowania, aż 85% tego importu pochodziło z Rosji. W przypadku ropy naftowej to uzależnienie od Rosji jest jeszcze większe i wynosi 95% całości importu³⁵.

Drugi wskaźnik to samowystarczalność energetyczna kraju, określana jako stosunek wielkości krajowego pozyskiwania paliw do zużycia energii pierwotnej. Jeśli chodzi o węgiel kamienny i brunatny, to Polska jest w 100% samowystarczalna. Odwrotnie jest, jeśli chodzi o ropę naftową, bo tu ten wskaźnik to zaledwie 3%. Łącznie dla wszystkich paliw ten wskaźnik jest wysoki, ponieważ w 2000 roku wynosił 85,7%. Wśród wskaźników informujących o kształcie bezpieczeństwa energetycznego jest również wskaźnik zależności importowej oraz wskaźnik zależności eksportowej. Informują one o stopniu uzależnienia Polski od importu i eksportu paliw. Wynika z nich, że Polska jest importerem netto energii pierwotnej. Import ten kształtował się w ostatnich latach w Polsce na poziomie ok. 10% krajowego, globalnego zużycia energii wykazując jednocześnie tendencję wzrostową. Sytuacja taka była głównie wynikiem rosnącego uzależnienia od importu paliw węglowodorowych, który ilościowo przewyższył eksport węgla kamiennego³⁶.

Ostatni wskaźnik to wskaźnik zapasów nośników energii. Określa on czas funkcjonowania gospodarki krajowej oparty jedynie na zgromadzonych zapasach. Jeśli chodzi o zapasy paliw stałych, jak i potencjał wydobywczy tego sektora, to gwarantuje on obecnie utrzymanie ciągłości dostaw do odbiorców. Jest to szczególnie istotne z uwagi, iż produkcja energii elektrycznej i ciepła oparta jest w Polsce na węglu brunatnym i kamiennym. W przypadku zapasów paliw węglowodorowych, to z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego, wydają się one niezadowalające. W przypadku gazu ziemnego pojemność polskich podziemnych magazynów gazu przy obecnym zużyciu pozwala zaspokoić nierównomierność zapotrzebowania w cyklu rocznym i zapewnia stabilną pracę syste-

³⁵ Kaliski M., Staśko D., *Rola krajowej infrastruktury paliwowo-surowcowej w kształtowaniu bezpieczeństwa energetycznego Polski*, „Rurociągi” 2003, nr 2-3, s. 4.

³⁶ *Ibidem*, s. 4-5.

mu, jednak jest zbyt mała, żeby zapewnić właściwy poziom rezerw strategicznych. Jeśli chodzi o ropę naftową, to Polska posiada zapasy pozwalające na zapewnienie dostaw przez 90 dni według średniego zapotrzebowania z poprzedniego roku³⁷.

Widać więc, że poziom bezpieczeństwa energetycznego zależy od wielu czynników. Wśród nich należy wymienić:

- dostępność surowców (wykorzystanie źródeł krajowych i zagranicznych),
- logistyczne procesy zaopatrzenia (różne gałęzie transportu z miejsc wydobywania do zakładów przetwórczych),
- stan techniczny infrastruktury paliwowo-energetycznej,
- stabilne warunki importu (ilość i konkurencyjne ceny),
- poziom zapasów³⁸.

Z kolei według polskiego resortu gospodarki, przy ustalaniu poziomu bezpieczeństwa energetycznego państwa należy brać pod uwagę następujące czynniki:

- stopień zrównoważenia popytu i podaży na energię i paliwa,
- stopień zrównoważonej i zróżnicowanej struktury nośników energii,
- stopień dywersyfikacji źródeł dostaw przy akceptowalnym poziomie kosztów i przewidywanych potrzebach,
- stan techniczny i wysoka sprawność obiektów przemian energetycznych oraz systemów transportu, przesyłu i dystrybucji paliw i energii,
- stan zapasów paliw w ilości zapewniającej utrzymanie ciągłości dostaw do odbiorców,
- uwarunkowania ekonomiczne funkcjonowania przedsiębiorstw energetycznych,
- lokalne bezpieczeństwo energetyczne³⁹.

Podsumowując moje rozważania, należy powtórzyć za profesorem Jackiem Mielko, że nie jest możliwe osiągnięcie pełnego bezpieczeństwa energetycznego raz na zawsze: „nie istnieje pełne bezpieczeństwo energetyczne. Złudzeniem jest wizja całkowicie stabilnego, długoterminowego i regularnego dostarczania energii, gwarantującego stałe, niezmiennie

³⁷ *Ibidem*, s. 5-6.

³⁸ Sienkiewicz M., *op. cit.*, s. 19.

³⁹ *Informacja o stanie bezpieczeństwa energetycznego państwa oraz działaniach podejmowanych przez rząd w tym zakresie*, opracowana przez Departament Energetyki Ministerstwa Gospodarki i Urząd Regulacji Energetyki, styczeń 2002 r., s. 2.

w czasie i w pełni niezawodne zasilanie energią elektryczną zależnych od elektryczności społeczeństw jutra. Taki wzorzec jest nie do utrzymania. Jeżeli podejmiemy wysiłki dla osiągnięcia tak zdefiniowanego celu, nie przyniosą one trwałych skutków. Zdarzenia losowe i zachodzące przemiany zawsze dają o sobie znać i zawsze uniemożliwiają funkcjonowanie takich wyidealizowanych systemów”. Jest to więc raczej permanentny proces budowania bezpieczeństwa poprzez ujawnianie i definiowanie nowych zagrożeń oraz dobór narzędzi pozwalających na sprostanie im⁴⁰.

The economic safety - definitive consideration

Abstract:

Presentation of notion of energy safety is purpose of the present article. Usually safety is understood as lack of threat. We differ economic safety among its different kind, which concern for economic situation of state. Energy safety is base of economic safety. It results from fact that no sector of economy can not function without stable supplies of energies. Energy is too essential for life of society, each person. Polish defines right it as condition of economy enabling cover current ad perspective needs of recipients on fuels ad to manner energy technically ad economically reasonable, at behavior of claim of environmental protection. It belongs to mention effecting level of economic safety among factors: site of geographic state, climatic conditions, largeness of personal stock of energy raw material (hard coal, russet carbon, uranium russet, natural gas, petroleum), degree of diversification of supply of raw material imported, technical condition and economic energy industry. It is possible to gauge level of energy safety using following index: stirling's index, self-sufficiency of energy country, index of export dependence, index of foreign dependence, index of stockpile of carrier of energy.

Key words:

safety, economic safety, energy safety

⁴⁰ J. Malko, *Bezpieczeństwo energetyczne w niebezpiecznych czasach*. „Energetyka”, nr 11 (629), listopad 2006, s. 800.

Finanse

Dr hab. Mariusz Czekala, prof. PWSZ w Nysie¹

Kontrakty opcyjne w praktyce

Streszczenie:

W pracy podano przykład kontraktu opcyjnego zawartego w Polsce w 2008 roku. Wskazano na błędy popełnione przez niektóre spółki, które wystawiły niepokryte opcje kupna. W przykładzie rozpatrzono zyski i straty. Wycena opcji była drugim celem pracy. Wykazano, że wartość obu kontraktów była w przybliżeniu równa.

Słowa kluczowe:

opcja kupna, opcja sprzedaży, Polska, straty, wycena

Wstęp

Instrumenty pochodne do niedawna były w naszym kraju traktowane marginalnie. Niewielka ich ilość notowana na Giełdzie Warszawskiej powodowała, że nie były w centrum zainteresowania zarządów spółek i ich służb finansowych. Teoria inwestowania w te instrumenty była, jak się zdaje, traktowana jako ciekawostka teoretyczna. Sytuacja zmieniła się po roku 2008, kiedy to kontrakty opcyjne oferowane przez niektóre podmioty przyczyniły się do powstania ogromnych strat w wielu spółkach (w skali kraju kilkadziesiąt miliardów złotych), a przynajmniej kilka z nich było zmuszonych ogłosić upadłość. Konstrukcja kontraktów była różna, lecz w każdym przypadku popełniano w zasadzie ten sam błąd, wynikający z braku umiejętności oceny ryzyka dla strony będącej wystawcą opcji.

W artykule przedstawiam przykład kontraktu opcyjnego zawartego w Polsce w roku 2008. Jak wiemy, kontrakty te przyniosły wielomilionowe straty wielu spółkom, doprowadzając niektóre z nich do konieczności ogłoszenia upadłości. W artykule wskażę na błędy popełnione przez spółki, polegające na przyjęciu błędnej strategii, polegającej na wysta-

¹ *Institut Finansów PWSZ w Nysie, Katedra Metod Ilościowych w Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*

wieniu niepokrytych opcji kupna. Wbrew wielu twierdzeniom, umowy te na ogół nie miały charakteru asymetrycznego. Argument o asymetrii był podnoszony przy próbie podważenia ważności umów. Nie wykluczam, że niektóre kontrakty mogły być asymetryczne (w sensie nierównych wartości oczekiwanych wypłat), ale nie dotyczy to kontraktu rozpatrywanego w pracy. Niektóre dane zawarte w artykule mają charakter umowny.

1. Przykład kontraktu opcyjnego

Analizowany kontrakt polegał na wymianie opcji sprzedaży z ceną wykonania 3,67 na opcje kupna, również z ceną wykonania 3,67. Wymiana bezkosztowa. Zawarto go w pierwszych dniach kwietnia 2008 roku. Nominał opcji sprzedaży wynosił 50 000 euro. Oficjalny kurs NBP dla pary walutowej EURPLN wynosił wówczas ok. 3,40. Właśnie kurs NBP miał być podstawą rozliczenia opcji. Nominał opcji kupna był pięciokrotnie wyższy i wynosił 250 000 euro. Rozliczenie miało następować szóstego dnia każdego miesiąca (lub pierwszego dnia roboczego po 6 dniu miesiąca). Pierwsze rozliczenie miało nastąpić 6 maja 2008 roku, zaś ostatnie 6 kwietnia 2009 roku. Było to w istocie 12 opcji kupna i 12 opcji sprzedaży typu europejskiego. Niższy nominał opcji sprzedaży, której posiadaczem była spółka, sugeruje asymetrię wzajemnych zobowiązań, bowiem proponujący kontrakt bank stał się posiadaczem opcji kupna o pięciokrotnie wyższym nominale. Należy jednak pamiętać, że cena wykonania znacznie przewyższała cenę na rynku kasowym, co spowodowało, że będący stroną transakcji bank był w chwili zawarcia transakcji w pozycji *out-of-the-money* (generującej zobowiązania).

Zmienność kursu w okresie zbliżonym do analizowanego ilustruje rysunek 1.

Interdyscyplinarne znaczenie bezpieczeństwa

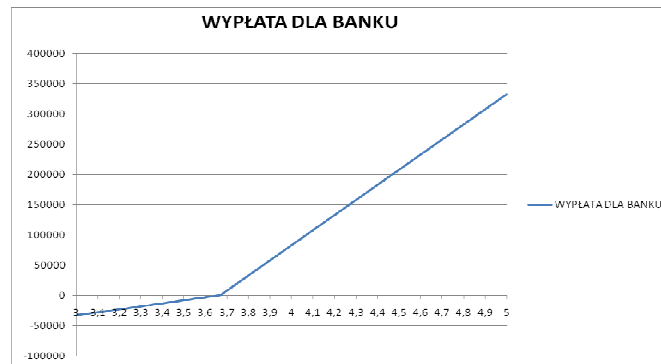


Rys. 1. Średnie kursy Euro NBP

Fig. 1. Exchange rates of EUR of National Bank of Poland

Źródło: NBP / Source: National Bank of Poland

Spółka, która stała się posiadaczem opcji sprzedaży, oceniła, że transakcja jest opłacalna ze względu na bardzo odległą od aktualnej ceny, cenę wykonania. Sytuacja powstała po sierpniu 2008r., nie była brana pod uwagę. W efekcie spółka nie wzięła pod uwagę funkcji wypłat, która w rozpatrywanym przykładzie wygląda w następujący sposób:



Rys. 2. Funkcja wypłat dla kontraktu opcyjnego

Fig. 2. Payoffs function for option contract

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

Na osi poziomej zaznaczono hipotetyczne kursy pary walutowej EUR/PLN, oś pionowa pokazuje wysokość wypłat. Ze znakiem dodatnim mamy wypłaty spółki na rzecz banku, a ze znakiem ujemnym wypłaty banku na rzecz spółki.

W wyniku drastycznego osłabienia złotego (nie można wykluczyć spekulacji) wypłaty kształtowały się w sposób przedstawiony w tabeli 1.

Tab. 1. Wypłaty

Tab. 1. Payoffs

	Transakcje	Fix NBP		Skum. strata/zysk
1	2008-05-06	3,4385	-11575,00	-11575,00
2	2008-06-06	3,3890	-14050,00	-25625,00
3	2008-07-07	3,3155	-17725,00	-43350,00
4	2008-08-06	3,2305	-21975,00	-65325,00
5	2008-09-08	3,4674	-10130,00	-75455,00
6	2008-10-06	3,4370	-11650,00	-87105,00
7	2008-11-06	3,5603	-5485,00	-92590,00
8	2008-12-08	3,8686	49650,00	-42940,00
9	2009-01-06	4,0613	97825,00	54885,00
10	2009-02-06	4,5634	223350,00	278235,00
11	2009-03-06	4,7493	269825,00	548060,00
12	2009-04-06	4,4135	185875,00	733935,00
		SUMA	733 935,00 zł	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie oficjalnych kursów NBP z dni rozliczenia transakcji

Source: Own elaboration on base official exchange National Bank of Poland day settlement

Widzimy, że kontrakt przyniósł katastrofalne straty, mimo że w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy jego funkcjonowania, bank będący stroną kontraktu wypłacał spółce środki „wyrównujące” kurs EURPLN do poziomu 3,67.

Wyraźnie należy stwierdzić, że wystawienie niepokrytej opcji kupna było krokiem nieprzemyślanym i świadczy o braku znajomości podstaw strategii opcyjnych przez służby finansowe spółki. Z postaci funkcji wypłat wyraźnie widać, że mamy do czynienia z ekspozycją na nieograniczone ryzyko, tym bardziej, że spółka nie miała stałych wpływów w euro w wysokości nominału opcji kupna (wpływy w euro wynosiły jedynie ok. 20% nominału). Powodowało to konieczność sprzedaży euro po cenie wykonania 3,67, mimo że w rozpatrywanym okresie kurs przekroczył nawet wartość 4,90 (rys. 1). Z drugiej strony można mieć

zastrzeżenia do banku, który zaproponował spółce wystawienie opcji kupna, wiedząc, że jej przychody w walucie obcej nie wystarczą na pokrycie zobowiązań. Narusza to zaufanie do banku.

2. Wycena kontraktu

Zupełnie innym zagadnieniem jest ekwiwalentność wymiany. Czy kontrakt miał charakter asymetryczny? Jedynym rozwiązaniem powstałego problemu jest rzetelna wycena opcji. Można tego dokonać korzystając z metodologii Blacka-Scholesa. Uogólnieniem znanej formuły tych autorów jest wzór Garmana-Kohlhagena dla opcji walutowych (wzór ten uwzględnia referencyjne stopy procentowe dla obu rozpatrywanych walut):

$$C = S_0 e^{-r_f \tau} N(d_1) - K e^{-r_d \tau} N(d_2)$$

$$P = K e^{-r_d \tau} N(-d_2) - S_0 e^{-r_f \tau} N(-d_1)$$

gdzie:

$$d_1 = \frac{\ln\left(\frac{S_0}{K}\right) + \left(r_d - r_f + \frac{\sigma^2}{2}\right)\tau}{\sigma\sqrt{\tau}}$$

$$d_2 = \frac{\ln\left(\frac{S_0}{K}\right) + \left(r_d - r_f - \frac{\sigma^2}{2}\right)\tau}{\sigma\sqrt{\tau}} = d_1 - \sigma\sqrt{\tau}$$

gdzie:

C – wartość opcji kupna,

P – wartość opcji sprzedaży,

S – obecny kurs waluty,

K – cena wykonania,

r_f – stopa procentowa dotycząca waluty obcej,

r_d – stopa procentowa dotycząca waluty krajowej,

τ – czas do wygaśnięcia opcji (do terminu wykonania).

W rozpatrywanej wycenie wzięto pod uwagę, jako stopy procentowe, stopy WIBOR oraz stopy depozytów międzybankowych LIBOR,

dotyczące euro z 6 kwietnia 2008. Wycena zależy między innymi od sposobu szacowania zmienności analizowanego instrumentu. W analizowanym przypadku oparto się na danych pochodzących z całej historii notowań instrumentu EURPLN, biorąc pod uwagę ceny z ostatniego dnia każdego miesiąca i dokonując annualizacji (czynnik 12). Wycenę opcji o nominale 1 euro przedstawiono w tabeli 2.

Tab. 2. Wycena opcji
Tab. 2. Options valuation

Miesiąc	VANILLA CALL	VANILLA PUT
1	0,0005	0,2006
2	0,0041	0,1982
3	0,0096	0,1977
4	0,0158	0,1980
5	0,0223	0,1987
6	0,0289	0,1995
7	0,0355	0,2003
8	0,0420	0,2011
9	0,0484	0,2018
10	0,0546	0,2024
11	0,0608	0,2030
12	0,0668	0,2035
Suma	0,389352	2,404813

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

Uwzględniając nominalną wartość opcji (50 000 euro dla opcji put i 250 000 euro dla opcji call), otrzymujemy łączną wartość opcji put 120 240,64, a opcji call 97338,10.

Tak wygląda wycena dla opcji typu Vanilla (bez dodatkowych warunków). Zależy ona między innymi od sposobu szacowania zmienności analizowanego instrumentu. Wydaje się więc, że jeśli mamy do czynienia z asymetrią to na korzyść spółki. Opcja wystawiona przez bank zawierała jednak dodatkowy warunek (ograniczenie odpowiedzialności prawdopodobnie do poziomu kursu 2,95 – szczegóły nie są autorowi znane). W praktyce pociąga to za sobą nieznaczne zmniejszenie wartości opcji sprzedaży wystawionej przez bank. W efekcie brak jest dowodów na asymetrię zobowiązań.

3. Wnioski

Nieznajomość ryzyka związanego z kontraktami opcyjnymi przyczyniła się do strat wielu podmiotów gospodarczych w Polsce. Kontrakty tego typu mają ścisły związek z bezpieczeństwem finansowym wielu podmiotów, a także całego kraju. Pierwszą, podstawową przyczyną była nieznajomość nowego w Polsce instrumentu finansowego. Nie była to przyczyna jedyna. Banki pośredniczące lub inicjujące kontrakty wykazały się nierzetelnością, proponując spółkom instrumenty generujące w przypadku wzrostu kursu euro zobowiązania znacznie przewyższające ich przychody w walutach obcych. Zachodzi również podejrzenie, że niektóre podmioty (inicjatorzy kontraktów) mogli aktywnie działać na rynku, który jest poza kontrolą KNF (Forex), działając na rzecz obniżenia wartości złotego. Spółki nie dostrzegły, że istnieją inne (na przykład na instrumentach CFD – na giełdzie Forex) sposoby zabezpieczenia się przed ryzykiem kursowym. Sposoby często tańsze od opcji i z pewnością mniej ryzykowne. Nieznajomość opisanych instrumentów może być zgubna dla bezpieczeństwa finansowego.

Piśmiennictwo:

1. *Prokuratura zajmie się opcjami walutowymi*. „The Wall Street Journal Polska”, z dnia 12 marca 2009.
2. Garman M.B., Kohlhagen S.W.: *Foreign currency option values*. “Journal of International Money and Finance”, Volume 2, Issue 3, December 1983, str. 231-237.

Option contracts in practice

Abstract:

An example of option contract in Poland in 2008 is presented in the paper. It was pointed out mistakes made by some companies, which were the writer of uncovered call option. Profits and losses are considered in the example. Valuation of options was the second objective in the paper. It was proved that the values of two contracts were approximately equal.

Key words:

call option, put option, Poland, losses, valuation

Dr hab. inż. Zofia Wilimowska, prof. PWSZ w Nysie¹

Dr inż. Marek Wilimowski²

Dr inż. Danuta Seretna-Salamaj³

Bezpieczeństwo finansowe prowadzenia działalności gospodarczej

Streszczenie:

Zmienność i złożoność otoczenia powodują, że ryzyko można uznać za powszechne zjawisko towarzyszące prawie każdej działalności. Zadaniem menedżerów jest zapewnienie bezpiecznej działalności przedsiębiorstw, które są podstawą ekonomicznego bezpieczeństwa społeczeństwa. Ciągłe monitorowanie kondycji finansowej jednostek gospodarczych zapewnia dostrzeżenie zagrożenia upadłością na tyle wcześnie, że można próbować poprawiać ich działanie. W artykule przedstawiono i zdefiniowano różne rodzaje ryzyka związane z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz dokonano charakterystyki i weryfikacji modeli predykcji bankructwa.

Słowa kluczowe:

ryzyko, kondycja finansowa, model predykcji bankructwa, bezpieczeństwo finansowe

Wirus bankructwa rozprzestrzenia się tym szybciej, im silniejsze są powiązania zaatakowanego chorobą niewypłacalności przedsiębiorstwa z innymi, krajowymi i zagranicznymi partnerami⁴

¹ Instytut Finansów PWSZ w Nysie, Wydział Informatyki i Zarządzania, Instytut Organizacji i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej

² Instytut Finansów PWSZ w Nysie, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu

³ Instytut Finansów PWSZ w Nysie

⁴ Kuciński K., Mączyńska E., *Wprowadzenie [w:] Zagrożenie upadłością*, red. nauk. K. Kuciński, E. Mączyńska, Materiały i prace Instytutu Funkcjonowania Gospodarki Narodowej tom XCIII, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2005, s. 6.

Wstęp

Bezpieczeństwo człowieka jest jednym z najważniejszych pojęć rozważanych we współczesnym świecie. Zwykle kojarzy się z działaniami przeciwdziałającymi zagrożeniu życia i zdrowia ludzi. Ma ono wiele wymiarów, tak jak wiele zjawisk i czynników stwarzać może zagrożenie. Jednym z takich wymiarów jest bezpieczeństwo ekonomiczne. Globalizacja gospodarek światowych, globalne zmiany warunków gospodarczych we współczesnym świecie – coraz większa zmienność cen towarów, kursów walutowych, stóp procentowych potęgują ryzyko prowadzonej przez przedsiębiorstwa działalności, co wymusza konieczność uwzględniania wpływu ryzyka na efekty podejmowanych decyzji. Zmienność i złożoność otoczenia powodują, że ryzyko można uznać za powszechne zjawisko towarzyszące prawie każdej działalności. Zadaniem menedżerów jest zapewnienie bezpiecznej działalności przedsiębiorstw, które są podstawą ekonomicznego bezpieczeństwa społeczeństwa. Ryzyka nie powinno się rozważać tylko w kategoriach zagrożenia, ponieważ często stwarza szanse inspirujące ludzkie działania. Z tego względu należy je rozpatrywać jako jeden z determinantów przedsiębiorczości. Przyczynia się ono do prowadzenia licznych badań, tworzenia nowych teorii oraz podejmowania prób ich zastosowania w praktyce. Można je zatem traktować jako źródło postępu i aktywizacji, a więc uznać ryzyko za użyteczne zjawisko. Będzie ono takim tylko wtedy, gdy daje się opanować, czyli poddaje się kontroli oraz sterowaniu. System zarządzania przedsiębiorstwem realizuje, między innymi, także opcję redukcji ryzyka. Redukcja ryzyka w sposób istotny wpływa na wartość przedsiębiorstwa, powodując spadek prawdopodobieństwa niezrealizowania założonych celów, czyli zmniejszenie niepewności – zwiększenie bezpieczeństwa. Termin ryzyko występował w wielu językach europejskich. Przyjęło się uważać, że termin ten (*risk*) wywodzi się z języka włoskiego (wł. *risico*), w którym oznacza przede wszystkim przedsięwzięcie, którego wynik jest nieznany albo niepewny, lub możliwość, że coś się uda albo nie uda⁵, czy też inaczej, jako stan, w którym rezultat osiągnięty w przyszłości jest nieznany, ale można zidentyfikować

⁵ Por. *Hedging i nowoczesne usługi finansowe*. Praca zbiorowa pod redakcją naukową Mariana Biegańskiego i Alfreda Janca, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2001, str. 9.

jego przyszłe alternatywy, przy założeniu, że szanse wystąpienia możliwych alternatyw są znane⁶.

Konieczność uwzględniania ryzyka w podejmowaniu decyzji menedżerskich dostrzeżono oczywiście bardzo wcześnie. Ale dopiero w połowie ubiegłego wieku, gdy opracowano teorie zdolne opisać zjawisko niepewności i dokonać pomiaru części mierzalnej niepewności, w literaturze pojawiły się metody zarządzania ryzykiem.

1. Ryzyko

Ryzyko jest pojęciem wieloznacznym i złożonym, posiadającym wiele aspektów. W zależności od potrzeby uwypuklenia któregoś aspektu, przyjmuje się odpowiednie określenia pojęcia ryzyka. Suma tych wszystkich określeń stanowi pełną definicję. W literaturze przedmiotu występują następujące określenia ryzyka:

- H. Willet⁷ określa ryzyko jako niepewność wystąpienia określonych skutków stanu natury. Ryzyko jest pewną obiektywną prawidłowością, cechującą świat realny, którą jednostka subiektywnie postrzega i interpretuje.
- Ryzyko w ujęciu psychologicznym jest stanem umysłu człowieka. Jeżeli stan umysłu się zmieni, to zmieni się również ryzyko. Ryzyko istnieje o tyle, o ile podmiot poznający ma świadomość ryzyka.
- J. Pfeffer⁸ zwrócił uwagę na fakt, że ta definicja zawiera sprzeczności, jak również rodzi sprzeczności. Ryzyko można mierzyć za pomocą prawdopodobieństwa, natomiast niepewność jest stanem umysłu mierzonym stopniem wiary. Oba pojęcia dotyczą różnych rzeczywistości i nie mogą być tożsame. Te sprzeczności wynikają z założenia, że ryzyko istnieje o tyle, o ile decydent zdaje sobie z tego sprawę. W szczególności wynikałoby stąd, że najlepszym sposobem uniknięcia ryzyka jest nie myśleć o nim.
- F. Knight⁹, a także O. Lange¹⁰ określają ryzyko jako niepewność przewidywania zdarzeń w przyszłości, wynikającą z niepewności i niedo-

⁶ Głuchowski J. (red.), *Leksykon Finansów*. PWE, Warszawa 2001.

⁷ Willet A.H., *The Economic Theory of Risk and Insurance*. Philadelphia 1951, str. 12.

⁸ Pfeffer J., *Organization Theory and Structural Perspectives on Management*. Journal Article in Journal of Management 1991.

⁹ Knight J., *Value Based Management*. McGraw-Hill, New York 1998.

¹⁰ Lange O., *Optymalne decyzje, Zasady programowania*. PWN, Warszawa 1968.

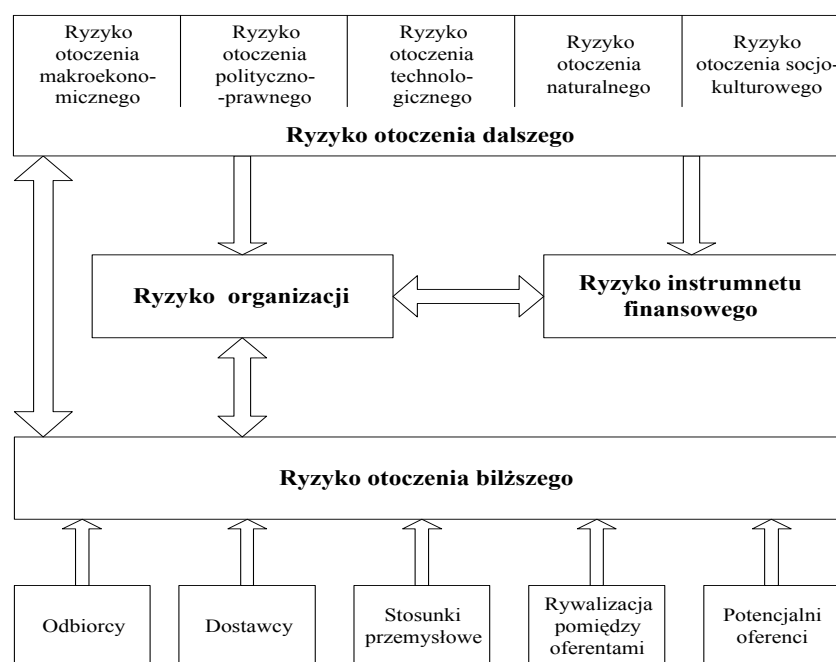
kładności danych statystycznych, na podstawie których dokonuje się szacowania przyszłości. Obaj przyjmowali istnienie niepewności mierzalnej i niepewności niemierzalnej. Pierwszą z nich nazywali ryzykiem, a drugą niepewnością sensu stricto. Podział ten opiera się na możliwości lub niemożliwości zastosowania miar statystycznych w ujęciu częstościowym do szacowania niepewności.

- W literaturze mówi się również o konieczności rozróżniania pojęcia ryzyka:
 - jako abstrakcyjnej konstrukcji pojęciowej, oznaczającej przyczyny pewnych realnych zdarzeń o określonej naturze,
 - jako stanu świata, będącego skutkiem urzeczywistnienia się różnorodnych niebezpieczeństw i zagrożeń (np. zgon, pożar, katastrofa kolejowa, gradobicie itp.).
- Podstawowym źródłem ryzyka w działalności człowieka jest niepewność, co do stopnia realizacji celu w przyszłości, wynikająca z faktu, że decyzje podejmowane są dziś, a efekty decyzji znane są dopiero w przyszłości. Niepewność jest cechą rzeczywistości, oznaczającą niemożliwość dokładnego określenia przyszłych zdarzeń. Jej źródłem są czynniki obiektywne, wynikające ze zmienności i złożoności sytuacji oraz subiektywne, wiążące się z procesami umysłowymi decydenta.
- Ryzykiem obarczone są wszystkie rodzaje działalności przedsiębiorstwa. Źródła niepewności towarzyszące decyzjom menedżerskim mogą mieć charakter zewnętrzny (dotyczą otoczenia spółki) i wewnętrzny (dotyczą decyzji podejmowanych przez zarządy spółek) (rys. 1).

Ryzyko otoczenia dalszego wynika także z powiązań gospodarek krajowych z gospodarką światową. Źródłem ryzyka jest również otoczenie bliższe przedsiębiorstwa. Wynika ono ze wzajemnych zależności istniejących między organizacją, a elementami otoczenia bliższego, w którym ona funkcjonuje: siła przetargowa dostawców, siła przetargowa odbiorców, zagrożenie ze strony nowych oferentów, rywalizacja pomiędzy oferentami, istniejące stosunki przemysłowe oraz produkty substytucyjne.

Źródłem ryzyka przedsiębiorstwa jest nie tylko otoczenie dalsze i bliższe, lecz również ono samo. To wewnętrzne źródło ryzyka jest ściśle powiązane z realizowanymi wewnątrz niej funkcjami rzeczowymi i zarządzania oraz wzajemnym ich współdziałaniem i harmonizacją.

Ryzyko działalności przedsiębiorstwa wpływa na ryzyko inwestowania w instrumenty finansowe emitowane przez przedsiębiorstwo, ale także ryzyko instrumentu wpływa na ryzyko działalności emitenta. Co więcej, często w praktycznych badaniach, ryzyko instrumentu finansowego, a w szczególności akcji, jest utożsamiane z ryzykiem emitenta papieru wartościowego. Transakcji kupna i sprzedaży kapitału dokonuje się na rynku finansowym. Obie strony transakcji: sprzedający kapitał (inwestor) i kupujący (kapitałobiorca) rozważają opłacalność transakcji także w kontekście ryzyka.



Rys. 1. Źródła ryzyka organizacji

Fig. 1. Sources of the risk in the organization

Źródło / Source: Wilimowska Z., Wilimowski M. [8]

Ryzyko, którego źródłem jest otoczenie dalsze, często jest nazywane systematycznym lub niedywersyfikowalnym. W jego ramach można wyróżnić ryzyko otoczenia: makroekonomicznego, polityczno-prawnego, technologicznego, socjokulturowego oraz naturalnego. Natomiast ryzyko, którego źródłem jest otoczenie bliższe oraz sama organizacja nazywa się niesystematycznym i dywersyfikowalnym (podlegającym redukcji w wyniku dywersyfikacji).

Pomiędzy ryzykiem a niepewnością zachodzi relacja o charakterze przyczynowo-skutkowym. Niepewność jest źródłem ryzyka. Jest ona warunkiem koniecznym do jego wystąpienia. Termin „ryzyko” odnoszony jest raczej do efektów podejmowanych decyzji. Jest ono kategorią dynamiczną, w przeciwieństwie do terminu „niepewność”. Wiąże się to z tym, że wraz z upływem czasu zmieniają się warunki decyzyjne, co z kolei pociąga za sobą zmianę wielkości ryzyka.

Niepewność jest cechą rzeczywistości, oznaczającą niemożliwość dokładnego określenia przyszłych zdarzeń. Jej źródłem są czynniki obiektywne, wynikające ze zmienności i złożoności sytuacji oraz subiektywne, wiążące się z procesami umysłowymi osób.

Większość decyzji w przedsiębiorstwie wiąże się z ryzykiem różnokierunkowym, które stwarza zarówno możliwość poniesienia straty, jak i uzyskania dodatkowego zysku. Ryzyko jest więc jednym z podstawowych czynników przyczyniających się do rozwoju gospodarczego.

W zarządzaniu przedsiębiorstwem warto zwrócić uwagę na następujące rodzaje ryzyka [9]:

Ryzyko czasu (terminu)

Jednym z najważniejszych problemów w decyzjach menedżerskich jest osiągnięcie projektowanych efektów w określonym czasie. Wszelkie opóźnienia, z reguły powodują dodatkowe koszty dla inwestora (np. związane z zamrożeniem środków czy karami umownymi), ale powodują także negatywne skutki dla innych uczestników procesu.

Ryzyko niewypłacalności inwestora

Niewypłacalność polegająca na opóźnieniu spłaty zobowiązań za zrealizowane etapy inwestycji (zgodnie z umownym rozliczaniem prac) bądź na przerwaniu inwestycji (zerwaniu umowy) jest z reguły bardzo dotkliwa dla wykonawcy. Inwestycja przerwana w fazie budowy ma na ogół niższą wartość rynkową od środków zainwestowanych w jej budowę. Ryzyko związane z przerwaniem inwestycji dotyczy przede wszystkim wykonawców, np. budowlanych, ale również banki kredytujące inwestycje.

Ryzyko związane z finansowaniem

Realizacja większych przedsięwzięć wymaga z reguły korzystania z obcych środków finansowych, które mogą przyjmować różne formy. Po stronie funduszobiorcy ryzyko sprowadza się głównie do konsekwencji wywołanych trudnościami w obsłudze długu. Po stronie funduszodawcy ryzyko wiąże się z możliwością niewyegzekwowania należnych wpłat.

Ryzyko braku doświadczenia głównych uczestników procesu

Każdy z podstawowych uczestników procesu (inwestor, projektant, inspektor nadzoru budowlanego, technolog itd.) może nie posiadać wystarczających kwalifikacji i odpowiedniego doświadczenia do prowadzenia prac w projektowanym przedsięwzięciu i z tego powodu może popełniać błędy. Z uwagi na nieodwracalność i niepowtarzalność procesu gospodarczego błędy popełnione w trakcie jego projektowania i realizacji mają duży wpływ na poziom ryzyka gospodarczego.

Ryzyko różnorodności realizatorów

Różnorodność podmiotów organizacyjnych, które muszą współpracować przy konkretnym przedsięwzięciu, stwarza ryzyko trudności bądź długo-trwałości procesu „dopasowania” partnerów, nabrania wzajemnego zaufania, wypracowania metody podejmowania wspólnych rozstrzygnięć.

Ryzyko doboru wykonawców

Ryzyko występuje także w doborze uczestników procesu gospodarczego, czyli projektanta, technologa, wykonawcy, kierownika budowy czy inspektora nadzoru. Mankamenty tkwić mogą w niewłaściwym doborze osób i zatrudniających je instytucji, w samej procedurze doboru i selekcji uczestników procesu, w tym również w sposobie przeprowadzenia przetargów na projektowanie, roboty budowlane, instalacje i usługi inwestycyjne.

Ryzyko związane z procedurami prawnymi

Ryzyko w zarządzaniu projektem inwestycyjnym tkwi w samej procedurze uzgodnień i opiniowania rozwiązań projektowych. Ryzyko to związane jest z uzyskaniem (i czasem uzyskania) różnego rodzaju pozwoleń niezbędnych do realizacji procesu inwestycyjnego, takich jak:

- decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu zgodnej z aktualnym planem zagospodarowania przestrzennego,
- uzgodnienia i opinie dotyczące projektu, które należy uzyskać od władz i instytucji rządowych (sanitarnych, ochrony pracy etc.),
- uzgodnienia i opinie dostawców mediów (energetyka, wodociągi, kanalizacja, telekomunikacja etc.),
- decyzja o pozwoleniu na eksploatację obiektu (odbiór).

Ryzyko dla inwestycji stanowi wszelkie przedłużanie okresów uzgodnień, wysokość kosztów związanych z uzyskanymi pozwoleniami czy procedury odwołań i wykonania niezbędnych uzgodnień.

Ryzyko ze strony środowiska

Niemal każda większa inwestycja wzbudza, pod pretekstem naruszenia prawa – przepisów wykonawczych czy ekologicznych, protesty sąsiadów, organizacji ekologicznych czy innych grup. Mogą one na dłuższy okres wstrzymać realizację czy eksploatację obiektu, a nawet doprowadzić do jego przedwczesnej likwidacji, powodując oczywiście straty.

Ryzyko warunków gruntowych

Kolejnym źródłem ryzyka, specyficznym dla inwestycji budowlanych, a rzadziej występującym w produkcji przemysłowej, jest niespodziewane ujawnienie się niesprzyjających warunków geotechnicznych lub wystąpienie złych warunków atmosferycznych. Kłopoty i opóźnienia mogą także wyniknąć, jeżeli natrafi się na stanowisko archeologiczne.

Ryzyko jakości projektu inwestycyjnego

Wymagania jakościowe dotyczą i są konsekwencją wszystkich faz procesu inwestycyjnego, przy czym największy wpływ na jakość całej inwestycji mają błędy i usterki w fazach poprzedzających realizację projektu. Ryzyko nieosiągnięcia odpowiedniego poziomu jakości w procesie inwestycyjnym określonego umową silnie wpływa na efektywność inwestycji ze względu na wysokie koszty inwestycji i koszty usterek często niemożliwych do usunięcia.

Ryzyko zmiany kursów walut

W przedsięwzięciach inwestycyjnych bardzo często kupuje się zagraniczne maszyny, urządzenia, patenty, licencje, surowce. Często również zakłada się sprzedaż na eksport części produkcji. Wahania kursów walutowych wywierają istotny wpływ na skutki finansowe, związane ze ściąganiem i regulowaniem zobowiązań zagranicznych.

Ryzyko związane z zachowaniem menedżerów i podwładnych

O wynikach firmy, w tym będących efektem przedsięwzięć inwestycyjnych, decyduje także jakość menedżerów, ich sposób rozumienia biznesu, etyka, styl kierowania etc., a także jakość pracowników, ich integracja z przedsiębiorstwem i style zachowań. Dopasowanie zespołów pracowniczych i akceptacja menedżera jako przywódcy, stanowią podstawę osiągnięcia pożądanej wydajności i jakości pracy, określonych w rachunku opłacalności.

W zależności od grupy czynników stanowiących zagrożenie można wyróżnić następujące rodzaje ryzyka:

Ryzyko polityczne jest związane ze zdarzeniami i decyzjami politycznymi podejmowanymi w kraju. Do decyzji politycznych, które mogą

wpłynąć na rynek kapitałowy (negatywnie lub pozytywnie), można zaliczyć, na przykład, wynik wyborów, prowadzący do zmiany rządzącej opcji politycznej.

Ryzyko związane z sytuacją na giełdzie papierów wartościowych wiąże się z ciągłymi ruchami cen papierów wartościowych. Analizy giełdowe prowadzą do wniosku, że ceny zmieniają się zgodnie z trendami. Zmiana kierunku trendu – z rosnącego na malejący i odwrotnie – powoduje dużą niepewność inwestycji, nie można bowiem jednoznacznie wskazać punktu, w którym nastąpi zmiana trendu.

Ryzyko rynku przejawia się w wahaniach cen rynkowych. Jest ono związane przede wszystkim ze zmianami cen surowców, cen zaopatrzenia, cen sprzedaży produktów na rynku itp.

Ryzyko płynności wiąże się z trudnością likwidacji działalności gospodarczej. Przez płynność należy rozumieć czas niezbędny do zamiany posiadanych aktywów (na przykład papierów wartościowych) na gotówkę. Im czas ten jest dłuższy, tym ryzyko płynności jest większe.

Ryzyko inflacji wiąże się ze zmianą stopy inflacji. W warunkach wysokiej inflacji może to oznaczać, że dochód z inwestycji nie pokrywa wzrostu kosztów jej utrzymania.

Ryzyko stopy procentowej w dużym stopniu jest konsekwencją ryzyka inflacji. Poziom stopy zwrotu zależy od stopy procentowej, oferowanej na rynku przez banki. Wzrost stopy procentowej powoduje odpływ kapitału z giełdy i lokowanie go na rachunkach bankowych. Lokaty bankowe są znacznie mniej ryzykowne niż inwestowanie na giełdzie papierów wartościowych. Konsekwencją takiej sytuacji jest spadek stopy zwrotu z inwestycji i odwrotnie, obniżenie przez banki stóp procentowych prowadzi do wzrostu atrakcyjności inwestowania w papiery wartościowe. Szczególnym przypadkiem ryzyka stopy procentowej jest ryzyko zmiany ceny, często zwane ryzykiem okresu posiadania. Jest ono charakterystyczne dla rynku obligacji i wiąże się z sytuacją, w której posiadacz obligacji zamierza ją sprzedać przed terminem wykupu.

Ryzyko kursów walut występuje wtedy, gdy instrument finansowy, w który się inwestuje, podlega denominacji w innej walucie niż waluta inwestora. W takiej sytuacji stopa zwrotu wyrażona dwoma różnymi walutami nie jest taka sama. Jeżeli zatem inwestor kupuje instrument finansowy w obcej walucie i następuje deprecjacja kursu walutowego, to jest to sy-

tuacja korzystna dla inwestora. Przy aprecjacji kursu walutowego inwestor straci, ponieważ zmaleje nominalna stopa zwrotu z inwestycji.

Ryzyko niedotrzymania warunków występuje wtedy, gdy emitent instrumentu finansowego nie dotrzymuje warunków kontraktu. Jeżeli inwestor zakupi obligacje wyemitowane, na przykład, przez spółkę giełdową, a ta nie wypłaci odsetek lub nie wykona terminowego wykupu obligacji, inwestor poniesie stratę.

Ryzyko reinwestowania jest związane z sytuacją, w której dochody inwestora z tytułu posiadania instrumentu finansowego są reinwestowane przy innej stopie procentowej (np. z powodu zmiany stóp procentowych na rynku) niż stopa zwrotu z danego instrumentu finansowego.

Ryzyko wykupu na żądanie jest związane z kontraktami terminowymi oraz obligacjami. Na przykład, jeżeli inwestor wystawił opcję sprzedaży typu amerykańskiego, którą można zrealizować w dowolnej chwili to, gdy żądanie realizacji tej opcji nastąpi w momencie spadku wartości instrumentu, na który opcja została wystawiona, inwestor poniesie z tego tytułu stratę.

Ryzyko zamienności występuje w przypadku instrumentów, które mogą być zamienione na inne instrumenty (w Polsce przykładem takich instrumentów finansowych są obligacje zamienne emitowane przez Skarb Państwa). Ryzyko polega na tym, że zamiana może wystąpić w warunkach niekorzystnych dla inwestora.

Ryzyko finansowe jest stanem niepewności, który pojawia się w przypadku finansowania inwestycji kapitałem obcym. Korzystanie z kapitału dłużnego prowadzi do dodatkowych obciążeń finansowych związanych z obsługą kredytu. Na ryzyko finansowe duży wpływ mają wahania stopy procentowej, które dość trudno przewidzieć.

W literaturze przedmiotu, aczkolwiek nieustannie poszukuje się rozwiązań ilościowych, coraz częściej zauważa się wpływ czynników jakościowych na podejmowanie decyzji menedżerskich. Badania psychologów, dotyczące procesu podejmowania decyzji wykazują, że wpływ na ocenę poziomu postrzeganego ryzyka mają zarówno jego ilościowe, jak i jakościowe wymiary. Ocena ryzyka, dokonywana przez człowieka zależy od takich cech osobowościowych inwestora, jak np.:

- posiadana wiedza i doświadczenie,
- podatność na emocje,
- możliwość wpływu na przebieg zdarzeń,

- stopień dobrowolności działania,
- odczuwana potrzeba stymulacji,
- wrażliwość na sugestie,

oraz czynników charakteryzujących sytuację decyzyjną, jak np.:

- stopień typowości sytuacji,
- czas pomiędzy podjęciem decyzji a jej skutkami,
- charakter zdarzeń (chroniczny, sporadyczny, katastrofalny).

Istotny wpływ na poziom postrzeganego przez człowieka ryzyka ma wiedza na temat sytuacji decyzyjnej, w której się on znajduje. Na ocenę ryzyka duży wpływ ma możliwość dobrowolnego podejmowania decyzji. Osoba znajdująca się w sytuacji przymusowej będzie oceniać ryzyko związane z tą sytuacją jako wyższe – w porównaniu do sytuacji, w której decyzje podejmuje dobrowolnie.

Subiektywnie oceniane ryzyko jest wyższe, gdy ma się do czynienia:

- z nową sytuacją,
- z natychmiastowymi skutkami decyzji,
- ze zdarzeniami nagłymi,
- ze zdarzeniami bezpośrednimi o dużej skali,
- z nieodwracalnością skutków działania.

Indywidualny stosunek decydenta do ryzyka wyraża się w skłonności lub awersji do jego podejmowania. W pierwszym przypadku zachowanie inwestora charakteryzuje się w nieostrożnym podejściu do ryzyka, natomiast w drugim wiąże się nadmierną ostrożnością. Są to więc dwie skrajności, niemające nic wspólnego z racjonalnym podejściem do zadania decyzyjnego. Przesadna ostrożność wiąże się z utratą istniejących szans i niewykorzystaniem posiadanych możliwości. Natomiast nadmierna skłonność do ryzyka powoduje zbyt częste narażanie się na straty.

Szczególne znaczenie ma zwłaszcza monitorowanie ryzyka przy zmianie bądź rozszerzaniu działalności przedsiębiorstwa. Niezbędny staje się wówczas wybór źródeł finansowania wzrostu działalności, pozwalających na maksymalizację zyskowności kapitałów własnych, ale przy zachowaniu określonych z góry, uznanych za dostatecznie bezpieczne, granic ryzyka finansowego. Chodzi o zachowanie opinii wiarygodnego płatnika wobec wierzycieli. Konieczność uwzględniania ryzyka finansowego w prowadzeniu działalności gospodarczej jest znacząca ze względu na to, iż brak zdolności do obsługi zadłużenia jest pierwszym krokiem do ban-

kruktwa firmy. Członkowie rad nadzorczych i zarządów zlikwidowanych firm podają trzy fundamentalne zasady postępowania z ryzykiem¹¹:

- nie ryzykuj wiele dla małego zysku,
- ustal granice dopuszczalnego ryzyka,
- uwzględnij prawdopodobieństwo zdarzeń.

Tak sformułowane zasady traktować można jako niepisany paradygmat w kontaktach z ryzykiem.

2. Badania dotyczące upadłości przedsiębiorstw

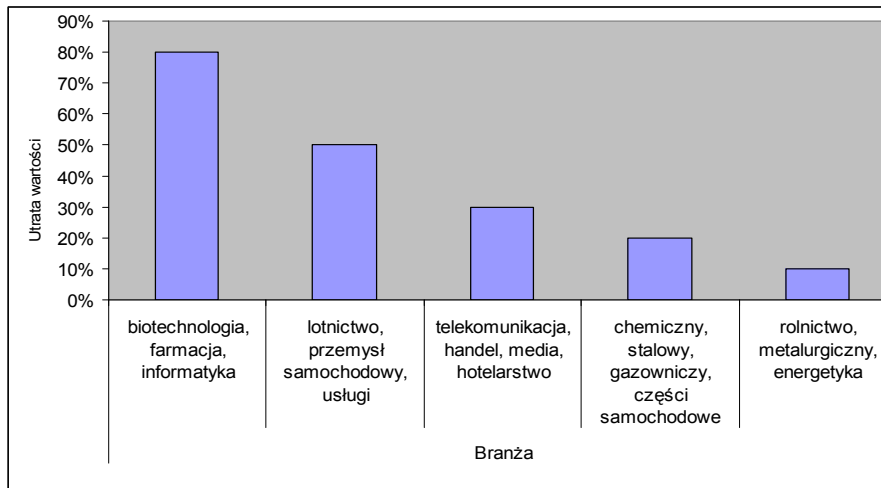
Upadłości przedsiębiorstw w gospodarce rynkowej nie są niczym nadzwyczajnym. W teorii ekonomii zjawisko upadku podmiotów gospodarczych traktowane jest jako rodzaj naturalnego regulatora systemu gospodarczego. Upadłość jednak najczęściej nie występuje nagle. Poprzedzona jest krócej bądź dłużej trwającym kryzysem. Podłożem kryzysu mogą być zarówno czynniki wewnętrzne, jak i zewnętrzne oddziałujące na przedsiębiorstwo, albo łączne występowanie jednych i drugich. Nie bez znaczenia jest faza cyklu gospodarczego, w którym znajduje się państwo – siedziba podmiotów gospodarczych i w jego granicach często dominujący rynek zbytu¹².

Badania przeprowadzone przez naukowców amerykańskich¹³ wskazują, iż struktura posiadanych przez przedsiębiorstwo aktywów ma bardzo istotne znaczenie przy występowaniu trudności finansowych. Przedsiębiorstwa z branż, w których aktywa trwałe, rzeczowe (namacalne) stanowią duży udział, w czasie trudności finansowych tracą przeciętnie około 10% wartości przedsiębiorstwa, podczas gdy firmy z branż, np. IT czy farmaceutycznej, zmniejszają swoją wartość nawet o 80% (rys. 2).

¹¹ Jedynek P., Szydło S., *Zarządzanie ryzykiem*. Ossolineum, Kraków 1997.

¹² Gołębiowski G., *Trendy upadłości przedsiębiorstw w Polsce*, [w:] *Zarządzanie finansami firm. Teoria i praktyka 2006 r.* Prace Naukowe nr 1109 AE we Wrocławiu.

¹³ Passov R., *How much cash does your company need?* Harvard Business Review, November 2003, str. 119-126.



Rys. 2. Wpływ kosztów trudności finansowych na utratę wartości przedsiębiorstwa w zależności od branży

Fig. 2. The Impact of Financial Distress Cost by Industry

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Passov R., *How much cash does your company need?* Harvard Business Review, November 2003, s. 119-126

Source: Own elaboration on the basis of Passov R., *How much cash (...)*

Badania przeprowadzone przez Tomasza Strąka¹⁴ wśród polskich mikroprzedsiębiorstw przedstawiają kształtowanie się kosztów upadłości w przedsiębiorstwach. Próbę badawczą tworzyło 41 przedsiębiorstw o przeciętnej wartości aktywów równej 434 295 zł. Podmioty te upadły w latach 1995-1999. Przeciętny czas trwania postępowania upadłościowego dla tych firm wynosił 899 dni. Koszty upadłości w analizowanej grupie przedsiębiorstw kształtowały się przeciętnie na poziomie około 50% wartości księgowej aktywów na dzień upadłości i około 60% ich wartości rynkowej (tab. 1).

Sporo o małych i średnich przedsiębiorstwach można się dowiedzieć z danych GUS oraz raportów o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce opracowywanych regularnie przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, a także z prac Pawła Antonowicza, zajmującego się, między innymi, problemami bankructwa (np. *Procesy upadłościowe przedsiębiorstw w Polsce, KPF w Polsce, 2010*).

¹⁴ Strąk T., *Empiryczna analiza kosztów upadłości polskich przedsiębiorstw*. Praca doktorska, Szczecin 2003.

Tab. 1. Poglądy na temat kosztów bankructwa w Polsce i ich wpływ na wartość przedsiębiorstwa**Tab. 1.** Views on the costs of bankruptcy in Poland and their impact on the enterprise value

Zmienna	Średnia	Mediana	Min	Max	Dolny Kwartyl	Górny Kwartyl
Koszty upadłości / Wartość aktywów na upadłości	57%	53%	4%	193%	20%	82%
Koszty upadłości / Wartość aktywów wg upadłego	54%	48%	3%	190%	19%	78%
Koszty upadłości / Wartość aktywów na rok przed upadłością	46%	36%	1%	129%	13%	71%
Koszty upadłości / Wpływy do masy	59%	62%	9%	99%	44%	81%
Koszty upadłości / Zaspokojone zobowiązania	678%	162%	21%	11 774%	78%	517%
Zaspokojone zobowiązania / Wpływy do masy	36%	37%	1%	78%	16%	49%
Wynagrodzenie syndyka / Koszty upadłości	17%	11%	1%	78%	6%	26%

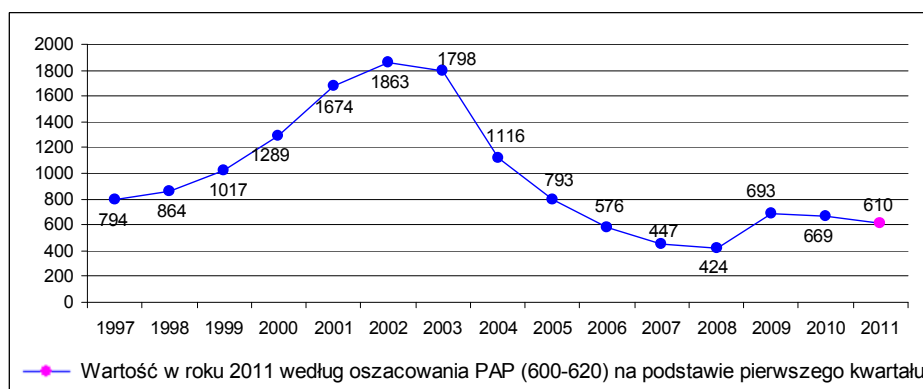
Źródło: Strąk T., *Empiryczna analiza kosztów upadłości polskich przedsiębiorstw*, Praca doktorska, Szczecin 2003

Source: Strąk T. *Empirical cost analysis of the bankruptcy of Polish enterprises*, Doctoral dissertation, Szczecin 2003

Kształtowanie się trendu upadłości, zarejestrowanych w Polsce w latach 1997-2009, zostało przedstawione na rysunku 3. Rok 2009 stał się okresem przełomowym pod względem liczby prowadzonych procesów upadłościowych w Polsce od 2002 r., kiedy to zaobserwowana została największa liczba upadłości, obejmująca 1 863 postępowania. Do 2008 r. sukcesywnie malała liczba ogłaszanych upadłości w Polsce, która ostatecznie wyniosła w tamtym roku 424 upadłości. Zmiana kierunku trendu upadłości w 2009 r. niewątpliwie stanowi pochodną kryzysu na globalnych rynkach finansowych.

Na rysunkach 3-6 i w tabeli 2 przedstawiono ogólne charakterystyki bankructw w latach 1997-2011 w Polsce oraz porównanie ze światem. Porównanie to wykazuje, że Polska nie odbiega od tendencji światowych. Stosunkowo mały odsetek bankructw przyczynia się do tego, że niewielki ich wzrost lub spadek silnie wpływa na charakterystyki często-

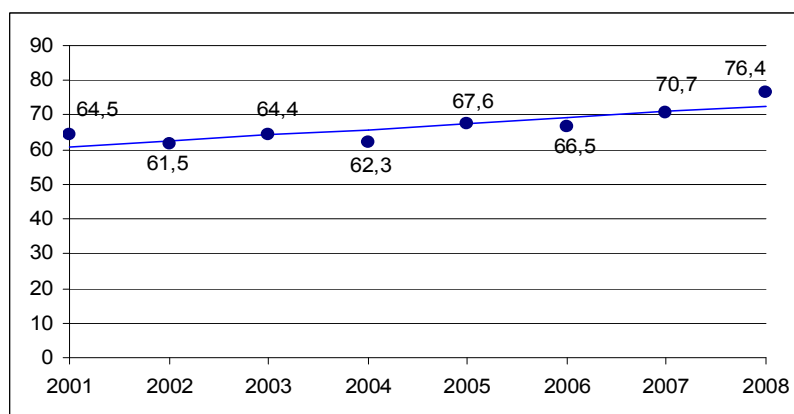
ściowe. Można też zauważyć znaczny wzrost bankructw wśród spółek młodych. Wskaźnik przeżycia pierwszych trzech lat oscyluje mniej więcej w Polsce i na świecie w poszczególnych latach w zakresie 0,3 do 0,8 (30% do 80%).



Rys. 3. Postanowienia upadłościowe w Polsce (1997-2011) – rok 2011 prognoza PAP na podstawie 1 kwartału

Fig. 3. Insolvency decisions in Poland (1997-2011) – 2011 PAP forecast on the basis of the 1st quarter

Źródło: PAP i dane ogólnie dostępne / Source: The PAP and available data

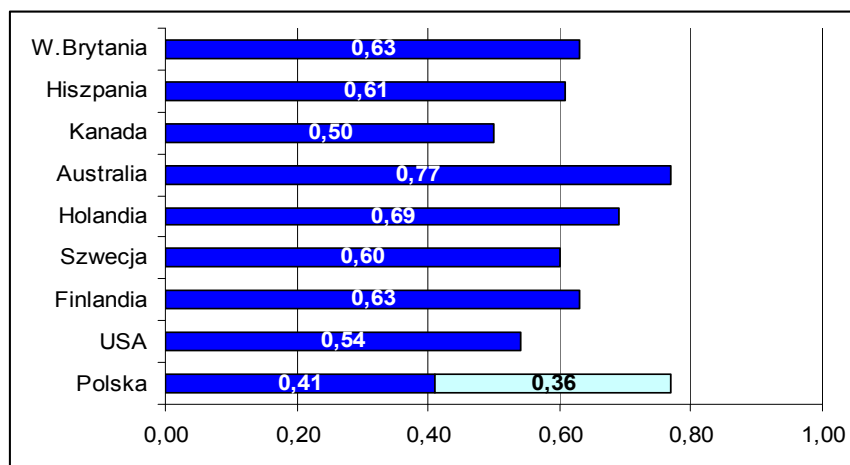


Rys. 4. Wskaźnik przeżycia pierwszego roku i trend

Fig. 4. The first year survival rate and the trend

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z *Raportu o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2008-2009*, PARP, 2010
Source: Own elaboration on the basis of data from the *Report on the state of the SME sector in Poland in years 2008-2009*, PARP, 2010

Interdyscyplinarne znaczenie bezpieczeństwa

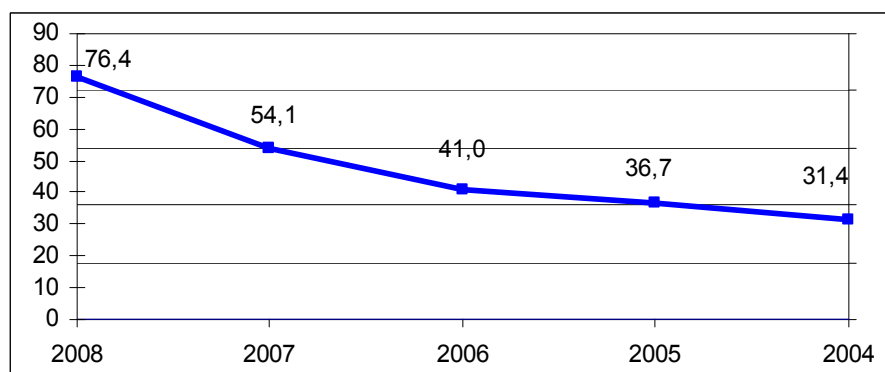


Rys. 5. Wskaźnik przeżycia pierwszych 3 lat przez przedsiębiorstwa – świat oraz Polska (min = 0,41 i max = 0,77) w latach 2004-2009

Fig. 5. Indicator of surviving 3 first years by enterprises – world and Poland (min = 0,41 and max = 0,77) in years 2004-2009

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z *Raportów o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce*, PARP oraz PAP

Source: Own elaboration on the basis of data from *Reports on the state of the small and medium enterprise sector in Poland*, PARP and the PAP



Rys. 6. Wskaźnik przeżycia do 2009 r. przedsiębiorstw powstałych w latach 2004-2008

Fig. 6. Indicator of surviving to 2009 of enterprises formed between 2004-2008

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z *Raportu o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2008-2009*, PARP, 2010

Source: Own elaboration on the basis of data from the *Report on the state of the SME sector in Poland between 2008-2009*, PARP, 2010

Tab. 2. Upadłości na świecie**Tab. 2.** World insolvencies

	Udział w PKB świata	Liczba przedsiębiorstw	Liczba upadłości	Wsp. upadłości
USA	~30,50	5 677 710	33 162	0,58%
Japonia	~11,91	2 791 841	13 397	0,48%
Niemcy	~6,67	2 926 570	37 700	1,29%
W. Brytania	~4,98	4 021 390	54 931	1,37%
Francja	~4,88	2 543 000	46 142	1,81%
Włochy	~1,08	1 083 966	10 695	0,99%
Kanada	~2,41	2 228 572	8 364	0,38%
Hiszpania	~2,33	2 813 159	985	0,04%
Holandia	~1,12	692 960	6 972	1,01%
Szwajcaria	~0,86	317 738	4 792	1,51%
Szwecja	~0,84	856 517	7 848	0,92%
Polska*	~0,74	3 880 237	693	0,02%-0,054%

Źródło: Insolvency Outlook nr 2/2004, Euler Hermes oraz polskie dane (GUS, KPF) za lata 1997-2011

Source: Insolvency Outlook No. 2/2004, Hermes Euler and Polish data (GUS, KPF) in years 1997-2011

W tabelach 3 i 4 pokazano dokładniejsze dane dotyczące bankructw – ich charakterystyki strukturalne regionalne i organizacyjno-prawne, a na rysunku 7. branżowe wskaźniki przeżycia przedsiębiorstw nowo zakładanych.

Interdyscyplinarne znaczenie bezpieczeństwa

Tab. 3. Struktura organizacyjno-prawna upadłości przedsiębiorstw w Polsce w latach 2008 i 2009

Tab. 3. Organizational and legal structure of the insolvency of enterprises in Poland in years 2008 and 2009

		2008		2009	
		Liczba podmiotów			
		(okres poprzedni)		(okres bieżący)	
1.	Działalności gospodarcze i spółki cywilne	77	18,16%	132	19,05%
2.	Spółki jawne	15	3,54%	22	3,17%
3.	Spółki partnerskie	0	0,00%	0	0,00%
4.	Spółki komandytowe i komandytowo-akcyjne	3	0,71%	7	1,01%
5.	Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością	275	64,86%	445	64,21%
6.	Spółki akcyjne	30	7,08%	71	10,25%
7.	Spółdzielnie	16	3,77%	11	1,59%
8.	Stowarzyszenia, fundacje	3	0,71%	3	0,43%
9.	Przedsiębiorstwa państwowe	5	1,18%	2	0,29%
	Ogółem	424	100%	693	100%

Źródło / Source: Paweł Antonowicz [16]

Tab. 4. Upadłości w 2009 r. według podziału administracyjnego Polski
Tab. 4. Insolvencies in 2009 according to the administrative division of Poland

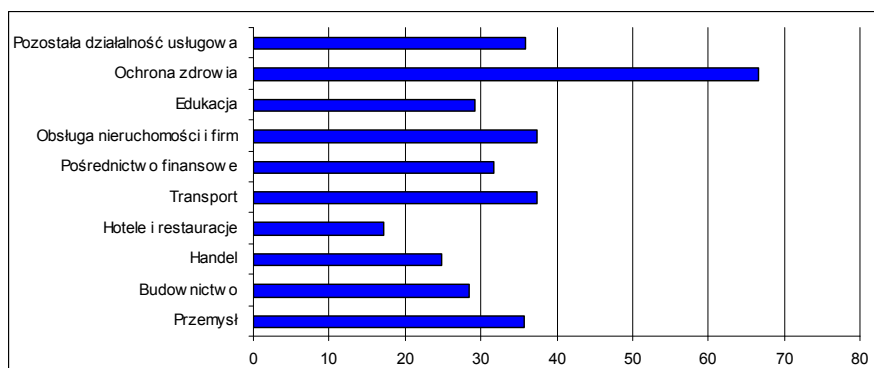
	Upadłości wg województw	Liczba podmiotów postawionych w stan upadłości [A]	Udział w ogóle podmiotów upadłych [B]	Liczba podmiotów w sektorze prywatnym (REGON) [C]	Liczba podmiotów w sektorze publicznym (REGON) [D]	Łącznie podmioty (REGON) [E]=[C+D]	Relacja upadłości do ogółu podmiotów [F]=[A/E]	Współczynnik lokalizacji $LQ = \frac{A_r}{E_r} \cdot \frac{E}{A}$
1	Zachodnio-pomorskie	61	8,80%	208 238	6 842	215 080	0,03%	1,53
2	Dolnośląskie	86	12,41%	302 284	14 527	316 811	0,03%	1,47
3	Śląskie	107	15,44%	414 298	16 280	430 578	0,02%	1,34
4	Kujawsko-pomorskie	42	6,06%	176 275	5 756	182 031	0,02%	1,25
5	Podkarpackie	31	4,47%	138 968	6 031	144 999	0,02%	1,15
6	Lubuskie	21	3,03%	96 857	4 548	101 405	0,02%	1,12
7	Lubelskie	31	4,47%	150 453	5 727	156 180	0,02%	1,07
8	Warmińsko-mazurskie	22	3,17%	109 362	5 459	114 821	0,02%	1,03
9	Mazowieckie	118	17,03%	633 939	12 757	646 696	0,02%	0,99
10	Małopolskie	53	7,65%	306 062	7 955	314 017	0,02%	0,91
11	Łódzkie	34	4,91%	214 139	6 567	220 706	0,02%	0,83
12	Wielkopolskie	47	6,78%	349 695	9 655	359 350	0,01%	0,71
13	Świętokrzyskie	11	1,59%	102 362	3 316	105 678	0,01%	0,56
14	Podlaskie	7	1,01%	86 527	3 051	89 578	0,01%	0,42
15	Pomorskie	19	2,74%	241 433	7 829	249 262	0,01%	0,41
16	Opolskie	3	0,43%	91 293	4 188	95 481	0,00%	0,17
	Ogółem	693	100,00%	3 622 185	120 488	3 742 673	0,02%	-

Źródło / Source: Paweł Antonowicz [16]

Wielkości przedstawione w tabeli 4 wskazują, iż najwięcej upadłości miało miejsce w województwie mazowieckim. W 2009 r. upadłości w tym regionie Polski stanowiły 17% ogółu postępowań prowadzonych na obszarze całego kraju. Sytuacja ta nie jest zaskoczeniem, gdyż właśnie w województwie mazowieckim zlokalizowana była, i w dalszym ciągu jest, największa liczba zarejestrowanych przedsiębiorstw. Na koniec 2009 roku w bazie REGON figurowało 646 696 jednostek gospodarczych z siedzibą na terenie tego województwa, co stanowiło dokładnie 17% firm, zarejestrowanych w Polsce. Liczba upadłości jest zatem ściśle sko-

relowana z liczbą funkcjonujących (posiadających siedzibę) na danym obszarze przedsiębiorstw.

Aby móc poprawnie ocenić kondycję finansową przedsiębiorstwa, należy się zastanowić, kiedy można w ogóle mówić o dobrej bądź złej kondycji finansowej.



Rys. 7. Wskaźnik przeżycia do 2009 r. przedsiębiorstw powstałych w 2008 r. według sekcji PKD

Fig. 7. Indicator of surviving to 2009 of enterprises formed in 2008 by sectors according to the PKD section

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z *Raportu o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2008-2009*, PARP, 2010
 Source: Own elaboration on the basis of data from the *Report on the state of the SME sector in Poland between 2008-2009*, PARP, 2010

Za przedsiębiorstwa zdrowe, niezagrożone upadkiem, uważa się takie, które mają dobrą płynność finansową i generują wystarczającą ilość gotówki, niezbędną do pokrycia bieżącej działalności operacyjnej; są w stanie na bieżąco spłacać zaciągnięte zobowiązania długoterminowe (ściśle kontrolują strukturę kapitałów przedsiębiorstwa); ich działalność jest trwale rentowna oraz stale wzrasta majątek i wartość firmy. Oczywiście zachodzą sytuacje, kiedy nie wszystkie te warunki są spełnione, jednak zanim wyda się opinię o „śmierci” przedsiębiorstwa, można zawczasu podjąć próbę ratowania tonącego, jeśli odpowiednie sygnały zostały prawidłowo wcześniej odczytane, a takie właśnie jest zadanie syntetycznych miar oceny kondycji finansowej przedsiębiorstw.

Osoby, które dokonują analizy pod kątem zagrożenia finansowego, powinny w szczególności zwracać uwagę na¹⁵:

- powstanie straty,
- zmniejszenie się kwoty zysku (głównie operacyjnego, również brutto lub netto),
- spadek przychodów ze sprzedaży,
- znaczne zwiększenie zapotrzebowania na zewnętrzne źródła zasilania (m.in. kredyty, pożyczki), a przede wszystkim problemy z ich obsługą (opóźnienia w spłacie odsetek i/lub rat kapitałowych),
- zwiększenie się zobowiązań wobec dostawców (w tym przeterminowanych),
- opóźnienia w opłatach podatków i składek ubezpieczeniowych (mimo karnych odsetek),
- ograniczenie wypłaty świadczeń (w tym płac),
- wzrost stanu zapasów (przede wszystkim wyrobów gotowych, produkcji niezakończonych),
- problemy z zakończeniem rozpoczętych inwestycji,
- wyprzedaż składników aktywów trwałych,
- ujemne przepływy środków pieniężnych z działalności operacyjnej (wyjątek mogą stanowić przedsiębiorstwa rozpoczynające działalność na rynku),
- dodatnie przepływy środków pieniężnych z działalności inwestycyjnej.

3. Modele badające zagrożenie finansowe przedsiębiorstw

Ciągłe monitorowanie podmiotów gospodarczych pod kątem ryzyka wystąpienia zagrożenia w kontynuacji przez nie działalności zwiększa stabilność i bezpieczeństwo obrotu gospodarczego. Wraz z nasilającymi się procesami globalizacji, bankructwa firm skutkują tzw. „efektem domina”. Bankructwa przedsiębiorstw wpływają bowiem na sytuację finansową powiązanych z nimi jednostek gospodarczych.

Przedsiębiorstwo zagrożone w wysokim stopniu bankructwem, można uznać za przedsiębiorstwo o wysokim poziomie ryzyka.

¹⁵ Zaleska M., *Ocena ekonomiczno-finansowa przedsiębiorstw przez analityka bankowego*. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2002, str. 115.

3.1. Modele wczesnego ostrzegania

Za jeden z ważnych elementów teorii bankructwa można uznać nurt badań ukierunkowany na ilościowe modele predykcji zagrożenia upadłością. I o ile sama teoria bankructwa rozwija się stosunkowo wolno, to nurt ukierunkowany na kreowanie ilościowych modeli predykcji bankructwa cechuje dynamiczny rozwój, czemu sprzyja szybki postęp w zakresie technik informatycznych. Zainteresowanie problematyką prognozowania zagrożeń w funkcjonowaniu przedsiębiorstw pojawiło się w Stanach Zjednoczonych na początku XX wieku. Szczególne nasilenie zapotrzebowania na modele predykcyjne wystąpiło w okresie wielkiego, światowego kryzysu gospodarczego na przełomie lat 20. i 30. XX wieku. Natomiast przełom w badaniach nastąpił w latach 60., kiedy to w Stanach Zjednoczonych wypracowane zostały przez E. Altmana modele, umożliwiające szybkie wykrywanie zagrożeń w funkcjonowaniu przedsiębiorstw. Prace E. Altmana zapoczątkowały dynamiczny rozwój dyskryminacyjnych modeli wczesnego ostrzegania i stały się inspiracją do różnorodnych poszukiwań nowych rozwiązań w tym zakresie¹⁶.

Dorobek badań w zakresie budowy systemów wczesnego ostrzegania jest obecnie znaczny. Znanych i powszechnie stosowanych jest ponad dwadzieścia różnych modeli. Różnią się one między sobą przede wszystkim wskaźnikami, wchodzącymi w modele, oraz wagami przypisanymi poszczególnym wskaźnikom. Ogólnie dzieli się je na [18]:

- jednowymiarowe systemy wczesnego ostrzegania;
- wielowymiarowe systemy wczesnego ostrzegania;
- wielowymiarowe systemy wczesnego ostrzegania, w których funkcja dyskryminacyjna szacowana jest odrębnie dla każdego roku.

Do Polski analiza dyskryminacyjna dotarła stosunkowo późno, bo dopiero w latach 90. Pojawiło się kilka artykułów, dotyczących modeli dyskryminacyjnych oraz ich wykorzystania w ocenie przedsiębiorstw, jednak w większości starano się adaptować model Altmana do polskich warunków. Od tego czasu analizą dyskryminacyjną, dotyczącą polskich warunków zajmuje się wielu badaczy, m.in. E. Mączyńska, A. Hołda, D. Hadasik, D. Appenzeller, B. Prusak i wielu innych.

¹⁶ Mączyńska E., Zawadzki M., *Dyskryminacyjne modele predykcji bankructwa przedsiębiorstw*. Ekonomista, 2006, nr 2.

Model J. Gajdki i D. Stosa [20]

Był pierwszym systemem zbudowanym w oparciu o dane przedsiębiorstw prowadzących działalność w Polsce. Model powstał w oparciu o 5 wskaźników:

- X_1 – przychody ze sprzedaży / przeciętny stan aktywów ogółem;
- X_2 – (przeciętny stan zobowiązań krótkoterminowych / koszty wytworzenia produkcji sprzedanej) *360;
- X_3 – wynik finansowy netto / przeciętny stan aktywów ogółem;
- X_4 – wynik finansowy brutto / przychody netto ze sprzedaży;
- X_5 – zobowiązania ogółem / aktywa ogółem.

Funkcja dyskryminacyjna przybrała postać:

$$Z = 0,773206 - 0,085642 * X_1 + 0,000775 * X_2 + 0,922098 * X_3 + 0,653599 * X_4 - 0,59469 * X_5.$$

wraz z punktem granicznym na poziomie 0,45.

Model A. Hołdy [19]

Hołda przebadał grupę 40 przedsiębiorstw wypłacalnych oraz 40 przedsiębiorstw, które zbankrutowały. Przedsiębiorstwa te pochodziły z prawie jednorodnej grupy – wszystkie prowadziły działalność gospodarczą w grupach 45-74 EKD. Dane finansowe dotyczyły 3 lat – 1993-1996. W przypadku jednostek upadłych analizą finansową objęto jednostki na rok przed datą upadłości.

W początkowej fazie budowy modelu, Hołda wybrał 28 wskaźników wg grup: płynności, obrotowości, stopnia zadłużenia i rentowności. W dalszym etapie wyselekcjonowano 13 wskaźników, a w etapie końcowym 5 o rozkładach w obu badanych grupach zbliżonych do rozkładu normalnego:

- X_1 – aktywa obrotowe / zobowiązania krótkoterminowe;
- X_2 – zobowiązania ogółem / aktywa ogółem;
- X_3 – wynik finansowy netto / przeciętny stan aktywów ogółem;
- X_4 – przeciętny stan zobowiązań krótkoterminowych / (koszty działalności operacyjnej – pozostałe koszty operacyjne);
- X_5 – przychody ogółem / przeciętny stan aktywów ogółem.

Funkcja przyjęła postać:

$$Z_H = 0,605 + 0,681 * X_1 - 0,0196 * X_2 + 0,00969 * X_3 + 0,000672 * X_4 + 0,157 * X_5.$$

Ze względu na wyraz wolny, punktem granicznym powyższej funkcji jest wartość 0.

Testowanie modelu w 1998 r. na wytypowanych przez banki kredytobiorcach nierokujących nadziei na spłatę kredytu, wykazało, że wszystkie przedsiębiorstwa na rok przed uznaniem je za nierokujące spłaty, znajdowały się w szarej strefie modelu $(-0,3; 0,1)$ lub poniżej jej dolnej granicy. Deklarowana przez samego Hołdę sprawność modelu wynosi 92,5%.

Modele opracowane w Instytucie Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk pod kierunkiem E. Mączyńskiej [21, 23]

Zespół E. Mączyńskiej przeprowadził badania na grupie 80 przedsiębiorstw notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie (40 podmiotów zagrożonych i 40 o dobrej kondycji finansowej). Analizy przeprowadzono w oparciu o sprawozdania finansowe spółek w latach 1997-2001 oraz na podstawie danych o wartości giełdowej spółek na koniec I kwartału 2002 roku.

Wstępnie wyselekcjonowano 45 wskaźników finansowych, po czym zbudowano 7 różnych modeli, które bazowały na różnej liczbie wskaźników (od 4 do 12). Selekcji wskaźników dokonano za pomocą mierników umownej odległości zbiorów, współczynników lambda Wilksa oraz mierników trafności klasyfikacji na podstawie jednoczynnikowej funkcji dyskryminacyjnej. Wskaźniki z tabeli 5 zostały użyte w niektórych modelach, wszystkie w komplecie tylko z jednym. Wagi wskaźników w poszczególnych modelach, czyli zarazem postaci funkcji dyskryminacyjnych przedstawia tabela 6.

Tab. 5. Definicje i oznaczenia wskaźników wykorzystanych w modelach INE PAN**Tab. 5.** Variables (financial ratios) and their weights used in INE PAN models

Lp.	Wskaźnik (Xi)	Oznaczenie	Licznik	Mianownik
1.	Stopa wzrostu przychodów	rP	Przychody ze sprzedaży	Przychody za rok poprzedni
2.	Rentowność operacyjna aktywów	WO/A	Wynik operacyjny	Wartość aktywów
3.	Rentowność netto przychodów	WN/P	Wynik finansowy netto	Przychody ze sprzedaży
4.	Skumulowana rentowność brutto aktywów	WB(3)/A	Wynik finansowy brutto za 3 lata	Wartość aktywów
5.	Udział kapitału własnego w finansowaniu	KW/A	Wartość kapitału własnego	Wartość aktywów
6.	Struktura kapitału własnego	(KW-KZ)/A	Kapitał własny – Kapitał zakładowy	Wartość aktywów
7.	Zdolność spłaty zadłużenia	(WN+AM)/Z	Wynik finansowy + amortyzacja	Suma zobowiązań
8.	Zdolność pokrycia kosztów finansowych	WO/KF	Wynik operacyjny	Koszty finansowe
9.	Płynność bieżąca	MO/ZKT	Aktywa obrotowe	Zobowiązania krótkoterminowe
10.	Płynność aktywów	KO/MT	Kapitał obrotowy	Wartość majątku trwałego
11.	Produktywność aktywów	P/A	Przychody ze sprzedaży	Wartość aktywów
12.	Wielkość względna aktywów	Log A	Logarytm dziesiętny aktywów	

Źródło / Source: P. Antonowicz za / by E. Mączyńska [s. / p. 42-43]

Tab. 6. Parametry (wagi) oraz zmienne (wskaźniki) dla modeli INE PAN
Tab. 6. Variables (financial ratios) and their weights for INE PAN models

Lp.	Oznaczenie Xi	Wagi wskaźników w i-tym modelu						
		i=1	i=2	i=3	i=4	i=5	i=6	i=7
1.	rP	5,577	5,837	5,896	6,029	-	-	-
2.	WO/A	1,427	2,231	2,831	6,546	9,004	9,478	9,498
3.	WN/P	0,154	0,222	-	-	-	-	-
4.	WB(3)/A	0,310	0,496	-	-	-	-	-
5.	KW/A	1,937	0,945	0,539	1,546	1,177	3,613	3,566
6.	(KW-KZ)/A	1,598	2,028	2,538	1,463	1,889	-	-
7.	(WN+AM)/Z	3,203	3,472	3,655	3,585	3,134	3,246	2,903
8.	WO/KF	0,436	0,495	0,467	-	-	-	-
9.	MO/ZKT	0,192	0,166	0,179	0,363	0,500	0,455	0,452
10.	KO/MT	0,140	0,195	0,226	0,172	0,160	-	-
11.	P/A	0,386	0,030	0,168	0,114	0,749	0,802	-
12.	Log A	1,715	-	-	-	-	-	-
W ₀	stała	-9,832	-0,392	-0,678	-0,593	-1,962	-2,478	-1,498

Źródło / Source: P. Antonowicz za / by Mączyńska [s. / p. 43]

Każdy z modeli został przetestowany w oparciu o próbę 48 przedsiębiorstw i każdy wykazał się trafnością klasyfikacji powyżej 95%. Autorzy modelu twierdzą, iż *liczba zmiennych modelu nie wpływa istotnie na poziom trafności klasyfikacji, który jest uzależniony raczej od doboru zmiennych, w tym właściwej reprezentacji zmiennych, mających dostateczną zdolność klasyfikacji przedsiębiorstw do grupy zagrożonej upadłością* [1, s. 43-44].

Model „poznański” M. Hamrola, C. Czajki i M. Piechockiego [29]
 Badaniem zostało objętych 100 spółek prawa handlowego na przestrzeni lat 1999-2002. Kryteriami doboru przedsiębiorstw była wielkość aktywów oraz porównywalność czasowa obu grup przedsiębiorstw – wypłacalnych i niewypłacalnych.

W pierwszej fazie obliczono 31 wskaźników, które następnie były zredukowane w oparciu o analizę korelacji oraz o różnice między dwiema grupami. Ostatecznie model został skonstruowany w oparciu o 4 wskaźniki:

- X_1 – wynik finansowy netto / majątek całkowity;
 - X_2 – (majątek obrotowy – zapasy) / zobowiązania krótkoterminowe;
 - X_3 – kapitał stały / majątek całkowity;
 - X_4 – wynik ze sprzedaży / przychody ze sprzedaży;
- oraz stałą i powstała funkcja, z wartością graniczną równą 0, o postaci:

$$Z_{HCP} = 3,562 * X_1 + 1,588 * X_2 + 4,288 * X_3 + 6,719 * X_4 - 2,368.$$

W trakcie testowania modelu okazało się, że klasyfikuje on przedsiębiorstwa różnie, w zależności od branży, przy czym najdokładniej podmioty usługowe – 96,15%.

Modele B. Prusaka [24]

Prusak przeprowadził badania na 160 przedsiębiorstwach produkcyjnych, przy czym była to próba zbilansowana. Analizował sprawozdania finansowe jednostek z okresu 1998-2002. Za pomocą postępującej krokowej analizy najpierw oszacował on dwie funkcje dyskryminacyjne – jedna pozwala prognozować upadłość z rocznym wyprzedzeniem czasowym, druga z 2-letnim.

Postać pierwszej funkcji dana jest następującym wzorem:

$$Z_{P1} = 6,5245 * X_1 + 0,1480 * X_2 + 0,4061 * X_3 + 2,1754 * X_4 - 1,5685,$$

gdzie punktem granicznym jest -0,13, a szara strefa w przedziale zmienności funkcji <-0,13;0,65>. Wskaźniki wykorzystane w równaniu tej funkcji są następujące:

- X_1 – wynik z działalności operacyjnej / wartość średnia sumy bilansowej;
- X_2 – koszty operacyjne bez pozostałych kosztów operacyjnych / wartość średnia zobowiązań krótkoterminowych bez funduszy specjalnych oraz krótkoterminowych zobowiązań finansowych;
- X_3 – aktywa obrotowe / zobowiązania krótkoterminowe;
- X_4 – wynik z działalności operacyjnej / przychody netto ze sprzedaży.

Drugi model posiadał funkcję dyskryminacyjną postaci:

$$Z_{P2} = 1,4383 * X_1 + 0,1878 * X_2 + 5,0229 * X_3 - 1,8713,$$

gdzie punktem granicznym jest wartość -0,295, a szara strefa w przedziale zmienności funkcji <-0,7;0,2>. Do budowy tej funkcji zostały wykorzystane następujące wskaźniki:

- X_1 – (wynik netto + amortyzacja) / zobowiązania ogółem;
- X_2 – koszty operacyjne bez pozostałych kosztów operacyjnych / wartość średnia zobowiązań krótkoterminowych bez funduszy specjalnych oraz krótkoterminowych zobowiązań finansowych;
- X_3 – wynik ze sprzedaży / wartość średnia sumy bilansowej.

Sam Prusak określił jakość modelu prognozującego z wyprzedzeniem 2-letnim na poziomie 88,46%.

Dalsze badania autora w tematyce wielowymiarowej analizy dyskryminacyjnej doprowadziły do oszacowania kolejnych dwóch modeli. Do budowy funkcji trzeciej wykorzystał zbilansowaną grupę 140 przedsiębiorstw, zaś funkcja czwarta została oszacowana w oparciu o 68 jednostek w każdej z grup. Oba modele zostały wyznaczone tą samą metodą, co modele poprzednie, a ich punkty graniczne wyznaczono jako wartości średnie ze średnich wartości grupowych funkcji Z [24]. Wartością graniczną tych modeli jest wartość 0.

Postać funkcji trzeciej została wyrażona wzorem:

$$Z_{p3} = 6,9973 * X_1 + 0,1191 * X_2 + 0,1932 * X_3 - 1,1760,$$

gdzie X_i to następujące wskaźniki:

- X_1 – wynik ze sprzedaży / wartość średnia sumy bilansowej;
- X_2 – koszty operacyjne bez pozostałych kosztów operacyjnych/wartość średnia zobowiązań krótkoterminowych bez funduszy specjalnych oraz krótkoterminowych zobowiązań finansowych;
- X_3 – aktywa obrotowe / zobowiązania krótkoterminowe.

Postać funkcji czwartej wywołała wśród badaczy sporo kontrowersji, ze względu na nietypowe zestawienie wskaźników:

- X_1 – wynik ze sprzedaży / wartość średnia sumy bilansowej;
- X_2 – koszty operacyjne bez pozostałych kosztów operacyjnych/wartość średnia zobowiązań krótkoterminowych bez funduszy specjalnych oraz krótkoterminowych zobowiązań finansowych;
- X_3 – zobowiązania krótkoterminowe / suma bilansowa;
- X_4 – wynik z działalności operacyjnej / wartość średnia sumy bilansowej.

Prusak użył aż dwóch wskaźników z tej samej grupy – rentowności majątku na poziomie wyniku ze sprzedaży i wyniku operacyjnego. Korelacja między tymi wskaźnikami jest zatem dość wysoka. Badacze zostali podzieleni w kontekście poprawności statystycznej takiego modelu – jedni uważają bowiem, że w obszarze jednego modelu nie powinny być wykorzystane zmienne skorelowane ze sobą, a drudzy, że korelacja może wystąpić, a odrzucenie zmiennej wysoce skorelowanej może mieć istotny wpływ na zdolność predykcyjną modelu i przez to może obniżyć jego jakość.

Postać funkcji czwartej ma następującą postać:

$$Z_{p4} = 3,7657 * X_1 + 0,1049 * X_2 - 1,6765 * X_3 + 3,5230 * X_4 - 0,3758.$$

P. Antonowicz przeanalizował 52 funkcje dyskryminacyjne różnych autorów i modele B. Prusaka (1 oraz 2) sklasyfikował na 5 i 6 pozycji, gdyż uzyskały one sprawność ogólną odpowiednio na poziomie: 92,52% oraz 91,81% [2]. Ze względu na tę właśnie klasyfikację modele 1 i 2 są znacznie bardziej popularne w literaturze od funkcji nr 3 i 4.

Modele D. Appenzeller i K. Szarzec

Ta para badaczy oszacowała dwa modele na podstawie spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, choć jak wykazały testy modeli, mają one również wysokie zdolności prognostyczne dla przedsiębiorstw na giełdzie nienotowanych. Modele oszacowano na podstawie 34 spółek wypłacalnych i 34 niewypłacalnych, w stosunku do których w latach 2000-2002 zostały złożone wnioski o wszczęcie postępowania upadłościowego lub układowego. Dobór przedsiębiorstw odbył się w oparciu o kryterium podobieństwa sektora, rynku notowań oraz wielkości sumy bilansowej. W pierwszym etapie wybrano 19 wskaźników finansowych, po czym zostały one ograniczone do 8 zmiennych i to na ich podstawie za pomocą wielowymiarowej analizy dyskryminacyjnej oszacowane zostały dwa modele.

Oba modele dotyczą prognozy zagrożenia finansowego przedsiębiorstw w perspektywie jednego roku. Dla obu z nich punktem granicznym jest wartość 0 oraz charakterystyczny jest brak szarej strefy.

Postać funkcji dyskryminacyjnej pierwszego modelu jest następująca:

$$Z_{AS1} = 1,28644 * X_1 - 1,30528 * X_2 - 0,22633 * X_3 + 3,01528 * X_4 - 0,00538 * X_5 - 0,00943 * X_6 - 0,661,$$

gdzie X_i to następujące wskaźniki finansowe:

- X_1 – aktywa obrotowe / zobowiązania krótkoterminowe;
- X_2 – (aktywa obrotowe – zapasy – należności krótkoterminowe) / zobowiązania krótkoterminowe;
- X_3 – wynik finansowy brutto / przychody netto ze sprzedaży;
- X_4 – wynik finansowy netto / średnia wartość aktywów;
- X_5 – (średnia wartość zapasów * 365) / przychody ze sprzedaży;
- X_6 – (zobowiązania + rezerwy na zobowiązania) / [(wynik operacyjny + amortyzacja) * 12 / okres obrotowy].

Według autorki modelu jego sprawność ogólna obliczona na podstawie próby uczącej wynosi 85,29%.

Drugi model D. Appenzeller i K. Szarzec ma postać:

$$Z_{AS2} = 0,819138 * X_1 + 2,566610 * X_2 - 0,005002 * X_3 - 0,009514 * X_4 + 0,000629 * X_5 - 0,556326,$$

a wskaźniki w nim wykorzystane to:

- X_1 – aktywa obrotowe / zobowiązania krótkoterminowe;
- X_2 – wynik operacyjny / przychody ze sprzedaży;
- X_3 – (średnia wartość zapasów * 365)/przychody ze sprzedaży;
- X_4 – (zobowiązania + rezerwy na zobowiązania) / [(wynik operacyjny + amortyzacja) * 12/okres obrotowy];
- X_5 – rotacja należności / rotacja zapasów.

Sprawność ogólną tego modelu oszacowano na poziomie 88,23%.

Modele D. Hadasik

Spośród opracowanych przez D. Hadasik 9 modeli, P. Antonowicz w swej książce prezentuje 5, które charakteryzują się najwyższymi sprawnościami dyskryminacyjnymi. Wskaźniki, które wykorzystano do budowy tych pięciu funkcji dyskryminacyjnych przedstawia tabela 7.

Tab. 7. Definicje i oznaczenia wskaźników użytych do konstrukcji 5 modeli o największych sprawnościach dyskryminacyjnych opracowanych przez D. Hadasik

Tab. 7. Variables (financial ratios) and their weights used for constructing 5 models of the biggest discriminatory efficiency drawn up by D. Hadasik

Lp.	Wskaźnik X_i	Oznaczenie	Licznik	Mianownik
1.	Wskaźnik ogólnego zadłużenia	Z/A	Zobowiązania ogółem	Suma bilansowa
2.	Wskaźnik rotacji należności	(N*365)/P	Należności *365	Przychody ze sprzedaży
3.	Wskaźnik cyklu odnawiania zapasów (rotacji zapasów w dniach)	(ZAP*365)/P	Zapasy*365	Przychody ze sprzedaży
4.	Wskaźnik rentowności zapasów	WN/ZAP	Wynik netto	Zapasy
5.	Wskaźnik bieżącej płynności	MO/ZKT	Majątek obrotowy	Zobowiązania krótkoterminowe
6.	Wskaźnik wysokiej płynności (płynności szybkiej)	(MO-ZAP)/ZKT	Majątek obrotowy – zapasy	Zobowiązania krótkoterminowe
7.	Wskaźnik udziału kapitału pracującego w aktywach	(MO-ZKT)/A	Majątek obrotowy – zob. krótkoterminowe	Suma aktywów

Źródło / Source: P. Antonowicz za / by D. Hadasik [2, s. / p. 114]

Wskaźniki z tabeli 7 stały się częścią składową 5 modeli dyskryminacyjnych, przy czym wszystkie z nich wykorzystane zostały w aż dwóch funkcjach. W tabeli 8 zamieszczono poszczególne wagi, przypisane do wskaźników w poszczególnych modelach.

Tab. 8. Parametry (wagi) oraz zmienne (wskaźniki) dla modeli opracowanych przez D. Hadasik

Tab. 8. Variables (financial ratios) and their weights for models drawn up by D. Hadasik

Lp.	Oznaczenie X_i	Wagi wskaźników w i-tym modelu Z_{DH}				
		i=1	i=2	i=3	i=4	i=5
1.	Z/A	-2,50761	-2,21854	-2,40435	-2,62766	-2,4716
2.	(N*365)/P	0,00141147	0,00254294	0,00230258	0,0013463	0,00246069
3.	(ZAP*365)/P	-0,00925162	-0,0140733	-0,0127826	-0,00922513	-0,0138937
4.	WN/ZAP	0,0233545	0,0186057	-	0,0272307	0,0243387
5.	MO/ZKT	-	0,703585	0,365425	-	0,335969
6.	(MO-ZAP)/ZKT	-	-1,2966	-0,765526	-	-0,71245
7.	(MO-ZKT)/A	-	1,52891	1,59079	-	1,46434
W_0	Stała	2,60839	2,76843	2,36261	2,41753	2,59323

Źródło / Source: P. Antonowicz za / by D. Hałasik [Antonowicz, s. / p. 115]

Nie każda z funkcji została oszacowana w oparciu o tę samą próbę uczącą oraz tę samą metodę. Dlatego też tabela 9 przedstawia krótką charakterystykę tych pięciu modeli.

Tab. 9. Charakterystyka modeli opracowanych przez D. Hadasik
Tab. 9. Characteristics of models drawn up by D. Hadasik

Charakterystyka	Funkcja D. Hadasik				
	Z ₁	Z ₂	Z ₃	Z ₄	Z ₅
Punkt graniczny	0	0	-0,374345	-0,354915	-0,42895
Charakter funkcji	stymulanta				
Sprawność ogólna na próbie uczącej (wg Hadasik)	93,18%	95,45%	95,08%	93,44%	96,72%
Sprawność I stopnia	95,45%	90,91%	90,91%	95,45%	95,45%
Sprawność II stopnia	90,91%	100%	97,44%	92,31%	97,44%
Technika oszacowania funkcji	Krokowa analiza dyskryminacyjna			Analiza dyskryminacyjna bez doboru zmiennych	
	w „przód”	w „tył”			
Próba przedsiębiorstw „zdrowych” [szt.]	22	22	39	39	39
Próba przedsiębiorstw upadłych [szt.]	22	22	22	22	22
Liczba zmiennych w modelu	4	7	6	4	7

Źródło / Source: P. Antonowicz za / by D. Hadasik [s. / p. 115]

Testy przeprowadzone na próbie 189 przedsiębiorstw wykazały, że najwyższą zdolność prognostyczną posiada model nr 3.

Kiedy można powiedzieć, że model poprawnie ocenia kondycję finansową przedsiębiorstwa z punktu widzenia przedsiębiorstwa? Intuicyjnie każdy może stwierdzić, że z pewnością najlepszy model *to taki, który pozwala z długim wyprzedzeniem czasowym ostrzec menedżerów przed nadchodzącym kryzysem lub bankructwem* [1, s. 65]. Dla banków z kolei dobry model to taki, który poprawnie klasyfikuje przedsiębiorstwa na te, które są wypłacalne i te, których działalność jest w najbliższej przyszłości zagrożona.

3.2 Weryfikacja i ocena modeli

W literaturze dostępnych jest wiele metod porównania jakości modeli oceny kondycji finansowej. Do najpopularniejszych należą [27, 28]:

- macierz klasyfikacji przedsiębiorstw,

- iloraz szans,
- ujęcie graficzne za pomocą krzywej koncentracji CAP lub ROC,
- wskaźnik dokładności, nazywany również wskaźnikiem Giniego,
- wskaźnik Briera,
- wskaźnik wiarygodności modelu prognozowania zagrożenia finansowego przedsiębiorstw – L (model),
- inne: R-kwadrat McFaddena (pseudo R-kwadrat), R-kwadrat Efrona, R-kwadrat Cragga-Uhlera, R-kwadrat Buse'a, miara Aldricha-Nelsona, miara Vealla-Zimmermanna, nowa miara Estreli, skorygowany zliczeniowy R-kwadrat, R-kwadrat Ben-Akivy i Lermana, miara λ Cramera.

Z punktu widzenia kryterium kalibracji modelu analizę pozwalają przeprowadzić metody wskaźnika wiarygodności i wskaźnika Briera. Pierwsze cztery metody zaś służą do oceny sprawności modelu, wykorzystywane są najczęściej i to właśnie te metody zostaną wykorzystane do oceny wybranych modeli.

Do oceny analizowanych modeli utworzono grupę testową składającą się z 20 przedsiębiorstw: 10 upadłych oraz 10 istniejących z całkiem dobrą kondycją finansową.

Dane ze sprawozdań finansowych niezbędnych do obliczenia wskaźników wchodzących w skład modeli, zostały pobrane z bazy LEX, która zawiera sprawozdania finansowe opublikowane w Monitorze Polskim B.

Przedsiębiorstwa upadłe były wyszukiwane w ogłoszeniach Monitora Sądowego i Gospodarczego (III. Ogłoszenia wymagane przez prawo upadłościowe i naprawcze → 1. Postanowienia o ogłoszeniu upadłości), a następnie sprawdzano, czy ich sprawozdania finansowe dostępne są w Monitorze Polskim B. Sprawozdania „jakościowo lepsze” z punktu widzenia upadłości, czyli te, których dane dostępne były jeszcze na rok przed upadkiem trafiły do próby uczącej, zaś do próby testowej trafiły sprawozdania z okresów poprzedzających czasami upadłość nawet o 3 lata i więcej. Taki podział wynikał z trudności w zebraniu rzetelnych danych.

W pracy [25] przebadano 21 polskich modeli dyskryminacyjnych oraz jeden model zagraniczny – modyfikację pierwotnej funkcji E. Altmana. Weryfikacja 21 modeli odbyła się w oparciu o próbę testową składającą się z 20 przedsiębiorstw – 10, które ogłosiły upadłość oraz 10 wciąż istniejących. Jeden z modeli ze względu na konstrukcję wskaźnika wchodzącego w jego skład, analizowany był na podstawie wskazań dla 5 przed-

siębiorstw – 2 upadłych i 3 zdrowych, posiadających rachunek zysków i strat w układzie kalkulacyjnym.

Prezentowane wyniki badań różnią się od wyników innych autorów. Należy zatem przypuszczać, że wpływ na jakość klasyfikacji mogły mieć:

- liczebność próby testowej różna dla różnych autorów;
- jakość danych – dostępność sprawozdań w krótkim okresie przed upadkiem przedsiębiorstw będących częścią próby testowej;
- okres kiedy badanie zostało przeprowadzone – być może badania niektórych autorów odbyły się wiele lat temu, przez co zdolności predykcyjne niektórych modeli mogły się już zdezaktualizować.

Metody oceny porównawczej wykazały, iż najlepszym modelem, najlepiej prognozującym kondycję finansową przedsiębiorstw jest model J. Gajdki i D. Stosa. Jest to właśnie ten model, który ze względu na to, iż możliwy był do weryfikacji jedynie na grupie przedsiębiorstw posiadających rachunek wyników w układzie kalkulacyjnym, został przeanalizowany w oparciu jedynie o grupę 5 przedsiębiorstw. Należy zatem przypuszczać, iż próba testowa była zbyt mała, aby rzetelnie ocenić model i jego sprawność ogólną, dlatego też za najlepsze należy uznać modele B. Prusaka.

Podsumowanie

Bezpieczeństwo ekonomiczne ludzi zależy od wielu czynników. Jednym z nich jest bezpieczne funkcjonowanie przedsiębiorstw działających w określonej gospodarce. Ciągłe monitorowanie kondycji finansowej jednostek gospodarczych zapewnia dostrzeżenie zagrożenia upadłością na tyle wcześnie, że można próbować poprawiać ich działanie. W literaturze przedmiotu znanych jest wiele metod oceny kondycji finansowej przedsiębiorstwa [29]. W praktyce poszczególne z nich stosuje się zależnie od celów analizy oraz od wymaganych potrzeb informacyjnych. Nie wszystkie jednak nadają się do tych samych celów i nie za pomocą wszystkich można osiągnąć każdy cel. Podstawową klasyfikacją metod jest ich podział na dwie grupy: na metody jakościowe i metody ilościowe. Metody jakościowe polegają na ogólnej ocenie tendencji zmian danego czynnika w czasie (wzrost/spadek) bez nadawania im wartości liczbowej. Metody te są niezmiernie proste, ale ze względu na trudną kwantyfikowalność mierników nie nadają się do kompleksowej oceny sytuacji finansowej przedsiębiorstwa. Metody te stosowane są głównie przy wstępnej

ocenie kondycji przedsiębiorstwa. Analiza dyskryminacyjna bardzo dobrze uzupełnia ocenę płynności i wypłacalności przedsiębiorstwa, przeprowadzoną tradycyjnymi metodami analizy wskaźnikowej. Przykładem wykorzystania tego podejścia są zintegrowane wskaźniki bankructwa firm. Do oceny poziomu ryzyka można te metody również zaadoptować. Bezpośrednie przełożenie wynika z oceny bankructwa.

Niektóre z przedstawionych modeli, ze względu na ich wysoką sprawność nadają się do stosowania w praktyce. Jednak przydatność reszty modeli z punktu widzenia ich użytkowników, należy ocenić negatywnie. Generowane przez nie błędy, mogłyby okazać się zbyt kosztowne dla banków i innych instytucji, których decyzje obarczone są znacznym ryzykiem dla ich działalności.

Potrzeba stosowania narzędzi wczesnego ostrzegania ma uzasadnienie przede wszystkim w fakcie, że z reguły przedsiębiorstwa wykazują objawy sytuacji kryzysowych na długo przedtem, zanim dojdzie do upadłości. Charakteryzuje je zwykle stagnacja, pasywna lub nieskuteczna strategia rynkowa, niewykorzystane w pełni zasoby, nieefektywne zarządzanie. Wczesne zidentyfikowanie sygnałów zbliżającego się kryzysu powinno być zatem jednym z podstawowych zadań w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

Praktyka wielu krajów i badania naukowe wskazują na celowość i konieczność stosowania systemów umożliwiających wczesne wykrywanie zagrożeń w funkcjonowaniu przedsiębiorstw. Systemy takie mogą być wykorzystywane zarówno przez same przedsiębiorstwa w ocenie i kształtowaniu własnej kondycji finansowej, jak i przez jednostki z otoczenia biznesowego przedsiębiorstw, takie jak np. banki.

Piśmiennictwo:

1. Kuciński K., Mączyńska E.: *Zagrożenie upadłością*. Materiały i prace Instytutu Funkcjonowania Gospodarki Narodowej tom XCIII, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2005.
2. Głuchowski J. (red.): *Leksykon Finansów*. PWE, Warszawa 2001.
3. Biegański M., Janca A. (red.): *Hedging i nowoczesne usługi finansowe*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2001.
4. Willet A.H.: *The Economic Theory of Risk and Insurance*. Philadelphia 1951.

5. Pfeffer J.: *Organization Theory and Structural Perspectives on Management*. "Journal Article in Journal of Management", 1991.
6. Knight J.: *Value Based Management*. McGraw-Hill, New York 1998.
7. Lange O.: *Optymalne decyzje, Zasady programowania*. PWN, Warszawa 1968.
8. Wilimowska Z., Wilimowski M.: *Sztuka zarządzanie finansami*. Bydgoszcz, TNOiK OPO, 2001.
9. Wilimowska Z.: *Risk modelling in value based management process*. "Foundations of Control Management Sciences", 2005 nr 3.
10. Jedynak P., Szydło S.: *Zarządzanie ryzykiem*. Ossolineum, Kraków 1997.
11. Gołębiowski G.: *Trendy upadłości przedsiębiorstw w Polsce*. [W:] *Zarządzanie finansami firm. Teoria i praktyka*. Prace Naukowe nr 1109 AE we Wrocławiu, 2006.
12. Passov R.: *How much cash does your company need?* "Harvard Business Review", November 2003.
13. Strąk T.: *Empiryczna analiza kosztów upadłości polskich przedsiębiorstw*. Praca doktorska, Szczecin 2003.
14. *Insolvency Outlook* nr 2/2004.
15. *Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2008-2009*. PARP, 2010.
16. Antonowicz P.: *Procesy upadłościowe przedsiębiorstw w Polsce*. KPF w Polsce, 2010.
17. Wilimowska Z.: *Models of the firm's financial diagnose*. [W:] *Information Systems Applications and Technology ISAT 2003 Seminar. Proceedings of the 24th international scientific school*, [Szklarska Poręba, 25-26 September 2003] / Eds Adam Grzech, Zofia Wilimowska. Oficyna Wydaw. PWroc., Wrocław 2003.
18. Wilimowska Z.: *Zintegrowana ocena kondycji finansowej przedsiębiorstwa*. [W:] *Razvitie buchgalterskogo uceta i kontrolja v kontekste evropejskoj integracii*, Zitomir-Kramatorsk, 19-20 maja 2005. Materiały IV-oj mezdunarodnoj naucnoj konferencii. [Red. I. V. Zamula]. Zitomir: "Ruta", 2005.
19. Hołda A., Micherda B.: *Kontynuacja działalności jednostki i modele ostrzegające przed upadłością*. Krajowa Izba Biegłych Rewidentów, Warszawa 2007.

20. Zaleska M.: *Ocena ekonomiczno-finansowa przedsiębiorstw przez analityka bankowego*. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2002.
21. Mączyńska E., Zawadzki M.: *Dyskryminacyjne modele predykcji bankructwa przedsiębiorstw*. „*Ekonomista*”, 2006, nr 2.
22. Antonowicz P.: *Metody oceny i prognoza kondycji ekonomiczno-finansowej przedsiębiorstw*. Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr Sp. z o.o., Gdańsk 2007.
23. Mączyńska E.: *Kreowanie i konstrukcja modeli dyskryminacyjnych jako narzędzie ostrzegania przed upadłością przedsiębiorstw*. [W:] *Zagrożenie upadłością*, red. nauk. K. Kuciński, E. Mączyńska. Materiały i prace Instytutu Funkcjonowania Gospodarki Narodowej tom XCIII, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2005.
24. Prusak B.: *Nowoczesne metody prognozowania zagrożenia finansowego przedsiębiorstw*. Difin, Warszawa 2005.
25. Koszałka J.: *Zintegrowane metody oceny kondycji finansowej przedsiębiorstwa*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem Z. Wilińskiej, Wydział Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2009.
26. Jerzemowska M., Campbell K.: *Nadzór korporacyjny a zagrożenie przedsiębiorstwa bankructwem*. [W:] *Bankructwa przedsiębiorstw. Wybrane aspekty instytucjonalne*, red. nauk. E. Mączyńska. Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2008.
27. Gołębiowski G., Żywno K.: *Weryfikacja skuteczności modeli dyskryminacyjnych na przykładzie wybranych spółek giełdowych*. Dostęp dnia 18.05.2009. Dostępny w Internecie: www.golebiowski.stansat.pl/publikacje_g/weryfikacja.pdf
28. Rogowski W.: *Dylematy wykorzystania w warunkach polskich modeli oceny zagrożenia upadłością*. [W:] *Bankructwa przedsiębiorstw. Wybrane aspekty instytucjonalne*, red. nauk. E. Mączyńska. Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2008.
29. Kowalak R.: *Ocena kondycji finansowej przedsiębiorstwa*. Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr Sp. z o.o., Gdańsk 2003.

Financial safety of conducting business activities

Abstract:

The changeability and the complexity of the environment make the risk involved in almost every activity a common phenomenon. And it is the managers' task to ensure the safety of company activities, which guarantees the basis of the society's economic safety. Constant monitoring of their financial standing allows the economic entities to discern the threat of bankruptcy early enough to improve their activity. The paper specifies different types of risks involved in a business activity; it also characterizes and verifies the models of bankruptcy prediction.

Key words:

risk, financial standing, model of bankruptcy prediction, financial safety

Historia

Dr Irena Bracichowicz¹

Rola i działalność urzędów lokalnych i milicji obywatelskiej w kształtowaniu poczucia bezpieczeństwa w południowo- zachodniej Opolszczyźnie w latach 1945-1946

Streszczenie:

Na stan przestępczości i poczucie bezpieczeństwa na Opolszczyźnie i pozostałych tzw. Ziemiach Odzyskanych miało wpływ bardzo wiele czynników. Wynikały one zarówno z ogólnego powojennego chaosu (zniszczenia, trudności gospodarcze, demoralizacja itp.), jak i z warunków specyficznych dla tych obszarów, tj. przemieszczeń ludności, niepewności granic, długo nieuregulowanych kwestii własności i przynależności narodowej, działalności wojsk sowieckich (szczególnie dotkliwych na tych obszarach), atrakcyjności tych obszarów dla elementów przestępczych oraz osób pragnących ukryć tożsamość swoją i innych.

Istnieje już dość bogata literatura opisująca przebieg i skutki stacjonowania na tym obszarze komendantur wojsk sowieckich. W znakomity sposób poczucie lęku niemieckiej ludności Dolnego Śląska przed nadejściem Armii Czerwonej oraz konfrontację z nią opisuje ostatnio Joanna Hytrek-Hryciuk, podkreślając m.in. wpływ, jaki wywarła na postawy miejscowej ludności propaganda hitlerowska ukazująca Rosjan jako „potwornych, dzikich Azjatów”. Ukazuje również wyraźną ewolucję postaw żołnierzy sowieckich, która w pierwszej fazie nie odbiegała od wizerunku rozpowszechnianego przez niemiecką propagandę. Dokonywane wówczas morderstwa, kradzieże i gwałty (na niespotykaną w porównaniu z innymi armiami skalę) nosiły często znamiona zemsty i były poniekąd również wynikiem agresywnej propagandy antyniemieckiej. Równie często związane były z „koniecznością” zabicia świadków kradzieży, które dokonywane były na niebywałą skalę, bowiem żołnierze mogli rozkazem Stalina raz lub 2 razy w miesiącu wysyłać paczki do 10 kg do swoich domów².

¹ *Instytut Historii PWSZ w Nysie*

² Hytrek-Hryciuk J., „Rosjanie nadchodzą”. *Ludność niemiecka a żołnierze Armii Radzieckiej (Czerwonej) na Dolnym Śląsku w latach 1945-1948*. Wrocław 2010, s. 35-47.

Druga faza tych relacji na Opolszczyźnie, opisywana także we wcześniejszej literaturze, to wyraźnie przychylny stosunek Rosjan do Niemców po zainstalowaniu na tych ziemiach władz polskich, podczas akcji osadniczej i wysiedleńczej³.

Jeżeli chodzi o Ziemię Zachodnią, znane są w większości skutki podjęcia przez ten rząd niezorganizowanej akcji osadniczej i częściowych wysiedleń ludności autochtonicznej, przed podjęciem decyzji o ich losie na konferencji poczdamskiej oraz błędy i ignorancja w kwestiach weryfikacji narodowościowej zwłaszcza władz lokalnych⁴.

Niezwykle trudnym zadaniem jest odtworzenie rzeczywistego stanu zagrożenia w 1945 r. nie tylko z powodu uboższego stanu dokumentacji o charakterze statystycznym, ale także z powodu wiedzy o ogromnej wymianie ludności w tym okresie, nieuregulowanych przepisów prawnych i organizacyjnych, szerokiej korupcji i bardzo ograniczonej możliwości działania milicji i innych urzędów, głównie z powodu działalności komendantur sowieckich.

Dostępne źródła pozwalają jednak odtworzyć obraz działań, które mogły sprzyjać zahamowaniu lub wzrostowi tych niekorzystnych zjawisk. Decydować o tym miała polityka władz centralnych (m.in. przez stworzenie odpowiednich norm prawnych) i lokalnych oraz działalność organów powołanych do utrzymania bezpieczeństwa i spokoju publicznego.

Słowa kluczowe:

przestępczość, nadużycia władz, Ziemia Odzyskana, milicja obywatelska, władze lokalne

³ Bracichowicz I., *Wojska sowieckie wobec ludności autochtonicznej i napływowej w powiecie nyskim po zakończeniu II wojny światowej*. [W:] *Wrocławskie Studia z Historii Najnowszej*. T. IV, pod red. Wojciecha Wrzesińskiego, Wrocław 1997, s. 133-143; *Dwuwładza na Śląsku Opolskim w 1945 r. Stosunek radzieckich komendantur wojennych do polskiej administracji szczebla lokalnego*, „Kwartalnik Opolski” 1995, nr 3/4, s. 14-35; *Skutki pobytu Armii Czerwonej na wsiach Śląska Opolskiego*. „Studia Śląskie” 1995, t. 54, s. 131-162.

⁴ Nitschke B., *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945-1949*. Zielona Góra 1999.

1. Administracja lokalna

Ziemie zachodnie i północne przejęte przez Polskę w 1945 r. zostały podzielone przez Rząd Tymczasowy 14 marca 1945 r. na cztery okręgi administracyjne: Śląsk Opolski, Śląsk Dolny, Mazurski, Pomorze Zachodnie. Te zaś dzieliły się na obwody, odpowiadające na ogół dawnym powiatom niemieckim. Jednostkami tymi zarządzali pełnomocnicy okręgowi i obwodowi. Im podlegały wszystkie instytucje terenowe⁵. W gminach i podległych im gromadach, zgodnie z dekretem PKWN z 23 listopada 1944 r. miały istnieć zarządy miejskie i gminne, jako organy wykonawcze samorządu, tj. miejskich i gminnych rad narodowych. Ponieważ samorząd lokalny nie istniał na tych terenach do połowy 1946 r. wojewoda śląski zarządził 8 września 1945 r. ustanowienie „tymczasowych” zarządów miejskich i gminnych, do czasu powołania rad narodowych. Zarząd miejski miast wydzielonych tworzył prezydent i wiceprezydent.

Śląsk Opolski, będąc odrębnym okręgiem administracyjnym tzw. Ziem Odzyskanych, był jednocześnie traktowany jako część składowa województwa śląskiego (wchodzącego w skład „ziem dawnych”). Budziło to szereg kontrowersji i trudności prawno-administracyjnych⁶. 29 maja 1946 roku ziemie te zostały podzielone na województwa, powiaty i gminy miejskie oraz wiejskie zbiorowe⁷. Urzędy starostw powiatowych i gminy tworzono znacznie wcześniej (tab. 1), a rolę starostów pełnili pełnomocnicy obwodowi. Dekret z 13 listopada 1945 r. powołujący Ministerstwo Ziem Odzyskanych i rozciągający ustawodawstwo Polski centralnej na podlegające mu obszary ziem przyłączonych, powierzał jednocześnie wojewodom i starostom na Ziemach Odzyskanych zwierzchnie kierownictwo nad wszystkimi działaniami zarządu państwowego, będącymi w zakresie działania tego ministerstwa⁸.

⁵ Osekowski Cz., *Spoleczeństwo Polski Zachodniej i Północnej w latach 1945-1948. Procesy integracji i dezintegracji*. Zielona Góra 1994, s. 34.

⁶ Już wówczas pojawiły się z tego powodu propozycje utworzenia odrębnego województwa opolskiego, szerzej o tym: Zbigniew Kowalski, *Powrót Śląska Opolskiego do Polski. Organizacja władzy ludowej i regulacje problemów narodowościowych w latach 1945-48*. Opole 1983, s. 159-161.

⁷ *Ibidem*, s. 36.

⁸ Dz. U. z 1945 r., nr 51, poz. 295.

Tab. 1. Starostowie i wicestarostowie w powiatach grodkowskim, nyskim i prudnickim w latach 1945-1948**Tab. 1.** Starostes and vicestarostes in grodkowski, nyski and prudnicki poviats for years 1945-1948

Powiat	Starostowie			I wicestarostowie			II wicestarostowie*	
	Nazwisko i imię	Okres sprawowania urzędu	Przynależność partyjna	Nazwisko i imię	Okres sprawowania urzędu	Przynależność partyjna	Nazwisko i imię	Przynależność partyjna
Grodkowski	Okaliński Tomasz	IV 1945 r.- XII 1945 r.	SD	Tuszyński Bolesław	IV 1945 r.- VI 1946 r.	PPR	Kudera Józef	PPR
	Pajdak Stanisław	XII 1945 r.- VII 1946 r.	PPR	Plątek Augustyn	I 1947 r.- V 1948 r.	PPR		
	Bielecki Michał	X 1946 r.- II 1947 r.	PPR	Poniński Tadeusz	VI 1948 r.- XI 1948 r.	PPR		
	Rutkowski Stefan	VIII 1947 r.- III 1948 r.	SL	Nowak Hugon	XII 1948 r.	b. d.		
	Plątek Augustyn	V 1948 r.-	PPR					
	Opalski Euzebiusz	XII 1948 r.- I 1949 r.	PZPR					
Nyski	Karuga Wincenty	V 1945 r.- XII 1947 r.	PPS	Cierpisz Władysław	V 1945 r.- V 1946 r.	PPR	Morawiec Franciszek	PPR
	Kulbicki Zenon	XII 1947 r.- X 1948 r.	PPR	Kulbicki Zenon	VI 1946 r.- XII 1947 r.	PPR		
	Olszyński Julian	X 1948 r.	PPR	Bryś Edward	I 1948 r.	SD		
Prudnicki	Sopa Józef	V 1945 r.- VIII 1945 r.	PPR	Majerczak Stanisław	V 1945 r.- IX 1945 r.	PPR	Nowak Edward	PPR
	Czechowicz Władysław	VIII 1945 r.- XII 1948 r.	PPR	Kostrzewa Jan	IX 1945 r.- VII 1947 r.	PPS		
				Kruszewski Ludwik	VIII 1947 r.- XI 1948 r.	PPS		
			Chwist Wacław	XII 1948 r.	PZPR			

* Powoływani w latach 1945-1946

Źródło: Zbigniew Kowalski, *Powrót Śląska Opolskiego do Polski. Organizacja władzy ludowej i regulacje problemów narodowościowych w l. 1945-48*, Opole 1983Source: Zbigniew Kowalski, *Powrót Śląska Opolskiego do Polski. Organizacja władzy ludowej i regulacje problemów narodowościowych w l. 1945-48*, Opole 1983

Najważniejszym urzędem powiatowym na tzw. Ziemiach Odzyskanych miało być starostwo powiatowe. Było ono organem władzy wykonawczej ogólnej i administracyjnej, pierwszej instancji. Na Śląsku Opolskim do czasu powołania Rad Narodowych w połowie 1946 r., starosta powiatowy zgodnie z zaleceniami wojewody śląskiego gen. Aleksandra Zawadzkiego sprawował władzę wykonawczą oraz stanowiącą i do tego czasu nie podlegał żadnej kontroli społecznej. Posiadał również uprawnienia koordynacyjne wobec instytucji niezespólonych, takich jak: milicja obywatelska, urzędy bezpieczeństwa, urzędy pocztowe i telegrafów, likwidacyjne, zatrudnienia i inne. Zgodnie z instrukcjami wojewody instytucje te nie powinny realizować żadnych akcji bez porozumienia ze starostą⁹.

Przygotowania do przejęcia przez administrację polską lewobrzeżnej Opolszczyzny rozpoczęto dopiero na początku kwietnia 1945 r. Organem kierującym pracą nad tworzeniem administracyjnych grup operacyjnych był Sztab Organizacyjny Grup Operacyjnych „Śląsk Opolski”. Nadzór nad nim sprawował wicewojewoda Stefan Węgierow. Decydujący wpływ na wybór urzędników miały instancje wojewódzkie PPR oraz wojewoda A. Zawadzki, który osobiście mocno angażował się w tej sprawie, dbając, aby urzędy starostów obsadzone były działaczami Komitetu Obywatelskiego Polaków Śląska Opolskiego. Z przyczyn politycznych, a także z braku wystarczającej liczby działaczy spośród polskich mieszkańców Opolszczyzny gotowych do objęcia tych stanowisk, PPR organizował krótkie kursy, które miały szkolić robotników z Polski centralnej w celu oddelegowania ich do pracy w administracji na ziemiach zachodnich. Byli to głównie robotnicy z Zagłębia Dąbrowskiego, w większości członkowie PPR.

Ponieważ lewobrzeżną Opolszczyznę zamieszkiwała niemal wyłącznie ludność niemiecka (z wyjątkiem powiatu raciborskiego i części prudnickiego), wojewoda opolski nie zabiegał o obsadzanie stanowisk w tym regionie Opolanami. W większości byli to ludzie rekomendowani przez PPR. Wyjątek stanowił wicestarosta raciborski Antoni Klima¹⁰ oraz starosta nyski Wincenty Karuga, który pochodził z Chorzowa, lecz brał udział w III powstaniu śląskim, i jako nauczyciel pełnił szereg innych

⁹ Kowalski Z., *Powrót (...)*, *op. cit.*, s. 170-171.

¹⁰ Cimała B., *Kolektywizacja wsi opolskiej*. Opole 1995, s. 99-102.

funkcji w polskich instytucjach społecznych przed i w czasie II wojny światowej¹¹.

Starostwo Powiatowe miało być najważniejszym urzędem w skali powiatu, podejmującym najważniejsze decyzje, zadania i akcje. Rzeczywistość okazała się jednak znacznie odbiegać od tych założeń. Na szczeblu powiatu istniało szereg urzędów i instytucji, które podlegały i wykonywały wyłącznie polecenia swych zwierzchników wojewódzkich. Do takich urzędów należały m.in.: Urzędy Ziemskie, Państwowy Urząd Repatriacyjny, Tymczasowy Zarząd Państwowy, Biura Likwidacyjne, Powiatowe Biura Rolne (przejęły funkcje wydziałów rolnych przy starostwach), organy Wydziału Apropozycji Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego oraz Pełnomocnik Podatku Gruntowego ze swoimi przedstawicielami w powiatach. Ponadto przy przeprowadzaniu najważniejszych akcji, takich jak osadnictwo czy wysiedlanie, powoływano tzw. komisje społeczne, które musiały je akceptować. W ich skład, wbrew nazwie, tylko w niewielkim stopniu wchodził przedstawiciele społeczeństwa. Zdecydowaną większość stanowili w nich przedstawiciele ww. urzędów oraz milicji, urzędów bezpieczeństwa i partii politycznych. Należy tu zgodzić się ze zdaniem B. Cimały, iż taki stan rzeczy służył osłabianiu i kontrolowaniu władz administracyjnych przez PPR. Pozycję tego urzędu dopiero postanowiono wzmocnić w momencie, gdy przedstawiciele PPR objęli z końcem 1945 r. większość stanowisk starostów. Celowi temu miało służyć m.in. zreorganizowanie w następnym roku takich instytucji jak PUR, Urzędy Ziemskie, Tymczasowy Zarząd Państwowy oraz Urzędy Likwidacyjne i inne¹².

Stan taki był jednocześnie nie tylko przyczyną konfliktów pomiędzy poszczególnymi urzędami i urzędnikami, ale także ogromnego bałaganu, a tym samym polem do wszelkiego rodzaju nadużyć i przestępstw. Szczególnie istotne znaczenie miała współpraca z milicją, a właśnie z nią administracja lokalna miała najwięcej konfliktów.

¹¹ Był m.in. w latach 1928-29 komendantem ZHP Okręgu Śląskiego, potem członkiem ZOKZ, Stow. Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych, członkiem Zarządu Głównego Oddziału Młodzieży Powstańców, dyrektorem Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Piotrkowie (1939-1944). W 1945 r. został wicestarostą w Bytomiu. *Górnośląski Leksykon Biograficzny*. Katowice 1997, s. 102.

¹² Cimała B., *Kolektywizacja (...)*, *op. cit.*, s.108-109.

Echa tych konfliktów widoczne są w lokalnych sprawozdaniach i raportach urzędów w postaci wzajemnych oskarżeń, których przykładem mogą być raporty sytuacyjne komendanta KPMO w Grodkowie.

Grodków VIII-IX 1945 r.:

- *zauważyłem, że powiatowy kierownik aprowizacji nie troszczy się o wyżywienie ludności, toteż zwracałem mu uwagę i interweniowałem w Starostwie – przyrzekli, że sytuacja się poprawi, brak opału, ubrań i obuwia, zwłaszcza wśród ludności wiejskiej, która przybyła tu bez niczego – Rzecznik Mienia i administracja nie troszczą się o nich. Brak też inwentarza żywego – interwencja u starosty i wójtów.*
- VIII 1945 r. – aresztowanie przez MO kontrolera Świadczeń Rzeczowych na powiat Grodków za przeprowadzenie rewizji na własną rękę i przywłaszczenie sobie zarekwirowanych rzeczy.
- Aresztowanie sołtysa wsi Lipowa za samowolną konfiskatę inwentarza żywego.
- 10 IX 1945 r. – starostwo nie wywiązuje się z wyżywienia MO.
- 20 X-5 XI 1945 r. – *mimo wysiłków PPR, SL, PUBP i MO ukazało się PSL, której inicjatorem jest starosta Okaliński Tomasz i wójt gminy Grodków, zwolennicy; Urząd Ziemi, część urzędników Starostwa, inspektor świadczeń rzeczowych, podejrzani: ksiądz proboszcz parafii w Grodkowie i kierownik Państwowego Urzędu Informacji i Propagandy. Magistraty i MO nie współpracują z MO a starają się utrudniać jej pracę (s. 11).*
- IX/X 1945 r. – *aprowizacja lepsza, ale kierownik aprowizacji Dziedzic jest nieuczciwy.*
- X 1945 r. – *administracja utrudnia pracę MO, MO musi się bronić przed zachłannością – żądają dużo, nie dając nic w zamian – aprowizacja (s. 17).*
- XI 1945 r. – *wójt gminy Tarnawa Łabus – przewodniczący PSL (dawny członek SL i bliski współpracownik zmarłego Witosa, były poseł na sejm) Okaliński Tomasz – Starosta „śni jeszcze o Polsce sanacyjnej” nie współpracuje z MO (współpracuje wicestarosta i Kudera Jan) (s. 24).*
- XI/XII 1945 r. – *lepsza współpraca z administracją – przeciągnięcie na swoją stronę kilku jej pracowników, Biuro Informacji i Propagandy w Grodkowie „zajmuje się wyłącznie sprawami religii i sztuki, jakie są odgrywane w teatrze w Grodkowie mają wyłącznie charakter podnie-*

*sienia poziomu religijnego, religijności i wytworzenia atmosfery sprzed 1939 r. (...) Kierownik propagandy dba tylko o własną kieszeń*¹³.

W tego rodzaju konfliktach regułą było wytykanie sobie zaniezań i nadużyć, a jeśli to nie odnosiło skutku wysuwano podejrzenia o tzw. działalność reakcyjną. Podobne zarzuty wysuwało również starostwo i inne urzędy wobec MO. Zasadność tych zarzutów można uznać za bardziej prawdopodobną u pierwszych, zwłaszcza, jeżeli chodzi o nadużycia i przestępstwa. Powyższe doniesienia potwierdzają również rejestry dochodzeń (tab. 4).

Najtrudniej jest ocenić prawdziwość posądzeń o zanieżania i nadużycia w przypadku podejrzeń o tzw. działalność reakcyjną, które nasiliły się wyraźnie pod koniec roku, gdyż jak wiadomo była to najpewniejsza droga do pozbycia się niewygodnych ludzi. Regułą było też przypisywanie charakteru politycznego każdej działalności przestępczej i na odwrót. Odnosiło się to zarówno do urzędników, jak i pozostałych mieszkańców. Często można spotkać w źródłach podobne stwierdzenia: *Ludność rolnicza jest zadowolona z ustroju i z rządu. (...) Gorzej sytuacja przedstawia się u nikłego procenta spekulantów i niektórych urzędników, którzy mają poglądy sanacyjne i gromadzą się w PSL*¹⁴. W powiecie grodkowskim efekt tych działań był taki, że w grudniu 1945 r. usunięto ze stanowisk starostę, komisarza ziemskiego i inspektora majątków ziemskich. Wszyscy według MO byli działaczami PSL. Zostali oddani pod dozór PUBP.

W 1945 r. przyczyną wielu zatargów między poszczególnymi instytucjami była też sprawa przydzielenia siedzib na ich urzędy¹⁵.

Faktem jest, że podejrzenia pod adresem urzędników nie ustały w 1945 r. Ich liczba jednak znacznie zmalała. W maju 1946 r. komendant powiatowy skarżył się, że starosta w Grodkowie był nieprzychylnie do niego nastawiony, co stawało się przyczyną licznych nieporozumień. Chwalił natomiast współpracę z wójtami i partiami¹⁶. Przy pomocy PPR, MO w Grodkowie wykryła w sierpniu 1946 r. nadużycia w kasie starostwa na 100 000 zł¹⁷. We wrześniu 1946 r. kierownik Zarządu Miejskiego

¹³ Archiwum Urzędu Ochrony Państwa w Opolu (dalej AUOPO), KPMO w Grodkowie, s.1-24.

¹⁴ AUOPO, PKMO w Grodkowie, s. 21.

¹⁵ AUOPO, PKMO w Nysie, s. 6.

¹⁶ AUOPO, PKMO w Grodkowie, s. 92.

¹⁷ *Ibidem*, s. 127.

w Grodkowie dokonał nadużycia w dysponowaniu kartkami żywnościowymi na niekorzyść zdemobilizowanych żołnierzy¹⁸.

Wiele z tych zarzutów było niewątpliwie słusznych, bowiem w tym okresie trwał problem braku kompetencji i niskich płac urzędników (o wiele niższe niż pracowników przemysłowych) wszystkich omawianych tu instytucji, nie wyłączając pracowników administracji lokalnej. Zdarzało się, że jej pracownicy porzucali swe stanowiska. Ci, którzy mieli możliwości dysponowania mieniem poniemieckim, wchodzili w różne powiązania z szabrownikami.

2. Wymiar sprawiedliwości i aparat ścigania

Główną troską PKWN (potem Rządu Tymczasowego i TRJN) była ochrona władzy i kształtujących się stosunków polityczno-gospodarczych i społecznych. Instrumentem służącym temu celowi stało się nie tylko powołanie odpowiednich organów (Resort Bezpieczeństwa Publicznego, KBW), ale i prawo karne oraz ówczesne orzecznictwo sądowe, które, stosując sankcje, brało pod uwagę stopień niebezpieczeństwa czynu dla nowego układu sił społecznych¹⁹. Szereg aktów prawnych zmieniających i uzupełniających kodeks karny z 1932 r. normowało, ale i komplikowało zasady rozliczania skutków wojny, zwalczania opozycji politycznej, chroniło nowy ustrój i nowe stosunki społeczno-gospodarcze.

Wymiar sprawiedliwości był niezwykle skomplikowany. Poddanie ludności cywilnej sądownictwu wojskowemu w sprawach o charakterze politycznym, powołanie „specjalnych sądów karnych” dla zbrodniarzy wojennych i osób posądzonych o współpracę z okupantem oraz funkcjonowanie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym ograniczało znacznie kompetencje sądownictwa powszechnego.

Organy ścigania i wymiar sprawiedliwości podporządkowane celom politycznym borykały się ponadto w okresie powojennym z brakiem kadr będącym przede wszystkim skutkiem polityki okupanta, ale również rezygnacją pewnej liczby sędziów z pracy, w warunkach niegwarantują-

¹⁸ *Ibidem*, s. 138.

¹⁹ Jurek P., *Historia państwa i prawa polskiego. Źródła prawa, sądownictwo*. Wrocław 1996, s. 135.

cych podstawowej zasady praworządności – niezawisłości sądów²⁰. Stan ten, tragiczny w skutkach dla społeczeństwa, okazał się korzystny dla ówczesnych władz, bowiem wydały one dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. pozwalający uprawiać zawód sędziego bez ukończenia uniwersyteckich studiów prawniczych, aplikacji i egzaminu sędziowskiego²¹. Osoby sprawujące te funkcje po ukończeniu kilkumiesięcznych kursów były doskonałym posłusznym narzędziem wykorzystywanym w walce politycznej.

Niedobór kadr sędziowskich, prokuratorskich i urzędniczych był szczególnie dotkliwy na ziemiach zachodnich. Jeszcze wiosną 1946 r. nie było obsadzonych około 1000 etatów sędziów i prokuratorów²².

W Nysie zaczęto organizować sądownictwo powszechne w połowie maja 1945 r. W tym mieście powstał jeden z trzech na Śląsku Opolskim, a jeden z ośmiu w ówczesnym województwie Śląsko-Dąbrowskim Sąd Okręgowy, podlegający apelacji katowickiej. Jemu podporządkowane były Sądy Grodzkie w Frydlądzie (Korfantowie), Głogówku, Głucholazach, Grodkowie, Niemodlinie, Nysie, Odmuchowie (Otmuchowie), Paczkowie i w Prądniku (Prudniku). Z powodu braku obsady sędziowskiej nie uruchomiono w ogóle sądu w Frydlądzie, a w sądzie otmuchowskim odbywały się wyłącznie sesje wyjazdowe Sądu Grodzkiego w Grodkowie. Prezesem Sądu Okręgowego został dr Karol Polaczek. Oprócz niego, zatrudnionych w nim było trzech, a od 27 VI 1946 r. czterech sędziów. Jeszcze w 1947 roku wakowały tam stanowiska wiceprezesa, sędziego śledczego i dwóch sędziów okręgowych. Ponadto sędziowie zmuszeni byli jednocześnie pełnić obowiązki notariuszy, ponieważ nie znaleziono ani jednej osoby posiadającej te uprawnienia. W Prokuraturze Sądu Okręgowego w Nysie funkcję prokuratora pełnił wiceprokurator. Pozostawały tam wolne również dwa etaty wiceprokuratorskie²³.

Zadania natury politycznej miała również Milicja Obywatelska, powołana na miejsce Policji Państwowej Dekretem PKWN do ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, dochodzenia i ścigania prze-

²⁰ Świadczy o tym wydanie 22 II 1946 r. i wprowadzenie w życie 29 III 1946 r. *Dekretu o rejestracji i przymusowym zatrudnianiu we władzach wymiaru sprawiedliwości osób mających kwalifikacje do objęcia stanowiska sędziowskiego*. Dz. U. RP nr 9, z dnia 29 III 1946 r., poz. 65; Nr 22 z dnia 5 VI 1946 r., poz. 139.

²¹ Lewicki L., *Sądownictwo powszechne na ziemi nyskiej w latach 1945-1973*. „Szkice Nyskie”, R. 19, *op. cit.*, s. 292.

²² Dla porównania przed wojną w kraju zatrudnionych było około 3500 sędziów i prokuratorów, Z. Kowalski, *Powrót (...)*, *op. cit.*, s. 630.

²³ Lewicki L., *op. cit.*, s. 291.

stepstw oraz wykonywania zaleceń władz administracyjnych, sądów, a także prokuratury w zakresie przewidzianym prawem. Dekret ten postanawiał również podporządkowanie MO resortowi bezpieczeństwa i poddanie jej kontroli społecznej rad narodowych²⁴. Milicja została zorganizowana na wzór wojskowy.

O skuteczności działania milicji decydowała liczebność, poziom, jaki reprezentował jej skład personalny (wykształcenie, praktyka, stan moralny, świadomość polityczna i inne), dyscyplina, warunki materialne, motywacja do pracy, a także wzajemne relacje z ludnością zamieszkałą na danym obszarze.

Komenda Wojewódzka w Katowicach rozpoczęła działalność 29 stycznia 1945 r. Wkrótce po wyzwoleniu poszczególnych obszarów Opolszczyzny tworzone były Komendy Powiatowe MO. 23 kwietnia przybyła do Nysy 54 osobowa grupa funkcjonariuszy. Wszyscy pochodzili z województwa krakowskiego i katowickiego. Pierwszym Komendantem Powiatowym został ppor. Czarnecki. Przed 30 kwietnia pojawiła się grupa operacyjna MO w Grodkowie. Większość z nich pochodziła również ze Śląska (głównie z Będzina). W Prudniku KPMO powstała 11 maja 1945 r. (komendant – ppor. Kazimierz Wrona)²⁵.

Stan liczebny poszczególnych komend wynosił do czasu pierwszej reorganizacji i redukcji w październiku 1945 r.: w Nysie ok. 250 osób (po redukcji 214), w Prudniku 173 (po redukcji 124), w Grodkowie 221 (po redukcji 113). W wyniku następnej redukcji, w maju 1947 r., zwolniono w Nysie 79 milicjantów, w Prudniku 96, w Grodkowie 42. Narzekania na przeciążenie pracą (służba patrolowa trwała po 12 godzin) i braki etatowe (po 10 osób mniej niż przewidywał etat) miały miejsce od czasu pierwszej reorganizacji²⁶.

Więszym problemem niż ilość była „jakość” funkcjonariuszy. Do pracy w milicji przyjmowano prawie każdego, kto wyraził na to zgodę. Byli to przeważnie ludzie młodzi. W omawianym okresie w poszczególnych komendach było po 1, najwyżej 2 oficerów, po kilkunastu podoficerów (w 1947 r. do 30%). Stan wykształcenia oraz wyszkolenia wojskowego i fachowego był fatalny. Według sprawozdań z działalności pracy

²⁴ Dekret PKWN o Milicji Obywatelskiej, Dz. U. RP nr 7, z dnia 7 X 1944 r., poz. 33.

²⁵ Kronika dziejów Ziemi Opolskiej w świetle działalności MO i SB w okresie najnowszej historii. Opole 1974, s. 18.

²⁶ AUOPO, KPMO, Raporty sytuacyjne i sprawozdania okresowe Komend Powiatowych MO w Nysie, Prudniku i w Grodkowie za lata 1945-1949, sygn. 11-12, 16\UB.

polityczno-wychowawczej na początku 1946 r. 50% milicjantów w Nysie nie posiadało wykształcenia podstawowego, a w Grodkowie 75% było „słabo piśmiennych”, 4 miało ukończone po kilka klas gimnazjum. Już jesienią 1945 r. podjęto kursy dokształcające, lecz korzystali z nich przeważnie milicjanci z miast; na wsi brak było nauczycieli. W rezultacie w 1948 roku – w Prudniku jeszcze 20, w Nysie 15, a w Grodkowie 13 milicjantów nie miało ukończonej szkoły powszechnej. W Nysie było 8 półanalfabetów. Do szkół średnich uczęszczało w tym okresie od 3 do 18 milicjantów.

Wiele do życzenia pozostawiał stan wykszolenia wojskowego, zwłaszcza w zakresie posługiwania się bronią. Zastępca komendanta powiatowego w Prudniku donosił w czerwcu 1945 r., że kilku milicjantów nie służyło w wojsku²⁷. Na terenie tej komendy od października do grudnia 1945 r., wśród milicjantów miało miejsce 5 wypadków śmiertelnych i 1 postrzelenie kolegi na skutek nieumiejętnego posługiwania się bronią²⁸. W Grodkowie na początku 1946 r. stwierdzono, że 10% funkcjonariuszy źle strzela²⁹.

Jeszcze gorzej wyglądała sprawa umiejętności fachowych. Do MO w zasadzie nie przyjmowano byłych policjantów (w Grodkowie i w Prudniku było do 1947 r. po jednym, a w Nysie dwóch). Przy tak niskim poziomie wykształcenia nie dziwi też powszechna nieznamość przepisów prawnych, czy problemy z prowadzeniem rejestrów dochodzeń. Księgi Kontroli Dochodzeń i Rejestry Śledztw i Dochodzeń prowadzone w posterunkach niejednokrotnie wykazują brak umiejętności kwalifikacji czynów. Często pojawiają się w raportach stwierdzenia podobne do uwagi zastępcy komendanta w Grodkowie: *Milicjanci nie umieją wykryć zanotowanych przestępstw, a jeśli coś wykryją to nie umieją sprawy skierować w odpowiednie miejsce*³⁰. Jesienią 1945 r. rozpoczęto kształcenie podoficerów w szkole w Chorzowie, a w 1947 wysłano w Prudniku 2 milicjantów do szkoły oficerów w Słupsku. W lutym 1946 r. rozpoczęto szkolenie służb prewencji i dyżurnych, a w połowie roku kursy śledcze prowadzone przez sędziów Sądów Grodzkich.

²⁷ AUOPO, KPMO w Prudniku, sygn. 12/UB, s. 4.

²⁸ *Ibidem*, s. 42-78.

²⁹ AUOPO, KPMO w Grodkowie, sygn. 11/UB, s. 48.

³⁰ *Raport sytuacyjny KPMO w Grodkowie za okres 5.XI - 20 XI 1945 r.* AUOPO, KPMO w Grodkowie, AUOP w Opolu, sygn. 11\UB, s. 21.

Znacznie więcej uwagi i działań poświęcono pracy polityczno-wychowawczej, choć i tutaj napotkano na duże trudności. Zarówno w komendach powiatowych, jak i w każdym posterunku, zadanie to powierzono zastępcom komendantów do spraw polityczno-wychowawczych, ci zaś dobierali sobie tzw. aktyw wśród milicjantów i ludności cywilnej. Przy komendach powiatowych działali także instruktorzy polityczno-wychowawczy. Zadaniem aktywistów była głównie obserwacja i donoszenie na kolegów lub mieszkańców podległych im miejscowości³¹. Zastępcy organizowali pogadanki, odczyty i rozmowy indywidualne z milicjantami. Do nich należała organizacja świetlic, chórów, drużyn sportowych czy kół rodzin milicyjnych. Tematykę pogadanek stanowiły przede wszystkim zagadnienia o sytuacji międzynarodowej, walki z „reakcją”, propaganda na rzecz władzy, propaganda gospodarcza, np. „Przemysł i kartele” oraz o tematyce historycznej w związku z rocznicami wydarzeń. Brakowało na nich natomiast jakichkolwiek informacji o sprawach dotyczących kwestii narodowości ludności miejscowej, zasadach postępowania wobec nich i ludności osadniczej.

Nie wszyscy zastępcy wywiązywali się ze swoich zadań. Wynikało to przede wszystkim z tego, że istniał problem z obsadą tych stanowisk. W Grodkowie np. we wrześniu 1945 r. brakowało sześciu zastępców³². Nie zawsze byli oni też „oddani” sprawie obrony budowy nowego ustroju i PPR lub prezentowali bardzo niski poziom intelektualny.

Nowy, od stycznia 1946 r., zastępca komendanta powiatowego w Nysie posądzał swojego poprzednika o *nietolerowanie przynależności partyjnej, a zdradzanie szczególnej nienawiści dla osób i funkcjonariuszy zorganizowanych w PPR*³³. Sam jednak też nie sprawdził się na stanowisku i został z niego usunięty już w czerwcu tego samego roku. Za jego kadencji miały miejsce kilkakrotnie incydenty, w których milicjanci dopuszczali się, np. na zabawach, „reakcyjnych” wypowiedzi. Jeden z milicjantów komisariatu wyraził się negatywnie o utracie polskich ziem wschodnich. Na posterunku w Jasienicy Dolnej komendantem był były członek AK, natomiast jego zastępca na pytanie, co to jest PKWN odpo-

³¹ *Raport sytuacyjny KPMO w Prudniku za okres 1 styczeń - 7 luty 1946 r.* AUOPO, KPMO w Prudniku, 12\UB, s. 87.

³² *Raport sytuacyjny KPMO w Grodkowie za okres 5 sierpień - 20 wrzesień 1945 r.* AUOPO, KPMO w Grodkowie, sygn. 11\UB, s. 17.

³³ *Raport sytuacyjny KPMO w Nysie za okres 1 styczeń - 1 luty 1946 r.* AUOPO, KPMO w Nysie, sygn. 16\UB, s. 26.

wiedział, że jest to rosyjska partia polityczna. Jego następca polityczny krytykował złą pracę posterunków: *Niektórzy zastępcy np. Goświn, Kępnica, Witów, gdzie milicjanci są bezpartyjni lub w PPS, a w okolicznych wsiach jest dużo członków PSL nie przysyłają raportów i ignorują je*. Kolejny zaś zastępca w styczniu 1947 r. donosi o przekazaniu w ręce UBP w Nysie Zastępcy Komendanta Posterunku Borkowice, który był *zaplątany w aferę szpiegowską na rzecz Czechosłowacji i przynależność do NSZ*³⁴. W Prudniku lojalność zastępców była według raportów nieco lepsza. Jedynie w czerwcu 1946 r. zaproponowano zmianę kilku zastępców za *rezerwowe zachowanie się ich w stosunku do ZSRR i niechęć do współpracy z partiami politycznymi*. Dwóch zastępców zaś usunięto ze stanowisk (na milicjantów) jeszcze przed reorganizacją w 1945 r.; jednego za przywłaszczenie sobie różnych rzeczy skonfiskowanych Niemcom i zaniedbywanie obowiązków, drugiego za pobicie po twarzy podwładnego i zaniedbywanie obowiązków. W czasie reorganizacji w 1947 r. trzech awansowało na komendantów, siedmiu przeniesiono na zwykłych milicjantów lub do innych jednostek. Zwolniono dwóch instruktorów³⁵. W Grodkowie tylko raz zmieniono zastępcę Komendanta Powiatowego (w czerwcu 1947 r.), wydalono jednego instruktora (listopad 1947 r.), dwóm zastępcom posterunków zarzucano skłonność do kręactw i szabrownictwa³⁶.

Do trudnych zadań dla zastępców należało stworzenie sobie aktywu. W lutym 1946 r. Komenda w Grodkowie nie posiadała żadnego aktywisty, w Prudniku było ich 13, w Nysie 4. Sytuacja ta uległa zmianie już w maju tego roku. Liczba ta wzrosła do 7 w Grodkowie, 16 w Prudniku i 15 w Nysie. Najtrudniej było znaleźć aktywistów w sekcji śledczej.

Generalnie, mimo podjętych wysiłków władz, narzekano na niski poziom wyszkolenia politycznego milicjantów aż do połowy 1947 r. Decydowała o tym nie tylko praca aparatu politycznego. Oceniano, że słabe zainteresowanie zagadnieniami politycznymi wynikało u części z niskiego poziomu intelektualnego. Wielu z nich znalazło się w milicji jedynie w celu zdobycia korzyści materialnych, władzy czy awansu społecznego.

³⁴ *Raporty sytuacyjne za okres od 28 luty 1946 r. do 31 grudnia 1948 r. Ibidem*, s. 51-300.

³⁵ *Raporty sytuacyjne KPMO w Prudniku za okres od 19 VI do X 1948 r.* AUOPO, KPMO w Prudniku, sygn. 12/UB, s. 9-355.

³⁶ *Raporty sytuacyjne KPMO w Grodkowie za okres od 20 VIII 1945 r. do I 1949 r.* AUOP, KPMO Grodków, sygn. 11/UB, s. 1-347.

Nierzadkie były też przypadki wstępowania do MO ludzi uczciwych, mających na celu wzięcie udziału w zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych, niezaangażowanych politycznie lub związanych z opozycją. O ich obecności świadczą źródła opisane wyżej, w związku z omawianiem działalności polityczno-wychowawczej oraz wiele innych przykładów³⁷.

Milicjanci niezbyt chętnie, ale jednak licznie, wstępowali do PPR. Zastępca Komendanta z Grodkowa tak charakteryzuje członków PPR na początku 1946 r.: *Członkowie partii wszyscy nie są przekonani i aktywni, część z nich należy dlatego, że są milej widziani z góry*³⁸. Żaden z milicjantów we wszystkich trzech powiatach nie należał przed wojną do KPP, ani w czasie wojny do PPR. Przynależność do partii politycznych w lutym 1946 r. przedstawiono w tabeli 2. Nieliczni tylko brali udział w walkach AL czy WP (tab. 3)

Tab. 2. Przynależność partyjna funkcjonariuszy MO w lutym 1946 r.

Tab. 2. Party membership of Militia officials in February 1946

Powiat	PPR	PPS	Bezpartyjni	Inne
Grodków	61	4	61	1 - „Wici”
Prudnik	60	17	53	SL-7, ZWM-2
Nysa	65	17	132	

Źródło: Archiwum Urzędu Ochrony Państwa w Opolu, Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej w Grodkowie, sygn. 11, 12, 16

Source: The Archive of the Ministry of Public security in Opole, The Poviát Headquarters of Citizen's Militia in Grodków, sign, 11, 12, 16

³⁷ W grudniu 1945 r. na gazetce w Nysie pojawił się napis „Niech żyje AK”, w Grodkowie we wrześniu 1945 r. UBP aresztowało 2 milicjantów za utrzymywanie kontaktów z osobami poszukiwanymi przez ten urząd, w lutym 1947 r. dowódca plutonu operacyjnego i 1 szeregowy dawali informacje członkom WiN o mających nastąpić aresztowaniach, w kwietniu zaś ujawnił się na skutek 1 z milicjantów w Jasienicy Dolnej. Notowano też wrogie wypowiedzi i piosenki przeciw ZSRR i PPR; AUOPO, KPMO, 11, 12, 16UB.

³⁸ AUOPO, KPMO Grodków, sygn.11/UB, s. 39.

Tab. 3. Udział milicjantów w walce podczas II wojny światowej. Stan z lutego 1946 r.

Tab. 3. Participation of Militia officials in the Second World War fighting. State in February 1946

Powiat	AK	AL	B. Chł.	W.P.
Grodków	1	1	4	2
Prudnik	5	4	5	2
Nysa	2	11	4	

Źródło: Archiwum Urzędu Ochrony Państwa w Opolu, Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej w Grodkowie, sygn. 11, 12, 16

Source: The Archive of the Ministry of Public security in Opole, The Poviats Headquarters of Citizen's Militia in Grodków, sign. 11, 12, 16

Redukcja z końca 1945 r. spowodowana była przede wszystkim reorganizacją jednostek MO w celu dostosowania ich do podziału administracyjnego i limitów centralnych stanów komend³⁹. Przy okazji rozpoczęto również usuwanie tzw. „wrogich elementów”. Brak danych o przynależności partyjnej sprzed 1946 r. nie pozwala stwierdzić, ile osób usunięto z powodów politycznych. Podane wyżej liczby bezpartyjnych i byłych członków AK z początku 1946 r. oraz częste „wystąpienia reakcyjne” w późniejszym okresie wskazują, że przy zwalnianiu kierowano się innymi względami, najprawdopodobniej dyscyplinarnymi.

Najdotkliwszym problemem dla społeczeństwa i władz była daleko posunięta demoralizacja funkcjonariuszy MO. Najgorsza sytuacja pod tym względem miała miejsce w 1945 r. O jej przejawach świadczą liczne skargi ludności składane w starostwach powiatowych. Z tego okresu pochodzą liczne doniesienia o uprawianych przez milicjantów kradzieżach i bezprawnych rekwizycjach zwierząt, żywności, mebli, odzieży, biżuterii nie tylko Niemcom, ale i repatriantom oraz o kontaktach z szabrownikami. Największe ich nasilenie miało miejsce w miesiącach letnich. Według sprawozdania starosty prudnickiego, za okres od 20 sierpnia do 20 września 1945 r. miało miejsce 9 wykroczeń funkcjonariuszy MO (bezprawne rekwizycje bydła, żywności i materiałów tekstylnych), w miesiącu następnym 5, od października liczba skarg znacznie zmalała⁴⁰. Nierzadkie

³⁹ Sodel M., *W walce o ład i bezpieczeństwo na Dolnym Śląsku w latach 1945-1948*. Ossolineum 1979, s. 80.

⁴⁰ Archiwum Państwowe (dalej AP) w Opolu, Starostwo Powiatowe (dalej SP) w Prudniku, sygn. 11 i 21.

były też wypadki pobicia, gwałtu lub użycia broni przez pijanych milicjantów lub podczas rekwizycji. Dotyczyło to również sołtysów⁴¹. Prześstępstwa te znalazły potwierdzenie w rejestrach i raportach milicyjnych.

Nadużywanie władzy w celu osiągnięcia korzyści materialnych uprawiane było zarówno przez szeregowych funkcjonariuszy, jak i przez przełożonych. Pisano wyżej o pozbawieniu stanowiska Zastępcy Komendanta Posterunku w Szybowicach (pow. prudnicki) z powodu przywłaszczenia sobie rzeczy od Niemców. W październiku 1945 r. odchodzący ze stanowiska Komendanta Posterunku w Renaltowicach (pow. nyski) zabrał ze sobą krowy, które wójt przeznaczył dla posterunku⁴², zaś jeden z sierżantów referatu śledczego w Grodkowie *myśli o własnych interesach, a nie o służbie i jest zachłanny. Ma w Warszawie mieszkanie kilkupokojowe i organizuje gospodarstwo rolne (mając odpowiedni dostęp)*.⁴³ Najprawdopodobniej znaczna grupa sprawców tych czynów została zwolniona w październiku 1945 r., gdyż po tym okresie znacznie spada liczba doniesień na MO w Starostwie. Znaczną poprawę dyscypliny zauważyli też komendanci w swych raportach⁴⁴ oraz starostowie⁴⁵.

Nie trwała ona jednak długo. W okresie tym nie uległy bowiem poprawie warunki materialne w milicji. Nadal narzekano na aprowizację. Rozprzestrzeniło się pijaństwo. W Nysie od grudnia 1945 r. do maja następnego roku miało miejsce wymuszenie wódki pod groźbą pistoletu, zabójstwo dokonane przez pijanego funkcjonariusza i miesięcznie po kilka przypadków pijaństwa i awantur wywołanych przez milicjantów. W tym czasie odnotowano trzy wypadki nadużycia władzy poprzez kradzież lub bezprawną rekwizycję u kobiet niemieckich. Komendant w Borkowicach został oddany pod sąd za handel mąką i wcześniejsze nadużycia. Podobnie w Prudniku: 8 wypadków bezprawnego przywłaszczenia rzeczy podczas rewizji, 1 podejrzenie o łapownictwo, 3 pobicia i pijaństwo na tym samym poziomie. W Grodkowie sytuacja wyglądała podobnie. O zastępcy komendanta posterunku w Otmuchowie pisał zastępca powiatowy, że „posiada maskowaną żyłkę szabrownika”. Odnotowano też dwa

⁴¹ *Raporty na ludność polską*, AP w Opolu, Oddz. w Nysie, SP w Nysie, sygn. 151.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Raport sytuacyjny KPMO w Grodkowie za okres 20 X-5 XI 1945 r.* AUOPO, KPMO Grodków, sygn. 11\UB, s. 13.

⁴⁴ *Raporty KPMO w Nysie, w Prudniku i w Grodkowie za listopad 1945 r.* AUOPO, KPMO, sygn. 11, 12, 16/UB.

⁴⁵ AP w Opolu, SP w Prudniku, sygn. 21, s. 8-18.

gwałty dokonane na kobietach niemieckich. Plagą wśród funkcjonariuszy były choroby weneryczne (po kilkanaście przypadków)⁴⁶.

Dopuszczanie się przez funkcjonariuszy milicji i urzędów bezpieczeństwa bójek, strzelanin, nadużycia władzy, rabunków było powszechne na ziemiach zachodnich. Po zapoznaniu się z licznymi raportami na ten temat Minister Ziem Odzyskanych Władysław Gomułka wystosował 9 stycznia 1946 r. pismo do ówczesnego Ministra Bezpieczeństwa Publicznego Stanisława Radkiewicza, w którym proponował następujące rozwiązania tego problemu:

1. *Skoszarowanie funkcjonariuszy milicji obywatelskiej i wprowadzenie w jej szeregi dyscypliny wojskowej.*
2. *Zwiększenie stanu liczebności milicji.*
3. *Stworzenie w małych miasteczkach i wsiach straży porządkowej, zależnej od milicji, złożonej z ludzi godnych zaufania.*
4. *Ścisłejsze podporządkowanie milicji starostom i wojewodom; milicja obywatelska powinna być organem wykonawczym administracji (...).*

Współpraca powinna być oparta na następujących zasadach:

- a) *periodyczne konferencje między władzami administracji ogólnej a dowództwem m. o. i U. B.*
 - b) *na wniosek władz administracyjnych najsurowsze karanie nadużyć i przestępstw, popełnianych przez niesumiennych funkcjonariuszów (sic!), z wykluczeniem ich z milicji obywatelskiej i urzędów bezpieczeństwa oraz pociągnięciem ich do odpowiedzialności karnej.*
 - c) *Ustalenie w porozumieniu z władzami administracyjnymi stan liczebny poszczególnych posterunków milicji obywatelskiej oraz ich rozmieszczenie w terenie.*
5. *Celem usprawnienia interwencji stworzenie w większych ośrodkach pogotowia milicyjnego, tj. wzorowo wyszkolonych w odpowiednich szkołach oddziałów m. o. wyposażonych w mechaniczne środki lokomocji i mających do dyspozycji połączenia telefoniczne.*
 6. *Wydanie bezwzględneho zakazu jakiegokolwiek rekwizycji przez funkcjonariuszy milicji obywatelskiej i urzędów bezpieczeństwa publicznego i przestrzeganie zasad wywozu mienia.*

⁴⁶ AUOPO, KPMO w Grodkowie, Nysie i Prudniku, s. 101-123.

7. *Surowo zabronić picia alkoholu w czasie pełnienia służby, z wykluczeniem z szeregów milicji obywatelskiej i urzędów bezpieczeństwa w przypadku stwierdzenia wykroczeń tego rodzaju.*
8. *Ścisłejsze określenie kompetencji (sic!) urzędów bezpieczeństwa, wydanie surowego zakazu przekraczania tych kompetencji i mieszania się do zakresu działania władz administracyjnych z jak najsurowszym karaniem tego rodzaju wykroczeń.*
9. *Tworzenie na wniosek władz administracyjnych w porozumieniu z garnizonami wojsk radzieckich i wojska polskiego w godzinach nocnych patroli mieszanych.*

Proszę o rozważenie możliwości wycofania niektórych jednostek niestojących na wysokości zadania i zastąpienia ich nowymi oddziałami z Polski centralnej. Podaję również pod rozwagę, czy nie istniałyby możliwości zasilenia kadr m. o. na Ziemiach Odzyskanych oficerami i żołnierzami jednostek wojskowych przybyłych z Francji⁴⁷.

Jak wykażą poniższe ustalenia, większość z tych postulatów nie została zrealizowana, przede wszystkim z powodów politycznych.

Przyczyn fatalnego stanu milicji i urzędów bezpieczeństwa było kilka. Pierwszą z nich była kwestia łagodnego karania za te wykroczenia. Przed sądem okręgowym odpowiadali milicjanci jedynie za zabójstwo. Za bezprawne rekwizycje i kradzieże podlegali orzecznictwu Sekcji Dyscyplinarnej Komendy Wojewódzkiej MO, która za tego typu przestępstwa odsyłała po kilku dniach sprawców z powrotem do pracy⁴⁸. Pijaństwo w czasie pracy karano kilkoma dniami aresztu, pobicie najczęściej 3 dniami. Za gwałt na Niemce w Nysie udzielono milicjantowi w czerwcu 1946 r. 10 dni aresztu, we wrześniu w Grodkowie za to przestępstwo 14 dni aresztu⁴⁹.

Mimo że pod koniec roku 1945 rozwiązano częściowo kwestię aprowizacji jednostek MO i nie musiały one już liczyć na pomoc czy rekwizycję u sołtysów, to narzekano nadal na brak mięsa, tłuszczu. Problemem było też umundurowanie. W zimie brakowało butów i płaszczy. Najbardziej jednak zniechęcały niskie zarobki i nawet trzymiesięczne

⁴⁷ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Ministerstwo Ziem Odzyskanych (dalej MZO), sygn. 60, s. 65-66.

⁴⁸ AUOPO, KPMO w Nysie, sygn. 16/UB, Raport KPMO w Nysie za 1-28 II 1946 r., s. 51.

⁴⁹ AUOPO, KPMO w Nysie i w Grodkowie, sygn. 11 i 16/UB, s. 115 i 137.

zaległości w ich wypłacaniu. Do tego dochodziła kwestia nieudzielania urlopów (wielu miało rodziny w Polsce centralnej) itp.

Niewielką poprawę dyscypliny odnotowano w okresie przed referendum. Mniej więcej od marca 1946 r. nastąpił proces „oczyszczania z wrogich elementów” w milicji. Usuwano przede wszystkim ludzi ze względów politycznych (rzadziej z powodu pijaństwa – chyba że służyło ono za pretekst) i dotyczyło to przede wszystkim komendantów. Starostowie donosili w tym czasie o mniejszej ilości skarg na funkcjonariuszy, lecz nadal narzekali na stan ich wyszkolenia⁵⁰.

W sierpniu miała miejsce podwyżka płac. Nie wszyscy jednak byli nią usatysfakcjonowani. Od lipca 1946 r. do lutego 1947 r. wystąpiło powszechnie zjawisko celowego upijania się milicjantów, którzy chcieli zostać zwolnieni z pracy. Spowodowane to było najprawdopodobniej trudnymi warunkami pracy. Zarówno źródła milicyjne, jak i starostwa zwracały uwagę na braki na istniejących etatach milicyjnych i wynikające z nich przemęczenie służbą. W powiecie prudnickim na przełomie sierpnia i września 1946 r. brakowało aż 32 milicjantów. Liczba ta ulegała zmniejszeniu w kolejnych miesiącach⁵¹. Niechęć do pracy w milicji w tym okresie wynikała być może również z tego, że wraz z wysiedleniem większości Niemców zmalały możliwości nadużyć i przestępstw. Wraz z zaostrzającą się w tym czasie walką polityczną zmienił się także charakter pracy w milicji.

Prośby o zwolnienia spełniano dopiero w kwietniu, kiedy miała miejsce kolejna reorganizacja. Od tego czasu nastąpiła też znaczna poprawa stopy życiowej w MO (podwyżki płac we wrześniu 1947 r. i w październiku 1948 r.). Lepiej wyglądała też kwestia wyszkolenia. Więcej uwagi poświęcano ćwiczeniom wojskowym. Wzrósł też poziom indoktrynacji; już niemal wszyscy byli członkami PPR i, zwłaszcza na początku następnego roku, zaczęli obawiać się wykluczenia z niej. Wzrosła też wykrywalność przestępstw (około 70%).

Mimo znacznego zmniejszenia się liczby wykroczeń, od tego czasu nadal nie były rzadkością przynajmniej 1-2 kary w miesiącu za pijaństwo, awantury, pobicia czy nadużycia władzy. To ostatnie zjawisko miało miejsce do końca przy konwojowaniu wysiedlanych Niemców (w Grodkowie jeszcze w sierpniu 1948 r.). Uchwałą Wojewódzkiej Komisji

⁵⁰ *Sprawozdania za kwiecień - czerwiec 1946 r.* AP w Opolu, AP w Opolu, SP w Prudniku, sygn. 12, s. 18-22.

⁵¹ AP w Opolu, SP w Prudniku, sygn. 12, s. 32.

Kontroli Partyjnej PPR z dnia 31 października 1948 r. został wykluczony z partii komendant powiatowy milicji w Grodkowie Władysław Strzelina. Jako argument podano, że był materialistą, awanturnikiem i pijakiem, zarzucono mu nadużycia służbowe, uprawianie handlu, przywłaszczenie samochodu i motocykla⁵². Bezpośrednią przyczyną wykluczenia i zwolnienia z zajmowanego stanowiska był wypadek mający miejsce 21 września 1948 r na trasie Strzegów – Jędrzejów – Grodków, kiedy to komendant wraz z trzema milicjantami i komisarzem ziemskim Władysławem Senkowskim jadąc samochodem służbowym z zebrania partyjnego, najechali na furmankę, po czym milicjanci dotkliwie pobili kolbami pistoletów powożącego nią chłopą (znalazł się w szpitalu). Wszyscy pasażerowie samochodu byli pijani⁵³. Zwolnienie komendanta związane było również z prowadzoną wówczas akcją wykluczania z partii osób zajmujących eksponowane stanowiska, a nie wykazujących się odpowiednią postawą polityczną i moralną⁵⁴.

3. Przestępczość w latach 1945-1946

Dokonanie analizy liczbowej przestępczości w pierwszych latach powojennych na terenach tzw. Ziem Odzyskanych jest zadaniem bardzo trudnym. Podstawowymi źródłami są materiały lokalnych komend i posterunków milicji, tj. książki kontroli i rejestry dochodzeń oraz sprawozdania i raporty komendantów powiatowych, ich zastępców ds. politycznych oraz sprawozdania sekcji służby zewnętrznej (prewencji). Stan zachowania tych materiałów jest dosyć różnorodny, lecz niekompletny. Na ogół kompletne są miesięczne rejestry i sprawozdania komend powiatowych MO, które trafiały do UBP i do starostw. Trudność w ich analizie, zwłaszcza dla celów porównawczych, sprawia jednak brak konsekwencji i ujednoczenia w podawaniu danych liczbowych o przestępczości. Jeżeli chodzi o rejestry i księgi kontroli dochodzeń zachowały się niemal ze wszystkich posterunków, z tym, że nie zawsze wykazują ciągłość. Najdotkliwszy jest brak tych z 1945 roku.

Źródła te są mimo to bogatym źródłem informacji, ponieważ zawierają datę, rodzaj i krótki opis zdarzenia, dane poszkodowanego

⁵² *Korespondencja Pierwszego Sekretarza z lat 1945-1948*. AP w Opolu, Komitet Powiatowy PPR w Grodkowie, sygn. 5\W\2, s. 37.

⁵³ *Ibidem*, s. 74 i 151.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 38.

i sprawcy (niestety nie zawsze podana jest data i miejsce urodzenia) oraz informacje o wynikach dochodzenia, tj. w jaki sposób wykryto i jaki zapadł wyrok w sądzie.

Do źródeł tych należy podchodzić również w sposób krytyczny i nawet przy pełnych danych nie można stwierdzić, że liczba przestępstw podana w nich odpowiada tej faktycznej. Zawierają one na pewno informację minimalną. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że zapewne nie wszystkie przestępstwa zostały odnotowane lub zgłoszone. Wielką rolę odgrywał tu zapewne brak zaufania do tego organu. O tym, czy swe skargi na milicję składała ludność rodzima, decydował na pewno stosunek milicjantów z danego terenu do tejże. Wśród ludności napływowej, jeżeli daną wieś lub jej znaczną część zamieszkiwała ludność pochodząca z tego samego regionu, występował często pewien rodzaj solidarności i własne konflikty rozwiązywano samodzielnie. Można też podejrzewać, że wiele spraw nie zostało udokumentowanych z powodu braku kompetencji lub zaniedbań milicjantów.

Najtrudniejszym zadaniem jest jednak odtworzenie rzeczywistego stanu zagrożenia w 1945 r., nie tylko z powodu ubogiego stanu dokumentacji o charakterze statystycznym, ale także z powodu wiedzy o ogromnej wymianie ludności w tym okresie, nieuregulowaniu przepisów prawnych i organizacyjnych, szerokiej korupcji i bardzo ograniczonej możliwości działania milicji i innych urzędów, głównie z powodu działalności komendantur sowieckich.

Tab. 4. Przestępczość na terenie PKMO w Grodkowie w 1945 r.

Tab. 4. Crime in the territory of the Poviats Headquarter of Citizen's Militia in Grodków in 1945

		20 VIII-5 IX	5 X-20 X	20 X-5 XI	20 XI-5 XII	20 XII-5 I
Kradzieże	Ogółem	42	12	31	b.d.	31
	Wykryte	9	7	4		15
Zabójstwa	Ogółem	7			1	1
	Wykryte	b.d.			0	1
Pobicia	Ogółem	3	2			
	Wykryte	b.d.	0			
Samobójstwa	Ogółem	3			2	
	Wykryte	3			2	
Nielegalne posiadanie broni	Ogółem Wykryte				3	

Interdyscyplinarne znaczenie bezpieczeństwa

Tab. 4. (cd.)

Wystąpienia antypaństwowe	Ogółem Wykryte			3	2 2	2
Napady	Ogółem Wykryte	1			1	1 1
Napady rabunkowe	Ogółem Wykryte		2 1		1	
Nadużycia władz	Ogółem Wykryte	3				1 1
Dezercja	Ogółem Wykryte			3 3	3 3	1 1

Źródło: Archiwum Urzędu Ochrony Państwa w Opolu, Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej w Grodkowie, sygn. 11, s. 1-31

Source: The Archive of the Ministry of Public security in Opole, The Poviat Headquarters of Citizen's Militia in Grodków, sign. 11, p. 1-31

Tab. 5. Przestępczość na terenie PKMO w Nysie w 1945 r.

Tab. 5. Crime in the territory of the Poviat Headquarter of Citizen's Militia in Nysa in 1945

		25 VIII-5 IX	15 X-3 XI	20 XI-5 XII	5 XII-20 XII
Kradzieże	Ogółem Wykryte		62 30	29 11	45 25
Zabójstwa	Ogółem Wykryte		1 1		
Pobicia	Ogółem Wykryte		6		
Nielegalne posiadanie broni	Ogółem Wykryte		5 5		6
Wystąpienia antypaństwowe	Ogółem Wykryte				4
Napady	Ogółem Wykryte			2 0	
Dezercja	Ogółem Wykryte		4		

Źródło: Archiwum Urzędu Ochrony Państwa w Opolu, Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej w Nysie, sygn. 16, s. 1-25

Source: The Archive of the Ministry of Public security in Opole, The Poviat Headquarters of Citizen's Militia in Nysa, sign. 16, p. 1-25

Tab. 6. Przestępczość na terenie PKMO w Prudniku w 1945 r.**Tab. 6.** Crime in the territory of the Poviát Headquarter of Citizen's Militia in Prudnik in 1945

		4 VI-19 VI	20 VII-5 VIII	5 IX-19 IX	20 IX-3 X	3 X-1 XI	2 XI-1 XII	2 XI-1 XII
Kradzieże	Ogółem	12	206	153	185	117	192	103
	wykryte	7	91	73	85	73	84	b.d.
Zabójstwa	Ogółem			1		3	2	0
	wykryte			0		3	b.d.	
Pobicia	Ogółem					4	6	4
	wykryte							
Gwałty	Ogółem		2					
	wykryte		b.d.					
Napady	Ogółem					16	28	11
	wykryte					16	b.d.	b.d.
Napady rabunkowe	Ogółem		38			11	44	13
	wykryte		9			11	b.d.	b.d.

Źródło: Archiwum Urzędu Ochrony Państwa w Opolu, Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej w Prudniku, sygn. 11, s. 1-78

Source: The Archive of the Ministry of Public security in Opolo, The Poviát Headquarters of Citizen's Militia in Prudnik, sign. 11, p. 1-78

Jak widać przedstawione zestawienia są trudno porównywalne i nie budzą zaufania, co do faktycznego, choćby w przybliżeniu, stanu przestępczości. Można jedynie stwierdzić, że zdecydowanie działalność przestępcza zdominowana była przez kradzieże oraz występowanie dużej (w porównaniu z następnymi latami) liczby zabójstw. Uwzględniano w tych zestawieniach tylko najważniejsze kategorie przestępstw. Nie zostało też odnotowane zjawisko szabru.

Ogromną dysproporcję między liczbą przestępstw na terenie PKMO w Prudniku a pozostałymi należy wyjaśnić tym, że liczba ludności tego powiatu była najwyższa i najbardziej zagęszczona (duża liczba ludności autochtonicznej i atrakcyjność osadnicza), ale także dlatego, że zestawienia tej jednostki, jak się wydaje, bardziej skrupulatnie niż pozostałe notowały kradzieże dokonywane przez żołnierzy sowieckich⁵⁵.

⁵⁵ Ogromna dysproporcja w liczbie kradzieży w czerwcu i w lipcu 1945 r. w Prudniku wynika z tego, iż do lipca ludność nie zgłaszała przestępstw dokonanych przez wojska sowieckie na MO oraz z trwającej jeszcze akcji osadniczej, AUOPO, PKMO w Prudniku, s. 3.

Jak wynika z relacji komendanta PKMO w Prudniku i jego zastępcy zdecydowana większość kradzieży, to ich „dzieło”⁵⁶. Od września w wyniku ustaleń poczdamskich i poprawy lokalnych stosunków polsko-sowieckich widocznie spadła w powiecie liczba kradzieży. Wyraźne jest to również w powiecie grodkowskim, w którym wszystkie wykryte kradzieże (od 20 sierpnia do 5 września) zostały dokonane przez żołnierzy sowieckich, a w następnym miesiącu jest ich o ponad 2/3 mniej.⁵⁷ W momencie opuszczania tych terenów przez większość żołnierzy rosyjskich kradzieże wyraźnie wzmożyły się na przełomie października i listopada. W następnych miesiącach maruderzy sowieccy nadal dokonywali większości rabunków, choć od października milicja skarżyła się również na „rabunki dokonywane w bezczelny sposób przez repatriantów”⁵⁸. Powodem tych ostatnich był zapewne wzrost antagonizmów między osiedlonymi a rdzennymi mieszkańcami tych ziem, spowodowany weryfikacją narodowościową i nasileniem się antypolskiej propagandy w tym czasie⁵⁹.

Stacjonowanie wojsk sowieckich miało ogromny wpływ na stan przestępczości i działalność MO z wielu powodów. Przede wszystkim dlatego, że milicja nie była w stanie ogarnąć i przeciwdziałać ich kradzieżom, napadom, przemocy i szabrowi oraz z powodu utrudniania, a nawet uniemożliwiania milicji podejmowania wielu działań. Przykładem jest tu PKMO w Nysie, której funkcjonariusze do września 1945 r. nie mieli wstępu na dworzec, gdzie istniał posterunek sowiecki. Trudno jednak stwierdzić, czy działalność komendantur hamowała działalność przestępczą polskich złodziei i szabrowników. Na pewno w pewnym stopniu ograniczała przestępczość dokonywaną na ludności autochtonicznej i kradzieże na zajętych przez żołnierzy sowieckich nieruchomościach. Jak wynika ze sprawozdań milicyjnych stacjonowanie jednostek sowieckich nie zahamowało jednak ogromnej ilości podróżujących pociągami szabrowników⁶⁰. Jednak skala szabrownictwa dokonywana przez Polaków, jak wynika ze wszystkich uwzględnionych tu źródeł, miała znaczenie marginalne w stosunku do tego, co czyniło wojsko sowieckie.

Na podstawie tych źródeł trudno jest ustalić jakiegokolwiek prawidłowości w skali przestępczości Polaków porównywalne we wszystkich

⁵⁶ AUOPO, KPMO w Prudniku, s. 29.

⁵⁷ AUOPO, PKMO w Grodkowie, s. 6.

⁵⁸ AUOPO, KPMO w Prudniku, s. 57.

⁵⁹ AUOPO, KPMO w Prudniku, s. 46-61.

⁶⁰ AUOPO, KPMO w Nysie, s. 2.

trzech powiatach. Jeżeli jednak prześledzimy relacje komendantów, wójtów, starostów czy zapisów w źródłach wytworzonych przez PPR można zauważyć jak nastroje lub konkretne wydarzenia wpływały na ich wzrost lub spadek. Przykładem może być powiat nyski, w którym w październiku 1945 r. odnotowano ogromny wzrost kradzieży i innych czynów nielegalnych. Najprościej można by to wyjaśnić ustępowaniem komendantur sowieckich. Jeżeli jednak dodamy do tego powtarzające się relacje o występujących wówczas na tym obszarze pogłoskach o kwestionowaniu ustaleń poczdamskich w kwestii granic, o niepokoju wywołanym niewysiedlaniem Niemców, trudnościach bytowych i opałowych, uruchomieniu dwóch nowych linii kolejowych do Wrocławia i Głucholaz oraz podjęciu współpracy przez zreorganizowaną MO z SOK, a także informację o przeprowadzonych wspólnie skutecznych obławach na szabrowników⁶¹, to obraz ten staje się zupełnie inny. Wpływ nastrojów i obaw na wzrost działalności kryminalnej potwierdza też opisany wyżej wzrost przestępczości wśród repatriantów prudnickich w październiku 1945 r.

Cennym uzupełnieniem są tu sprawozdania wójtów, które najpełniej zachowały się w powiecie nyskim. Przedmiotem zainteresowania władz lokalnych był również stan bezpieczeństwa, dlatego wójtowie zobowiązani byli również do podawania informacji w tym zakresie.

Tab. 7. Przestępstwa odnotowane przez wójtów starostwa powiatowego w Nysie w 1945 r.

Tab. 7. Crimes noted by village heads of the Powiat Starosty in Nysa in 1945

Sprawcy	Rodzaj przestępstwa	Sygnatura akt i gmina	Data
Repatrianci (zza Buga)	Grabież inwentarza poniemieckiego	33 Dłużnica	
Niemcy	Wielkie kradzieże buraków z pól nocą	jw.	15.10.1945 r.
jw.	Częste okradanie zbóż i ziemniaków z gospodarstw – groźba głodu – żądania wysiedlania	jw.	12.11.1945 r.

⁶¹ AUOPO, KPMO w Nysie, s. 6.

Tab. 7. (cd.)

Osadnicy z Polski centralnej?*	Kilka rodzin zamieszkałych we wsi Glumpenau (Głębinów) wyjechało 28.06.1945 r., a reszta w dniu 30.06.1945 r., zabierając ze sobą różne wyszabrowana rzeczy. Chcieli zabrać też konie.	36 Goświnowice – spr. syt. wójta	3.07.1945 r.
Niemcy	Niemcy, którzy pracują u Rosjan nie są umieszczani w obozach i po nocach szabrują	jw.	5.10.1945 r.
Osadnicy z Polski centralnej?	Szabrowanie ludności niemieckiej	37 Izdebka – spr. syt. wójta	10.07.1945 r.
Niezidentyfikowani sprawcy w polskich rogatywkach	Zaatakowali Iwańca J. podczas warty nocnej z pepeszy, gdy zauważył, że rabują	jw.	18.10.1945 r.
Mieszkańcy grom. Bielie (powiat niemodliński)	„(...) pod osłoną milicjanta z bronią i soltysem teje miejscowości także z bronią wykopali ok. 1,5 ha ziemniaków należących do gromady Żarki.” (ujęci przez MO)	38 Jasienica Doln. – spr. syt. wójta	17.10.1945 r.
Osadnicy z Schwamdorf (Zwanowice)	„Dzieci a nawet starsi obserwują każdy ruch Niemców wychodzących na roboty w pole, aby ich później obrabować (ujęci przez MO)”	39 Jasienica G. – spr. syt. w gm.	17.07.1945 r.
Niezidentyfikowani	Wzmagają się kradzieże kur i szaber niemieckich domów	jw.	3.09.1945 r.
Osadnicy z Polski centralnej?	„6 oficerów A.P. z upoważnieniem dowolnego wyboru gospodarki wybrali sobie gospodarki już osiedlone i pierwsi osiedleńcy muszą ustępować. Ludzie ci wypędzani ciągle zniechęcają się i w końcu po wyszabrowaniu wyjadą na zawsze.”	jw.	8.09.1945 r.

Tab. 7. (cd.)

Osadnicy z Nowego Sącza	3 osadników opuściło gospodarstwa, wracając 1 zabrał lub sprzedał 3 świnie.	jw.	26.11.1945 r.
Niemcy	„Rolnicy domagają się wysiedlenia Niemców, ponieważ ci dokonują rabunku ziemniaków z pól i wynoszą różne rzeczy z domów gdzieś na przechowanie.”	42 Kończyce (ob. Konradów) – spr. syt. w gm.	18.09.1945 r.
Osadnik-?	Sołtys Przybyłka Józef z Nadzicz zeznał, że ob. Swoboda Tadeusz zamiast interesować się gospodarstwem zajmuje się szabrem.	43 Koperniki – spr. syt. w gm.	18.08.1945 r.
* ? - dane niepewne			

Źródło: Archiwum Państwowe w Opolu, Oddz. w Nysie, Starostwo Powiatowe w Nysie, sygn. 27 i 54

Source: The State Archive in Opole, department in Nysa, Poviát Starosty in Nysa, sing. 27 i 54

Sprawozdania wójtów powiatu nyskiego potwierdzają, że wśród ludności osadniczej dopuszczanie się czynów przeciw cudzemu mieniu odbywało się z różnym natężeniem, w zależności od opisanych wyżej okoliczności. Nasilenie tego rodzaju występów w 1945 r. miało miejsce przede wszystkim w czerwcu i w lipcu oraz w październiku i listopadzie. W pierwszej fali, tj. tuż po przyjeździe, obserwujemy mające miejsce kradzieże i szaber majątku tutejszych Ślązaków, dokonywanych z dwóch powodów. Pierwszym z nich był zamiar opuszczenia gospodarstwa i udanie się z powrotem do Polski centralnej, drugim – chęć zagospodarowania się na zajętych gospodarstwie, które było utrudnione, a czasem niemożliwe przez brak inwentarza żywego i martwego oraz inne kłopoty. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku czyny te budzą sprzeciw, nawet jeżeli zrozumiemy jest dla nas zły stosunek do Niemców wynikający z doświadczeń wojennych. Należy pamiętać, że znaczna część ludności osadniczej z Polski centralnej zmuszona była podczas wojny do pracy przymusowej, przede wszystkim na gospodarstwach niemieckich, nierzadko właśnie na Śląsku. Uprzedzenia te potęgowane były przez propagandę

ówczesnych władz i faworyzowanie Niemców przez wojska sowieckie. Warto zwrócić uwagę, że praktyk tych dopuszczali się również przesiedleńcy z ziem wschodnich.

O braku zrozumienia i współczucia dla ludności miejscowej prezentowanym przez lokalne władze świadczą powyższe relacje o „kradzieżach” i „szabrze”, dokonywanych przez ludność niemiecką, będące w rzeczywistości próbami zachowania swego dobytku bądź sposobem na przeżycie.

Ze względu na brak danych statystycznych, z tych pierwszych dwóch miesięcy osadnictwa nie jest niestety możliwe ustalenie choćby w przybliżeniu, jaki procent osadników zachowywał się w ten niegodziwy sposób. Zastępca komendanta powiatowego grodkowskiego komisarjatu milicji, charakteryzując w sierpniu 1945 r. ludność osadniczą, pisał: *zauważyłem, że około 60% ludności przebywającej na terenie grodkowskim są oddani szczerzej pracy na linii odbudowy życia gospodarczego Polski, pozostałe 40% składa się z elementów przestępczych bądź świadomych lub nieświadomych swych czynów*. Warto jednak dodać, że do tej liczby 40% zalicza on również „podejrzanych o robotę reakcyjną” i twierdzi, że większość z nich to mieszkańcy miast. Bardziej pochlebnie wyraża się natomiast o ludności rolniczej⁶². Na podstawie sprawozdań wójtów, którzy opisują takie pojedyncze nawet przypadki jako wydarzenia nadzwyczajne można by przypuszczać, że zjawiska te nie miały charakteru masowego, a nawet były dość rzadkie. Należy jednak wziąć pod uwagę, że nie musieli oni wiedzieć o wszystkich takich incydentach, a niektórzy, jak wynika z doniesień milicyjnych, sami zajmowali się takim procederem.

W kolejnych miesiącach prowadzono już systematycznie rejestry przestępstw i wykroczeń, i znaczna ich część zachowała się. Żeby prześledzić przemiany, jakie dokonały się w tym czasie w przestępczości ogólnej, w wybranych kategoriach oraz uzyskać więcej informacji o sprawcach czynów niezgodnych z ówczesnym prawem, należało dokonać selekcji tego materiału. Koniecznym było wybrać tylko posterunki, które posiadają kompletnie zachowane rejestry w przeciągu całych trzech oraz w tym czasie nie zmieniły granic swego zasięgu, który pokrywał się z granicami gmin (istotne dla znajomości liczby ludności). Warunki te spełniło siedem gmin: Borkowice, Kamiennik, Kopernik, Niwnica, Ścinawa – z powiatu nyskiego oraz Nowa Naprawa i Rudziczka z powiatu prudnickiego.

⁶² AUOPO, KPMO w Grodkowie, s. 4.

W 1946 r. obszar ten zamieszkiwało średnio 22 376 mieszkańców i dokonano na nim w tym roku 457 przestępstw, to znaczy, że na 49 mieszkańców przypadało jedno przestępstwo dokonane przez osobę zamieszkałą w danej miejscowości lub przybyłą z innych województw lub powiatów. Jeden z 74 mieszkańców napływowych był sprawcą przestępstwa. Biorąc zaś pod uwagę przestępstwa wykryte i niewykryte, gdzie podejrzanym był osadnik zamieszkujący miejscowość, w której zdarzenie miało miejsce, to na 62 nowych mieszkańców jeden był potencjalnym sprawcą. Jeżeli statystyką tą obejmiemy wszystkich mieszkańców wraz z ludnością miejscową, czyli Niemcami i zweryfikowanymi, to stosunki te przedstawiają się odpowiednio: przestępstwa wykryte – 1:85, wykryte i niewykryte – 1:73. Wśród ludności rdzennej na 250 mieszkańców przypadało 1 przestępstwo wykryte, a jednej z 228 osób udowodniono lub podejrzewano ją o dokonanie przestępstwa. 36 przestępstw dokonali mieszkańcy z innych województw Polski centralnej, co stanowi 7,9% ogólnej liczby 457 przestępstw w omawianych gminach w 1946 r. Jeżeli dodamy do tego 68 czynów (14,3%), których sprawcy są nieznani i brak było podejrzeń, że mógł to uczynić ktoś z miejscowych, to możemy przypuszczać, że około 20% wszystkich przestępstw w 1946 r. dokonywali przyjezdni sprawcy. Biorąc pod uwagę tylko kradzieże (ogółem 179), to przyjezdni z innych województw stanowią 8,3% (15 czynów), natomiast nieznani złodzieje, to 30,2% (54 czyny) sprawców. W 1946 r. na omawianym obszarze odnotowano 19 napadów, z tego 7 dokonali miejscowi osadnicy (1 niewykryte), 8 nieznani sprawcy, po 2 przyjezdni z innych województw i sąsiednich gmin i powiatów⁶³.

Odrębną grupę przestępców stanowili mieszkańcy sąsiednich gmin i powiatów. Można przypuszczać, że była to właśnie ta grupa osadników, której zamiary i sposób zachowania w głównej mierze przyczyniły się do niekorzystnej oceny Polaków osiedlających się na terenach zachodnich, stanowiąca ten właściwy element przestępczy. Udając się bowiem do innych miejscowości w celu dokonania kradzieży czy szabru, czy to na użytek własny, czy z przeznaczeniem na wywóz lub handel, ludzie ci nie mieli z pewnością na uwadze żadnych okoliczności uspra-

⁶³ Archiwum Komendy Wojewódzkiej (dalej AKWP) w Opolu, RSD i KKD KPMO Prudnik, sygn. 8/2-19; RSD i KKD KPMO Nysa, sygn. 76/3-28; RSD i KKD KPMO Grodków, teczki nieuporządkowane; AP w Opolu, Oddz. w Nysie, Starostwo Powiatowe w Nysie, sygn. 153; AP w Opolu, Starostwo Powiatowe w Prudniku, sygn. 65; PUR Powiatowy Oddział w Prudniku, sygn. 2.

wiedliwiających choćby w części ich postępowanie. Jeżeli bowiem kradli lub przywłaszczali sobie coś ludzie, którzy znali się można stwierdzić na podstawie źródeł, że były to często próby wymierzania sprawiedliwości na własną rękę (np. na skutek niewłaściwego przydziału inwentarza, konfliktów społecznych, czy stosunku do ludności miejscowej). Trudno jest jednak ustalić liczbę tej kategorii osób, ponieważ podobnie jak w przypadku przyjezdnych z innych województw, problem stanowiła ich identyfikacja. Tak więc tu również do liczby sprawców i podejrzanych o ustalonej tożsamości należy dodać część spośród nieznanymi sprawców. Ogółem dokonali oni 39 przestępstw (9% wszystkich przestępstw), w tym 17 kradzieży (9,5% wszystkich kradzieży), czyli podobnie jak przestępcy z Polski centralnej.

Proporcje te uległy zmianie w kategorii tzw. szabru, czyli przywłaszczania i wywozu mienia poniemieckiego; wynosiły one: miejscowi osadnicy – 16 (47%), przyjezdni – 14 (41%), mieszkańcy sąsiednich powiatów – 3 (8,8%), NN – 1 (2,9%). Na handlu mieniem poniemieckim na terenie gminy przyłapano lub podejrzewano 9 osadników miejscowych i jedną osobę zweryfikowaną, a tylko jednego przyjezdnego ponieważ ci, którzy przybywali na szaber z Polski centralnej, na ogół tam zbywali swoje „łupy”.

Biorąc pod uwagę wady wykorzystanych źródeł nie można wyciągnąć ostatecznych wniosków, jednak powyższe dane nie wykazują, aby można było uznać w całości zachowania społeczności osadniczej jako patologiczne. Procent osób dopuszczających się przestępstw nie był tak wielki jak sugerują obiegowe opinie i stereotypy. Niewątpliwie wynikało to z faktu opuszczenia już w tym czasie tych terenów przez osoby niemające uczciwych zamiarów. Należy zwrócić też uwagę na stosunkowo duży udział osób nie będących mieszkańcami tych ziem w praktykach zakazanych prawem, zwłaszcza w dziedzinie kradzieży i szabru.

Konkluzja

Spółeczność napływowa ziem zachodnich i północnych w Polsce, w potocznym rozumieniu, obarczana była odpowiedzialnością za zły stan bezpieczeństwa i grabież mienia. Niewątpliwie część tych zarzutów jest słuszna. Pewne zachowania negatywne, m.in. opuszczanie przyznanych gospodarstw i ich dewastacje, tłumaczono już wcześniej zawiedzionymi

nadziejami awansu materialnego, sporami o gospodarstwa z ludnością zweryfikowaną czy niepewnością granic.

Do listy tej należy jednak dodać jeszcze szereg innych przyczyn. Dużą grupę stanowiły czynniki ekonomiczne, do których zaliczyć należy nie tylko zniszczenia gospodarstw, brak maszyn i zwierząt gospodarczych, do czego znacznie przyczyniła się Armia Czerwona, ale i fatalne zaopatrzenie w artykuły pierwszej potrzeby, opał, ciepłą odzież, niedostateczna pomocy społeczna, obciążenia podatkowe, niedostępność kredytów, trudności lokalowe i inne. Do grupy tej należy zaliczyć konflikty między osadnikami spowodowane niewłaściwym przydziałem gospodarstw i inwentarza, nieprawidłowościami w przeprowadzaniu weryfikacji ludności osadniczej.

Duże znaczenie odegrały również wszelkiego rodzaju konflikty społeczne. Poczynając od znanych już badaczom konfliktów wywołanych weryfikacją narodowościową miejscowych Ślązaków i tzw. walkę z Niemczyzną. Warto podkreślić, że negatywną rolę w stosunkach między ludnością miejscową a napływową odegrała działalność sowieckich komendantur wojennych. Dodać tu trzeba spory między osadnikami wywołane osadzeniem kilku rodzin na jednym gospodarstwie czy antagonizmy i wzajemne uprzedzenia przesiedleńców ze wschodu z dawnymi mieszkańcami Żywiecczyzny.

Nie bez znaczenia dla miejscowych stosunków pozostawał także stosunek władz lokalnych i organów bezpieczeństwa do ludności. Nierzadkie były wypadki faworyzowania bądź to osadników z Polski centralnej, bądź przesiedleńców zza Bugu, czy osadników wojskowych. Dla wielu rozczarowaniem był sposób traktowania osadnika, jak niemile widzianego petenta. Powszechny był też brak zaufania do niekompetentnych i skorumpowanych władz.

Zaskakująco wyraźny jest też wpływ sytuacji międzynarodowej, a ściślej mówiąc, pogłosek i plotek wywołanych przez wydarzenia polityczne, na zachowania wszystkich grup ludności ziem zachodnich.

Opisana wyżej atmosfera nie tłumaczy wszystkich zachowań patologicznych. Należy zdać sobie jednak sprawę, że ogromna część przestępstw, tak charakterystycznych dla tych ziem, nie było dziełem przeciętnego osadnika wiejskiego. Znaczny udział miało w tym bowiem wojsko sowieckie i polskie, milicja, urząd bezpieczeństwa, lokalne władze i inne instytucje czy wreszcie nieosiedleni na ziemiach odzyskanych, lecz podróżujący w te rejony złodzieje i inni przestępcy.

Przedstawiony tu stan rzeczy był przede wszystkim konsekwencją wielu błędnych decyzji podejmowanych na szczeblu centralnym i lokalnym. Niewątpliwie często decydował tu powojenny chaos i pośpiech w przejmowaniu tych ziem. W ogromnej liczbie przypadków kierowano się jednak przede wszystkim doraźnymi celami politycznymi, stawiając je na pierwszym miejscu przed racjonalnymi rozwiązaniami.

The Role and Activities of the Local Authorities and Citizens' Militia in Shaping the Sense of Security in the South-Western Province of Opole in years 1945-1946

Abstract:

Many factors had an effect on the level of criminal and safety in Opolskie Province and on the other, so called Recovered Territories. They resulted from the general chaos after the Second World War (damages, economic difficulties, demoralization) as well as the specific conditions in the territories: migrations of people, unstable ownership and borders regulations, national status, Russian Army activities, an attraction of the region for criminals and people trying to conceal their identity and others.

The influence of international situation is also distinct. In particular, huge amount of gossips and opinions based on political events determined the behavior of the different groups of people living in Western territories.

The local sources lead us to the conclusion that the local governments and Citizen's Militia did not managed to improve the situation. Moreover, most of their activities brought the negative consequences.

The lack of trust for corrupt and incompetent government became increasingly common.

The Russian Army, as well as Polish, Citizen's Militia, Ministry of Public Security of Poland, local governments and other institutions took their own part in criminal in the territories.

The crucial meaning for local relationships had also the disparaging attitude of the local government and secret police towards people. The one groups of settlers were favored over the others, which results in the abuses of authorities and irregularities rising in the course of the verification of people.

The state outlined here was a consequence of the wrong decisions made while the territories were overtook. The various sources confirm that the aim of the decisions was focused on short-term effects and did not concern rational solutions.

Key words:

criminal, Recovered Territories, Citizen's Militia, abuses of the authorities, Local government

Dr Paweł Szymkowicz¹

Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców powiatu nyskiego podczas konferencji poczdamskiej, w kontekście polsko-czechosłowackiego konfliktu granicznego

Streszczenie:

Stosunki polityczne pomiędzy Polską a Czechosłowacją na blisko dwa lata po zakończeniu II wojny światowej zdeterminowane zostały przez wzajemne roszczenia terytorialne obu państw. Strona polska za żadną cenę nie chciała zrzec się części Śląska Cieszyńskiego, która została zajęta przez II Rzeczpospolitą w październiku 1938 roku. Natomiast strona czechosłowacka wysuwała żądania terytorialne do znacznej części Śląska, przejętej przez polską administrację w wyniku ustaleń konferencji w Jałcie i Poczdamie. Dotyczyło to głównie pogranicza na odcinku powiatów: raciborskiego, głubczyckiego i nyskiego oraz Ziemi Kłodzkiej na Dolnym Śląsku. Konflikt ten stale towarzyszył przybywającym na te tereny polskim osadnikom, którzy po opuszczeniu swych ojcowskich stron, głównie z przyłączonych do Związku Radzieckiego polskich kresów wschodnich, z niepokojem oczekiwali decyzji konferencji pokojowej w Poczdamie. Mogła bowiem ona zmienić przebieg, ustalonej jeszcze po wojnach śląskich, dotychczasowej linii granicznej. Dla wielu mogło się to wiązać z kolejnym wysiedleniem z dopiero co zamieszkałych domostw. Konferencja poprzedzona została największą eskalacją polsko-czechosłowackiego napięcia we wzajemnych stosunkach. Pomimo, że do największych incydentów granicznych, na miesiąc przed konferencją, doszło w raciborskiem i kłodzkim, to również na polsko-czechosłowackim odcinku granicy w powiecie nyskim, sytuacja daleka była od normalnych standardów.

Słowa kluczowe:

granica, Śląsk, konflikt, Czechosłowacja, powiat

¹ *Instytut Historii PWSZ w Nysie, Urząd Miejski w Głucholazach*

1. Polsko-czechosłowacki konflikt graniczny na arenie międzynarodowej

W drugiej połowie marca 1945 r. działania wojenne dotarły nad pogranicze czechosłowackie Śląska Opolskiego. 24 marca zajęte zostały przez Rosjan: Nysa i Głubczyce, a 31 marca Racibórz².

Na wszystkich zajętych przez Armię Czerwoną terenach, Rosjanie ustanawiali swoje organy zarządzania w postaci komendantur wojennych. Tworzono je w miastach, większych wsiach, na węzłach kolejowych oraz w zakładach pracy. W Nysie komendanturą kierowali: major Wasyl Zacharow i, jako jego zastępca, major Szczepan Kuspis. Formalne przekazanie Śląska Opolskiego polskiej administracji odbyło się w dwóch etapach. Rada Wojenna 1 Frontu Ukraińskiego przekazała 15 kwietnia 1945 r. powiaty: raciborski, głubczycki, prudnicki i nyski³.

19 maja, po otrzymaniu petycji dwunastu gmin kłodzkich z prośbą o obsadzenie ich terenów przez armię czechosłowacką, rząd w Pradze skierował do Moskwy notę z odpowiednią prośbą⁴. Później podobne noty skierowano do przedstawicieli pozostałych mocarstw⁵. W odpowiedzi Mołotow i Stalin stwierdzili, że (...) *Kłodzko, Racibórz i Głubczyce zostały już oddane przez Związek Radziecki pod polski zarząd wojskowy, dlatego nie mogą uczynić zadość Czechosłowacji, aby mogła zająć te tereny*⁶. 1 czerwca Okresni národní výbor i Mistni národní výbor w Opawie opowiedziały się w specjalnym memorandum za przyłączeniem do Czechosłowacji Raciborza i Głubczyc⁷.

Pogłoski o ewentualnym przyłączeniu lewobrzeżnej Opolszczyzny do Czechosłowacji były na przełomie maja i czerwca 1945 r. nawet tematem obrad Zarządu Miejskiego w Opolu. Z niepokojem pisano w sprawozdaniu z 4 czerwca, że (...) *ziemie położone na lewym brzegu Odry mają w wyniku Konferencji Pokojowej przypaść Czechosłowacji, a lud polski będzie zmuszony je opuścić. Malując przed oczyma ludności widmo*

² Kowalski Z., *Powrót Śląska Opolskiego do Polski*. Opole 1988, s. 16-18.

³ Kowalski Z., *Powrót Śląska Opolskiego (...)*, s. 22-23.

⁴ Kaplan K., *Povalečné Československo. Československo 1945-1948. Narody a hranice*. Mnichov 1985, s. 69.

⁵ Kamiński M.K., *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne 1945-1948*, Warszawa 1990, s. 85.

⁶ Kaplan K., *Povalečné (...)*, s. 69.

⁷ Pałys P., *Kłodzko, Racibórz i Głubczyce w stosunkach polsko-czechosłowackich w latach 1945-1947*. Opole 1997, s. 23.

*rzekomego wysiedlenia jej w najbliższej przyszłości, utrzymuje się ją tym samym w stanie poważnej wątpliwości, co do przynależności tych terenów w przyszłości do Polski*⁸.

8 czerwca wicewojewoda śląski inż. Stanisław Węgierow pisał do Jakuba Bermana, że (...) *Władze czeskie rozpuszczają pogłoski, że nie tylko zaodrzański Śląsk Opolski będzie należał do Czech, ale również i część prawobrzeżna Śląska Opolskiego, (...), w rekompensatę za straty, jakie ponieśli Czesi w związku z napadem ze strony polskiej sanacji w 1938 r. Rozrzuca się ulotki zarówno po czeskiej, jak i po naszej stronie, nawołujące do zajęcia Śląska Opolskiego*⁹.

9 czerwca, sekretarz praskiego MSZ Vladimír Clementis, mówiąc w radio o polityce zagranicznej swego rządu, oficjalnie przedstawił terytorialne żądania Czechosłowacji. Stwierdził, że rząd ČSR w najbliższym czasie przedłoży sprzymierzonym wniosek z proponowanym przez siebie kształtem granic¹⁰.

Dzień później, na pograniczu polsko-czechosłowackim, doszło do incydentu, który mógł okazać się bardzo groźny w skutkach. 10 czerwca na stację kolejową w Chałupkach, autami i tankietkami, przyjechał oddział armii czechosłowackiej. Polską straż kolejową rozbrojono, a zawiadowcę stacji aresztowano. Czesi połamali polskie flagi, wreszcie dali polskim mieszkańcom Chałupek dwugodzinny termin na opuszczenie miejscowości, po czym skierowali wszystkich pod eskortą za Odrę¹¹. Ta akcja czechosłowackiego wojska wywołała ostry protest polskiego rządu, który był gotów do przeprowadzenia odpowiedniej kontrakcji na Zaolziu.

12 czerwca polskie MSZ wystosowało notę protestacyjną do poselstwa czechosłowackiego, w której żądało natychmiastowego wycofania czechosłowackich wojsk i funkcjonariuszy z terytorium Polski. (...) *Rząd Rzeczypospolitej widzi się zmuszony stwierdzić – głosiła nota – że nie odpowiada za konsekwencje, gdyby żądaniu powyższemu nie stało się zadość. Jeszcze tego samego dnia Minister Obrony Narodowej Michał*

⁸ *Sprawozdanie okresowe Zarządu Miejskiego w Opolu z 4 czerwca 1945 r.* AP w Katowicach, UWŚl. Wydział Społeczno-Polityczny. Sygn. 22.

⁹ *W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł (1795-1950)*, tom IV *Od Poczdamu do Zgorzelca (1945-1950)*. Wrocław 1991; (dalej *W stronę Odry*, t. IV) s. 27. Fragment pisma II wicewojewody zagłębiowsko-śląskiego inż. S. Węgierowa do J. Bermana, Katowice 8 czerwca 1945.

¹⁰ Kowalski W., *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie 1939-1945*. Warszawa 1967, s. 715.

¹¹ „Rzeczpospolita” z dnia 16 lipca 1945 r.

Rola Żymierski na polecenie Bieruta poinformował prezydium Krajowej Rady Narodowej o wysłaniu oddziałów Wojska Polskiego w rejony nadgraniczne z Czechosłowacją. Zapowiedział również, że jeśli w przeciągu 24 godzin czechosłowackie wojska nie zostaną wycofane, wówczas usunięte zostaną siłą. Prezydium KRN poleciło w związku z tymi wypadkami postawienie słupów granicznych wzdłuż całego jej polsko-czechosłowackiego pogranicza, jedynie z pominięciem Olzy¹².

Z rozkazu Żymierskiego dowódca 1 Korpusu Pancernego obsadził rejon wzdłuż granicy państwowej z 1937 roku na odcinku od Prudnika do Cieszyna. Miał tam nawiązać łączność z dowódcą wojsk czechosłowackich i zażądać w ультимatywnej formie wycofania się ich wojsk na terytorium czechosłowackie według granicy z 1937 r. do godziny 24⁰⁰ 15 czerwca 1945 roku. W przypadku niespełnienia tego rozkazu polskie oddziały miały przystąpić do akcji zbrojnej, obsadzając wszystkie miejscowości do granicy państwowej z 1937 r. na odcinku Prudnik – Cieszyn. Akcja ta miała być przeprowadzona poprzez okrążanie i izolowanie poszczególnych oddziałów czechosłowackich, wezwanie ich do złożenia broni i wzięcie do niewoli¹³. Oddziały polskie miały unikać przelewu krwi, dlatego miały wyraźny rozkaz otwarcia ognia tylko w odpowiedzi na czynną obronę wojsk czechosłowackich. Wziętych do niewoli żołnierzy i oficerów miano odstawiać na ich terytorium.

Na zachód od 1 Korpusu Pancernego, na odcinku od Nysy do Prudnika, analogiczne zadanie wykonywała 10 Dywizja Piechoty. Dowódca 1 Korpusu Pancernego miał zadanie utrzymywania łączności z wojewodą śląsko-dąbrowskim gen. Aleksandrem Zawadzkiem, natomiast dowódca 10 Dywizji Piechoty utrzymywał łączność z odpowiednim przedstawicielem władzy politycznej we Wrocławiu¹⁴.

Po wykonaniu zadania oddziały polskie zorganizowały na przeprowadkach rzecznych i węzłowych drogach punkty kontrolne oraz rozpoczęły patrolowanie granicy z zadaniem nieprzepuszczania nikogo o niemieckiej lub czeskiej narodowości.

Powiadomiony o zaistniałej sytuacji radziecki generał Jeremienko, zażądał opuszczenia polskiego terytorium przez wojska czechosłowackie,

¹² Kamiński M.K., *Polsko-czechosłowackie (...)*, s. 90.

¹³ *Rozkaz naczelnego dowódcy nr 00333 z dnia 12 czerwca 1945 r.* Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW) Zespół; Sztab Główny Wojska Polskiego, sygn. III-1-36.

¹⁴ *Rozkaz naczelnego dowódcy nr 00334 z dnia 12 czerwca 1945 r.* CAW, Sztab Główny Wojska Polskiego, sygn. III-1-36.

co uczyniono 15 czerwca. Jednocześnie, 15 czerwca, rząd czechosłowacki został poinformowany o proteście strony polskiej oraz o niebezpieczeństwie starcia zbrojnego w Raciborskiem. Gottwald przekazując niepotwierdzoną wiadomość o wkroczeniu Wojska Polskiego do Czeskiego Cieszyna uznał, że jeśli byłaby ona prawdziwa, świadczyłaby o podjęciu przez Polskę działań odwetowych. Czechosłowaccy ministrowie zaniepokojeni takim rozwojem sytuacji, upoważnili swego premiera, aby bez zwłoki oświadczył wobec radzieckich i polskich organów wojskowych, że potępia samowolną akcję, a odpowiedzialni za to zostaną ukarani. Do Pragi nie dotarła bowiem jeszcze informacja o tym, że władze wojskowe Polski, Czechosłowacji i ZSRR zdołały dojść do porozumienia, zapobiegając w ten sposób wybuchowi lokalnego konfliktu¹⁵. Nie był to jednak jedyny incydent, jaki miał miejsce na polsko-czechosłowackim pograniczu. Na przykład, jeszcze między 15 a 20 czerwca na teren Kotliny Kłodzkiej wjechał czechosłowacki pociąg pancerny¹⁶. Do mniejszych incydentów dochodziło również na pograniczu w powiatach głubczyckim i nyskim.

Po zdecydowanym zaostrzeniu się stosunków polsko-czechosłowackich w pierwszej połowie czerwca 1945 r. Stalin podjął się mediacji pomiędzy obu państwami. Wykorzystał do tego odbywające się równocześnie w Moskwie radziecko-czechosłowackie rozmowy o oddaniu przez Czechosłowację Rusi Zakarpackiej oraz rozmowy polskiego komunistycznego Rządu Tymczasowego z przedstawicielami emigracji londyńskiej na temat utworzenia wspólnego Rządu Jedności Narodowej.

29 czerwca, po obsadzeniu przez jednostki 1 Armii Wojska Polskiego granicy polsko-czechosłowackiej, 1 Korpus Pancerny wycofał się z zajmowanych rejonów pod bezpośrednie dowództwo Żymierskiego i stacjonował na odcinku Opole – Gliwice¹⁷. Po wywołanym przez Pragę szumie na temat czechosłowackich roszczeń terytorialnych na Śląsku, również strona polska postanowiła na to zareagować. Świadczą o tym na

¹⁵ Krol J., *Československo-polský spor o Tešínsko v kvetnu a červnu 1945*. [W:] *Slezsko v československo-polských vztazích 1918-1947*, Opava 1991, s. 63.

¹⁶ *Pismo II wicewojewody zagłębiowsko-śląskiego do Jakuba Bermana zawierające relację z inspekcji powiatów: raciborskiego, głubczyckiego, prudnickiego, nyskiego i kłodzkiego w dniu 18 czerwca 1945 r. (fragmenty) Katowice 20 czerwca 1945. W stronę Odry (...)*, t. IV, s. 28.

¹⁷ *Rozkaz naczelnego dowódcy nr 00370 z 29 czerwca 1945*. CAW Sztab Główny Wojska Polskiego sygn. III-1-36.

przykład, podane w przeddzień rozpoczęcia konferencji poczdamskiej, artykuły zamieszczone w „Rzeczypospolitej” na temat zajęć na pograniczu polsko-czeskim w raciborskim i kłodzkim¹⁸.

O ostatecznym kształcie polskiej granicy zachodniej, a co za tym idzie długości granicy z Czechosłowacją, miała zdecydować konferencja w Poczdamie, która odbywała się w dniach 17 lipca-2 sierpnia 1945 roku. Postulaty strony polskiej, domagającej się ustalenia polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej, okazały się bardzo trudne do realizacji. Rząd amerykański, przychylając się na konferencji coraz wyraźniej w kierunku polityki antysowieckiej, zajmował postawę podobną do negatywnego stanowiska w sprawie polskiej Winstona Churchila. Już na początku konferencji Anglosasi zaprotestowali przeciwko dokonaniem przekazaniu przez rząd radziecki polskim władzom administracji byłych terenów niemieckich na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. Delegacje USA i Wielkiej Brytanii chciały narzucić Stalinowi wykładnię, wg której obszary stanowią część radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec, w której przekazanie administracji Polakom jest już wewnętrzną sprawą ZSRR, lub – w drugiej wersji – że stanowią one specjalną polską strefę okupacyjną. Wiązały się z tym żądania objęcia tych terenów świadczeniami repatriacyjnymi, a Churchill i później Clement Attlee występowali z argumentem, że przyznanie tak dużych terenów Niemiec Polsce zwiększy liczbę Niemców, których trzeba będzie przesiedlić do jeszcze źle zaaprowizowanych zachodnich stref okupacyjnych. W pewnym momencie zagadnienie polskiej granicy zachodniej było tak ciężkie, że Mołotow zaczął się wahać, czy nie uczynił pewnych ustępstw terytorialnych kosztem Polski, wysuwając kompromisową linię granicy polsko-niemieckiej wzdłuż rzeki Kwisy (między Nysą Kłodzką a Nysą Łużycką). Tylko energiczna interwencja czołowych osobistości polskich u Stalina zdołała zapobiec tej decyzji¹⁹.

Strona czechosłowacka, nie chcąc, aby w Poczdamie zapomniano o jej roszczeniach terytorialnych wobec Śląska, w nocy do polskiego MSZ interweniowała w sprawie Czechów zamieszkałych w okolicach Kudowy Zdroju. Prasa polska nie zabierała głosu na ten temat. Przeciwny temu polski poseł w Pradze Wierbłowski wzywał swych zwierzchników do energicznych wystąpień polityków oraz organów prasowych. (...) Dzi-

¹⁸ „Rzeczpospolita”, z dnia 16 lipca 1945.

¹⁹ Zabiełło St., *O rząd i granice. Walka dyplomatyczna o sprawę polską w II wojnie światowej*. Warszawa 1986, s. 233.

siaj – 29 lipca depešował Wierbłowski – w sprawie Kłodzka i Głubczyc szala przechyla się na ich (Czechów – przyp. aut.) stronę i że są pewni wygranej. Warszawskie MSZ wołało jednak nie wdawać się w polemikę w oczekiwaniu na decyzje poczdamskie²⁰.

Kiedy 3 sierpnia 1945 r. rząd czechosłowacki zapoznawał się z postanowieniami konferencji poczdamskiej, przyjął z ubolewaniem, że pewne obszary, do których rości sobie pretensje z tytułu rektyfikacji granic, zostały już oddane pod tymczasową administrację polską²¹. 5 sierpnia przybyły do Nachodu Minister Handlu Zagranicznego Hubert Ripka, w swoim przemówieniu stwierdził, że granica powinna być przesunięta. Kilka dni później podsekretarz stanu Clementis spotkał się z brytyjskim ambasadorem w Pradze Philipem Nicholsem, który zarzucił Czechom, że wysuwają żądania terytorialne, które wykraczają daleko poza postulaty byłego emigracyjnego rządu czechosłowackiego w Londynie²².

12 sierpnia Edmund Osmańczyk pisał z Pragi dla „Rzeczypospolitej”: (...) trzeba doczekać spokojnie końca gry czeskiej. Ani Kłodzka, ani Raciborza, ani Głubczyc nie oddamy, tak jak nie zrzekniemy się praw naszych do Zaolzia²³. Konferencja w Poczdamie nie rozstrzygnęła jednak czechosłowackich roszczeń terytorialnych na Śląsku. Na uregulowanie tych spraw, trzeba było czekać jeszcze do marca 1947 r. W tym czasie problem powracał, szczególnie przy okazji mających się odbyć w Czechosłowacji i Polsce wyborów, a jeszcze wcześniej zapowiedzianego wkrótce na czerwiec 1946 r. polskiego referendum ludowego.

2. Konflikt graniczny z perspektywy mieszkańców pogranicza powiatu nyskiego

Nysa została zajęta przez Armię Czerwoną 24 marca 1945 roku, jednak tereny przygraniczne powiatu nyskiego zostały opuszczone przez Wehrmacht dopiero między 8 a 9 maja 1945 r. Starosta nyski Wincenty Karuga przybył do miasta wraz z innymi pracownikami administracji polskiej 9 maja. Jedną z pierwszych czynności starosty było wizytowanie tych miejscowości, w których z uwagi na nieprzychylny stosunek do siebie tamtejszych komendantów wojennych do władz polskich lub bezpo-

²⁰ Kamiński M., *Polsko-czechosłowackie (...)*, s. 132.

²¹ Kaplan K., *Povalečné (...)*, s. 71.

²² Kaplan K., *Povalečné (...)*, s. 71.

²³ „Rzeczpospolita”, z dnia 12 sierpnia 1945 r.

średnie graniczenie z Czechosłowacją, sytuacja była szczególnie trudna. Dotyczyło to m.in. przygranicznych miast Paczkowa i Głuchołaz oraz wsi: Jarnołówek, Burgrabice i Kamienica.

W wyniku inspekcji starosta przekonał się, że pomimo formalnego podziału powiatu na trzy wspomniane wyżej rejony, w rzeczywistości działa na tym terenie kilkunastu innych komendantów wojennych, przywłaszczających sobie szerokie uprawnienia. Komendanci ci starali się nie dopuścić polskiej administracji do rozpoczęcia pracy²⁴.

Dodatkowo w czasie inspekcji stwierdzono, że w kilku przypadkach, głównie w Jarnołowie, Kałkowie i Jasienicy Górnej, pracownicy starosty czeskiego wtargnęli tam wspólnie z Rosjanami, próbując na tych terenach zorganizować niemiecką milicję obywatelską, twierdząc, że tereny te – aż po Otmuchów – należą do Czechosłowacji. Natychmiastowa osobista interwencja starosty Karugi i komendanta Zacharowa u komendanta wojennego po stronie czeskiej odniosła skutek, milicja niemiecka została rozwiązana, a on sam przyrzekł, że będzie respektował istniejącą linię graniczną. Przy okazji uratowano w Kałkowie młyn z zapasami zboża, który Czesi próbowali rozebrać i wywieść na swoją stronę granicy. Potwierdzono również dalsze rabunkowe wyprawy Czechów na stronę polską. W związku z tym starosta zażądał od powiatowego komendanta MO jak najszybszego obsadzenia tego terenu przez podlegające mu jednostki²⁵.

Już w maju, wspólnie z polską administracją powiatu nyskiego, przybyli tutaj również członkowie Grup Operacyjnych Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Ich pełnomocnikiem ds. przemysłu na miasto i powiat Nysę został Henryk Gauze. W maju i czerwcu w poszukiwaniu urządzeń z zakładów przemysłowych, wywiezionych przed zbliżającym się frontem, często wyjeżdżali na terytorium Czechosłowacji, głównie w okolice Jesenika. Od początku pomagał w tym kierownik głuchołaskiej papierni, udostępniając przede wszystkim własny transport. Z głuchołaskiej papierni na teren Czechosłowacji wywieziono do Šumperka m.in. tak niezbędne do uruchomienia produkcji urządzenia jak: suszniki i sita z maszyn papierniczych, silniki do kalandra czy maszyny do łupania drewna. Również z terytorium Czechosłowacji dyrektor Opolskich Okrę-

²⁴ *Sprawozdanie sytuacyjne starosty nyskiego za okres 23-28 maja 1945.* Archiwum Państwowe w Opolu (dalej AP Opole), zespół: Starostwo Powiatowe w Nysie, Referat Ogólno-Organizacyjny, sygn. 27.

²⁵ *Tamże.*

gowych Sieci Energetycznych ścigał część personelu z dokładnymi danymi dotyczącymi urzędzeń, które mu podlegały²⁶.

14 czerwca pełnomocnik Gauze udał się wraz z kierownictwem głuchołaskiej papierni do Jesenika w celu zabezpieczenia znajdujących się tam ewakuowanych z Nysy składów elektrotechnicznych. Będąc na miejscu, pomimo posiadania rozkazu wyjazdu od władz sowieckich, zostali zatrzymani przez tamtejszą żandarmerię. Kiedy znajdowali się w budynku żandarmerii, jeden z czechosłowackich oficerów sprofanował polskie symbole znajdujące się na pojeździe, którym przyjechali. Został po pewnym czasie odciągnięty przez swych kolegów. W tym czasie żandarmi czescy stwierdzili, że wojska rosyjskie opuściły już Czechosłowację, a ich rozkazy są z tego powodu nieważne, w wyniku czego pracownicy GO KERM wjechali na terytorium ČSR bezprawnie. Dalej dowodzili, że Polacy obsadzili również bezprawnie Śląsk Opolski, który miał zgodnie z wolą narodów sprzymierzonych należeć do Czechosłowacji, toteż – jeśli będzie trzeba – to siłą usuną z tych terenów wszystkich Polaków²⁷.

Przez pierwszy tydzień czerwca 1945 roku incydenty zdarzały się również w leżącym u stóp Kopy Biskupiej Jarnołówku. Czesi, podobnie jak w Kałkowie, zabierali stamtąd mleko i inne artykuły spożywcze, zostawiając pokwitowania w języku rosyjskim z podpisem komisarza straży granicznej w Złoty Horach. Przybyły na miejsce burmistrz Głuchołaz Szymon Koszyk poinformował tamtejszego, jeszcze niemieckiego wójta, że Czesi nie mają prawa w ogóle w tej wsi przebywać. Towarzyszący mu kierownik szkoły w Głuchołazach Edward Mrozek wywiesił jednocześnie na budynku szkolnym polski sztandar, który poprzedniego dnia został przez Czechów usunięty i zastąpiony własnym²⁸.

Również w czerwcu, w okresie kulminacji konfliktu granicznego na Zaolziu, kiedy po opuszczeniu tamtych terenów przez wojska sowiec-

²⁶ *Sprawozdanie z rejonu Nysa, 30 maj 1945*. Archiwum Akt Nowych. Zespół: Grupy Operacyjne Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów (dalej: AAN. GO KERM), Sprawozdania pełnomocników powiatowych, sygn. 557.

²⁷ *Sprawozdanie z rejonu Nysa 17 czerwca 1945*. AAN. GO KERM, Sprawozdania pełnomocników powiatowych, sygn. 557.

²⁸ *Sprawozdanie wójta gminy Głuchołazy z 1 czerwca 1945*, także: *Kronika Szkoły Podstawowej w Jarnołówku*. AP Opole. Starostwo Powiatowe w Nysie, Referat Ogólnorganizacyjny, sygn. 29.

kie nastąpiło wysiedlanie Polaków, część z nich, głównie kolejarze z Bohumina, znalazła zatrudnienie właśnie w Głuchołazach²⁹.

W czasie największego nasilenia incydentów na całym polsko-czechosłowackim pograniczu, 25 czerwca przybył do Głuchołaz 3 batalion 25 Pułku Piechoty. Żołnierze pilnowali granicy od Jasienicy Górnej do Trzebiny, wystawiając 11 placówek³⁰. Z Głuchołaz zostali wycofani 9 lipca, pozostawiając na jeden dzień nieobsadzoną placówkę. W tym czasie siedmiu uzbrojonych czeskich żandarmów i milicjantów ze Złatych Hor przyjechało do biura gminnego w Konradowie, gdzie mieli oświadczyć jego pracownikom, że cały obszar aż po Nysę należeć będzie do Czechosłowacji, po czym udali się w kierunku Głuchołaz, gdzie mieli się spotkać z rosyjskim komendantem wojennym³¹.

Niemniej, już od połowy czerwca nastąpiła pewna zmiana we wzajemnych stosunkach jednostek wojskowych i służb bezpieczeństwa obu państw na tym terenie. 19 czerwca rano do posterunku Finančni strážę w Vidnavie zgłosiło się sześciu polskich żołnierzy, którzy twierdzili, że są wyznaczeni do pilnowania granicy w Krasowie i nie znając terenu zgubili się. Prosilili jednocześnie o pokazanie drogi, przepraszając za nieumyślne przekroczenie granicy.

Sytuacja ta mogła się jednak zmienić już 23 czerwca 1945 roku. Około godziny 10³⁰ rano granicę państwową między Złotym Stokiem

²⁹ Pałys P., *Repatrianci z Czechosłowacji w Aktach Powiatowych Oddziałów Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Śląsku Opolskim*, „Sobótka” 1994, nr 1/2, s. 132.

³⁰ Na Śląsku Opolskim stacjonowały dwa bataliony 25 płk. piechoty: 2 i 3.

2 batalion wystawił 14 placówek: nr 10- droga z Kamienicy na południe, nr 11- droga z Morawy na południe, nr 12- źródło Biały Sław, nr 13- skrzyżowanie dróg w Nowej Bieli, nr 14- Gieraltów, nr 15- droga z Karpna do Waldek, nr 16- droga z Wojnowki do Javornika, nr 17- droga z Orłowca do Bilej Vody, nr 18- skrzyżowanie dróg w Złotym Stoku, nr 19- skrzyżowanie dróg w Gościcach, nr 20- droga z Paczkowa na Javornik, nr 21- droga z Javornika do Otmuchowa, nr 22- płd. skraj Dziewiętlic, nr 23- płd. skraj Jasienicy Górnej.

3 batalion obsadził następujące placówki: nr 24- skrzyżowanie drogi w Nadziejowie, nr 25- skrzyżowanie dróg płd. skraj Jarnołtowa, nr 26- skrzyżowanie dróg w Sławnowicach, nr 27- droga z Mikulovic do Głuchołaz, nr 28- droga z Mikulovic do Podlesia, nr 29- droga z Konradowa do Złatych Hor, nr.30- droga z Jarnołtówka do Złatych Hor, nr 31- druga droga z Jarnołtówka do Złatych Hor, nr 32- skrzyżowanie drogi z linią kolejową na zach. od Nowej Wsi, nr 33- droga z Dębowca na południe i nr 34- droga z Trzebini do Bartultovic; S. Rzepski, *Przez Łużyce i Sudety, Z dziejów 25 Pułku Piechoty*, Warszawa 1967 s. 300-302.

³¹ *Sprawozdanie wójta gminy Konradów z 10 lipca 1945*. AP Opole, Starostwo Powiatowe w Nysie, Referat Ogólno-organizacyjny, sygn. 42.

i Bilą Vodą przekroczył zmotoryzowany oddział 300 polskich żołnierzy, którzy powracali z Niemiec. Chcieli, przejeżdżając trasę Bila Voda – Bily Potok – Javornik – Bernartice – Vidnava, skrócić sobie drogę o blisko 25 kilometrów. Nie znając tych zamiarów komendant garnizonu w Javorniku zarządził budowanie barykad, a z Jesenika wyjechała jednostka pancerna, która na szczęście po godzinie musiała powrócić do koszar ze względu na zły stan techniczny czołgów. Kiedy sytuacja się wyjaśniła, Polacy uzyskali wolny przejazd wspomnianą trasą, jednak byli konwojowani przez czechosłowackie patrole graniczne. W okolicy Vidnavy konwój przekroczył granicę polską. Incydent ten nie miał dalszych konsekwencji i nie wpłynął na wzajemne stosunki służb granicznych³².

Interesująco w kontekście niedawnych incydentów w Raciborskiem i w Kotlinie Kłodzkiej przedstawiała się sprawa trwałości tutejszej granicy w komentarzach polskich pograniczników. W raporcie UNB w Jeseniku z 10 lipca 1945 roku, możemy przeczytać, że wzajemne kontakty straży granicznych były dobre, a nawet przyjacielskie. Rozmowy prowadzone były zawsze w serdecznym tonie, Polacy mieli w nich kilkakrotnie podkreślać, że chcą żyć w przyjaźni z Republiką Czechosłowacką. Kilku z nich wyrażało pogląd, iż obsadzenie granicy na tym terenie nie jest definitywnie jednoznaczne z jej przebiegiem i całkiem realnie liczą się z możliwością odejścia. Dodatkowo, gdyby Stalin zdecydował o oddanie Czechosłowacji tych terenów aż po Nysę, nie mieliby zamiaru ziem tych bronić³³.

W miarę upływu czasu wzajemne kontakty polskich i czeskich żołnierzy na granicy od Vidnavy do Kolnovic uległy pogorszeniu. Polscy żołnierze mieli prawdopodobnie zakaz rozmów z Czechami, który był jednak często łamany. Według raportów UNB przyczyną wymiany wojsk była większa dyscyplina nowo przybyłych oddziałów. Stworzyło to jednak bardziej nerwową atmosferę na pograniczu.

Tuż po rozpoczęciu konferencji w Poczdamie, w nocy 18 lipca czeskie patrole usłyszały huk silników z polskiej strony granicy. Według ich dowództwa, do granicy miały się zbliżać polskie oddziały pancerne. W stan pogotowia zostały postawione jednostki wojskowe w Jeseniku,

³² *Raport UNB w Jeseniku z 10 lipca 1945.* Zemsky archiv v Opavie (dalej ZAO) zespół: Moravskoslezský Zemský národní výbor – expositura v Moravské Ostravě (dalej: MZNV-exp.), kart. 186.

³³ *Raport UNB w Jeseniku do MZNV-exp. w Ostrawie 10 lipca 1945. Dot. sytuacji na pograniczu w powiecie jesenickim.* ZAO MZNV-exp., kart. 186.

Finanční straře i služby bezpečnostva. Faktycnie, jak się później okazało, chodziło tutaj o ruchy polskich wojsk, jednak nie były one skierowane przeciwko Czechosłowacji. Przedwczesny alarm okazał się fałszywy. Niemniej psychoza wojenna ogarniała mieszkającą na pograniczu ludność. W Starej Czerwonej Wodzie koło Vidnavy ludność mówiła głośno, że na terenach, które Polacy przejęli od Niemców, rozpoczną się niedługo walki. Miały to potwierdzać trudności w zaopatrzeniu ludności cywilnej oraz zmniejszające się racje żywnościowe, i tak już reglamentowane³⁴.

Po zakończeniu konferencji poczdamskiej, sierpień 1945 roku minął na pograniczu w powiecie nyskim bez większych incydentów. Jedynie 19 sierpnia z przedalni w Gęstwinie koło Podlesia, Czesi chcieli zabrać znajdujący się tam transformator. Przegnani jednak zostali przez polską straż przemysłową³⁵.

Ponowny wzrost napięcia nastąpił jesienią. Rozpoczęły go ucieczki ludności niemieckiej z Polski na terytorium Czechosłowacji. Spowodowało to wydanie przez komendanta wojskowego w Głuchołazach zakazu przebywania przez ludność pochodzenia niemieckiego w paśmie 4 kilometrów od granicy. Dodatkowo 2 września wysiedlono z tego terenu wszystkich Niemców, którzy tam mieszkali³⁶.

W końcu października 1945 r. granica została obsadzona przez Wojska Ochrony Pogranicza. UNB w Jeseniku szczegółowy raport do swego MSW przesłał na ten temat na początku grudnia. Jest w nim podana liczebność placówki oraz nazwisko i stopień dowódcy³⁷.

Ciekawe światło na konflikt graniczny rzuca raport Úřadu Narodni Bezpečnosti w Krnovie, z końca listopada 1945 r. Informowano w nim czechosłowackie MSW, że wśród ludności polskiej osiedlonej w okolicach Głuchołaz rozpuszczane są tendencyjne informacje, szkalujące władze Czechosłowacji. Bowiern wierząc tym pogłoskom, wszyscy Polacy żyjący na terytorium Czechosłowacji, mieli być bici i więzieni. O wywoływanie pośród nowoprzybyłej na te tereny polskiej ludności nienawiści do Czechów w dalszej części raportu oskarżono polską administrację. Mogłoby to sugerować, że władze polskie w tym momencie, a niewykluc-

³⁴ *Raporty UNB w Jeseniku do MZNV-exp. w Ostrawie z 18 lipca i 24 lipca 1945. Dot. sytuacji na pograniczu w powiecie jesenickim. ZAO MZNV-exp., kart. 186.*

³⁵ *Sprawozdanie wójta gminy Podlesie z 20 sierpnia 1945. AP Opole, Starostwo Powiatowe w Nysie, Referat ogólny-organizacyjny, sygn. 49.*

³⁶ *Raport UNB w Jeseniku do MSW w Pradze, č. 27 taj./1945. ZAO MZNV-exp., kart. 147.*

³⁷ *Raport UNB w Jeseniku do MSW w Pradze 7 grudnia 1945. ZAO MZNV-exp., kart. 149.*

zione, że również wcześniej, wykorzystywały napięcia graniczne, do odśunięcia uwagi polskiej ludności od wewnętrznych spraw politycznych³⁸. Dokument ten pozwala również postawić tezę, że w 1945 roku polska administracja wykorzystwała konflikt graniczny do zwiększenia zaufania do komunistów wśród polskiej ludności, gdyż tylko oni mogliby mieć jakikolwiek wpływ na kształt granicy, a tym samym zdecydować o dalszych losach polskich osadników.

Konferencja w Poczdamie nie uregulowała polsko-czechosłowackich problemów granicznych. Jeszcze do marca 1947 r. trzeba było czekać na porozumienie pomiędzy Warszawą i Pragą. Umowa graniczna podpisana została zaś dopiero w czerwcu 1958 r., na mocy której sama granica zmieniła się w lutym 1959 r. Wówczas też do Polski przyłączony został m.in. Skřivankov (ob. Skowronków) koło Głuchołaz, natomiast do Czechosłowacji przyłączono Krosów (ob. Krasov – dzielnica Vidnavy) koło Otmuchowa.

A sense of security of Nysa powiat inhabitants during the Potsdam Conference in the context of the Polish-Czechoslovakian border conflict

Abstract:

The political relationships between Poland and Czechoslovakia during the two years following WW2 were determined by the mutual territorial claims of both countries. On 10 June 1945 at the border area between Poland and Czechoslovakia there was an incident, whose consequences could have turned out to be very dangerous. On 10 June 1945 a unit of a Czechoslovakian army arrived by cars and tankettes to a railway station in Chałupki. The Polish guards were disarmed and the station-master was arrested. On 11 June 1945, the Czechoslovakian units got the control of the whole southern part of Racibórz powiat. A firm actions of the Polish caused that by 15 June 1945 the Czech units withdrew to their previous positions. However, it did not stop the border dispute that lasted till March 1947, and the border was finally determined in 1958. The above mentioned facts used to exert influence on the sense of security of the

³⁸ *Spraw. syt. UNB w Krnovie dla MSW w Pradze z 22 grudnia 1945. ZAO MZNV-exp., kart. 149.*

Polish settlers, who had come to that part of the country mainly from a land adjacent to the eastern frontier of the pre-war Poland. A fear against a possible incorporation to Czechoslovakia of the areas where they had just settled down existed among them until 1947. The scenario of the border changes seemed to be most likely in the summer of 1945 during the Potsdam Conference.

Similar events, but of a considerable smaller scale, also took place at the Polish-Czechoslovakian borderland in the Nysa powiat. One of the first activities made by the head of the powiat was visiting the towns where the situation was most difficult, especially due to the unfavourable attitudes of war commanders to the Polish authorities. The areas adjacent to the border with Czechoslovakia were visited too. For instance, during the first week of June 1945, some incidents occurred also in Jarnołówek, a town at the foot of the Biskupia Kopa mountain. The Czechs, just like in Kałków, used to take away milk and other food products, leaving in return some receipts in Russian signed by a commander of the border guards in Zlate Hory. Szymon Koszyk, the mayor of Głuchołazy, who arrived there, informed the local village administrator, still the German one, that the Czechs did not have the right to come to the village at all.

Key words:

border, Silesia, conflict, Czechoslovakia, powiat

Informatyka

Dr inż Janusz Dudziak¹
Mgr inż Robert Dudziak²

Zagrożenia związane z korzystaniem z usługi poczty elektronicznej w Internecie

Streszczenie:

Praca przedstawia zagrożenia, jakie dla bezpieczeństwa informacji, systemu komputerowego i innych aktywów użytkownika Internetu powodowane są obecnością spamu w odbieranej poczcie. Przedstawione zostały podstawowe typy spamu, ze szczególnym uwzględnieniem zaawansowanych technologii maskowania treści i zastosowania socjotechniki w celu ukrycia metod i celów ataku. Omówione zostały również techniki obrony, możliwości przeciwdziałania oraz zarysowany stan prawa internetowego próbującego z różnym skutkiem regulować tę sferę.

Słowa kluczowe:

spam, poczta elektroniczna, filtracja, sztuczna inteligencja, socjotechnika

Wstęp

Poczta była i jest usługą obecną w sieci od zawsze. W czasach przedsieciowych do przesyłania wiadomości pocztowych pomiędzy komputerami z systemem operacyjnym Unix używany był Unix to Unix Copy Program (UUCP). UUCP korzystał z łączy telefonicznych (modemowych) a połączenie telefoniczne nawiązywane było na czas transmisji wiadomości. W sieciach komputerowych wykorzystujące stałe łącza telekomunikacyjne i stos protokołów TCP/IP UUCP był nieprzydatny i dla wymiany wiadomości pocztowych zaproponowany został w końcu lat 70. zestaw dwóch protokołów poziomu aplikacji – SMTP (Simple Mail Transfer Protocol) oraz POP (Post Office Protocol). SMTP zdefiniowany jest w RFC821 przyjętym w sierpniu 1980 r. Zgodnie regułami SMTP odbywa się przekazywanie wiadomości pocztowych od nadawcy do ser-

¹ *Instytut Informatyki PWSZ w Nysie*

² *Nokia Siemens Networks Sp. z o.o., Warszawa*

wera pocztowego obsługującego konto adresata oraz poprzez serwery pośredniczące. POP obsługuje proces pobierania poczty z serwera mailowego do lokalnego klienta pocztowego i z punktu widzenia zagrożeń, o których mowa w dalszej części pracy, jest nieistotny.

SMTP nie jest przesadnie skomplikowany, miał (i ciągle ma) szereg wad. Z punktu widzenia bezpieczeństwa dwie są najważniejsze: cała komunikacja oparta jest o wymianę komunikatów otwartym tekstem, (zatem istnieje zagrożenie dla poufności i integralności przekazu), nie istnieje ponadto żaden mechanizm weryfikacji nadawcy, co czyni proceder rozpowszechniania za pomocą poczty elektronicznej niepożądanych treści (spam, szkodliwe kody) łatwym i nieobarczonym ryzykiem.

Jednym z pierwszych, jeśli nie pierwszym, serwerów poczty elektronicznej, korzystającym programowo z SMTP był Sendmail. Sendmail jest standardowym programem pocztowym dla systemów typu Unix i co za tym idzie jednym z najczęściej spotykanych typów serwerów pocztowych w Internecie. Jest też serwerem najczęściej wykorzystywanym do rozsyłania niepożądanych treści, co wynika zarówno ze słabości protokołu SMTP, popularności sendmaila, stwierdzonych podatności tego programu czyniących go, zależnie od wersji bardziej lub mniej odpornym na ataki, jak i spotykanych w Internecie przypadków nieumiejętnej konfiguracji i braku stałego nadzoru.

Na przestrzeni lat, jakie upłynęły od pierwszej implementacji SMTP, podjęto szereg prób podwyższenia jego bezpieczeństwa poprzez:

- poprawienie samego protokołu, poprzez usunięcie jego najpoważniejszych wad i dodanie mechanizmów uwierzytelniania (SMTP-AUTH – RFC2554, SMTPS – RFC-4409),
- dodanie różnych mechanizmów dodatkowych, realizujących zadania równoważne weryfikacji nadawcy wiadomości (mechanizm znaczków pocztowych [1], mechanizm challenge-response [2] i inne),
- zdefiniowanie protokołów bardziej bezpiecznych (Internet Mail 2000 [3]).

Te i inne działania nie dały widocznego efektu w postaci wzrostu bezpieczeństwa korespondencji z powodu tzw. efektu sieciowego – w Internecie zainstalowana jest wielka ilość najróżniejszych implementacji protokołu SMTP, co praktycznie uniemożliwia wprowadzenie istotnych zmian. Sprawia to, że korzystanie z poczty elektronicznej w Internecie jest związane z całym szeregiem zagrożeń. Podstawowym jest spam.

1. Spam – definicja

Elektroniczna wiadomość jest *spamem*, jeżeli [4, 5]:

- treść i kontekst wiadomości są niezależne od tożsamości odbiorcy, ponieważ ta sama treść może być skierowana do wielu innych potencjalnych odbiorców,
- jej odbiorca nie wyraził uprzedniej, możliwej do weryfikacji, zamierzonej, wyraźnej i zawsze odwoływalnej zgody na otrzymanie tej wiadomości,
- treść wiadomości daje odbiorcy podstawę do przypuszczeń, iż nadawca wskutek jej wysłania może odnieść korzyści nieproporcjonalne w stosunku do korzyści odbiorcy wynikających z jej odebrania.

Innymi słowy, *spam* jest to niezamówiona, niechciana informacja, najczęściej handlowa, przeważnie reklama. Podstawowym zadaniem spamu jest nakłonienie odbiorcy do podjęcia pewnego działania, oczekiwanego i sugerowanego adresatowi przez autora spamu w jego treści.

Spam nie jest wynalazkiem nowym, pojawił się w połowie lat 90., kiedy liczba osób korzystających z poczty elektronicznej stała się na tyle duża, że wykorzystanie go w celach marketingowych stało się opłacalne. W stosunkowo krótkim czasie spam stał się problemem, głównie z powodu przekonania (jak się okazało - mylnego) o skuteczności marketingu internetowego, związanego z tym popytu na tego rodzaju usługę, łatwość realizacji, dzięki niedoskonałości ówczesnych protokołów i procedur bezpieczeństwa oraz braku metod przeciwdziałania, które dopiero trzeba było opracować. Spam szybko stał się utrapieniem. Zapychał skrzynki i powodował, że oczekiwanej poczty trzeba było szukać, oraz konsumował pasmo stosowanych ówczesnie połączeń modemowych, obciążając kosztami kieszeń odbiorców przesyłek.

Niezadowoleni użytkownicy w krótkim czasie zmusili do działania administratorów serwisów mailowych, co doprowadziło do sytuacji, jaką mamy obecnie – większość serwerów świadczących usługę poczty jest wyposażona w mniej lub bardziej skuteczne filtry klasyfikujące i odsiewające spam jak również w programy analizujące zawartość wiadomości i wykrywające w przesyłkach szkodliwe kody, które mogą być przesyłane w załącznikach. Prócz tego szeroko dostępne jest oprogramowanie na komputery osobiste, które realizuje analogiczne funkcje, tyle że po stronie odbiorcy wiadomości.

2. Zagrożenia

Łatwość, z jaką daje się wykorzystać sieć komputerową do rozsyłania spamu, wynika z przede wszystkim z niedoskonałości protokołu SMTP.

Wiadomość pocztowa składa się z dwóch podstawowych części: *nagłówka* oraz części właściwej – *body*. Część zwana *nagłówkiem*, zawiera głównie dane administracyjne. Najważniejsze z nich to: (rys. 1)

1. Nazwy kolejnych hostów w łańcuszku przekazującym pocztę {1-4},
2. Adresy e-mail: nadawcy {6} oraz odbiorcy {8},
3. Temat e-maila {9},
4. Czas wysłania e-maila {10},
5. Dane związane z kodowaniem zawartości {11-13},
6. Inne.

Protokół SNMP nie posiada żadnych mechanizmów autoryzacji przekazywanej wiadomości, zatem można mieć zaufanie jedynie do tych informacji, których obecność w nagłówku wynika ze sposobu funkcjonowania systemu poczty elektronicznej. Innymi słowy, poza adresem IP najbliższego SMTP-peer, {2} (czyli najbliższego serwera mailowego, który jako ostatni przekazywał wiadomość) większość danych nagłówka, może być zafałszowana.

```
{1} Received: from pd9e1a7d4.dip.t-dialin.net (unverified
{2} [217.225.167.212]) by mailserver.foobar.org
{3} (SMTPRCV 0.45) with SMTP id
  <B0001427784@mailserver.foobar.org>;
{4} Sun, 31 Aug 2003 08:45:06 0200
{5} Message-ID: <3t63wf9yt1se95fky87mn2wc2yeo0@8s7km>
{6} From: "Jess McCormick" rjnr@chem.ch.huji.ac.il
{7} Reply-To: "Jess McCormick" <rjnr@chem.ch.huji.ac.il>
{8} To: jan_kowalski@mailserver.foobar.org
{9} Subject: We have the cheapest generic drugs available
  on the net.x
{10} Date: Sun, 31 Aug 2003 17:42:25 -0200
{11} MIME-Version: 1.0
{12} Content-Type: multipart/alternative;
{13} boundary="A6D.8D_4_BECE9A_.0"
```

Rys 1. Przykład nagłówka wiadomości e-mail
Fig. 1. A sample header of the e-mail message

Źródło / Source: [11]

Cześć druga zawiera treść wiadomości (ang. *body*). Jest ona oddzielona od nagłówka pojedynczą pustą linią. Treść może być dowolna i zgodnie z zasadami przesyłania poczty nie powinna być na drodze pomiędzy nadawcą i odbiorcą przedmiotem zainteresowania, a tym bardziej ingerencji. Nie są stosowane żadne środki zapewnienia poufności i integralności tej części³.

Spam, jak to już wspomniano wcześniej, jest pewną (obecnie nielegalną) formą marketingu elektronicznego, a system poczty elektronicznej stanowi użyteczne narzędzie jego dystrybucji. Niechęć, jaką spam jest darzony, wynika z kilku czynników:

- jest to, jak wykazały badania, forma marketingu wyjątkowo mało efektywna. Znikoma część odbiorców spamu podejmuje oczekiwane działania, w związku z tym, żeby osiągnąć jakiegokolwiek korzyści, trzeba rozesłać kolosalną ilość przesyłek. W ogólnym wolumenie ruchu pocztowego spam od lat stanowi większość. Odsetek spamu w latach 2008-2010 wynosił rocznie średnio 80-90%. W lutym 2011 udział ten wyniósł 78,7% [6] z tendencją wzrostową⁴,
- ta ilość nikomu niepotrzebnych danych konsumuje pasmo na łączach oraz blokuje miejsce na twardych dyskach serwerów i odbiorców poczty,
- użytkownik Internetu zmuszany jest do czytania i kasowania niepotrzebnych wiadomości, nawet w przypadku zastosowania skutecznej filtracji (nigdy nie jest to 100%). To strata czasu. Przeglądana powinna być również poczta kwalifikowana przez filtry jako spam, z powodu zawsze możliwego błędnego zaliczenia uprawnionej wiadomości do spamu i co się tym wiąże, możliwością jej utraty. Poczta kwalifikowana jako spam kierowana jest przeważnie do folderu, w którym odbywa kwarantannę. Długość kwarantanny jest umowna, ale ponieważ spamu jest dużo, a jego przechowywanie niepotrzebnie angażuje zasoby ser-

³ To nie znaczy, że takich narzędzi nie ma, nie są one jednak standardową częścią systemu pocztowego i korzystanie z nich wymaga porozumienia między uczestnikami wymiany wiadomości pocztowych, co do wykorzystywanych narzędzi i standardów.

⁴ W roku 2010 dokonano kilku spektakularnych akcji policyjnych przeciwko spammerom, zauważalne efekty dały zamknięcie w sierpniu centrów kontroli botnetu Pushdo/Cu-twail, (efekt - 1,5% spadek ilości spamu we wrześniu) oraz zamknięcie centrów kontroli botnetu Bredolab w październiku [7]. Bredolab liczył ponoć ok. 30 mln komputerów na całym świecie. Jego zamknięcie dało spadek ilości spamu o 9%. Doświadczenie uczy, że w miejsce zamkniętych sieci powstają po jakimś czasie nowe i ruch wraca do poprzednich wartości.

wera, nie powinien być to czas zbyt długi. Po jego upływie przesyłki poddane kwarantannie są nieodwracalnie usuwane.

- spam utrudnia czytanie „normalnej” poczty i stwarza ryzyko jej utraty (z powodu blokad antyspamowych albo przepełnienia skrzynki) lub niezauważenia (z powodu „przysypania” przychodzącym spamem),
- ochrona przed spamem wymaga filtrowania napływającej poczty z użyciem szeregu, często bardzo zaawansowanych metod, co zwiększa (znacznie) zapotrzebowanie na moc obliczeniową serwerów pocztowych i spowalnia ich działanie. Niektóre z metod filtracji (szare listy) są źródłem opóźniania dostarczenia przesyłek do skrzynek pocztowych odbiorców, co niekoniecznie musi być przyjmowane z entuzjazmem,
- zarówno operatorzy internetowi, jak i ich klienci ponoszą dodatkowe koszty przeciwdziałania zjawisku. Spam może być również traktowany jako metoda przerzucania kosztów promocji na operatorów internetowych i odbiorców korespondencji, zatem jako forma wyludzenia,
- spam narusza prywatność i bezpieczeństwo odbiorców, ponieważ często zawiera treści, których nie życzyliby sobie oglądać, np. pornograficzne lub nieodpowiednie dla dzieci,
- rosnąca ilość przesyłek spamowych przenosi w załącznikach szkodliwe kody lub jest elementem działań socjotechnicznych, których celem jest najczęściej zainfekowanie komputera odbiorcy spamu, co spowoduje ryzyko podjęcia niekorzystnych decyzji, ryzyko utraty poufnych danych, np. związanych z operacjami bankowymi, a w konsekwencji ryzyko strat finansowych (w wyniku kradzieży lub oszustwa) lub jedynie przejęcia kontroli nad komputerem przez cyberprzestępcę i wykorzystanie go do niedozwolonej działalności, choćby do rozsyłania spamu. W rezultacie nieświadom zagrożenia internauta może się znaleźć mimo woli w „kręgu podejrzeń” i być narażonym na kontakt z instytucjami wymiaru sprawiedliwości,
- spam ostatecznie powoduje utratę zaufania do komunikacji elektronicznej jako takiej.

3. Spam – przeciwdziałanie

3.1. Przeciwdziałanie aktywne

W początkowym okresie istnienia spamu poszkodowani próbowali stosować metodę aktywnego przeciwdziałania: perswazję, prośby, informacje lub protesty słałe do osób, które występowały w wiadomości jako

nadawcy oraz do administratorów serwerów będących źródłem spamu. Znaczenie tej metody szybko spadło ze względu na możliwość zafałszowania prawie całego nagłówka wiadomości oraz użycie tzw. botnetów do wysyłki. Jedynymi informacjami w obrębie wiadomości pocztowej, których prawdziwość nie podlega kwestii są: adres węzła, od którego poczta została odebrana oraz treść reklamowa. Jeżeli zatem odebrana wiadomość jest spamem, można z dużym, graniczącym z pewnością, prawdopodobieństwem powiedzieć, że serwer, którego adres figuruje w jej nagłówku jako SMTP-peer jest podejrzany o rozsyłanie spamu.

Adresy podejrzanych hostów mogą być zgłaszane do odpowiednich organizacji, które przetwarzają, a następnie udostępniają potwierdzone (bądź nie!) dane w formie baz użytecznych przy pasywnych metodach filtracji poczty. Podjęcie takiego działania wymaga czasu oraz determinacji jednak jest zalecane i wystarczająco często podejmowane, by skompletowane listy stały się wiarygodne i użyteczne

Informacje pozyskane z danych reklamowych dają możliwość wpłynięcia na zleceniodawców, w których imieniu i interesie spam jest rozsyłany. Niewiele, niestety, można zdziałać w pojedynkę, a jawnie działające organizacje stają się łatwym celem dla spamerów, mogących w dużym stopniu sparaliżować ich działalność, czego przykładem może być historia projektu Blue Frog [8, 9].

Pewną, zalecaną formą pośredniego przeciwdziałania jest ochrona własnego adresu mailowego (unikanie publikowania go, gdzie popadnie, nie zapisywanie się bez wyraźniej potrzeby do list dyskusyjnych, stosowanie, w przypadku publikowania w Interencie, specjalnego sposobu zapisu, uniemożliwiający automatyczne skopiowanie adresu ze strony hipertekstowej). Do aktywnych działań przeciwko wykonawcom malingów, można również zaliczyć akcje zmierzające do zatrucia baz adresowych, poprzez tworzenie specjalnych, dynamicznych stron WWW generujących losowe adresy e-mail, będących pułapkami dla harvesterów.

Podsumowując, można stwierdzić, że metody aktywne, z wyjątkiem tworzenia użytecznych baz serwerów uczestniczących w rozsyłaniu spamu, nie przynoszą większych efektów, a wymagają sporego i stałego nakładu czasu i pieniędzy.

3.2. Metody pasywne

Gdy niemożliwe jest łatwe wyeliminowanie przyczyn, pozostaje walka ze skutkami. Metody pasywne polegają głównie na ochronie po-

przez rozpoznawanie i klasyfikację przychodzących wiadomości. Skuteczna okazała się metoda obrony pasywnej, polegająca na wyposażeniu serwera pocztowego w filtry, których zadaniem jest eliminacja spamu. W analogiczne filtry wyposażone są również współczesne programy klientów poczty.

Filtr pocztowy jest programem komputerowym realizującym algorytm klasyfikacji wiadomości. Wiadomość, na podstawie analizy odpowiednich cech, zostaje w wyniku klasyfikacji przypisana do jednej z dwóch grup:

- Spam – wiadomość zostaje oznakowana lub zatrzymana.
- Legitimate mail („normalna”, uprawniona wiadomość e-mail) – wiadomość zostaje przepuszczona do dalszego przetwarzania przez oprogramowanie serwera pocztowego.

Poniżej scharakteryzowane zostało kilka podstawowych metod filtracji

3.2.1. Filtrowanie typu A – rozpoznawanie sekwencji tekstowych

Metoda polega na poszukiwaniu w treści wiadomości znanych sekwencji tekstu. Wymagane jest wcześniejsze przygotowanie odpowiedniego słownika. Metoda nie jest specjalnie efektywna, ze względu na stosowane w spamie „maskowanie” słów. Drugi oddech tej metodzie dało wykorzystanie wyrażeń regularnych.

3.2.2. Filtrowanie typu B – czarne listy nadawców

Wiadomość jest kwalifikowana jako spam, jeżeli adres nadawcy zawarty w wierszu nagłówka *From:* jest znany jako adres używany do dystrybucji spamu. Korzysta się z dostępnych w sieci czarnych list. Metoda nie jest skuteczna. Adres nadawcy w spamie zwykle jest fałszywy.

3.2.3. Filtrowanie typu C – użycie serwisów RBL

Wiadomość jest kwalifikowana jako spam, jeżeli adres IP SMTP-peer, czyli serwera pocztowego, który przesłał wiadomość i który nie może być zafałszowany, jest umieszczony w którymś z tzw. serwisów RBL. Istnieje wiele serwisów RBL o różnej reputacji, ale jest kilka, którym można ufać, w związku z tym metoda ciągle jest skuteczna.

3.2.4. Filtrowanie typu D – SMTP – sprawdzanie danych hosta peer

Metoda polega na weryfikacji poprawności pola SMTP-peer nagłówka wiadomości, poprzez odpytanie serwera DNS domeny, do której należy

serwer SMTP-peer o zawartość rekordu DNS MX i sprawdzenie, czy jego treść jest poprawna i zgodna ze spodziewaną.

3.2.5. Filtrowanie typu E – uczący się filtr Bayesa

Metoda korzysta z koncepcji uczących się sieci bayesowskich i została zaproponowana w roku 2002 przez Paula Grahama [10]. Metoda opiera się o analizę zawartości treści wiadomości i jest wysoce efektywna (bliżej 99%), ponadto charakteryzuje ją niski wskaźnik *false positives*, czyli wiadomości zakwalifikowanych do spamu omyłkowo. Kwalifikacja przeprowadzana jest w oparciu o analizę występowania słów kluczowych zawartych w bazie wiedzy, tym samym adekwatność tej zawartości jest dla skuteczności filtru Bayesa elementem kluczowym.

Zawartość bazy wiedzy budowana jest w procesie uczenia filtru, który przeprowadzany jest po raz pierwszy przed jego uruchomieniem, a potem każdorazowo, kiedy wydaje się to konieczne lub potrzebne, w celu poprawienia wskaźnika trafności kwalifikacji lub zmniejszenia ilości *false positives*. Krytyczny dla skuteczności filtru jest wybór wiadomości, które będą w procesie uczenia się użyte jako wzorce wiadomości poprawnych. Pracujący od 1995 roku serwer TOMCAT używa następujących reguł wyboru [11, 12]:

- każdy komunikat przychodzący od SMTP-peer znanego z list zaufanego serwisu RBL jest traktowany jako spam,
- każda wiadomość pochodząca od nadawcy posiadającego adres, na który serwer wysyłał wiadomość od jednego z użytkowników kont pocztowych jest uważana za poprawną.

Korekta reguł powinna być przeprowadzana okresowo w celu dostosowania filtra do aktualnej sytuacji i zmieniającej się zawartości otrzymywanych wiadomości. Taka korekta może być realizowana jako sprzężenie zwrotne – użytkownik poczty zgłasza sewerowi wiadomość zakwalifikowaną jako uprawniona, która jego zdaniem jest spamem (lub odwrotnie) – pozwala to precyzyjnie skorygować reguły wnioskowania.

Metoda ma swoje dobre i złe strony – filtr jest elastyczny, samokorygujący i samouczący się, ale tym częściej się myli i kwalifikuje jako spam wiadomości „uprawnione” im bardziej precyzyjne są jego reguły wnioskowania.

Filtr Bayesa ma też inne wady – proces podejmowania decyzji charakteryzuje się niedeterminizmem, dlatego też trudno jest przewidzieć, również z powodu ciągłej modyfikacji reguł, jakie decyzje będą podejm-

mowane w przyszłości, dlatego też filtr bayesowski wspomagany jest często przez tzw. „białe listy” zawierające adresy nadawców, których poczta przyjmowana jest bezdyskusyjnie.

Rozpowszechnienie się skutecznych metod filtrowania bayesowskiego spowodowało przeciwdziałanie ze strony spamerów. Wiadomości zaczęły być „zatrutowane” przez dołączanie do nich fragmentów tekstu o całkowicie obojętnej treści. Taki dodatek może stanowić nawet 80% tekstu zawartego w „ciele” wiadomości. Spreparowana w taki sposób wiadomość bądź nie zostanie zakwalifikowana jako spam, bądź jej zakwalifikowanie może (a nawet powinno) spowodować zmianę reguł wnioskowania filtru, co może z kolei spowodować niepoprawne funkcjonowanie filtracji i zwiększenie się ilości *false positives*. Dodany tekst stanowi pewne utrudnienie dla czytającego i może zniechęcać do zaznajomienia się z treścią, w związku z czym wiadomość taka często jest przesyłana jako zawierająca treść hipertekstową, która może być w momencie wyświetlania jej na monitorze niewidoczna (np. zadeklarowana biała czcionka).

3.3. Akcja i kontrakcja

Rosnąca skuteczność klasycznych zabezpieczeń antyspamowych spowodowała gwałtowny wzrost wolumenu spamu. Zleceniodawca oczekuje wymiernych wyników akcji mailingowej, i jeżeli ich brak lub są mniejsze od spodziewanych, wolumen spamu jest zwiększany. W efekcie użyteczny ruch pocztowy w Internecie jest niewielkim dodatkiem do całej „marketingowej” reszty. Samo powiększanie wolumenu spamu, przy braku zmian jakościowych, jest działaniem na dłuższą metę mało skutecznym, nie może spowodować bowiem obniżenia skuteczności filtracji, może za to przyczynić kłopotów wydajnościowych infrastrukturze pocztowej starszej daty. Znacznie skuteczniejszym podejściem jest takie zmodyfikowanie przesyłanych treści, aby stały się przezroczyste dla istniejących obecnie systemów filtracji. Tego typu działania były już podejmowane w przeszłości – na przykład przez stosowanie celowych „pomyłek” w pisowni słów kluczowych („\|agra”) czy to dołączanie losowego tekstu mającego oszukać, a docelowo zatruć bazę bayesowską, bądź też rozsyłanie zwięzłych wiadomości zawierających tylko link. Na szczególną uwagę w tej kategorii zasługuje spam graficzny (image spam).

3.4. Przegląd spamu graficznego

Spam graficzny pojawił się na dużą skalę w roku 2006, a w I kwartale roku 2007 stanowił już 45% całości. Spam graficzny nie jest nowym wynalazkiem, sięgnięto jednak po niego głównie w wyniku rosnącej skuteczności klasycznych zabezpieczeń antyspamowych. Sprzyjającymi faktami były również:

- Powszechność zaawansowanych edytorów pocztowych, pozwalających na domyślną obsługę wiadomości pocztowych skomponowanych z użyciem html oraz grafiki. Chodzi tu zarówno o edytory pocztowe pracujące lokalnie, jak i coraz bardziej rozbudowane systemy webowe.
- Upowszechnienie szybkich łącz internetowych wśród klientów, pozwalających na szybsze dotarcie do treści większych objętościowo.

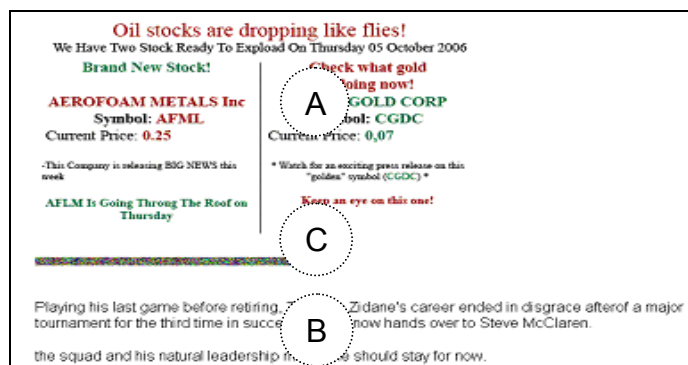
Zamieszczone niżej przykłady pochodzą z bazy spamu obrazkowego, zbudowanej specjalnie na potrzeby pracy [13].

3.4.1. Budowa wiadomości

Można wyróżnić dwie podstawowe grupy spamu obrazkowego:

- wiadomość typu *Solid*,
- wiadomość typu *Patchwork*.

Wiadomość typu *Solid* składa się z pojedynczego załącznika graficznego (A) zawierającego treści spamerskie. Ewentualna zawartość tekstowa (B) wiadomości ma na celu jedynie oszukanie bądź zatrucie bazy bayesowskiej. Załącznik graficzny może być przed wysyłką modyfikowany (C) przy użyciu różnego rodzaju technik dla uzyskania unikalności pod względem binarnym oraz w celu późniejszego utrudnienia analizy zawartości.

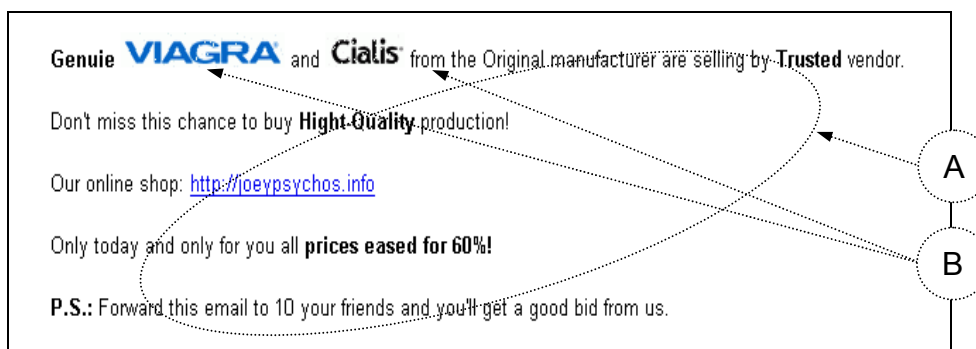


Rys. 2. Przykład wiadomości typu Solid

Fig. 2. A sample of Solid-type message

Źródło / Source: [13]

Treść wiadomości typu *Patchwork* składa się z tekstu (A) oraz grafiki (B), których połączenie pozwala dopiero na jej właściwy odbiór. Oddzielna analiza obu jest utrudniona, jako że nie dysponuje się pełnym kontekstem.



Rys. 3. Przykład wiadomości typu Patchwork („Viagra and Cialis”, A2\1\24)

Fig. 3. A sample of Patchwork – type message

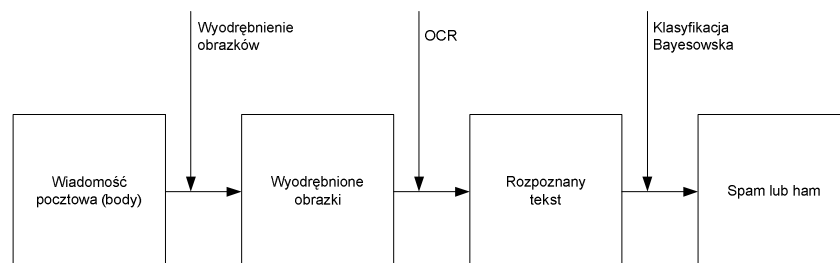
Źródło / Source: [13]

3.4.2. Metody filtracji spamu graficznego

Spam graficzny stanowił wyzwanie dla stosowanych wcześniej metod filtracji – istniejące bazy wiedzy, pozwalające wychwycić niedozwolone treści, mają przeważnie postać tekstową, materiał do analizy zaś – postać graficzną.

Dla uniknięcia konieczności całkowitej zmiany podejścia do rozpoznawania spamu, konieczne jest wykorzystanie technologii OCR⁵. Dzięki temu zawartość spamu obrazkowego może być przetworzona na postać tekstową oraz rozpoznana przy użyciu obecnie istniejących narzędzi i bazy wiedzy. Ogólną ideę funkcjonowania filtra OCR przedstawia rysunek 4.

⁵ W pracy [14] można znaleźć propozycję całkowicie odmiennego podejścia do kwestii rozpoznawania spamu obrazkowego. Analizie poddawane mają być jedynie indywidualne cechy graficzne – nie ma więc w ogóle potrzeby stosowania technologii OCR. Podejście to wymaga jednak budowy od podstaw całkowicie nowych baz wiedzy oraz ich ciągłej aktualizacji. Podobne w treści doniesienia znajdziemy w [15] i [16]. Metoda opisana w [15] została w 2009 r. opatentowana przez Kaspersky Lab. Metoda oparta jest o analizę statystyczną grafiki i nie wymaga stosowania maszynowego rozpoznawania obrazów.



Rys. 4. Ogólna zasada działania filtra OCR
Fig. 4. The general principle of the OCR filter

Źródło / Source: [13]

Filtr z modułem OCR działa w sposób następujący:

- w pierwszym kroku wyodrębnione zostają wszystkie załączniki graficzne,
- w kolejnym podlegają one konwersji na tekst, dzięki zastosowaniu technologii OCR,
- ostatnim krokiem jest poddanie rozpoznanego tekstu standardowym metodom analizy antyspamowej, może to być np. klasyfikator Bayesa bądź dowolny inny.

Słabością spamu graficznego jest identyczny pod względem binarnym obraz dla danej zawartości, co oznaczałoby również łatwość blokowania nawet bez zastosowania metod OCR, dlatego też spamerzy zastosowali cały szereg, czasami złożonych metod maskowania, np. dodawanie zniekształceń (szumu, obrotu obrazu) dostarczanie obrazu jako animowanego z kilku klatek, z których żadna z osobna nie poddaje się analizie OCR, a w sumie tworzą czytelny obraz czy dodawanie treści zastrzegających filtry bayesowskie. Metody te mogą być ponadto dowolnie zestawiane. Wszystko to powoduje, że filtracja spamu graficznego jest trudna i wymaga zaangażowania znacznych mocy obliczeniowych, wielokrotnie większych niż w klasycznych metodach filtracji, co powoduje wzrost kosztów obsługi ruchu pocztowego, a czasem konieczność wymiany sprzętu na taki, który jest w stanie sprostać zadaniu.

Spam graficzny przeżywał swoje dni chwały w latach 2006-2007. W roku 2008 jego wolumen spadł do mniej niż 5% całości, co niektórzy autorzy wiążą to ze skutecznymi działaniami prawnymi FTC⁶ na terenie

⁶ Federal Trade Commission.

USA, m.in. zamknięciem serwisu McColo. Hydra odrodziła się w roku 2009, w kwietniu, jej udział w całości spamu osiągnął poziom 25% [6], co spowodowało, że firmy zajmujące się ochroną bezpieczeństwa wróciły do tematu, proponując nowe, skuteczne rozwiązania [18, 19]. Wszystko to oraz parę innych przyczyn wymienionych niżej spowodowało, że kryzys filtracyjny roku 2006 się nie powtórzył a udział spamu graficznego w ogólnej ilości spadł do kilku procent.

Celem każdego rodzaju spamu jest nakłonienie odbiorcy do pewnych działań, co zwykle początkowane jest kliknięciem na odnośnik do jakiejś, rzeczywiście istniejącej strony. Obecność tego odnośnika należącego w dodatku do ściśle określonej grupy referencyjnej, którą można zdefiniować analizując przesyłki spammerskie, ułatwia identyfikację i eliminowanie niechcianych wiadomości. W spamie graficznym zastosowano zatem „podwójne maskowanie” – umieszczano link jako obiekt graficzny, a nie explicite jako hiperłącze, co wykluczało automatyzm działań – wskazywany adres odbiorcy spamu zmuszony był pracowicie i bezbłędnie wpisać ręcznie do przeglądarki – o ile zechciał. W tym samym czasie światowy kryzys gospodarczy spowodował ogólnoswiatowe cięcia budżetów na reklamę, w tym na marketing internetowy. W efekcie znaczna część spamerów rozpoczęła poszukiwanie bezpośredniego dopływu pieniędzy i przestawiła się na używanie spamu jako narzędzia inżynierii społecznej.

4. Socjotechnika w załączniku

Najsłabszym elementem systemu bezpieczeństwa jest bez wątpienia człowiek, dlatego obiecującą wydaje się taktyka, polegająca na inteligentnym wprowadzaniu potencjalnej ofiary w błąd, dezorientowaniu, niepokojeniu, a jednocześnie nakłanianiu i zachęcaniu do skorzystania z polecanego, a odpowiednio spreparowanego serwisu. Raport Kaspersky Lab [7] przytacza przykłady wiadomości „udających” powiadomienia ze znanych instytucji, takich jak banki, sklepy internetowe, dostawcy usług oraz portale społecznościowe mające nakłonić potencjalne ofiary do kliknięcia odsyłaczy do spreparowanych stron. Spamerzy preparowali w swoich e-mailach również nagłówki – są one niewidoczne (kiedy wiadomość jest wyświetlana na ekranie) dla adresatów, ale spreparowanie ich zawartości pozwala oszukać filtry antyspamowe – spam ma bowiem szansę spełnić swoje zadanie, a socjotechniczne sztuczki okazję wykazać swoją skuteczność pod jednym warunkiem – że adresat zauważy wiadomość w swojej

skrzynce odbiorczej. Tak się stanie pod warunkiem, że nie zostanie ona zatrzymana przez filtry i zabezpieczenia.

Podobną manipulacją do wyżej opisanej jest wysyłanie wiadomości, które mają wystraszyć, a właściwie zaniepokoić odbiorców, aby łatwiej można było ich nakłonić do odwiedzenia, a następnie podania swoich loginów i haseł na stronach phishingowych.

Spam socjotechniczny może mieć również formę sfalszowanego powiadomienia, będącego wierną imitacją wiadomości przesyłanych w normalnym, rzeczywistym obrocie handlowym. Na ilustracji poniżej (rys. 5) pokazana jest przykładowa zawartość wiadomości tego typu, zawierająca rzekomo informację o dokonanym zakupie. Kliknięcie na dowolny z odsyłaczy powinno pozwolić przejrzeć dane dotyczące transakcji. W rzeczywistości wszystkie linki prowadzą do jednej i tej samej, spreparowanej strony.



Rys. 5. Przykład spamu wykorzystującego metody socjotechniki

Fig. 5. An example of spam message utilizing a social engineering tactic

Źródło / Source: [7]

Opisane powyżej działania są potencjalnie bardzo groźne. Prawdopodobnie niewielu, nawet zaawansowanych użytkowników Internetu, zorientuje się, że ma do czynienia z oszustwem. Linki umieszczone wewnątrz wiadomości prowadzą wprost do odpowiednio spreparowanych stron, które po kliknięciu, nawet jedynie na próbę, „obdarowują” ofiarę

zestawem szkodliwych kodów. W roku 2010 wiadomości zawierające szkodliwe kody stanowiły średnio 2,7% spamu [7]. W lutym 2011 ten współczynnik wyniósł 3,18% [6].

Oszuści stosują złożony system dystrybucji szkodliwego oprogramowania, łącząc zaprezentowany wyżej rodzaj spamu z instalowaniem oprogramowania pozwalającego na opanowanie zainfekowanego komputera i wykorzystanie go jako tzw. zombie, w celu rozsyłania spamu (wtedy staje się on elementem botneta) lub przeprowadzania ataków, np. typu DDOS. Coraz częściej ofiarami tego typu spamu padają też użytkownicy portali społecznościowych. Jak się okazało, darzą oni nieuzasadnionym podwyższonym zaufaniem korespondencję wymienianą wewnątrz grupy i stanowią tym samym grupę szczególnie podatną na sugestie pochodzące (rzekomo) z ich portalu⁷.

5. Spam a prawo

Spam, podobnie jak Internet, jest zjawiskiem globalnym, zarówno jeżeli chodzi o pochodzenie reklamowanych towarów, położenie geograficzne komputerów rozsyłających spam, wielkość botnetów (czyli sieci komputerów przejętych, dzięki szkodliwym kodom na nich zainstalowanych zarządzanych z kilku – kilkunastu miejsc przez osoby wykorzystujące je do popełniania przestępstw) oraz lokalizację z centrów zarządzania botnetami. Począwszy od roku 2000, poszczególne państwa, świadome rosnącego zagrożenia, od USA i krajów Unii poczynając, a na państwach z grupy rozwijających się kończąc, wprowadzały prawo, które miało zapewnić ochronę przed cyberprzestępczością obywateli tychże i umożliwić skuteczne ściganie i karanie sprawców.

Większość tych regulacji wprowadza, jako obowiązujące w e-marketingu, następujące zasady:

- OPT-IN: użytkownik nie może otrzymywać żadnej masowo wysyłanej wiadomości poczty elektronicznej, jeżeli jej nie subskrybował,
- OPT-OUT: użytkownik musi mieć możliwość usunięcia swojego adresu z listy dystrybucyjnej w każdej chwili,

⁷ We wrześniu ubiegłego roku użytkownicy serwisu LinkedIn otrzymali spreparowane maile z załącznikami informującymi o dwóch nieprzeczytanych wiadomościach. Otwarcie załącznika przekierowywało na spreparowaną stronę, instalującą na komputerze ofiary trojana ZeuS. ZeuS jest programem, zaprojektowanym w celu okradania kont bankowych. Ilość odnotowanych kradzieży tego typu przekroczyła podobno 3000, a szkody liczone są w milionach funtów [20].

- wiadomość e-mail musi zawierać prawdziwy adres nadawcy, informację o źródle (SMTP-Peer), jak również informację o drodze jej transmisji. Dane te nie mogą być fałszywe,
- wiadomości zawierające reklamy muszą zostać odpowiednio oznaczone (w nagłówku),
- zakazane jest używanie robotów sieciowych do zbierania adresów e-mail.

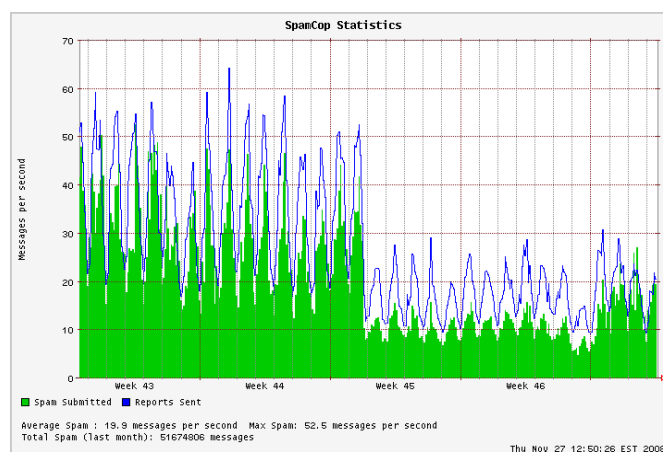
Parlament Europejski oraz Rada Europy przyjęły 8 czerwca 2000 roku Dyrektywę 2000/31/EC, której celem było zapewnienie ram prawnych regulujących handel elektroniczny w Unii Europejskiej. Rok później Rada Europy przyjęła *Konwencję o cyberprzestępczości*. Została ona jak dotąd ratyfikowana przez 24 państwa. Dokument ten zobowiązuje strony do stworzenia odpowiednich ustaw i podjęcia kroków w kierunku skutecznego ścigania przestępstw elektronicznych. W kolejnym roku przyjęto, tzw. *Dyrektywę o prywatności i łączności elektronicznej* (2002/58/EC) [21]. Wysyłanie spamu zostało uznane za przestępstwo.

Najostrzejsze prawo krajowe wprowadziła Australia (Spam Act 2003) [22] – ustanowione grzywny za rozprzestrzenianie spamu są bardzo wysokie i mogą dojść nawet do 1,1 miliona dolarów australijskich za każdą wiadomość typu spam wysłaną na wiele adresów e-mail. Dostawcy Internetu zostali zobowiązani do wykrywania w swoich sieciach komputerów należące do botnetów (tzw. zombie) oraz pomocy w odzyskiwaniu nad nimi kontroli przez właścicieli.

W USA prezydent George W. Bush podpisał w grudniu 2003 roku ustawę CAN-SPAM Act (*Controlling the Assault of Non-Solicited Pornography and Marketing Act*)[23], która zabrania między innymi gromadzenia adresów e-mail metodą automatycznego przeglądania stron internetowych, a jej naruszenie jest zagrożone karą grzywny, a nawet pozbawienia wolności. USA od zawsze przodowały w ilości rozsyłanego spamu, ilości popełnianych cyberprzestępstw, ilości sterowanych z terenu USA botnetów, były krajem pochodzenia większości reklamowanych w ten sposób towarów i usług, dlatego ustanowienie prawnych barier dla mailingu ma szczególne znaczenie. Chiny i Rosja przyjęły swoje ustawy antyspamowe w roku 2006.

Równie ważne, jak wprowadzenie prawa antyspamowego, jest jego wykonywanie. Australijski Spam Act, po kilku przypadkach bezlitosnego zastosowania spowodował drastyczne ograniczenie rozsyłania spamu z terytorium Australii.

W USA jednostką wyznaczoną do realizacji postanowień CAN-SPAM Act jest Federal Trade Commission (FTC). W 2008 FTC spowodowało odłączenie od Internetu web hosting service providera McColo.[21] Efekt tego odłączenia można zobaczyć poniżej na rysunku 6.



Rys. 6. Statystyka spamu przed i po przejściu McColo w trybie offline

Fig. 6. Spam statistics before and after McColo cutting off

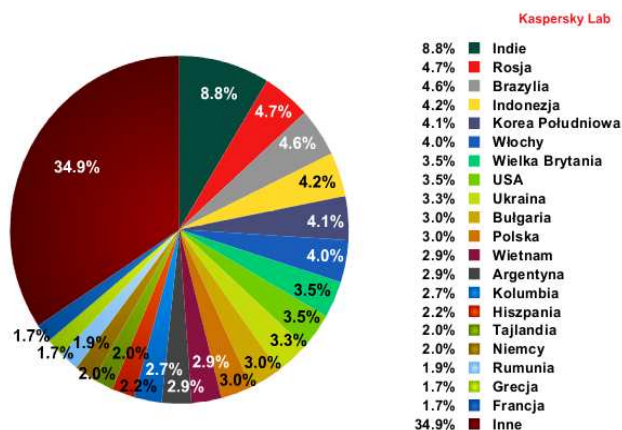
Źródło / Source: [24]

Efektom zdecydowanych działań wymiaru sprawiedliwości w niektórych krajach jest przenoszenie działalności przez spamerów do krajów, gdzie prawo nie jest tak restrykcyjne albo nie jest w pełni respektowane. Rysunek 7. pokazuje lokalizacje podstawowych źródeł spamu w Internecie w lutym 2011. Jak widać, wspomniana wyżej Australia spadła w rankingu poza pierwszą dwudziestkę, a USA, wcześniej w czołówce, tym razem sklasyfikowane zostały na miejscu ósmym.

W Polsce od 10 marca 2003 roku obowiązuje Ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną, zgodnie z którą rozsyłanie spamu jest wykroczeniem zagrożonym grzywną do 5 000 zł [25]. Ustawa ma niestety szereg luk, nie definiuje m.in. pojęcia spamu oraz zawiera przepisy *de facto* zezwalające na jego rozsyłanie, pod pewnymi warunkami⁸. Ostrzej-

⁸ Przedsiębiorca, który chce przesłać reklamę na skrzynkę wybranego internauty, ma obowiązek wcześniej zapytać go o jego zgodę na otrzymanie takich wiadomości. W związku z powyższym pojawiła się fala przesyłek ewidentnie reklamowych zawierających zapytanie o zgodę i informację, że wiadomość; ponieważ zawiera zapytanie, nie jest spamem w rozumieniu Ustawy itd.

sze są regulacje zawarte w projekcie nowelizacji Ustawy *Prawo telekomunikacyjne*, która ma zawierać między innymi jasną definicję spamu⁹.



Rys. 7. Źródła spamu, luty 2011

Fig. 7. Sources of spam in February 2011

Źródło / Source: [6]

Podsumowanie

Jak podkreśla wielu autorów, nie ma i nie należy się spodziewać panaceum na spam. Każda zastosowana w obecnej infrastrukturze metoda jest dobra tak długo, jak długo spamerzy nie znajdą skutecznej metody przeciwdziałania. Zastosowane metody muszą ponadto być akceptowane przez użytkowników poczty, co oznacza, że powinni oni odnosić dzięki ich stosowaniu widoczne korzyści, a jednocześnie nie odczuwać z powodu ich stosowania dyskomfortu. Równie ważne jest, by zastosowane metody nie pociągały za sobą zbyt wielkich nakładów pracy administratorów serwisów mailowych, jak i przesadnie wielkich nakładów finansowych. Z tych i innych powodów nie wszystkie z nowych idei, których myślą przewodnią jest zastąpienie lub uzupełnienie obecnego systemu mailowego o funkcje i własności, których brak umożliwia rozsyłanie spamu, mogą być zaakceptowane – zastosowanie tak zwanych znaczków pocztowych [1] wymaga zaangażowania nadawcy wiadomości, generowanie i spraw-

⁹ Ustawa wprowadza także katalog kar, które będzie mógł nakładać Prezes UKE w drodze decyzji. Za rozsyłanie i zlecenie rozsyłania spamu grozić będzie kara od 100 do 100 tys. zł. Podobnie ukarana zostanie osoba, która z przesyłaniem spamu odnosi korzyści(!).

dzanie sum kontrolnych przesyłek jest mało skuteczne i może być traktowane co najwyżej jako wskazówka pomocnicza, systemy challenge-response [2] wymagają zaangażowania w proces potwierdzania nadawcy wiadomości, a ze sposobu ich działania wynika, że będą kwalifikować jako spam wiadomości pochodzące z list dyskusyjnych i automatów pocztowych, i nie ma na to sposobu, a system poczty IM2000 [3] jest niekompatybilny z systemem poczty internetowej dotychczas stosowanej, czyli opartej o protokoły SMTP i POP3.

Spam jest zjawiskiem globalnym, które nie respektuje granic państwowych, dlatego w walce z nim mogą być skuteczne tylko międzynarodowe rozwiązania legislacyjne. To wymagałoby ustanowienia organizacji międzynarodowych, (np. na podobieństwo europejskiego CERTu), których naczelnym zadaniem jak się wydaje, w najbliższym czasie będzie zajęcie się problemem oszustw komputerowych, w tym realizowanych za pomocą spamu, szkodliwego oprogramowania, w tym dystrybuowanego za pomocą spamu oraz spamu sensu stricto. Pozostaje w tej dziedzinie dużo do zrobienia. Warto przy tym zauważyć, że podmioty, które korzystają z usług spamerów w celu rozsyłania informacji marketingowej nie są anonimowe. Stosunkowo łatwo je wyśledzić i pociągnąć do odpowiedzialności karnej, ponieważ ich dane kontaktowe widnieją w treści każdej wiadomości o cechach spamu. Mimo to, jak dotąd żadne państwo nie wprowadziło rozwiązań prawnych zmierzających w tym kierunku.

Internet stał się, wiele za tym przemawia, miejscem penetracji i realizacji własnych celów przez międzynarodowe grupy przestępcze. Zauważalna tendencja wzrostowa ilości spamu, który wykorzystuje socjotechnikę dla realizacji ukrytych celów, i skala strat, jakie te działania powodują, dobitnie postawioną tezę potwierdza. Można się spodziewać ponadto, że jest to tendencja trwała. Skuteczność filtracji spamu tego rodzaju jest – z powodu bardzo wysokiego ryzyka, jakie jest z tego typu wiadomościami związane – nadzwyczaj istotna; trzeba jednak zdawać sobie sprawę z faktu, że rozpoznawanie tego typu poczty stanowi wyzwanie dla dotychczasowych systemów filtracji, budowanych w celu blokowania masowego napływu wiadomości o mało zróżnicowanym charakterze. Można się spodziewać, że szczególne trudności z właściwą klasyfikacją mogą mieć systemy analizujące treść. Na pocieszenie zawsze pozostaje w odwodzie zdrowy rozsądek, jako ostatnia bariera, dlatego tak istotne się staje szerokie informowanie użytkowników Internetu o stwierdzonych

akcjach socjotechnicznych i edukowanie ich w celu podniesienia świadomości stopnia zagrożenia.

Zmiany w sieciach komputerowych wymagają zwykle długich okresów wprowadzania, nie należy zatem się spodziewać, by szybko znikły powody, dla których systemy filtracji poczty są stosowane. W niniejszej pracy starano się pokazać skalę zagrożeń oraz zarys stosowanych metod obrony. Szczegóły, zarówno podstawy teoretyczne, jak i przykłady realizacji wspomnianych wyżej metod oraz osiąganych z ich pomocą rezultatów, a także opisy modyfikacji, jakie były w nich wprowadzane w celu dotrzymania kroku zmianom metod i charakterystyk rozsyłanego spamu można znaleźć w cytowanej literaturze [11, 12, 15, 26].

Piśmiennictwo:

1. <http://research.microsoft.com/research/sv/PennyBlack/>
2. RFC3834 <http://tools.ietf.org/html/rfc3834>
3. <http://www.im2000.org>
4. *Spam definition*, http://www.mail-abuse.com/spam_def.html
5. *Definicja spamu*, <http://nospam-pl.net/standard.php>
6. Namiestnikowa M.: *Spam w lutym 2011 wg Kaspersky Lab*. <http://www.viruslist.pl/analysis.html?newsid=654>
7. Gudkowa D., Namiestnikowa R., Bondarenko E.: *Ewolucja spamu 2010*. Kaspersky Lab. Dostęp 12.04.2011. <http://www.viruslist.pl/news.html?newsid=656>
8. Nidecki T.: *Blue Security – czym była i jak zginęła*, <http://spam.jogger.pl/2006/05/18/blue-security-czym-byla-i-jak-zginela/>
9. *Blue Frog*, http://en.wikipedia.org/wiki/Blue_Frog
10. Graham-Cuming J.: *How to beat an adaptive spam filter*. MIT Spam Conference. Cambridge, MA. 2004.
11. Dudziak J., Dudziak R.: *Some practical aspects of automatic, multi-criterial rule based spam identification and qualification methods*. 25th International Scientific School Information Systems Application and Technology, Szklarska Poręba 2004.
12. Dudziak J., Dudziak R.: *Praktyczne aspekty identyfikacji spamu za pomocą uczących się filtrów wielokryterialnych*. Materiały niepublikowane (2006).

13. Dudziak R.: *Ocena przydatności technologii OCR w rozpoznawaniu spamu ze szczególnym uwzględnieniem rozpoznawania pełno tekstowego*. Praca niepublikowana, Politechnika Wroclawska 2008.
14. Muszyński J.: *SPAM wojna z obrazkami*. Networld 1/2008.
15. Smirnov E.: *Image spam filtering by optical pattern matching*. 13th AVAR Conference, International festival of IT Security Industry, Bali 2010.
16. Dredze M., Geveryahu R., Elias-Bachrach A.: *Learning Fast Classifiers for Image Spam*, Conference on Email and Anti-Spam (CEAS), 2007.
17. Iffert R Stewart H.: *Image spam – reborn and trying to rejuvenate YOUR health!* <http://blogs.iss.net/archive/image-spam-rebirth.html>
18. Lord D.: *Word Attacks on Statistical Spam Filters*. Second Conference on Email and Anti-Spam, CEAS 2004 Stanford University.
19. Cisco IronPort Email Security Appliances <http://www.cisco.com/en/US/products/ps10154/index.html>
20. Gontarczyk P.: *Trojan Zeus "zarobił" już milion dolarów*. Wciąż pozostaje niewykrywalny. <http://pclab.pl/news42830.html>
21. *Directive 2002/58/EC of the European Parliament and of the Council of 12 July 2002 concerning the processing of personal data and the protection of privacy in the electronic communications sector (2002/58/EC)*. Dostępny: <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:32002L0058:EN:HTML>
22. *Commonwealth Consolidated Acts - SPAM ACT 2003* http://www.austlii.edu.au/au/legis/cth/consol_act/sa200366
23. *Controlling the Assault of Non-Solicited Pornography And Marketing Act of 2003 (CAN-SPAM Act)* PUBLIC LAW 108-187-DEC. 16, 2003. <http://thomas.loc.gov/cgi-bin/toGPObss/http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/PLAW-108publ187/pdf/PLAW-108publ187.pdf>
24. Hruska J.: *Spam sees big nosedive as rogue ISP McColo knocked offline*. <http://arstechnica.com/security/news/2008/11/spam-sees-big-nosedive-as-rogue-isp-mccolo-knocked-offline.ars>
25. *Ustawa z dnia 20 maja 1971 Kodeks wykroczeń art. 24 §1 Dz. U. z 1971 nr 12 poz. 114 ze zmianami*.
26. Walker J.: *The Annoyance Filter*. <http://www.fourmilab.ch>

Risks associated with the use of Internet e-mail

Abstract:

This paper presents threats to information security, computer systems and other assets of the Internet user caused by the presence of spam. Basic types of spam were presented with special regard to advanced technologies of content camouflage and social engineering used to hide goals and methods of attack. Furthermore remedies: defensive and defensive techniques were discussed as well as the state of the law, with varying degrees of success, regulating Internet.

Key words:

spam, e-mail, filtering, artificial intelligence, social engineering